

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 83. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 4 lipca 2019 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2019

SPIS TREŚCI

83. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 4 lipca 2019 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Arkadiusz Marchewka 153

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Ryszard Terlecki 153

Punkt 22. porządku dziennego: Pytania

w sprawach bieżących

Poseł Joanna Borowiak 154

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Jarosław Zieliński 154

Poseł Anna Milczanowska 155

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Jarosław Zieliński 156

Poseł Izabela Leszczyna 157

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Przedsiębiorczości i Technologii

Marek Niedużak 157

Poseł Halina Rozpondek 158

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Przedsiębiorczości i Technologii

Marek Niedużak 158

Poseł Andrzej Gawron 159

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny,

Pracy i Polityki Społecznej

Stanisław Szwed 159

Poseł Urszula Rusecka 160

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny,

Pracy i Polityki Społecznej

Stanisław Szwed 160

Poseł Paweł Skutecki 161

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Zdrowia Janusz Cieszyński 161

Poseł Paweł Skutecki 162

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Zdrowia Janusz Cieszyński 162

Poseł Jan Łopata 163

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Jan Krzysztof Ardanowski 163

Poseł Jan Łopata 164

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Jan Krzysztof Ardanowski 165

Poseł Lech Kołakowski 165

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Jan Krzysztof Ardanowski 165

Poseł Piotr Polak 167

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Jan Krzysztof Ardanowski 167

Poseł Monika Wielichowska 168

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Maciej Miłkowski 168

Poseł Ewa Lieder 169

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Maciej Miłkowski 169

Poseł Anna Czech 170

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Maciej Miłkowski 171

Poseł Anna Czech 171

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Maciej Miłkowski 172

Poseł Andrzej Szlachta 172

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Maciej Miłkowski 172

Poseł Krystyna Wróblewska 173

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Maciej Miłkowski 173

Poseł Krystyna Wróblewska 174

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Maciej Miłkowski 174

Poseł Gabriela Lenartowicz 174

Poseł Ryszard Wilczyński 174

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Michał Kurtyka 174

Poseł Gabriela Lenartowicz 175

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Michał Kurtyka 175

Poseł Wojciech Buczak 176

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Michał Kurtyka 176

Poseł Wojciech Buczak 177

Punkt 23. porządku dziennego: Informacja bieżąca

Poseł Andrzej Maciejewski 177

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw

Zagranicznych Piotr Wawrzyk 178

Poseł Izabela Leszczyna 179

Poseł Andrzej Maciejewski 180

Poseł Tadeusz Cymański 180

Poseł Małgorzata Pepek 181

Poseł Stefan Romecki 181

Poseł Mirosława Nykiel 181

Poseł Jerzy Gosiewski 182

Poseł Marek Wójcik 182

Poseł Jan Kilian 182

Poseł Bożena Kamińska 182

Poseł Barbara Dziuk 183

Posel Kornelia Wróblewska	183
Posel Krystyna Skowrońska	184
Posel Pawel Kobylinski	184
Posel Paulina Hennig-Kloska	184
Posel Krzysztof Gadowski	185
Posel Michal Szczerba	185
Posel Jan Szewczak	185
Posel Blazej Parda	186
Posel Henryk Wnorowski	186
Posel Andrzej Maciejewski	186
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk	187
Posel Krystyna Skowrońska	188
Posel Jan Szewczak	188

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 24. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

Posel Sprawozdawca Andrzej Kosztowniak	189
Posel Wieslaw Janczyk	189
Posel Marta Golbik	190
Posel Zofia Czernow	191
Posel Jaroslaw Gonciarz	191
Posel Elzbieta Stepień	191
Posel Wieslaw Janczyk	192
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Piotr Nowak	192

Punkt 25. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żegluga Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim

Posel Sprawozdawca Jerzy Materna	193
Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk	194
Posel Tadeusz Aziewicz	194
Posel Kazimierz Kotowski	195
Posel Piotr Pyzik	195
Posel Jaroslaw Gonciarz	195
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Gospodarki Morskiej i Żegluga Śródlądowej	
Grzegorz Witkowski	196

Zmiana porzadku dziennego

Wicemarszałek Stanislaw Tysza	196
---	-----

Punkt 26. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwosci i Praw Czlowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ustnowieniu „Programu modernizacji Sluzby Więziennej w latach 2017–2020”

Posel Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz	196
Posel Bartlomiej Wróblewski	197
Posel Andrzej Maciejewski	197

Posel Krzysztof Paszyk	198
Posel Piotr Pyzik	198
Posel Andrzej Gawron	198
Posel Jaroslaw Gonciarz	199
Sekretarz Stanu w Ministerstwie	
Sprawiedliwosci Michal Wojcik	199

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 27. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej

Posel Sprawozdawca Krzysztof Szulowski	200
Posel Katarzyna Czochara	201
Posel Jerzy Kozłowski	202
Posel Marek Ruciński	202
Posel Piotr Pyzik	203
Posel Pawel Rychlik	204
Posel Pawel Bankowski	204
Posel Andrzej Gawron	204
Posel Jaroslaw Gonciarz	204
Posel Michal Szczerba	204
Posel Anna Kwiecień	205
Posel Gabriela Masłowska	205
Posel Maria Nowak	205
Posel Zbigniew Ajchler	206
Posel Grzegorz Furgo	206
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Józefa Szczurek-Żelazko	207
Posel Michal Szczerba	208
Posel Zbigniew Ajchler	209
Posel Grzegorz Furgo	209
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Józefa Szczurek-Żelazko	209

Punkt 28. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne

Posel Sprawozdawca Maciej Malecki	210
Posel Maciej Malecki	210
Posel Pawel Bankowski	211
Posel Andrzej Maciejewski	212
Posel Piotr Pyzik	213
Posel Grzegorz Lipiec	213
Posel Maria Nowak	213
Posel Zofia Czernow	213
Sekretarz Stanu w Kancelarii	
Prezesa Rady Ministrów Piotr Naimski	214
Posel Maciej Malecki	214

Punkt 29. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodleglosci Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy

o ustanowieniu Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości

Posel Sprawozdawca Jacek Świat	215
Posel Jacek Świat	215
Posel Marek Wójcik	215
Posel Tomasz Jaskóła	216
Posel Jarosław Gonciarz	216
Posel Piotr Pyzik	217
Posel Marek Wójcik	217
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzej Dera	217
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin	218

Punkt 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

Posel Sprawozdawca Włodzimierz Bernacki	219
Posel Włodzimierz Bernacki	220
Posel Tomasz Głogowski	220
Posel Małgorzata Chmiel	220
Posel Włodzimierz Bernacki	220

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 31. porządku dziennego: Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2018 roku wraz z opinią Komisji do Spraw Kontroli Państwowej

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski	221
Posel Tadeusz Dziuba	224
Posel Wojciech Szarama	227
Posel Artur Gierada	227
Posel Elżbieta Stępień	228
Posel Jan Łopata	229
Posel Michał Szczerba	231
Posel Mariusz Orion Jędrysek	231
Posel Piotr Pyzik	231
Posel Jarosław Sachajko	232
Posel Krzysztof Gadowski	232
Posel Ryszard Wilczyński	232
Posel Elżbieta Stępień	232
Posel Agnieszka Hanajczyk	233
Posel Wojciech Szarama	233
Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski	233
Posel Tadeusz Dziuba	236
Posel Mariusz Orion Jędrysek	237
Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski	238
Posel Tadeusz Dziuba	239

Punktu 32. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń	239
Posel Stanisław Piotrowicz	241
Posel Arkadiusz Myrcha	242
Posel Paweł Grabowski	243
Posel Krzysztof Paszyk	243
Posel Paweł Grabowski	244
Posel Marek Wójcik	244
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń	244

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	246
---------------------	-----

Punkt 39. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy podpisania traktatu wersalskiego

Posel Sprawozdawca Piotr Babinetz	246
---	-----

Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o ustanowieniu Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości (cd.)

Głosowanie

Marszałek	247
---------------------	-----

Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o wsparciu kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (cd.)

Posel Sprawozdawca Tadeusz Cymański	247
---	-----

Głosowanie

Marszałek	247
Posel Krystyna Skowrońska	247
Posel Paulina Hennig-Kloska	248
Posel Krystyna Skowrońska	248
Posel Andrzej Maciejewski	248

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Posel Robert Winnicki	249
---------------------------------	-----

Głosowanie	
Marszałek	249
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o systemie instytucji rozwoju (cd.)	
Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta.	249
Głosowanie	
Marszałek	249
Posel Mirosława Nykiel	249
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego i kolejowego przewozu towarów oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	250
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie handlu uprawieniami do emisji gazów cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Anna Paluch	250
Głosowanie	
Marszałek	250
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o inwestycjach w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – Oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku (cd.)	
Posel Sprawozdawca Jan Kilian	251
Posel Kazimierz Smoliński	252
Posel Agnieszka Pomaska	252
Głosowanie	
Marszałek	252
Posel Agnieszka Pomaska	252
Posel Małgorzata Chmiel	253
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin	253
Posel Małgorzata Chmiel	254
Posel Robert Winnicki	254
Posel Małgorzata Chmiel	255
Posel Marek Jakubiak	255
Posel Jerzy Polaczek	256
Posel Andrzej Kobylarz	256
Posel Michał Kamiński	256
Wiceprezes Rady Ministrów	
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego	
Piotr Gliński	256
Sprawy formalne	
Posel Agnieszka Pomaska	257
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności	

i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Witold Czarnecki	257
Posel Jarosław Sachajko	258
Głosowanie	
Marszałek	258
Posel Jarosław Sachajko	259
Posel Marek Jakubiak	260
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji	
Wanda Buk	260
Posel Robert Majka	261
Posel Maciej Masłowski	261
Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Antoni Duda	262
Głosowanie	
Marszałek	262
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta.	262
Głosowanie	
Marszałek	262
Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowych projektach ustaw o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Andrzej Kosztowniak	263
Głosowanie	
Marszałek	263
Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia zatorów płatniczych (cd.)	
Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta.	264
Posel Jarosław Urbaniak	264
Głosowanie	
Marszałek	264
Posel Jarosław Urbaniak	265
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie	

ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Anna Paluch	266
Głosowanie	
Marszałek	266
Posel Ryszard Wilczyński	266
Minister Środowiska Henryk Kowalczyk . . .	267
Posel Ryszard Wilczyński	267
Minister Środowiska Henryk Kowalczyk . . .	268
Posel Ryszard Wilczyński	268
Posel Jacek Protas	271
Posel Andrzej Maciejewski	271
Posel Ryszard Wilczyński	271
Posel Gabriela Lenartowicz	272
Posel Ryszard Wilczyński	272
Posel Andrzej Maciejewski	273
Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (cd.)	
Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta	273
Posel Marta Golbik	273
Posel Genowefa Tokarska	274
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba	274
Głosowanie	
Marszałek	274
Posel Paulina Hennig-Kloska	274
Posel Marta Golbik	275
Posel Genowefa Tokarska	275
Posel Wiesław Janczyk	275
Posel Marta Golbik	275
Posel Paweł Grabowski	276
Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim (cd.)	
Posel Sprawozdawca Jerzy Materna	276
Głosowanie	
Marszałek	276
Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ustano-	
wieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020” (cd.)	
Posel Michał Szczerba	277
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik	277
Głosowanie	
Marszałek	277
Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym	

projekcie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej (cd.)	
Posel Michał Szczerba	277
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko	278
Głosowanie	
Marszałek	278
Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	278
Punkt 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (cd.)	
Posel Michał Szczerba	279
Głosowanie	
Marszałek	279
Punkt 31. porządku dziennego: Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2018 roku wraz z opinią Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (cd.)	
Posel Elżbieta Stepien	280
Głosowanie	
Marszałek	280
Punkt 33. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie sprawozdania ministra spraw wewnętrznych i administracji z realizacji w 2018 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców	
Posel Marek Sawicki	280
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Sylwester Tułajew	280
Posel Marek Sawicki	280
Głosowanie	
Marszałek	281
Punkt 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Anna Paluch	281
Głosowanie	
Marszałek	281
Punkt 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwaleniu Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw	

Poseł Sprawozdawca Bartłomiej Wróblewski	282
Głosowanie	
Marszałek	282
Poseł Borys Budka	282
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak	283
Punkt 37. porządku dziennego: Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej	
Głosowanie	
Marszałek	284
Punkt 36. porządku dziennego: Powołanie członka Komisji do spraw reprivatyza- cji nieruchomości warszawskich	
Poseł Krzysztof Kubów	284
Głosowanie	
Marszałek	284
Punkt 38. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejm- owych	
Głosowanie	
Marszałek	284
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie obrad	
Oświadczenia	
Poseł Bożena Kamińska	285
Poseł Maria Nowak	285

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko	286
Poseł Alicja Chybicka	287
Poseł Anna Cicholska	287
Poseł Teresa Glenc	288
Poseł Arkadiusz Mularczyk	288
Poseł Jacek Kurzępa	289
Poseł Robert Majka	290
Poseł Adam Śnieżek	290
Poseł Grzegorz Adam Woźniak	291
Zamknięcie posiedzenia	
Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych	
Poseł Piotr Pyzik	293
Poseł Małgorzata Zwiercan	293
Poseł Michał Szczerba	294
Poseł Krystian Jarubas	295
Poseł Tomasz Kostuś	295
Poseł Małgorzata Zwiercan	295
Poseł Piotr Pyzik	296
Poseł Barbara Chrobak	296
Poseł Piotr Pyzik	297
Poseł Waldemar Andzel	297
Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz	297
Poseł Jan Kilian	297
Poseł Tomasz Kostuś	299
Poseł Andrzej Melak	299
Poseł Krzysztof Mieszkowski	300
Poseł Mirosław Pampuch	300
Poseł Piotr Pyzik	300
Porządek dzienny	

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 01)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Marek Kuchciński oraz wicemarszałkowie Ryszard Terlecki, Stanisław Tyska, Barbara Dolniak, Małgorzata Kidawa-Błońska i Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Katarzynę Osos, Martę Kubiak, Arkadiusza Marchewkę i Roberta Warwasa.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Katarzyna Osos i Arkadiusz Marchewka.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Katarzyna Osos i Marta Kubiak.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Arkadiusz Marchewka:

Dziękuję.

Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia następujących Komisji:

- do Spraw Energii i Skarbu Państwa – godz. 9,
- do Spraw Petycji – godz. 9,
- Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 9,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 9,
- Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. – godz. 9,
- Finansów Publicznych – godz. 9.30,
- Gospodarki i Rozwoju – godz. 9.30,
- do Spraw Petycji – godz. 10,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 10,
- do Spraw Petycji – godz. 11,
- Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Gospodarki i Rozwoju – godz. 11.30,

- Finansów Publicznych – godz. 13,
 - Kultury i Środków Przekazu – godz. 14.15,
 - Spraw Zagranicznych – godz. 15,
 - Finansów Publicznych – godz. 15.30,
 - Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 15.30,
 - Zdrowia – godz. 16.30,
 - Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 17.
- Informuję również, że dziś odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:
- Parlamentarnego Zespołu ds. Praw Pacjentów – godz. 11,
 - Zespołu Parlamentarnego do Oceny Sytuacji Społecznej i Ekonomicznej na Terenach b. PGR – godz. 12.30,
 - Parlamentarnego Zespołu ds. Światowego Dziedzictwa UNESCO – godz. 13,
 - Parlamentarnego Zespołu ds. Debaty Publicznej – godz. 15,
 - Parlamentarnego Zespołu ds. Organizacji Ochrony Zdrowia – godz. 15. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

- o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych,
- o zmianie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020”,
- o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarzy i położnej.

Sprawozdania te to odpowiednio druki nr 3591, 3567 i 3578.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Marszałek Sejmu proponuje, aby Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, a w przypadku sprawozdania z druku nr 3591

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

zgode na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Jako pierwsi pytanie zadają posłowie Joanna Borowiak, Lidia Burzyńska, Anna Milczanowska, Zbigniew Chmielowiec i Mariusz Trepka z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę o zadanie pytania.

Poseł Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! 1 stycznia 2017 r. weszła w życie ustawa o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2017–2020”. Na realizację programu została przeznaczona kwota ponad 9 mld zł, z czego ponad 500 mln zł zagwarantowano na unowocześnienie jednostek ochotniczych straży pożarnych. Od 2016 r. zostały wprowadzone nowe zasady przyznawania dotacji dla ochotniczych straży pożarnych. Nowy sposób podziału środków wzbudzał niezadowolone przedstawicieli Zarządu Głównego OSP, a w przestrzeni medialnej pojawiały się nieprawdziwe informacje, jakoby nowa formuła dofinansowania miała prowadzić wręcz do likwidacji jednostek ochotniczych straży pożarnych.

Te informacje początkowo wzbudzały niepokój druhów OSP w terenie. Szybko się okazało, że zgodnie z założeniami nowy system miał na celu optymalizację i zapewnienie transparentności podziału środków finansowych dla ochotniczych straży pożarnych. Pieniądze zaczęły trafiać do tych jednostek, które wcześniej nie mogły liczyć na dofinansowanie.

Panie Ministrze! Trzeci rok funkcjonowania programu i nowej formuły przyznawania dotacji dla ochotniczych straży pożarnych to dobry moment na podsumowanie. Dlatego uprzejmie proszę pana ministra o odpowiedź na pytania, w jakiej wysokości środki finansowe zostały dotychczas przekazane ochot-

niczym strażom pożarnym, na jakiego rodzaju zadania, w jaki sprzęt wyposażono jednostki OSP, w tym ile samochodów ratowniczo-gaśniczych przekazano. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Proszę o odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Jarosława Zielińskiego.

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Polski system ratowniczo-gaśniczy, system ochrony przeciwpożarowej składa się, można powiedzieć, z dwóch płuc. Z płuca zawodowego Państwowej Straży Pożarnej i z płuca wolontariackiego, społecznego, ochotniczych straży pożarnych. W Polsce w ciągu roku występuje ponad 500 tys. zdarzeń, do których spieszą strażacy zawodowi bądź ochotnicy albo razem. Łatwo przeliczyć, że co minutę ktoś w Polsce potrzebuje ich pomocy. Z tych 500 tys. zdarzeń połowę obsługują strażacy zawodowi, a drugą połowę albo strażacy zawodowi razem z ochotnikami, albo oddzielnie sami ochotnicy. Tak mniej więcej po 1/2, czyli 1/4 wszystkich zdarzeń jest obsługiwana przez samych druhów ochotników, a druga 1/4 z tej połowy razem ze strażakami zawodowymi. A więc dbamy o te oba płuca jednakowo, bo one są jednakowo potrzebne i działając razem, zapewniają bezpieczeństwo Polakom w najróżniejszych sytuacjach, w sytuacjach różnych opresji. Bo przecież dzisiaj są to nie tylko pożary, ale także najróżniejsze inne tzw. miejscowe zagrożenia, wypadki komunikacyjne, działania sił przyrody, zagrożenia cywilizacyjne, techniczne – chodzi o różne sytuacje. I dzisiaj straż pożarna na wszystkie reaguje. Jest to najbardziej wielofunkcyjna spośród wszystkich służb. Nie wyobrażamy sobie dzisiaj w Polsce naszego bezpieczeństwa zarówno bez strażaków zawodowych, jak i bez ochotników.

Dlatego rząd Prawa i Sprawiedliwości, rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego, kierownictwo resortu spraw wewnętrznych i administracji, komendant główny Państwowej Straży Pożarnej, komendanci wszystkich szczebli – razem dbamy o to, żeby wesprzeć strażaków ochotników i wzmocnić ich potencjał, tak by mogli skutecznie reagować na wszystkie zagrożenia.

Właśnie dlatego włączyliśmy do programu modernizacji służb mundurowych na lata 2017–2020 oprócz straży państwowej, zawodowej i trzech pozostałych służb w MSWiA także druhów ochotników, chodzi o wymienioną przez panią poseł kwotę 501 400 tys. zł

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

na 4 lata, z takim oto podziałem, że 335 800 tys. to jest kwota przeznaczona dla tych jednostek, które są włączone do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, a jest ich w Polsce ponad 16 tys. Jednostki dzielą się na te, które są włączone do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, takich jednostek jest prawie 4,5 tys., 4450 – ta liczba jest dynamiczna i wzrasta, bo kolejne jednostki aplikują do tego, by znaleźć się w tym systemie – dla nich jest kwota z ustawy modernizacyjnej 335 800 tys. zł, i na pozostałe jednostki OSP niewłączone do tego systemu – dla nich jest kwota 165 600 tys. zł.

Te środki w pierwszej kolejności są przeznaczone na zakup samochodów ratowniczo-gaśniczych, tj. najbardziej podstawowy, potrzebny sprzęt dla wszystkich strażaków, ale także na zakup sprzętu techniki specjalnej, zestawów narzędzi hydraulicznych, zestawów ratownictwa medycznego, aparatów powietrznych, pomp pożarniczych, agregatów prądotwórczych, pił do cięcia drewna, stali i betonu, drabin i innego specjalistycznego sprzętu pożarniczego, armatury wodnej i innych elementów wyposażenia. Są także przeznaczone na zakup sprzętu informatyki i łączności: radiotelefonów nasobnych, systemów selektywnego alarmowania, syren alarmowych, zestawów podhełmowych do radiotelefonów, ładowarek do telefonów itd., a także na zakup wyposażenia osobistego i ochronnego, jak również wspieranie inwestycji i remontów obiektów służących druhom ochotnikom.

Chciałbym w tym miejscu, korzystając z okazji, jak najserdeczniej podziękować wszystkim strażakom ochotnikom, a jest ich w Polsce bardzo dużo. To jest w ogóle nasza polska, piękna specyfika. Ponad 100 tys. strażaków ochotników z jednostek włączonych do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego i kilkaset tysięcy innych strażaków działających w pozostałych jednostkach OSP w tych ponad 16 tys. jednostek w Polsce. Wyrażam naprawdę wielką wdzięczność za ich ofiarność, za ich profesjonalizm, bo przecież jednostki i strażacy coraz bardziej się profesjonalizują, bo tego wymagają dzisiejsza sytuacja, charakter dzisiejszych zagrożeń i konieczność współdziałania specjalistycznego ze strażą zawodową.

Chcę też podkreślić, że strażacy ochotnicy oprócz podstawowej działalności spełniają także bardzo ważną rolę, jeżeli chodzi o działania integracyjne, jeżeli chodzi o społeczność lokalną, działania z dziedziny kultury. Bardzo ważny, wielki wymiar społeczny ma ich obecność w poszczególnych gminach i miejscowościach, a przecież nie ma gminy, gdzie by nie było straży ochotniczych, a nawet w poszczególnych gminach funkcjonuje po kilka, a więc są one także obecne w większych wsiach. Zasługują na wielki szacunek i wielkie uznanie, dlatego wspieramy ich i będziemy wspierać, zwiększając nakłady. Między 2015 r.

a 2018 r. zwiększyliśmy dofinansowanie z budżetu państwa o ponad 30% dla druhów ochotników. W 2015 r., a więc w ostatnim roku rządów koalicji PO–PSL, naszych poprzedników, była to kwota 105,5 mln zł. W 2018 r. była to już kwota 137,5 mln zł. Do tego doszło jeszcze wsparcie z innych resortów. Minister sprawiedliwości w ubiegłym roku wsparł druhów ochotników – przeprowadziliśmy ten proces wspólnie, ale to były pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości – kwotą ponad 100 mln zł. To była naprawdę bardzo cenna pomoc. Dziękuję panu ministrowi Zbigniewowi Ziobrze za wsparcie strażaków, za współdziałanie w tym zakresie. *(Dzwonek)*

Druhów ochotników wspierają także narodowy i wojewódzkie fundusze ochrony środowiska, nad którymi nadzór sprawuje minister środowiska.

Już, panie marszałku, kończę tę część wypowiedzi, ale chcę jeszcze dodać, że w tym roku kupujemy właśnie dzięki tej współpracy i montażowi finansowemu, który pochodzi z różnych źródeł, ale istotną część stanowią środki narodowego i wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, rekordową liczbę samochodów dla druhów ochotników. Będzie to 480 samochodów w tym roku właśnie dzięki też życzliwości, dobrej współpracy z Ministerstwem Środowiska i podległymi mu instytucjami.

Chcę podziękować panu ministrowi Henrykowi Kowalczykowi za zrozumienie, za empatię, za współdziałanie w tym zakresie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

Dziękuję także – już ostatnie zdanie w tej części, panie marszałku – chcę podziękować samorządom, bo ich wkład w zakup każdego samochodu także jest bardzo istotny. To jest w ogóle punkt wyjścia, żebyśmy mogli złożyć ten montaż tak, aby zakupić samochody.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Dodatkowe pytanie zadaje pani poseł Anna Milczanowska.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Milczanowska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Komentatorze! Bardzo serdecznie dziękujemy za tę pomoc.

Posel Anna Milczanowska

My, posłowie, jesteśmy również bardzo wdzięczni druhom i druhnom z ochotniczych straży pożarnych, bo właściwie na co dzień przyglądamy się ich pracy, jesteśmy blisko ich działań i widzimy, jak to się odbywa, jak to się dzieje, jak wielkie mają ambicje, jak są bardzo zdeterminowani, aby nieść pomoc innym, i jak świetnie potrafią integrować społeczeństwo, w którym działają.

Chciałam zadać takie pytanie: Czy znolizowany system dystrybucji środków finansowych dla jednostek ochotniczych straży pożarnych przyczynił się do zapewnienia wyższego poziomu bezpieczeństwa i lepszych warunków pełnienia służby? Jak to wypada w porównaniu z poprzednim sposobem przydzielania dotacji dla jednostek ochotniczych straży pożarnych, pan minister już wspomniał, ale chciałabym, żeby może jeszcze raz powiedział. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Ponownie odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan minister Jarosław Zieliński.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W 2016 r. wprowadziliśmy te nowe zasady dofinansowywania jednostek ochotniczych straży pożarnych. One były bardzo potrzebne, pożądane i doskonale się sprawdzają. Niestety wtedy opozycja w sposób zupełnie bezpodstawny zarzucała, że to będzie szkodziło jednostkom OSP. Nawet słyszałem z lewej strony sali takie zdania, że nawet carat nie zniszczył – proszę państwa, to skandal wypowiadać takie zdanie w polskim Sejmie – jednostek OSP, one zresztą wtedy powstawały, w okresie zaborów, a rząd Prawa i Sprawiedliwości i minister Zieliński zniszczą. Jakoś nie zniszczyliśmy, tylko wręcz przeciwnie – te jednostki są wzmacniane, ich potencjał jest coraz większy, a co najważniejsze, proszę państwa, budujemy poprzez ten jednolity system dofinansowywania spójny system ratowniczo-gaśniczy.

Obecny na sali komendant główny Państwowej Straży Pożarnej i zarazem szef Obrony Cywilnej Kraju dysponuje tymi środkami i on widzi w całości te potrzeby w skali kraju, poszczególnych województw, poszczególnych powiatów, bo wnioskuje o to oczywiście komendanci powiatowi w konsultacjach z jednostkami OSP poszczególnych szczebli, z ich organizacjami, bo to przecież są stowarzyszenia szczebla powiatowego, wojewódzkiego, wnioskuje poprzez komendantów wojewódzkich i pan komendant główny

oczywiście uwzględnia hierarchizację tych potrzeb, które są zgłaszane i są formułowane w powiatach i województwach. Tak że to się dzieje w konsultacji i ze strażakami zrzeszonymi na różnych szczeblach Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, i z komendantami państwowymi, powiatowymi, miejskimi, wojewódzkimi, bo oni widzą te potrzeby bliżej. To wszystko naprawdę dobrze wygląda.

Przy wzmocnieniu środków finansowych, przy takim coraz większym finansowaniu jednostek OSP z różnych źródeł, jak słyszymy, i przy właśnie tej jednolitości traktowania, nie kto bliżej, kto szybciej, tylko kto bardziej potrzebuje, kto jest bardziej potrzebny do akcji ratowniczo-gaśniczych, do działań, do których jest przeznaczona straż pożarna, ten otrzymuje wsparcie.

Były tu też swego czasu takie pytania z lewej strony sali: A dlaczego to komendant główny dokonuje jakichś przeglądów właśnie tych jednostek OSP, jakim prawem, skoro to są stowarzyszenia? Właśnie takim prawem, że one spełniają niezwykle ważną rolę w systemie bezpieczeństwa i komendant musi wiedzieć, które czego potrzebują, które mają jaki potencjał i jakiego rodzaju działań potrzebują dla wzmocnienia. Naprawdę ta sytuacja, proszę państwa, od 2016 r. przyniosła ogromny postęp, strażacy przekonywali się do tych rozwiązań w pewnym procesie. Sądzę, że dzisiaj już naprawdę dość powszechna jest akceptacja. Zresztą słyszę, otrzymuję też korespondencję z różnych stron, z różnych miejsc w kraju, że jest naprawdę akceptacja dla tych rozwiązań. Przynosi to dobre skutki i będziemy to kontynuować, będziemy w dalszym ciągu wzmacniać jednostki OSP.

Będziemy też przekazywać samochody. W tym roku przekazemy nie mniej niż 50 samochodów – warto jeszcze o tym wspomnieć – z Państwowej Straży Pożarnej, samochodów jeszcze sprawnych, tylko z tym minimalnym rezersem (*Dzwonek*), który musi być, żeby można było samochód przekazać, ale samochodów sprawnych, które jeszcze przez wiele lat będą służyły jednostkom OSP. To też jest zastrzyk, też jest zasilanie oprócz zakupu tych nowych samochodów.

Naprawdę, szanowni państwo, nie na wszystko jestem w stanie odpowiedzieć, bo nie ma czasu, ale na te pytania, które pojawiły się odnośnie do poszczególnych województw, przekażę odpowiedź na piśmie. Jestem na to przygotowany, ale nie ma czasu.

Chcę jeszcze zaznaczyć, że wszystkie województwa, wszystkie powiaty, wszystkie gminy i wszystkie jednostki OSP otrzymują na koniec roku czy na początku następnego roku po podsumowaniu dokładną informację o finansowaniu jednostek OSP w skali kraju, w skali województwa, w skali powiatu, gminy i dla poszczególnych jednostek, więc to jest transparentne.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

Tutaj podkreślam to – panie marszałku, kończę – to jest transparentny system. Tego nigdy nie było, bo wcześniej Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych nawet nie dawał sprawozdań komendantowi głównemu, więc on nie wiedział, gdzie te pieniądze idą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

I jeszcze raz dziękuję wszystkim druhom strażakom i strażakom zawodowym za nasze bezpieczeństwo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Kolejne pytanie zadają posłanki Izabela Leszczyna i Halina Rozpondek, klub Platformy Obywatelskiej. To jest pytanie w sprawie braku porozumienia między dwoma państwowymi bankami.

Bardzo proszę, pani poseł Izabela Leszczyna.

Posel Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Od 2016 r. premier Morawiecki i rząd PiS-u nacjonalizują banki, zapewniając, że to jest działanie pozytywne, bo państwowe banki są bezpieczne i przyjazne dla obywateli. To kłamstwo. Usługi bankowe są coraz droższe, zyski banków coraz wyższe, a banki państwowe rzeczywiście chętnie udzielają kredytów, ale prezesowi Kaczyńskiemu na budowanie dwóch wież w Warszawie, a nie na ratowanie miejsc pracy w Częstochowie. Dramatyczna sytuacja w częstochowskiej hucie trwa od maja. Od maja huta nie pracuje, pracownicy są na urlopach albo na tzw. postojowym, tzn. dostają niższe pensje. Dlaczego? Bo te państwowe, podobno przyjazne dla obywateli banki nie chciały udzielić kredytu funduszowi, który chce przejąć hutę za długi od obecnych właścicieli. Od 2 miesięcy hutnicy proszą o pomoc premiera, rząd i nic – cisza. Musiało 200 hutników zdesperowanych wizją utraty miejsc pracy przyjechać do Warszawy, piketować pod bankiem, żeby prezes banku wyszedł i powiedział, że wróci do negocjacji. Gdyby huta upa-

dła, to koszty społeczne będą następujące: oprócz ponad 1200 pracowników to jest 5 tys. miejsc pracy wokół huty.

Panie Premierze! Oczekuję odpowiedzi tu, z mównicy sejmowej – że rząd będzie gwarantem tego, że negocjacje będą szybkie i skuteczne, że zakończą się do 10 lipca, że prezes banku wystraszony przez hutników nie wycofa się z tych negocjacji i że nie będzie tak, iż obietnica, jaką złożyliście wczoraj hutnikom, będzie taką obietnicą jak ta, którą daliście częstochowianom, że powstanie województwo częstochowskie, na które od 4 lat czekają bezskutecznie. Mam nadzieję, że nie chcecie oszukać hutników *(Dzwonek)*, tak jak oszukaliście częstochowian. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi z upoważnienia prezesa Rady Ministrów udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii pan Marek Niedużak.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Przedsiębiorczości i Technologii
Marek Niedużak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Poseł! Ja, prawdę mówiąc, jestem teraz troszeczkę w kropce, ponieważ te pytania, które zostały przedstawione na piśmie, całkowicie nie korespondują z tymi, które teraz zostały zadane. Postaram się jednak na miarę swoich skromnych możliwości odpowiedzieć.

Zacznijmy. Pierwsze pytanie dotyczy sytuacji Huty Częstochowa – czy członkom rządu znana jest ta trudna sytuacja. Powiem tak: od czasów prywatyzacji, która miała miejsce za rządów pana premiera Belki, Huta Częstochowa jest całkowicie w rękach prywatnych. Był to kapitał ukraiński z Donbasu, wydaje się, że obecnie jest to także kapitał rosyjski. A więc jest ona całkowicie w rękach kapitału prywatnego. W związku z tym szczegółowe informacje na temat sytuacji huty siłą rzeczy nie są nam znane – nie są, ponieważ nie jesteśmy jej właścicielami. Mamy tylko takie informacje, które są w domenie publicznej, które są w sferze publicznej, w mediach, również od związkowców. Oczywiście na takim poziomie ogólności zdajemy sobie sprawę, to nie jest żadna tajemnica, że sytuacja huty nie jest dobra, ale, tak jak rzekłem, szczegóły, też polityka właścicielska, nie są nam znane.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące pism od związków zawodowych, od hutników Huty Częstochowa, to powiem tak: z tego, co mi wiadomo – mam tutaj przed sobą kopię trzech takich pism, one są, można powiedzieć, z ostatniego tygodnia, troszeczkę może

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Przedsiębiorczości i Technologii
Marek Niedużak**

dłuższego okresu, 26, 27 czerwca – 1 lipca – one są kierowane do prezesów banków, członkowie rządu, pan premier otrzymują je do wiadomości, więc jesteśmy tutaj uczestnikami tej korespondencji na zasadzie „do wiadomości”. Z tego, co nam wiadomo, to przynajmniej jeden tych banków udzielił odpowiedzi na te pisma.

Jeżeli chodzi o ostatnie pytanie z tych przedłożonych na piśmie: „Dlaczego duże polskie banki nie współpracują ze sobą w celu ratowania huty?”, powiem w ten sposób: znowuż proszę pamiętać, że to są banki – pomimo że rzeczywiście w obu tych bankach ma udziały Skarb Państwa, są to jednak spółki akcyjne, publiczne, notowane na giełdzie, instytucje zaufania publicznego, które muszą działać w oparciu o przepisy Prawa bankowego, w oparciu o przepisy k.s.h. Członkowie zarządów tych banków mają obowiązek, z tym się wiąże odpowiedzialność, bardzo poważna odpowiedzialność, działać w najlepszym interesie powierzonych im środków. Przecież oni dysponują środkami, użyczają kapitał. Skąd jest ten kapitał? Ten kapitał jest od ludzi, którzy trzymają swoje pieniądze na depozytach w tych bankach. W związku z tym nie możemy oczekiwać od nich, że oni będą, powiedzmy, podejmowali decyzje jakby w całkowitym oderwaniu od ryzyk związanych z daną sytuacją. A chciałbym zwrócić uwagę właśnie zarówno na właściciela, o czym już mówiłem przy pytaniu pierwszym, który kontroluje tę hutę, jak i, z drugiej strony, na fundusz inwestycyjny, który tutaj jest zainteresowany czy przynajmniej deklaruje zainteresowanie. Znowuż – ja tutaj też się mogę odwołać tylko do informacji, które są w przestrzeni publicznej. Chciałbym więc zwrócić uwagę, że ten fundusz brytyjski, jeśli popatrzeć na dostępną w sferze medialnej, publicznej historię jego działania, to jest to też fundusz, który głównie inwestuje np. w aktywa w Wielkiej Brytanii, właśnie hutnicze, ale też raczej po to, by je likwidować, a niekoniecznie po to, aby je restrukturyzować. W związku z tym mamy tutaj do czynienia z bardzo skomplikowaną, obciążoną dużymi ryzykami transakcją handlową realizowaną pomiędzy podmiotami prywatnymi, kapitałem ukraińskim, rosyjskim, a z drugiej strony bankami, w których, owszem, Skarb Państwa ma udziały, ale muszą one działać na zasadach komercyjnych. W związku z tym wydaje mi się, że takie – to już były bardziej wypowiedzi niż to, co jest na piśmie – domaganie się, mówienie, że tutaj polski rząd musi gwarantować tę transakcję, jest naprawdę zupełnie nie na miejscu.

Natomiast, tak jak powiedziałem, z tego, co mi wiadomo, jest komunikacja pomiędzy związkowcami, pracownikami a bankami. Odwołując się do informacji powszechnie dostępnych, chciałbym powiedzieć, że w dniu 3 lipca bank PKO BP zakomunikował, że podjął pozytywną decyzję w zakresie akceptacji możliwości przeprowadzenia tej transakcji. Ale jest to,

jak mówię, trudna, skomplikowana transakcja. Z pewnością nie jest to kwestia dopięcia tego w ciągu jednego dnia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Wysoka Izbo! Naszym dzisiejszym obradom przysłuchuje się delegacja Komitetu Rozwoju Społecznego Ogólnopolskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych z przewodniczącym komitetu panem He Yiting na czele, która przebywa w Polsce na zaproszenie przewodniczącej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Serdecznie witamy naszych gości. *(Oklaski)*

Dodatkowe pytanie zadaje pani poseł Halina Rozpondek.

Proszę.

Poseł Halina Rozpondek:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nadzieja, która wczoraj wlała się w serca naszych mieszkańców, bo huta jest najważniejszym przedsiębiorstwem w Częstochowie, dzisiaj w związku z wypowiedzią pana ministra zupełnie znikła. Byliśmy przekonani, jeżeli chodzi o wczorajsze porozumienie, obietnicę prezesa banku PKO BP, że jest to wiążące, również wiążące dla rządu polskiego. Przypomnę, że restrukturyzację w 2005 r. przeprowadził polski rząd. Myślę więc, że należy się jakaś ochrona, jeżeli nie prywatnemu przedsiębiorstwu, to mieszkańcom, obywatelom. Wczorajsze rozmowy przybliżyły strony do zawarcia porozumienia, ale tutaj czas odgrywa najważniejszą rolę, bo brytyjski inwestor dał czas tylko do 10 sierpnia. Dlatego bardzo nam zależy, aby ministerstwo objęło to jednak patronatem, podało dokładny termin spotkania tych trzech podmiotów i kontynuowało obserwację do czasu finalizacji porozumienia.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Ponownie odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii pan Marek Niedużak.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Przedsiębiorczości i Technologii
Marek Niedużak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Poseł! Powiem tak: ja jestem prawnikiem. Żadna moja wypowiedź nie ma w tym momencie jakiegokolwiek wpływu na zobowiązania prawne banku i vice versa. Pani poseł, zdaje sobie sprawę, że debata pu-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Przedsiębiorczości i Technologii
Marek Niedużak**

bliczna ma swoje prawa, ale biorąc pod uwagę powagę sytuacji i to, że rzeczywiście chodzi o bardzo poważną, skomplikowaną transakcję, pewna wstrzeźliwość byłaby wskazana w przypadku wszystkich. Mogę powiedzieć, że oczywiście będziemy się przyglądać i przyglądamy się sytuacji, zresztą nie tylko pod wpływem tych pytań, m.in. zbieramy te informacje, interesujemy się tym. Natomiast właściciel, obecnie właściciel huty, jeszcze raz to podkreślę – proszę pamiętać, że banki nie są właścicielami, tylko wierzycielami – jest zupełnie niezależnym od nas podmiotem zza naszej wschodniej granicy. Banki są wierzycielami. Z tego, co mi wiadomo, nie są jedynymi wierzycielami, bo jest jeszcze jakiś wierzyciel zagraniczny. To jest niezwykle skomplikowana...

(Poseł Halina Rozpondek: Ale szwajcarski bank się zgodził.)

Ja takiej informacji nie mam. Być może tak jest.

(Głos z sali: On nic o tym nie wie.)

Właśnie odpowiadam, więc coś wiem. Jest to niezwykle skomplikowana transakcja obciążona bardzo dużym ryzykiem. Najczęściej o takich sytuacjach biznesowych mówi się, że one wymagają spokoju, namysłu i ciszy, a nie przerysowania, powiedzmy sobie, niektórych wypowiedzi. Tylko o to apeluję. Oczywiście przyglądamy się tej sytuacji i monitorujemy to na miarę możliwości, które daje nam prawo. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Kolejne pytanie zadają posłowie Waldemar Andzel, Urszula Rusecka, Andrzej Gawron i Anna Kwiecień z klubu Prawo i Sprawiedliwość. Jest to pytanie w sprawie kryteriów, jakie będą obowiązywały przy wypłacie świadczenia na pierwsze dziecko.

Pierwszy pytanie zadaje pan poseł Andrzej Gawron.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Gawron:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Program 500+ jest przełomowym programem wsparcia dla rodzin. Rzeczywiście praktycznie miliardy złotych co roku płyną do rodzin, bezpośrednio do rodzin, które mają możliwość tak te pieniądze wykorzystać, by służyły dzieciom, rodzinie i jej rozwojowi. Od 1 lipca nastąpiły zmiany, które poszerzają program. Jest możliwość składania wniosków, żeby ta wypłata była też na pierwsze dziecko. Prosiłbym pana ministra o taką informację bieżącą, ile tych wniosków już spłynęło. W tej chwili wiemy, że jest możliwość składania

wniosków przez Internet. Jakie są kryteria, jak to się zmieniło, jeżeli chodzi o kryteria, bo tych informacji nigdy nie jest za wiele. Jest to duży program, który obejmuje kilka milionów dzieci. Prosiłbym też o odpowiedź na pytanie, kiedy rodzice mogą się spodziewać, jeżeli złożą wniosek o wypłatę dotyczącą programu 500+ jeszcze teraz, tj. w lipcu, bo w przypadku tego programu obowiązuje to od lipca, konkretnych pieniędzy na koncie. Wiem, że jest już taka gmina, podawały media, w której te pieniądze zostały wypłacone nawet w nocy czy tego pierwszego dnia, ale wiadomo, że chodzi o cały kraj. Czy pan minister ma takie informacje, czy pieniądze już zostały przełane na konta samorządów? Kiedy praktycznie pieniądze zostaną wypłacone?

I jeszcze takie pytanie: Czy to, kiedy wniosek zostanie złożony, ma wpływ na to, jaka kwota tych pieniędzy zostanie wypłacona i kiedy zostanie wypłacona? Prosiłbym o taką szczegółową informację, jeżeli chodzi o to, czy trzeba się spieszyć, czy można trochę poczekać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan minister Stanisław Szwed.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za to pytanie, bo ono jest jak najbardziej na czasie. Od 1 lipca realizujemy rozszerzony program świadczenia „Rodzina 500+”, czyli świadczenia w kwocie 500 zł na każde dziecko. Myślę, że warto tu przypomnieć, że jest to praktycznie pierwszy program w historii naszego kraju, który w taki bezpośredni sposób pomaga polskim rodzinom. Dla nas, rządu Prawa i Sprawiedliwości, dla rządu Zjednoczonej Prawicy to było najważniejsze zobowiązanie, jakie złożyliśmy naszym rodakom i które konsekwentnie realizujemy.

Do tej pory program był powszechny, dotyczył ponad 52% dzieci, 1600 tys. dzieci korzystało z tego programu albo bez kryterium dochodowego, w sytuacji gdy było drugie, trzecie dziecko, albo z uwzględnieniem kryterium dochodowego przy pierwszym dziecku. Dzisiaj kryterium dochodowe już nie obowiązuje, czyli wszystkie dzieci do 18. roku życia są uprawnione do tego świadczenia. Również wszystkie dzieci, które są w innych instytucjach czy w pieczy zastępczej, czy w ośrodkach opiekuńczo-wychowawczych, czy w domach pomocy społecznej – te dzieci również są objęte programem. Łącznie 6800 tys. dzieci skorzysta z tego programu.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed

1 lipca wszedł w życie rozszerzony program. Od 1 lipca możemy składać wnioski drogą elektroniczną, od 1 sierpnia – drogą papierową. I ten okres, chodzi o ten pierwszy okres dotyczący tych, którzy po raz pierwszy składają wnioski, jest 23-miesięczny, do końca maja 2021 r., a w odniesieniu do tych z tego starego rozdania, dla których ten okres jeszcze trwa do końca września, to jest on ciut krótszy. Czyli z jednej strony mamy wydłużony okres, ale z drugiej strony wprowadzimy bardzo dobre rozwiązanie, które też się sprawdziło przy „Dobrym starcie”, czyli przy wyprawce szkolnej. Chodzi o to, że nie ma już dzisiaj wydawania decyzji administracyjnej przez samorządy, tylko jest informacja. Jeśli chodzi o tych, którzy składają wnioski drogą elektroniczną, informacja trafia na ich skrzynki mailowe. Jeżeli ktoś chce uzyskać ją w wersji papierowej, to oczywiście może się udać do urzędu, który wypłaca te świadczenia, a są to, przypomnę, w urzędach gmin GOPS-y czy MOPS-y, czy inne instytucje, które wypłacają te świadczenia. To uproszczenie też spowodowało, że cykl rozpatrywania wniosku jest bardzo krótki. Wniosek jest też bardzo prosty, liczy dwie kartki, na których zapisujemy tylko podstawowe dane o dzieciach. Już nie ma kryterium dochodowego, czyli nie trzeba sprawdzać dochodów tych rodzin, i to ułatwiło w znaczny sposób rozpatrywanie tych wniosków, ale też pomogło samorządom w takim sensie, że już ta szybkość działań jest o wiele większa. To są te zmiany, które wprowadziliśmy.

Wprowadziliśmy też jeszcze kilka innych istotnych zmian, np. przy urodzeniu dziecka matka czy rodzice mają 3-miesięczny okres na złożenie wniosku. A więc ten okres też wydłużamy, żeby nie było takiej sytuacji, jak czasami się zdarzało, że ktoś nie zdążył złożyć wniosku. Również w tragicznej sytuacji, gdy ktoś z rodziców umiera, to świadczenie przysługuje drugiemu rodzicowi, nie trzeba już składać kolejnego wniosku. To są te zmiany, które w znaczny sposób ułatwiły rozpatrywanie tych wniosków.

Rzeczywiście warto tu przypomnieć też, że celem naszego programu były trzy rzeczy: inwestycja w rodzinę, i to jest, myślę, najszersza formuła, kwestia związana z demografią i kwestia walki z ubóstwem.

Wskaźniki ubóstwa. O ponad połowę spadły, zmalały wskaźniki ubóstwa wśród dzieci: z 9,7% do 4,7%. Jeżeli mówimy o wskaźniku diety, to w 2015 r. wskaźnik diety wynosił 1,29, czyli na 100 rodzących matek rodziło się 129 dzieci. W 2018 r. ten wskaźnik jest już na poziomie 1,45, czyli na 100 matek urodziło się 145 dzieci, czyli mamy wzrost wskaźnika diety. No i inwestycja w kapitał ludzki. Ponad 71 mld zł trafiło już do polskich rodzin w ramach tej edycji programu „Rodzina 500+” i to są środki, które trafiają bezpośrednio do rodzin. Teraz, po rozszerzeniu programu „Rodzina 500+”, w tym roku dodatkowo wpłynie 10 mld zł, czyli łączny koszt programu w 2019 r. wyniesie 31 mld zł, w 2020 r.

– 41 mld zł. Dzięki temu, że mamy bardzo dobrą sytuację gospodarczą – kwestie związane z uszczelnieniem systemów podatkowych – mamy szansę realizować ten program, aby inni mogli z niego skorzystać.

I teraz to, o co pan zapytał, jeśli chodzi o realizację. Możemy dzisiaj już powiedzieć, że w tej chwili, na ten moment drogą elektroniczną wpłynęło 1320 tys. wniosków z „Programu 500+”, do tego moglibyśmy jeszcze doliczyć ponad 685 tys. wniosków z programu „Dobry start”, czyli wyprawka szkolna, czyli łącznie wpłynęło ponad 2 mln wniosków od 1 lipca. W tak krótkim okresie to jest znakomity wynik (*Dzwonek*) i z tego się bardzo cieszymy. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Dodatkowe pytanie zadaje pani poseł Urszula Rusecka.

Bardzo proszę.

Poseł Urszula Rusecka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo dziękujemy za te dane, zwłaszcza ta ostatnia informacja – 2 mln wniosków w ciągu 2 dni to jest naprawdę imponujące, jakim powodzeniem i zainteresowaniem cieszy się ten program i jak jest atrakcyjny. Jest to na pewno przełomowy, historyczny program, którego dotąd w naszym kraju nie było.

Jednak program funkcjonuje już ponad 3 lata. Na pewno macie państwo już dane w ministerstwie... Kiedy program był wprowadzany, jedną z obaw opozycji było to, że te środki będą marnotrawione, że nie będą wydatkowane zgodnie z ideą. Chciałabym uzyskać informacje, jak to wygląda w statystykach. Ile jest takich rodzin, jak samorządy to monitorują i czy te przewidywania opozycji się sprawdziły? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Ponownie odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zanim odpowiem na to pytanie, jeszcze dokończę pierwszą myśl, bo pan poseł o to zapytał, jeśli chodzi o tempo wypłaty świadczeń. Sądzę, że warto też o tym powiedzieć. Myślę, że wszyscy byliśmy zaskoczeni tym, że pierw-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed**

sze wypłaty z programu 500+ już nastąpiły w nocy. Samorządy, że tak powiem, też w jakiś sposób trochę rywalizowały między sobą o to, kto będzie pierwszy, jeśli chodzi o wypłatę świadczeń, i pierwszego przelewu dokonano o 2 w nocy. 2 godziny po uruchomieniu programu w jednej z gmin w województwie dolnośląskim już to zostało wypłacone. W tej chwili mamy informację, że już ponad 100 tys. powiadomień poszło do rodzin o tym, że świadczenie zostało przyznane. I sukcesywnie te środki są przekazywane. Środki są na kontach w poszczególnych gminach, wojewodowie przekazują je w transzach, tak że nie ma żadnego zagrożenia. W ustawie jest zapis, że w ciągu 3 miesięcy wypłata środków może nastąpić, czyli że jeżeli ktoś składa wniosek w lipcu, w sierpniu, we wrześniu, to wypłaty tych świadczeń są dokonywane od 1 lipca, a więc nie ma tutaj zagrożenia, jeśli chodzi o wypłatę tych środków. Ale oczywiście jeżeli ktoś złoży wniosek wcześniej, to ma szansę na wypłatę tych świadczeń wcześniej. I na pewno ci, którzy składają wnioski w lipcu, w większości będą mieli te świadczenia wypłacone w lipcu. Tak że to jest też, jak myślę, ważny element, jeśli chodzi o realizację programu. I z tego się cieszymy. Z tego miejsca trzeba też bardzo gorąco podziękować samorządom, które są realizatorami tego programu, bo sprawność ich działania, wypłaty świadczeń świadczy o tym, że bardzo poważnie podeszły one do tych zadań. Również chodzi o instytucje, które obsługują to choćby elektronicznie, czyli wszystkie instytucje bankowe, program naszego ministerstwa „Emp@tia” czy program elektroniczny ZUS-owski.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł, to oczywiście te prognozy absolutnie się nie potwierdziły. Dzisiaj z tych danych wynika, że mamy 0,04% rodzin, świadczeń, które są wypłacane w drodze rzeczowej. To jest taki przypadek, że gmina sprawdziła sytuację danej rodziny i okazało się, że te środki mogły być przeznaczone nie na taki cel, na jaki powinny. 0,04% to jest miesięcznie około 1300 świadczeń wypłacanych w formie rzeczowej. A więc absolutnie te dane nie potwierdzają, że środki będą marnotrawione, wręcz przeciwnie, rodziny bardzo dobrze realizują program, wiedzą, na co te środki przeznaczać. Te środki idą na dodatkową edukację, na wsparcie materialne, ale też idą – teraz mamy okres wakacji – choćby na wyjazdy wakacyjne czy w okresie zimowym na wyjazdy na ferie. Tak że tutaj absolutnie to jest w tej chwili jak najbardziej dla nas zadowalające, że kwestia przeznaczenia wypłaconych środków leży w gestii rodziny i rodziny dobrze sobie radzą (*Dzwonek*) z realizacją tego programu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.
Przechodzimy do kolejnego pytania.

Pan poseł Paweł Skutecki z klubu Kukiz'15 zadaje pytanie w sprawie orzeczenia śmierci 11-miesięcznego Szymona w szpitalu przy ul. Niekłańskiej w Warszawie. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Pawel Skutecki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 18 czerwca tego roku w szpitalu przy ul. Niekłańskiej została stwierdzona śmierć 11-letniego Szymona, został on odłączony od aparatury. Przebywał w tym szpitalu od blisko pół roku. Z moich informacji wynika, że w tej sprawie w różnych jej aspektach toczą się obecnie trzy postępowania prokuratorskie. Nie chciałbym, bo zresztą byłoby to niewłaściwe, żebyśmy dyskutowali o szczegółach tych postępowań. Natomiast ta sytuacja wzbudziła opinię publiczną na tyle, że pojawiły się bardzo poważne pytania, na które rząd dotychczas nie odpowiedział. Ja bym chciał usłyszeć te odpowiedzi od pana ministra dzisiaj. Przede wszystkim rodzicom tego chłopca uniemożliwiono godne pożegnanie się z dzieckiem. Zostali oszukani. Rodziców zaproszono do szpitala pół godziny po tym, jak chłopiec został już odłączony od aparatury. Czy pan minister nie uważa, że należałoby ten aspekt w jakiś sposób unormować, żeby do takich sytuacji w przyszłości już nie dochodziło?

Panie Ministrze! Czy rząd planuje debatę na temat tzw. śmierci mózgowej, którą wielu lekarzy i specjalistów, m.in. bardzo znany prof. Talar, uznaje za jeden z największych medycznych mitów nowożytnych czasów? Czy nie należałoby podjąć jakiejś dyskusji na ten temat? Wreszcie, panie ministrze, w ogóle w polskim prawie nie jest unormowane coś, co się nazywa uporczywą terapią, a semantycznie jest to sprawa bardzo bliska kwestii eutanazji, odbierania życia. Czy ministerstwo planuje jakiegokolwiek prawne unormowania w sprawie tzw. terapii uporczywej? (*Dzwonek*) Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Janusz Cieszyński.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za te pytania. Warto jednak przede wszystkim zauważyć, że kwestie, o których dzisiaj mówimy, których te pytania dotyczą, są już dzisiaj unormowane w przepisach. Art. 43 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry jednoznacznie stwier-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński

dza, w jaki sposób lekarz orzeka o stwierdzeniu zgonu, a w kwestii stwierdzania tzw. śmierci mózgu są ramowe wytyczne dotyczące postępowania, które jednoznacznie wskazują, w jaki sposób należy to zrobić. Warto, nie wchodząc w szczegóły, wskazać, że postępowanie kwalifikacyjne jest dwuetapowe. Pierwszym etapem jest wysunięcie podejrzenia śmierci mózgu, a drugim wykonanie badań potwierdzających tę śmierć. To zawsze odbywa się z udziałem całego zespołu lekarzy. I tutaj nie ma mowy o tym, żeby te sprawy w jakikolwiek sposób pozostawić przypadkowi.

Natomiast, szanowni państwo, chciałbym poruszyć kwestię, która w pewnym sensie została wywołana, czyli kwestię tej sytuacji. Proszę państwa, moim zdaniem mamy tutaj do czynienia z wykorzystaniem tragedii dziecka do celów politycznych. W tym przypadku absolutnie najważniejsze jest to, że wydarzyła się tragedia, zmarło 11-miesięczne dziecko. Szanowni państwo, ono zmarło po prawie 6-miesięcznej batalii, którą stoczyli lekarze, pielęgniarki, personel medyczny szpitala przy ul. Niekłańskiej. W tym procesie od samego początku uczestniczyli wydelegowani przez Ministerstwo Zdrowia eksperci oraz krajowi konsultanci specjalizujący się w wielu dziedzinach. Był wśród nich również pan minister Pinkas. Udzieliłmy wszelkiego wsparcia podczas leczenia tego dziecka. W te działania zaangażowany był również rzecznik praw pacjenta, ponieważ chodziło nie tylko o leczenie małego Szymonka, lecz także o udzielenie wsparcia jego rodzicom.

Szanowni Państwo! Jak skończyła się ta sprawa? Warto porozmawiać o faktach. Niezwłocznie po pojawieniu się doniesień medialnych na ten temat Ministerstwo Zdrowia zleciło pilną kontrolę. Następnego dnia była ona już w szpitalu. Oprócz najlepszych kontrolerów z Ministerstwa Zdrowia w tej kontroli uczestniczyli również eksperci z Centrum Zdrowia Dziecka – było to połączenie najlepszych kontrolerów i najlepszych specjalistów. Z kontroli wykluczono oczywiście osoby, które w jakikolwiek sposób brały wcześniej udział w terapii, żeby wykluczyć jakiegokolwiek podejrzenia o stronniczość.

Jak wszyscy państwo wiecie, absolutnie nie ma możliwości, żeby z mównicy sejmowej omawiać szczegóły tej kontroli i omawiać szczegóły dotyczące stanu pacjenta. To są najintymniejsze rzeczy dotyczące życia każdego z nas, życia rodziny, dlatego nie sposób o tym mówić. Ta kontrola się jeszcze nie zakończyła, natomiast warto powiedzieć o tym, co zostało już ustalone. Szanowni państwo, w toku tej sprawy miały miejsce następujące zdarzenia: po pierwsze, poseł na Sejm pan Paweł Skutecki wtargnął na oddział intensywnej terapii szpitala przy ul. Niekłańskiej, łamiąc regulamin szpitala, po drugie, pod adresem personelu padały groźby karalne – pod adresem ordynatora kierowano pogróżki z wizerunkami szubienic, naczelniej pani pielęgniarki grożono spalaniem

włosów, do szpitala drogą mailową dotarło 57 pogróżek, które zostały zabezpieczone przez Policję. W mailach padały stwierdzenia: mordercy, hitlerowcy, metody dr Mengele. Miało miejsce kilkadziesiąt telefonów z pogróżkami. Samochód pani dyrektor szpitala został zniszczony. Te wszystkie rzeczy spotkały personel medyczny, który poświęcił tak naprawdę kilka miesięcy na heroiczną batalię o to, żeby zgodnie z najnowszą wiedzą medyczną udzielić wszelkiej możliwej pomocy zarówno samemu Szymonkowi, jak i jego rodzicom.

Chciałbym to wszystko podsumować i stwierdzić, że takie wypowiedzi wraz z zupełnie nieuprawnionymi sugestiami, jakoby ta sytuacja miała związek ze szczepieniami, to jest w naszej ocenie bardzo niedobra sytuacja. Po pierwsze, nie służy to pacjentom, po drugie, nie służy to również personelowi medycznemu, a w szczególności tym osobom, które przez blisko 6 miesięcy brały udział w akcji ratowania życia i zdrowia młodego pacjenta. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.
Czy pan poseł chce zadać dodatkowe pytanie?
Bardzo proszę.

Poseł Paweł Skutecki:

Tak do końca nie wiem, panie marszałku, czy chodzi o dodatkowe pytanie, czy o sprostowanie.

Panie Ministrze! Jak pan może mówić takie rzeczy? Pomijam jakieś insynuacje o wtargnięciu itd. Panie ministrze, proszę o jednoznaczną, krótką odpowiedź na pytanie, czy w związku ze sprawą tego chłopca został zgłoszony niepożądany odczyn poszczepienny. Tak czy nie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Korzystając z chwili przerwy, chciałbym serdecznie powitać uczestniczącą w naszym spotkaniu wycieczkę ze środowiskowego domu społecznego w Tomaszowicach przebywającą na galerii. Bardzo nam miło państwa widzieć.

A teraz ponownie odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Janusz Cieszyński.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Tak jak wspominałem w mojej poprzedniej wypowiedzi – wydaje mi się, że to powinno być oczy-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński

wiste dla każdego z nas, bo wielu z nas jest pacjentami, członkowie naszych rodzin są pacjentami – panie pośle, nie będziemy udzielali jakichkolwiek informacji na temat spraw związanych ze stanem zdrowia i życia tego konkretnego pacjenta. Nie będziemy udzielali informacji o procedurach, które zostały wykonane. Nie będziemy zaspokajali pana ciekawości w kwestii tego, co działo się z 11-miesięcznym dzieckiem. To są bardzo intymne sprawy, które pozostają do wyłącznej wiadomości lekarzy oraz rodziny pacjenta. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do następnego pytania.

Posłowie Mirosław Maliszewski, Mieczysław Kasprzak, Jan Łopata i Krzysztof Paszyk zadają pytanie w sprawie niedoboru wody.

Pytanie zadaje pan poseł Jan Łopata.

Bardzo proszę.

Poseł Jan Łopata:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Po raz kolejny zwracamy się z pytaniem, z problemem, o którym mówiliśmy już w ciągu ostatnich tygodni i który niestety narasta. Wśród wymienianych skutków ocieplenia klimatu coraz częściej wskazuje się na niedobory wody w Polsce. Długotrwałe susze, które tu występują, uwidoczniły jak w soczewce systemowe braki i problemy z brakiem wody. Organizacje alarmują, że jeśli nie zmienimy sposobu, w jaki korzystamy z zasobów wody, to do 2025 r. – można powiedzieć, że to już za chwilę – połowa ludzi na świecie będzie zamieszkiwała na terenach dotkniętych deficytem tego podstawowego surowca. Należy pamiętać, że Polska jest jednym z krajów, które mają w Europie jedne z najmniejszych zasobów wody. Z wyliczeń i dostępnych danych wynika, że jest to średnio 1 tys. m³ wody przypadający na mieszkańca na rok – oznacza to osiągnięcie progu deficytu wody. Rządowy raport „Polityka ekologiczna państwa 2030”, notabene niezły dokument, potwierdza to, o czym mówią specjaliści i o czym w tej chwili mówię ja.

Sytuacja jest tragiczna, coraz częściej brakuje wody również w kranach u Polaków, a także w każdej sferze produkcji. Problemy dotyczą przede wszystkim rolnictwa, ale także energetyki czy przemysłu. Rolnictwo szczególnie odczuwa brak aktywności rządu w zakresie systemu melioracji czy retencji. Jeśli w najbliższej przyszłości nie spadną długotrwałe

deszcze, susza zabije polskie rolnictwo. Tak określiliśmy sytuację: zabije polskie rolnictwo. W związku z tym postawiliśmy ten szereg pytań i bardzo prosimy o odpowiedź. Kiedy ruszy budowa małych zbiorników retencyjnych?

I drugie pytanie. Wiele stawów w obrębie gospodarstw zostało wykopanych przed laty, gdy nie było wymaganych zezwoleń wodnoprawnych. Co teraz należy zrobić, by legalnie z nich korzystać? Jak wygląda procedura legalizacji? W jaki sposób będą naliczane opłaty za korzystanie z wody wydobytej z takiego stawu (*Dzwonek*) i na jaką pomoc mogą liczyć rolnicy dotknięci skutkami suszy? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Na pytanie odpowiada minister rolnictwa i rozwoju wsi pan Jan Krzysztof Ardanowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jan Krzysztof Ardanowski:

Panie Marszałku! Panie Pośle! Wysoka Izbo! Dziękuję za to pytanie. Rzeczywiście dotyczy ono kwestii poważnej: jak gospodarować wodą, której jest coraz mniej. To nie jest problem, który pojawił się w tym roku czy, jak pan sugeruje, w ostatnich 3 latach. Mówi pan o systemowych brakach w systemach melioracji i retencji, więc rozumiem, że tu jest uderzenie się w piersi również za lata, kiedy odpowiadałście w Polsce i centralnej, i regionalnej za gospodarkę wodną. Jeżeli tak pan to traktuje i jest to rzeczywiście przyznanie się do zaniedbań wieloletnich, to dziękuję, bo faktycznie próbujemy naprawić to, co przez lata zostało zaniedbane.

Również system melioracyjny, bardzo często źle wykonywany, który służył tylko odwodnieniu, a nie zatrzymywaniu wody – mówię o systemach otwartych i systemach zamkniętych – wymaga naprawy. Dane o dostępności wody, na które pan się powołuje, są generalnie poprawne, chociaż wydaje mi się, że jeśli chodzi o powoływanie się np. na dane instytucji, która została wymieniona w tekście, która m.in. była jedną z organizacji bardzo utrudniających zwalczanie afrykańskiego pomoru świń w Polsce, na którym poległ jeden z pana kolegów ministrów rolnictwa, to wolałbym się na te dane nie powoływać.

(Poseł Jan Łopata: Niech pan mówi o działaniach.)

Wskazuje pan w piśmie na dramatyczną sytuację w województwie łódzkim. Chcę panu powiedzieć, że opady poniżej 300 mm – a nie 400 mm – od wielu lat występują na najżyźniejszych glebach w Polsce na obszarze południowych Kujaw. A więc ten problem występuje od dawna i nic w tej materii przez lata nie

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Krzysztof Ardanowski**

uczyniono. Próbuje ten problem rozwiązać i szybko przedstawię, jakie działania podjęliśmy. Od sierpnia – mam nadzieję, że opóźnienia nie będzie, a jeżeli wystąpi, to może w bardzo krótkim czasie – uruchamiamy program dofinansowania inwestycji związanych z nawadnianiem w gospodarstwach rolnych. Będzie to dotyczyło wykonania nowego nawadniania, łącznie z wykonaniem ujęcia wody z wód podziemnych lub powierzchniowych, modernizacji istniejącej instalacji nawadniającej, ewentualnie z modernizacją ujęcia wody i modernizacji instalacji nawadniającej z powiększeniem obszaru.

Chodzi o to, żeby rolnikom, którzy w szczególności uprawiają rośliny bardzo intensywne, dać możliwość nawodnień, chociaż zdaje sobie sprawę, że bardzo ważne jest nie tylko dostarczenie wody, ale i zwiększenie chłonności i pojemności wodnej gleb w Polsce. Chodzi o działania, które mają zwiększyć kompleks sorpcyjny. M.in. uruchamiany od sierpnia duży program wapnowania gleb w Polsce, co również będzie służyć zatrzymywaniu wody. Będziemy to dofinansowywali w ramach tego programu z PROW – nastąpiły przesunięcia środków w PROW – refundacja będzie obejmowała do 50% kosztów kwalifikowanych, a w przypadku młodych rolników – do 60%, podobnie jak w przypadku innych mechanizmów, które zostały wprowadzone przed laty.

Jeżeli chodzi o istniejące zbiorniki wodne stałe, jak to pan nazywa – to są zbiorniki wodne w sensie Prawa wodnego – to w przypadku gdy na wybudowanie danego urządzenia nie było wymagane pozwolenie wodnoprawne, nie jest konieczna jego legalizacja. Jeżeli ktoś chce rozszerzyć ten zbiornik wodny, to musi sprawdzić, czy nie pozostaje to w kolizji z obowiązującym prawem. Ja przekażę panu również odpowiedź na piśmie, bo tu jest wiele szczegółów, których nie da rady w krótkim wystąpieniu zawrzeć.

Kwestia naliczania opłat za wodę została rozstrzygnięta kilka lat temu ustawą Prawo wodne. Opóźnienie we wprowadzeniu tej ustawy wynikające ze strachu przed wprowadzeniem nawet symbolicznych opłat za wodę powodowało, że Polska była zagrożona ogromnymi karami i utratą kilkunastu miliardów złotych z pieniędzy unijnych. Przypomnę, że za wodę o pojemności do 5 m³ na dobę z przeznaczeniem do celów rolniczych i na potrzeby zaopatrzenia w wodę ludzi i zwierząt nie ma żadnych opłat. Jeśli to pomnożymy przez 365 dni w roku, bo to jest uśrednione, to daje to 18 tys. m³ wody – i nie ma żadnych opłat, rolnik za nic nie płaci. Jeżeli chce wykorzystywać wodę do innych celów, wtedy w przypadku wód powierzchniowych płaci 5 gr za 1 m³, w przypadku wód podziemnych – 10 gr za 1 m³, w przypadku nawodnień – 15 gr za 1 m³. Ale chcę przypomnieć, że pobór wody powierzchniowej do nawodnień rolniczych jest zwolniony z jakichkolwiek opłat, również nie ma opłat stałych. Stawki, które w tej chwili obo-

wiązują, są niższe niż w latach minionych, więc to są absolutnie symboliczne stawki dla rolników, którzy będą się decydowali na korzystanie z wód podziemnych.

Sprawa suszy. Wojewodowie dostali polecenie, by rozpocząć szacowania w tych gminach, które są objęte bilansem klimatycznym prowadzonym przez IUNG w Puławach, i żeby z tym się pospieszyć, dlatego że ostatni raport wskazuje, że w kilkunastu województwach, jeżeli chodzi o niektóre rośliny, występuje susza. Zbliżają się żniwa i chodzi o to, by to oszacować. Pomoc zostanie rolnikom udzielona.

Sprawa naprawy istniejących systemów melioracyjnych. Pan zadał pytanie o to, kiedy zostanie wprowadzony rządowy program rozwoju melioracji wodnych. Najpierw trzeba naprawić to, co istnieje, co zostało zdewastowane, również przez lata zaniedbań. Chodzi tu o wsparcie dla spółek wodnych przewidziane w budżecie PROW-u. Na ten cel przeznaczono 50 mln euro. (*Dzwonek*) Zwiększyliśmy dofinansowanie pojedynczej spółki wodnej lub związku spółek z 500 tys. do 1 mln. Chcę pana również poinformować, że minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej przygotowuje bardzo duży, masywny program, który będzie realizowany od przyszłego roku i finansowany z nowej perspektywy. Program ten obejmuje budowę zarówno bardzo dużych zbiorników, które będą wykorzystywane na potrzeby rolne obszarów wiejskich, jak również do działań związanych z mniejszą retencją, czyli do poprawiania retencji glebowej, realizacji i odtwarzania stawów hodowlanych, przywracania, nadawania funkcji nawadniającej systemom melioracyjnym, czyli chodzi tu o wprowadzenie tych wszystkich zmian, które od lat powinny być wprowadzone. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Dodatkowe pytanie zada pan poseł Jan Łopata.

Bardzo proszę.

Poseł Jan Łopata:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Ministrze! Wbrew pozorom nie rozczarował mnie pan. Tak jak się spodziewałem, winni byli poprzednicy. Połowę czasu poświęcił pan krytyce poprzedników, a przecież nigdzie nie napisałem ani też nie mówiłem, że ten problem powstał czy stworzył się w ciągu ostatnich 3 lata. A jaki ma sens licytowanie, czy 400 l w łódzkim, czy 300 l w kujawskim? Przecież to nie o to chodzi. Problem jest? Jest. Przyznał mi pan rację, potwierdził, że problem jest. Myślę, że jest to jeden z wielu tematów, nad którymi wszyscy powinniśmy się pochylić, bo problem deficytu wody w Polsce, i nie tylko w Polsce, narasta. I dobrze by było, gdybyśmy rozmawiali i nie licyto-

Posel Jan Łopata

wali się, tylko mówili o problemach i programach i wspierali się wzajemnie. Tak myślę.

Za przekazanie tych ostatnich informacji dotyczących PROW i programów pomocy dla systemu melioracji dziękuję. Dziękuję za odpowiedź.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pytania nie było, ale rozumiem, że pan minister chce zabrać głos.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Krzysztof Ardanowski:**

Bardzo krótko.

Panie Marszałku! Panie Pośle! Tak, liczę na wsparcie w naprawianiu tego, co przez lata było zaniedbywane. Pan mówi o systemowych brakach, pan mówi o tym, że rząd się chwali, że trzeba działać natychmiast, już, a nie czekać 2 lata. Nie będziemy czekać przez 2 lata. W sierpniu zostanie uruchomiony program dla gospodarstw rolnych finansowany z następnej perspektywy, bo wy, mimo że susza występowała wcześniej, nie zaplanowaliście tego wcześniej. Ze środków z następnej perspektywy będzie realizowany bardzo duży program dotyczący retencji, na który zostanie przeznaczonych kilkanaście miliardów złotych. To jest rozpoczęcie pewnego procesu gospodarowania wodą, procesu, który powinien być rozpoczęty dużo, dużo wcześniej. Gdyby tak się stało, efekty byłyby już w tej chwili widoczne. Rozpoczynamy to, co powinno być rozpoczęte już dużo wcześniej.

Rzeczywiście, ma pan rację, liczę na pomoc również ze strony pana i pana formacji.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Posłowie Lech Kołakowski i Piotr Polak z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zadają pytanie w sprawie zapewnienia dodatkowego wsparcia i możliwości rozwoju małym i średnim gospodarstwom rolnym.

Bardzo proszę, pierwsze pytanie zadaje pan poseł Lech Kołakowski.

Posel Lech Kołakowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Program Rozwoju Obszarów Wiejskich jest jednym z najważniejszych instrumentów wsparcia, z którego mają korzystać mieszkańcy polskiej wsi. Pomoc finansowa ma na celu przede wszystkim pomoc w roz-

woju gospodarstw rolnych, modernizacji gospodarstw rolnych, restrukturyzacji małych gospodarstw rolnych, przeznaczanie premii dla młodych rolników, płatności dla rolników przekazujących małe gospodarstwa rolne. Łączne środki publiczne przeznaczone na realizację PROW w latach 2014–2020 mają wynieść 13,6 mld euro. Z informacji przekazanych przez mieszkańców wsi wynika, że środki kierowane na pomoc finansową dla rolników trafiają przede wszystkim do dużych gospodarstw rolnych. Wiele z nich z pomocy takiej skorzystało wielokrotnie, co umożliwiło ich dynamiczny rozwój. Inaczej przedstawia się sytuacja małych i średnich gospodarstw rolnych, które dominują w Polsce, w tym w województwie podlaskim, którego jestem reprezentantem. Od lat nasz region boryka się z problemami emigracji, który dotyczy zwłaszcza młodych ludzi, i starzenia się społeczeństwa. Konieczne jest podjęcie natychmiastowych działań, aby zapobiec depopulacji regionu. Polska należy do najsilniejszych państw w Europie pod względem rolnictwa. Województwo podlaskie ze swym nieskażonym środowiskiem winno stać się najsilniejszym w kraju i Europie regionem rolnictwa rodzinnego i ekologicznego. Aby można było to osiągnąć, konieczne jest systemowe wsparcie małych i średnich rodzinnych gospodarstw rolnych.

Pytania: Jakie działanie podejmie ministerstwo na rzecz wsparcia małych i średnich gospodarstw w Polsce w najbliższych latach w zakresie pomocy rozwojowej oraz zwiększenia możliwości rozwoju produkcji w tych gospodarstwach? Z jakich środków mogą skorzystać małe i średnie gospodarstwa rolne i jakie zmiany w tym zakresie proponuje ministerstwo w kolejnej perspektywie finansowej? Jakie preferencje dla gospodarstw rolnych, które dotychczas nie korzystały ze wsparcia rozwoju środkami pomocowymi, planuje wprowadzić ministerstwo? *(Dzwonek)*

Pragnę też podziękować panu ministrowi i rządowi za wsparcie polskiej wsi. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Odpowiada pan minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski.

Bardzo proszę.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Krzysztof Ardanowski:**

Panie Marszałku! Panie Pośle! Wysoka Izbo! Dziękuję za to pytanie. Ono zresztą mieści się w pewnym szerszym kontekście dotyczącym wspierania w Polsce również mniejszych i średnich gospodarstw rolnych, ważnych nie tylko z powodów ekonomicznych, produkcji żywności czy nieżywnościowych surowców, ale również dla utrzymywania żywotności społecznej i ekonomicznej obszarów wiejskich. Rola tych gospo-

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Krzysztof Ardanowski**

darstw jest nie do przecenienia, bo od tego, czy takie gospodarstwa, uzyskując część swoich dochodów z produkcji rolniczej, część zapewne z innych źródeł, będą istniały, zależy również utrzymywanie żywności, utrzymanie usług publicznych, w ogóle istnienie tych miejscowości.

Błędy, jakie były związane z likwidacją rozdrobnionego rolnictwa np. w Hiszpanii, spowodowały przemieszczenie się milionów ludzi do wielkich miast, do metropolii i wyludnienie, pustynnienie prowincji hiszpańskiej. My tego błędu popełnić nie chcemy. Odejście od programu rozwoju polaryzacyjno-dyfuzyjnego prowadzonego przez naszych poprzedników na rzecz rozwoju zrównoważonego jest właśnie tym racjonalnym działaniem na rzecz wzmocnienia terenów poza wielkimi miastami.

Nie ma prostej definicji tego, co to jest małe i duże gospodarstwo. Można zastosować kryterium wielkości ekonomicznej: do 13 tys. euro. Ono nie odzwierciedla... Ono jest trochę mechanicznym ustaleniem pewnej granicy dostępności środków dla jednej czy dla drugiej grupy gospodarstw. Małe czy średnie gospodarstwa są niezdefiniowane. Korzystają one ze wszystkich form wsparcia. To przede wszystkim Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. Mam dane na 16 czerwca, czyli sprzed 2 tygodni: złożono 4,5 mln wniosków o przyznanie pomocy na kwotę 42 mld zł, zakontraktowane jest 53% dostępnego budżetu. Trwają kolejne nabory, będą także realizowane kolejne nabory. Z tego korzystają różne gospodarstwa. Wprowadziliśmy również – zresztą to już poprzednik wprowadził, i bardzo dobrze, kontynuujemy to – rozwijamy premię na restrukturyzację małych gospodarstw rolnych o potencjale do 13 tys. euro w ramach wsparcia, które się nazywa: Restrukturyzacja małych gospodarstw. Uprościliśmy warunki, które tego programu dotyczą. W 2019 r. zastosowano modyfikacje progów, które będą istotne z punktu widzenia rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich i będą kluczowe dla mniejszych gospodarstw. W ramach modernizacji gospodarstw wprowadziliśmy możliwość realizacji inwestycji w nawodnienia. To się wiąże z poprzednim pytaniem. Również umożliwienie wsparcia zakupu maszyn rolniczych w związku z realizacją inwestycji budowlanych z zakresu rozwoju produkcji zwierzęcej, dodatkowa forma pomocy w formie gwarancji bankowych. Zniesienie obowiązku ubezpieczenia w KRUS przed dniem złożenia wniosku o wsparcie. To był pewien zabieg może bezpieczeństwa, ale dość nielogiczny. Małe gospodarstwa z reguły to są gospodarstwa dwuzawodowców. Ktoś w rodzinie, często również prowadzący gospodarstwo rolnik, musi dorabiać w innych miejscach pracy, bo to gospodarstwo nie daje wystarczających środków na godziwe utrzymanie rodziny, a w związku z podjęciem pracy w innych podmiotach z konieczności wypadał z ubezpieczenia KRUS-owskiego na rzecz ubezpieczenia ZUS-owskiego. A więc rozdzieliliśmy możliwość udzielania pomocy – niez-

leżnie od tego, z jakiej formy ubezpieczenia społecznego rolnik korzysta. Podnieśliśmy premię dla młodych rolników do 150 tys. zł. To jest forma, z której korzystają wszystkie typy gospodarstw, również gospodarstwa mniejsze.

Właściwie działaniem dedykowanym przede wszystkim mniejszym gospodarstwom, które ma umożliwić realizację sprzedaży, urynkwowanie produktów wytwarzanych na stosunkowo niewielką skalę w gospodarstwach, jest gwałtowny rozwój i stworzenie odpowiednich przepisów prawa na rzecz rolniczego handlu detalicznego, sprzedaży bezpośredniej, również rozwoju małych przetwórci surowców pochodzenia zwierzęcego w ramach produkcji małej, lokalnej i ograniczonej. To się bardzo rozwija, głównie małe gospodarstwa się tym zajmują. W tej chwili jeśli chodzi o rolniczy handel detaliczny, czyli produkty przetworzone w gospodarstwach, jest to już ok. 4,5 tys. gospodarstw; jeśli chodzi o sprzedaż bezpośrednią, tę, która nie wymaga przetworzenia, jest to ok. 11 tys. gospodarstw; ok. 3 tys. gospodarstw zajmuje się produkcją na niewielką skalę w ramach MOL. Wprowadziliśmy również premię na rozpoczęcie działalności pozarolniczej. To też jest dedykowane przede wszystkim mniejszym gospodarstwom. Podniesiona została kwota premii w przypadku zatrudnienia jednej osoby, w tym samozatrudnienia, do 150 tys., 200 tys. – w przypadku zatrudnienia dwóch osób, 250 tys. – w przypadku zatrudnienia trzech i więcej osób. To jest również zachęta do rozwoju przedsiębiorczości i pewnej zaradności. Chodzi o rozwój pozarolniczych – nie tylko co do tego małego gospodarstwa – form wsparcia.

Nowa perspektywa. Tak, bardzo pilnujemy tego, żeby te mniejsze gospodarstwa w Polsce miały odpowiednią pozycję w łańcuchu od pola do stołu, ale również żeby były im dedykowane wydzielone, szczególnie korzystne formy wsparcia, bo chcemy te gospodarstwa po prostu utrzymać. Ważne są nie tylko, jeszcze raz powtórzę, z powodów (*Dzwonek*) produkcyjnych, ale również w odniesieniu do rozwoju społecznego i gospodarczego obszarów wiejskich. Przygotowywany jest krajowy plan strategiczny na lata 2021–2027. Ten plan jest w trakcie uzgadniania także z Komisją Europejską. Zachęcam panów posłów do szczegółowego zapoznania się z tym planem. Również strategia zrównoważonego rozwoju rolnictwa, obszarów wiejskich i rybołówstwa do 2030 r. zawiera całe akapity dedykowane...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Krzysztof Ardanowski:**

...mniejszym gospodarstwom. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Dodatkowe pytanie zadaje pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Polak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan minister przekrojowo praktycznie odniósł się do wszystkich tematów, które nawiązują do wsparcia małych i średnich gospodarstw w Polsce. Chciałbym dopytać, panie ministrze, ponieważ na jednym ze spotkań z rolnikami, bodajże w Kadzidle, ten temat się przewijał, był omawiany dość szczegółowo, właśnie temat sprzedaży bezpośredniej, o której pan minister mówił. Rolnicy produkują żywność z własnego chowu, przetwarzają ją i te produkty są sprzedawane, to odległość do 50 czy 100 km. Było zapowiedziane wsparcie takiej produkcji. Czy może już jakaś strategia w tym zakresie jest wypracowana? Ważne jest też to, o czym pan minister mówił w swoim końcowym wystąpieniu. Czy w najbliższej perspektywie jest wypracowana też strategia, aby więcej środków trafiało do małych i średnich gospodarstw? Bo wiemy, że duże już potrafią doskonale wykorzystywać środki unijne, europejskie. (*Dzwonek*)

I jeszcze jedno pytanie, dotyczące...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poseł Piotr Polak:

...gospodarstw niskotowarowych. Czy jeszcze będą w tym roku nowe nabory? Bo już były dwa.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Odpowiada minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jan Krzysztof Ardanowski:**

Panie marszałku, bardzo krótko.

Panie pośle, rolniczy handel ma chyba największe ułatwienia w Europie w tej chwili. Ja nie wiem, co jeszcze w tym handlu poprawić. Wszystko, co w gospodarstwie urośnie, urodzi się, może być bezproblemowo przetworzone przez rolnika bez konieczności budowania oddzielnej fabryki czy jakichś pomieszczeń produkcyjnych – symbolicznie, że tak powiem,

w kuchni, w której gospodyni przygotowuje pokarm dla tych, których najbardziej kocha, dla swojej rodziny. Rozwiązania są proste, nie wymagają zgody ani zezwoleń ze strony powiatowego lekarza weterynarii czy inspektora sanitarnego. Oczywiście kontrole będą i ja będę pierwszym, który nie dopuści do tego, żeby żywność bez kontroli trafiała na rynek. Z żywnością nie ma żartów, dlatego minimalny poziom kontroli... Przede wszystkim czystość i zasady przechowywania produktów łatwo psujących się będą kontrolowane. Ale rozwiązania są bardzo łagodne, liberalne.

Kwota wolna od podatku – do 40 tys. zł. W przypadku dochodów powyżej 40 tys. zł chodzi raczej o prowadzenie ewidencji niż o podatek, ponieważ są one obłożone 2-procentowym podatkiem od sprzedaży, a to nie jest duży podatek.

Rozszerzyliśmy możliwość sprzedaży – tu była obawa, czy Komisja Europejska to zatwierdzi – nie tylko o sprzedaż konsumentowi końcowemu, ale również o sprzedaż do restauracji, jadalni, gospodarstw agroturystycznych czy sklepów. Ograniczeniem jest regionalizacja polegająca na tym, że ten lokalny sklep prowadzi sprzedaż na terenie powiatu i powiatów sąsiednich. Ale to jest duży obszar. Nie sądzę, żeby te produkty, produkowane przecież na stosunkowo niewielką skalę, musiały podlegać długim łańcuchom dystrybucji i krążyć gdzieś po świecie. One mają trafiać na rynki lokalne. Ten zapis jest absolutnie wystarczający, a jeszcze jest rozszerzony o to, że w ramach różnego rodzaju wydarzeń społeczno-kulturalnych, festynów, pokazów może to się odbywać na terenie całej Polski. Wydaje się to korzystne.

Również wspieramy to finansowo. Pierwszy nabór, taki sondażowy, odbył się w lutym. Zgłosiło się, nie pamiętam, ok. 500 chętnych do skorzystania ze wsparcia. To 100 tys. zł na jedno przedsięwzięcie, a w przypadku MOL – 500 tys. zł na jedno przedsięwzięcie. Te wnioski są w tej chwili w agencji obrabiane. Powtórzymy nabór, bo trochę środków jeszcze zostało, w sierpniu, we wrześniu. Trudno mi tu mówić o jakimś precyzyjnym terminie, ale nabory będą powtarzane. Na wsparcie rolniczego handlu detalicznego, sprzedaży bezpośredniej i MOL będziemy szukali pieniędzy również poza tą kwotą, którą w tej chwili dysponujemy.

Ukierunkowanie na wsparcie mniejszych gospodarstw wynika z polityki rządu, polityki Prawa i Sprawiedliwości. Jest również realizowane w konkretnych działaniach. Wspominałem przy poprzednim pytaniu o dużym programie (*Dzwonek*) wapnowania. Tam wprowadziliśmy większe gratyfikacje dla mniejszych gospodarstw niż dla większych, więc to wsparcie występuje. Proszę być spokojnym, panie pośle. Przy tych wszystkich nowych strategiach, planach strategicznych związanych z nową perspektywą finansową właśnie małe gospodarstwa będą najbardziej preferowanymi beneficjentami. Jest głębokie przekonanie Prawa i Sprawiedliwości, że to dobrze służy polskiej wsi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie ministrze. Bardzo dziękuję.

Kolejne pytanie zadają posłowie Monika Wielichowska, Monika Rosa, Ewa Lieder i Mirosław Suchoń, klub Platformy Obywatelskiej, w sprawie nowej listy leków refundowanych.

Pierwsze pytanie zadaje pani poseł Monika Wielichowska.

Posel Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pacjent nie może być pozycją w bilansie, lekarz – księgowym, a szpital – przedsiębiorstwem. Każdy polski obywatel ma czuć się bezpiecznie wtedy, kiedy potrzebuje pomocy medycznej. Ma wiedzieć, że ta pomoc zostanie mu udzielona szybko, że będzie bezpieczny i że będzie to pomoc bezpłatna. Państwo ma dbać o zdrowie ludzi, a nie tworzyć nieludzkie procedury. Trzeba skończyć z bylejąkością.

Czyje to słowa? To wypowiedzi pani premier Beaty Szydło.

Mijają 4 lata. Ludzie umierają na SOR-ach, powiatowe szpitale są na skraju finansowego bankructwa. Co chwilę słyszymy o zamykanych oddziałach szpitalnych. W historii nie było dłuższych niż dziś kolejek do lekarzy, a nowa lista leków refundowanych to lista waszej hańby, bo wielu chorych skazywanie na śmierć i cierpienie.

W szczególności w trudnej sytuacji znajdują się chorzy na EB. Ta choroba w skali całej Polski dotyka kilkudziesięciu osób; kilkanaścioro z nich to dzieci. EB powoduje złuszczenie się naskórka i niesłyszany ból od najmniejszego nawet dotknięcia. Są opatrunki, które działają na tyle delikatnie, że można je zmienić bez kolejnego zrywania naskórka. Te opatrunki w 2015 r. kosztowały miesięcznie 372 zł. Za waszych czasów, za czasów PiS-u, kosztowały 4 tys. zł, by od kilku dni kosztować 6 tys. zł miesięcznie. Tak wygląda opiekuńcze państwo? To skazywanie chorych na okrutne cierpienie.

W dramatycznej sytuacji są także chorzy na rzadką chorobę Fabry'ego, 220 tys. pacjentów z cukrzycą, zaawansowanym rakiem jelita grubego i rakiem piersi. Bez dostępu do preparatu żywieniowego zostali chorzy na mukowiscydozę. Tak wygląda priorytet waszego rządu, rządu PiS? Tak wygląda ta dobra zmiana? Wydajecie miliardy na kłamstwa i manipulacje telewizji, kiedyś publicznej. Wydajecie miliony na limuzyny z lodówką i (*Dzwonek*) z telewizorem. Gdzie jest bezpieczeństwo pacjenta i gdzie w tym wszystkim jest chory, potrzebujący pacjent? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Odpowiedzi udziela podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Maciej Miłkowski.

Witam obecnych na galerii sołtysów z gminy Dobroń, powiat pabianicki. Bardzo serdecznie państwa witamy. (*Oklaski*)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowna Pani Poseł! Dziękuję bardzo serdecznie za pytania. Dotyczyły one całego systemu ochrony zdrowia, nie tylko listy leków refundowanych, ale skupię się na odpowiedzi w zakresie listy leków refundowanych.

Wiele rzeczy, które pani przedstawiła, jest nieprawdą. Chociażby to, co pani przedstawiła w zakresie dostępu do leków dla pacjentów oczekujących na leczenie raka jelita grubego. Faktycznie w projekcie listy leków refundowanych brakuje dwóch leków dla pacjentów z rakiem jelita grubego: Avastinu i Erbituxu. Metodologia tworzenia listy leków refundowanych jest taka, że w projekcie pojawiają się wszystkie leki, w przypadku których jest to uzgodnione w pełnym zakresie z producentem i co do których nie ma żadnych kontrowersji, jeśli chodzi o umieszczenie ich na ostatecznej liście.

Te leki nie zostały jeszcze zatwierdzone w tym czasie, w związku z czym nie mogły się pojawić na liście leków refundowanych. Trwały ostatnie negocjacje, gdyż leki te nie uzyskały jeszcze zgody Komisji Ekonomicznej, miały odnowienie kontynuacyjne, a nie było zgodności w zakresie cen. W związku z tym jeszcze trwały negocjacje, uzgodnienia pomiędzy ministrem a tymi firmami.

(*Posel Monika Wielichowska:* Trzecia i czwarta linia leczenia, panie ministrze.)

Obydwa leki cały czas są na liście leków refundowanych.

Jeśli chodzi o leki związane z cukrzycą, gliklasyd miał odnowienie. Jest to jeden z kilkunastu leków, które są stosowane w tym zakresie, niejako w ramach gliklasydów. Faktycznie nie uzgodniono ceny, w związku z tym nie nastąpiło przedłużenie.

(*Posel Monika Wielichowska:* 220 tys. pacjentów.)

Cena tego leku, która funkcjonowała... dopłata pacjenta była trzykrotnie wyższa niż cena najtańszego odpowiednika i o ponad 50% wyższa od kolejnego najdroższego odpowiednika. Firmy, negocjując, bardzo często mówią, ponieważ jest wspólna grupa limitowa i to pacjent dopłaca, że pacjentowi nie zależy na tym, że może płacić więcej i więcej, że pacjent chce dopłacać do leków, pacjent chce dużo dopłacać. My się z tym nie zgadzamy i negocjujemy również w imieniu pacjenta – nie tak jak firmy chcą, tylko w imieniu NFZ, tylko również w imieniu pacjenta. W związku z tym zmniejszamy ceny dla pacjenta. I w większości przypadków na ostatnich listach leków refundowanych ceny zmniejszały się dla pacjenta, a nie dla NFZ, ponieważ ceny w odniesieniu do limitów nie spadają, a odpłatność dla pacjenta spada. W związku

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski

z tym jest to praktycznie jedyny lek, który wypadł z listy leków refundowanych, jeśli chodzi o bieżącą listę, ale jest pełny zakres odpowiedników, to jest kontynuowane.

Jeśli chodzi o lek w zakresie poszerzenia wskazań do stosowania dla pacjentów opornych na kastrację raka gruczołu krokowego, to jest aktualnie stosowany jeden lek, który został objęty blisko 2 lata temu poszerzonym wskazaniem.

(Poseł Monika Wielichowska: Tylko nie wszyscy na niego reagują. Wie pan o tym?)

I mamy drugi lek, który ma identyczne wskazania i cenę prawie dwukrotnie wyższą do tej pory w stosunku do tego, co jest. Nie możemy przy identycznych wskazaniach, przy identycznym zakresie przyjmować leku po znacząco wyższej cenie. Faktycznie w ostatnich 2 miesiącach spotkałem się z przedstawicielami firmy, uzgadnialiśmy cenę. Maksymalny okres wprowadzenia drugiego produktu przypadnie, myślę, po zakończeniu okresu związanego z pierwszym lekiem. Lek poprzedni jest objęty decyzją na okres do 30 października, czyli, myślę, najpóźniej od 1 listopada będą w pełnym wskazaniu obydwie leki stosowane i będą w pełnym zakresie konkurowały ze sobą. Trwają negocjacje z firmą. Nie możemy za tę samą terapię znacząco drożej płacić tylko i wyłącznie dlatego, że firma nam się podoba. To są te same wskazania. (Dzwonek)

(Poseł Monika Wielichowska: Ale pacjenci nie reagują.)

Jeśli chodzi o opatrunki dla chorych na EB, to jest to bardzo istotny element.

To ja ewentualnie jeszcze po zadaniu pytania.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Dodatkowe pytanie zadaje pani poseł Ewa Lieder.

Poseł Ewa Lieder:

Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Przedstawiciele ministerstwa często mówią, że zmiany na liście leków refundowanych nie stanowią żadnego problemu – o tym pan też mówił – bo pacjenci mogą korzystać z leków biopodobnych lub środków zastępczych. Tymczasem zmiana leków na inne o podobnym działaniu może negatywnie oddziaływać na organizm chorego. W związku z tym pojawia się pytanie, jakimi kryteriami kieruje się minister, decydując o tym, którzy pacjenci mają ryzykować pogorszenie swojego zdrowia przy zmianie leku.

I obecna polityka refundacyjna – ja bym nazwała tę procedurę okrutną, dlatego że co 3 miesiące wzu-

dza ona wielki niepokój, a nawet panikę u pacjentów, którzy mogą się spodziewać, że ich lek będzie lub go nie będzie na tej liście. Co 3 miesiące – dla starszych osób, proszę państwa, to jest naprawdę wielki niepokój. Obserwuję swoją mamę, która czyta te listy, i to jest naprawdę okrutne. Czy macie państwo w planach zmianę i podjęcie bardziej stabilnej (Dzwonek) decyzji na temat leków refundowanych?

Chciałam jeszcze na koniec zapytać...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Ponownie odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Maciej Miłkowski.

Poseł Ewa Lieder:

...o Euthyrox, którego brakuje na rynku. Bardzo proszę o odpowiedź pana ministra na piśmie również w sprawie Euthyroxu, którego brakuje na rynku, szczególnie dawek dziecięcych.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski:

Jeśli chodzi o leki biopodobne, one są wielką szansą dla pacjentów, ponieważ wchodzi na rynek po znacznie niższych cenach. Widzimy ostatnio oszczędności na leku oryginalnym biopodobnych adalimumabów – ceny już są ponad ośmiokrotnie niższe, niż były do tej pory. Znacząco może to poszerzyć populację korzystających z nich. W przypadku leków otrzymuje się decyzję na 2 lub 3 lata w zależności od jej rodzaju, w związku z czym są na dość długi czas.

Jeśli chodzi o przestawianie pacjentów z jednego leku na drugi, jest to często stosowana praktyka. Lekarz odpowiada za terapię i lekarz ustala, jak pacjent na nią reaguje.

Jeśli chodzi o zamiennictwo leków biopodobnych, to wszystkie badania pokazują, że to są odpowiedniki. Pacjenci reagują na ten lek tak samo i w związku z tym można go zamieniać.

Jeśli chodzi o pacjentów, którzy dostają jeden i ten sam lek, lekarz ma obowiązek, w szczególności w ramach lekowych, monitorować stan pacjenta, a w przypadku nietolerowania leku są kolejne linie i jest możliwość zmiany leku.

Jeśli chodzi o Euthyrox, to mamy jutro spotkanie z producentem i dostaniemy pełną informację na temat dostępności tego leku. Problem z jego dostępnością jest na całym świecie i staramy się to monitorować. Ostatnio w związku z różnymi perturbacjami, zwłaszcza w Chinach, w ogóle mamy problemy z dostępnością leków. Zawsze to monitorujemy i spotyka-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski**

my się z producentami, żeby na bieżąco wyjaśniać, jakie planują zmiany. Tak jest i w tym przypadku.

(Poseł Ewa Lieder: Ale tam jest panika. To już trwa 1,5 miesiąca, panie ministrze. Naprawdę, skupcie się na tym.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, pani miała już czas na zadanie pytań. Proszę nie przeszkadzać.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Odpowiedź otrzymaną od firmy farmaceutycznej prześlemy na piśmie. My nie produkujemy leków, tylko je kupujemy. W związku z tym jeśli jest problem z ich dostępnością na całym rynku europejskim, nie możemy wejść w rolę producenta.

Jeśli chodzi o opatrunki na EB, gdyż nie zdążyłem jeszcze na to odpowiedzieć, to odnośnie do procedury ustalania cen, ta procedura nie zmieniła się od rozpoczęcia stosowania ustawy refundacyjnej. Ale faktycznie od 1 lipca zmniejszyła się (*Dzwonek*) podstawa limitów, dlatego do części opatrunków pacjenci dopłacają. Będę spotykał się ze wszystkimi przedstawicielami rodzin, jeśli chodzi o te firmy, ponieważ nie tylko opatrunki są głównym problemem, ale również inne nierefundowane wyroby medyczne. Narodowy Fundusz Zdrowia stworzył dodatkowy program...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

...dotyczący nieodpłatnego wydawania wyrobów medycznych dla pacjentów.

(Poseł Monika Wielichowska pokazuje na tablicie zdjęcie małej dziewczynki)

Znam ją i zamierzam się z nią spotkać. Będę się spotykał z tymi pacjentami...

(Poseł Monika Wielichowska: Na to skazaliście dzieci chore na EB.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, proszę nie przeszkadzać.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Z tymi dziećmi spotkałem się już 2 lata temu i będę to kontynuować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zadają posłowie Anna Czech, Marek Polak, Józefa Hryniewicz i Ewa Filipiak z klubu Prawo i Sprawiedliwość. Jest to pytanie w sprawie procedury umieszczania leków na liście leków refundowanych.

Pytanie zadaje pani poseł Anna Czech.

Poseł Anna Czech:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W praktyce kierowania placówką ochrony zdrowia, a także podczas bieżącej pracy parlamentarnej, zarówno własnej, jak i koleżanek oraz kolegów, spotykamy chorych wymagających leczenia określonymi lekami, których nie stać na ich zastosowanie, nawet przy wsparciu bliskich. Zwracam się do pana ministra z zapytaniem o procedurę wprowadzania leków na listę leków refundowanych w przypadku dwóch grup pacjentów.

Gdy chodzi o pacjentki z rakiem piersi, dobór terapii dla konkretnej osoby związany jest z podtypem nowotworu piersi, na jaki zapadła. W przypadku grupy chorych ze zdiagnozowanym zaawansowanym hormonozależnym rakiem piersi (HER2-) najnowsze badania wskazują na dużą wartość, jaką mają nowe leki, które są aktualnie niedostępne dla naszych polskich pacjentek ze względu na brak refundacji. Mówię o zarejestrowanych i refundowanych w innych krajach terapiach, które dają możliwość znacznego wydłużenia życia. Chodzi tutaj o inhibitory CDK 4/6. Dla tej grupy pacjentów, o której mówię, Europejska Agencja Leków dopuściła do zastosowania trzy terapie. W Polsce żadna z nich nie jest refundowana. W listopadzie zarejestrowano Palocyclob, a w sierpniu 2017 r. – Rybocyclob, które są znacznie bardziej skuteczne niż standardowa chemia lub hormonoterapia. Właściwie to należy uznać, że dołączenie tych inhibitorów CDK 4/6 stanowi przełom w leczeniu pacjentów.

Doceniając starania ministerstwa w zakresie kompleksowego leczenia raka piersi i wprowadzenia tego rozporządzenia, zwracam się z pytaniem, czy w trakcie leczenia będzie szansa na udostępnienie tych innowacyjnych leków. Leki te powodują istotne wydłużenie życia, a pacjentki bardzo chętnie wracają do aktywności zawodowej i społecznej.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Maciej Miłkowski.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Dziękuję za pytania.

Szanowna Pani Poseł! Szanowny Panie Marszałku! Jeśli chodzi o te dwie grupy pacjentek, to w leczeniu raka piersi stosujemy aktualnie dziewięć leków, w tym trzy o międzynarodowych nazwach. To jest Lapatynib, Pertuzumab oraz Trastuzumab. Trzeba podkreślić, że Trastuzumab ma dwie drogi podania: dożylną i podskórną. W przypadku drogi dożylniej skończyła się wyłączność i w ubiegłym roku, od 1 lipca został wprowadzony pierwszy lek biopodobny. Aktualnie od 1 lipca br. refundacją zostały objęte dwa kolejne leki, jeżeli chodzi o Trastuzumab dożylny, a jeszcze jeden czeka na objęcie refundacją, co najprawdopodobniej nastąpi od 1 września. W związku z tym jest w tym zakresie pełna dostępność.

Od 1 lipca również oryginalny lek dożylny nie został uzgodniony i został wycofany z listy leków refundowanych. Rozmawialiśmy z producentem. Stwierdził, że w związku z tym, że jest pełna dostępność leków biopodobnych, wycofuje swój produkt z refundacji, żeby nie konkurować z lekami biopodobnymi. Taka jest polityka lekowa firm oryginalnych, bardzo istotnych, która skupia się głównie na lekach, na oferowaniu pacjentom najnowocześniejszych terapii. W momencie, kiedy już są dostępne w pełnym zakresie leki biopodobne, to z tych rynków się wycofują.

Jeśli chodzi o pacjentki z HER ujemnym, to aktualnie są leki: lek Palbociclib w dwóch wskazaniach w pierwszej i drugiej linii leczenia oraz lek Kisqali w pierwszej linii leczenia. Były przeprowadzone negocjacje z Komisją Ekonomiczną, które zostały zakończone. Obydwa leki dostały negatywną ocenę Komisji Ekonomicznej. Dostały również negatywną ocenę prezesa agencji oceny technologii medycznej. Jednocześnie ostatnio pojawiły się doniesienia, że przedłużają życie i wydłuża się czas progresji.

Od 1 lipca znacząco spadła cena głównego leku przyjmowanego przez pacjentki z rakiem piersi dodatnim. W związku z tym nastąpiły pewne oszczędności, które umożliwiają negocjowanie bardzo szerokiego wskazania w przypadku pacjentek z HER ujemnym. Staramy się rozmawiać na temat wszystkich opcji terapeutycznych dostępnych w danym momencie, jeżeli chodzi o różne etapy leczenia, zawsze to robimy w przypadku negocjacji, rozmawiać o całej dostępnej palecie możliwości. W związku z tym bę-

dziemy rozmawiali również na temat trastuzumab emtansine (Kadcyla) oraz poszerzonym wskazaniu przedoperacyjnym leku Perjeta. Czekamy, za pół roku będą kolejne dwa wskazania. Chodzi o lek Abemaciclib oraz poszerzone wskazania leku Kisqali. Mam nadzieję, że od 1 września przynajmniej część leków będzie refundowanych w tym wskazaniu z powodu oszczędności, które nastąpiły, a muszę powiedzieć, że te oszczędności są duże, ok. 80 mln rocznie. W większości przypadków mogą sfinansować dodatkowe terapie.

Jeśli chodzi o gastroenterologię i chorobę Leśniowskiego-Crohna, prowadzonych jest wiele prac na temat poszerzenia wskazań i wydłużenia czasu terapii. W znaczącej ilości są to leki, które mają już odpowiedniki, tj. leki biopodobne, czyli Adalimumab i Infliksymab. W przypadku całej grupy leków wydatki zostały zmniejszone. W związku z tym można myśleć o kolejnych lekach innowacyjnych, lekach biologicznych. Aktualnie negocjowane są dwa leki: Wedolizumab i Ustekinumab. W przypadku jednego z nich zostały zakończone negocjacje z Komisją Ekonomiczną, została podjęta uchwała. Ponieważ cena była bardzo wysoka w stosunku do oceny prezesa agencji oceny technologii medycznej, została podjęta decyzja negatywna. Wnioskodawca zawiesił postępowanie. W przypadku drugiego leku jest to już na ukończeniu, negocjacje cenowe idą w bardzo dobrym kierunku. Jak powiedziałem wcześniej, zawsze negocjujemy razem ze wszystkimi. Najprawdopodobniej teraz, w lipcu, będziemy rozmawiali na temat tych dwóch dostępnych opcji terapeutycznych w obydwoma wnioskodawcami. *(Dzwonek)* Mam nadzieję, że co najmniej jeden z tych leków pojawi się na liście leków refundowanych od 1 lipca. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Dodatkowe pytanie zadaje pani poseł Anna Czech.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Czech:

Dziękuję bardzo za odpowiedź, panie ministrze. Wierzę w to, że pana praca i skuteczność przyczynią się do tego, że te nowe terapie będą dla pacjentek jak najszybciej dostępne.

Uszczegóławiając jeszcze problemy pacjentów z chorobą Leśniowskiego-Crohna, chciałabym powiedzieć, że to głównie ludzie młodzi, którym przebieg choroby uniemożliwia normalne funkcjonowanie, naukę, spełnianie marzeń. Ale może też zachorować osoba w innym wieku. Mówimy tutaj o tych chorobach, o tych terapiach. Większość pacjentów odpowiada na terapie, które są dostępne. Jednak ta grupa, nie tak wielka, nie odpowiada na te terapie. One są

Posel Anna Czech

dostępne tylko przez 12 miesięcy bądź 24 miesiące. Dopiero w przypadku znacznego pogorszenia się stanu zdrowia pacjenci mogą wrócić do leczenia, ale wtedy są uodpornieni na tę terapię. Dlatego jest potrzeba dotycząca tych leków biologicznych, bodaj dwóch. *(Dzwonek)* Mam nadzieję, że pan minister doprowadzi również do tego, że te leki będą dostępne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Ponownie odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Maciej Miłkowski.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Jak już powiedziałem, te dwa leki będą negocjowane teraz, w okresie wakacyjnym. Zakresy wskazań poszczególnych terapii są aktualnie konsultowane z konsultantami i odpowiednimi instytucjami, czyli z agencją oceny technologii medycznych. Mam nadzieję, że wydłużenie czasu terapii będzie możliwe. Nie dalej jak wczoraj spotkałem się z pacjentami z tej grupy, którzy wnioskowali o te leki. Faktycznie jest już duża dostępność. Te leki bardzo istotnie przyczyniają się do polepszenia sytuacji pacjentów, do lepszej pracy tych pacjentów. W związku z tym nie tylko wydajemy na koszty leków, ale również zmniejszamy koszty absencji, koszty po stronie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Tak że tym bardziej warto to finansować. Tak jak powiedziałem, myślę, że jesteśmy blisko pacjentów, którzy kwalifikowaliby się do tego. Jest ok. 400, tak że to jest minimalna grupa osób. Myślę, że uda nam się to wynegocjować.

Muszę powiedzieć, że negocjacje z firmami przebiegają ciężko, ale w bardzo dobrej atmosferze. I co kolejne obwieszczenia rozszerzamy wskazania w tym okresie, w szczególności olbrzymie poszerzenie wskazań daliśmy na całą hematatoonkologię. Praktycznie wszystkie leki, o które wnioskowali lekarze, to, czego brakowało w Polsce, w pełnym zakresie poszerzyliśmy. Tak że mam nadzieję, że teraz, we wrześniu, będzie kilka kolejnych grup w całości przeanalizowanych, jak również będzie dostępność dla tych pacjentów, chodzi także m.in. o chorobę Leśniowskiego-Crohna i chorobę wrzodziejącego zapalenia jelita w tym zakresie, tak jak pani mówi. Widzimy, że część pacjentów się uodporniła i potrzebuje kolejnej linii leczenia, i teraz właśnie jest na to moment dzięki oszczędnościom, które zostały poczynione w ostatnim okresie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Pan poseł Andrzej Szlachta i pani poseł Krystyna Wróblewska z klubu Prawo i Sprawiedliwość zadają pytanie w sprawie dostępu pacjentów do pozytonowej tomografii emisyjnej, PET.

Jako pierwszy pyta pan poseł Andrzej Szlachta.

Posel Andrzej Szlachta:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W 2003 r. w Centrum Onkologii w Bydgoszczy powstał pierwszy w Polsce ośrodek pozytonowej tomografii emisyjnej, w skrócie PET. Tomografia pozytonowa stanowi wyspecjalizowany system, który pozwala na wczesną ocenę zaburzeń biochemicznych w obrębie zmienionego chorobowo narządu z dokładną lokalizacją zmian chorobowych.

W 2006 r. pierwszy rząd Prawa i Sprawiedliwości opracował „Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych”, który przewidywał powstanie w Polsce kilku ośrodków PET. W okresie ostatnich lat liczba tych ośrodków bardzo wzrosła. Z szacunków niezależnych ekspertów europejskich wynika, że zapotrzebowanie w Polsce na badania PET wynosi 70 330 badań rocznie i docelowo szacuje się, że powinno powstać 28 ośrodków diagnostycznych.

Panie Ministrze! Ile funkcjonuje obecnie w Polsce takich ośrodków z wykorzystaniem urządzeń typu PET? Wiem, że te ośrodki pokrywają całą mapę Polski, są we wszystkich województwach. Ale w których województwach znajduje się najwięcej ośrodków PET? Jakie jest kryterium kontraktowania usług na urządzenia PET znajdujące się w jednostkach zdrowia?

I takie pytanie związane już może z moim regionem, ze stolicą województwa podkarpackiego, w której nie ma ośrodka PET. Chciałem zapytać: W których miastach wojewódzkich w Polsce nie ma jeszcze ośrodków pozytonowej tomografii emisyjnej?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Maciej Miłkowski.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Szanowny Panie Pośle! Szanowny Panie Przewodniczący! Jeśli chodzi o diagnostykę PET, to jest to jedna z bardzo istotnych, bardzo szybko rozwijających się technologii diagnozowania pacjentów, naj-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski**

bardziej czuła technologia i najbardziej nowa. Tak jak pan poseł powiedział, jest dostępna dopiero od kilkunastu lat. Początkowe wskazania, które były planowane na pierwszy okres kilkanaście lat temu, mówiły o kilku ośrodkach w kraju, 4–6 ośrodkach w kraju, mówiły, że to wystarczy. Na dzień dzisiejszy mamy zabezpieczenie w pełnym zakresie we wszystkich województwach, czyli również w województwie podkarpackim, w Brzozowie. Jest 26 takich urządzeń, dostępność jest dobra.

Jeśli chodzi o kontraktowanie, o 12, tj. świadczenia odrębnie kontraktowane, to z tego jest 12 umów w systemie podstawowego systemu zabezpieczenia szpitalnego oraz 12 umów odrębnych w ramach świadczeń odrębnie kontraktowanych. Tak jak powiedziałem, w każdym województwie jest taki PET. Pierwsze województwo, w którym to powstało, to województwo kujawsko-pomorskie, które ma dwa takie urządzenia, a trzy są w województwach: małopolskim, mazowieckim i śląskim.

Trzeba zwrócić uwagę, że koszt wybudowania PET-a jest bardzo wysoki i na koszt tego badania bardzo istotnie wpływa ilość wykonywanych świadczeń, w związku z czym nie ma uzasadnienia, żeby kupować wiele PET-ów i niewielką ilość świadczeń w danym podmiocie. Najbardziej ekonomicznie jest wtedy, jak dane urządzenie jest wykorzystywane przez 12 godzin dziennie.

W związku z tym koszty realne, rzeczywiste, dla podmiotu, który realizuje te świadczenia, są najniższe i koszty systemu ochrony zdrowia są najniższe. Oczywiście najważniejsze jest uwzględnienie dostępności, tego, co jest widoczne w całym systemie ochrony zdrowia – z wyłączeniem świadczeń wysoko specjalistycznych, które są realizowane w konkretnych ośrodkach i nie muszą być związane z danym regionem czy z danym województwem, i jest to uzasadnione pod kątem doświadczenia personelu – a więc większość świadczeń musi być rozlokowana regionalnie. Od tego jest mapa potrzeb zdrowotnych. Takim świadczeniem jest pozytonowa tomografia emisyjna, w związku z tym w każdym województwie powinny być te świadczenia i co najmniej jeden taki ośrodek bądź dwa. Oczywiście świadczenie to jest w szczególności wykorzystywane do diagnostyki związanej z chorobami onkologicznymi. Dlatego, żeby była kompleksowa opieka, te ośrodki PET są zlokalizowane przy największych ośrodkach onkologicznych i są wykorzystywane, żeby ustalić sposób dalszego postępowania, taki jaki jest.

Mamy bardzo zróżnicowaną liczbę takich świadczeń w przeliczeniu na 100 tys. ubezpieczonych. Najmniejsza liczba takich świadczeń wykonywanych jest w województwie lubuskim, podkarpackie też jest poniżej średniej, podczas gdy najwięcej jest ich w województwie świętokrzyskim – dużo świadczeń jest tu wykonywanych na rzecz osób spoza województwa

– oraz dolnośląskim i łódzkim. Takie są dane. Mamy właściwie białe plamy. Z tego, co wiem, planowane jest jeszcze uruchomienie jednego takiego ośrodka w Rzeszowie, w rzeszowskim dużym ośrodku onkologicznym. Praktyczne zabezpieczenie w PET-y w kraju jest właściwe. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Dodatkowe pytanie zadaje pani poseł Krystyna Wróblewska.

Bardzo proszę.

Posel Krystyna Wróblewska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Samorząd województwa podkarpackiego wspierany przez wojewodę podkarpackiego czyni starania, aby w Rzeszowie, w stolicy województwa, zainstalowano w Szpitalu Klinicznym nr 1 urządzenie typu PET. Dyrekcja szpitala przygotowała na własny koszt specjalne pomieszczenia, żeby PET mógł być zainstalowany, Sejmik Województwa Podkarpackiego przeznaczył 2 mln zł na zakup tego urządzenia. I, panie ministrze, mam takie pytanie, dopytanie: Czy Ministerstwo Zdrowia może udzielić wsparcia finansowego na ten cel w Rzeszowie? Uniwersytet Rzeszowski – chcę nadmienić, że młody uniwersytet – kształci na kierunku lekarskim młodych lekarzy, a powstanie w Rzeszowie ośrodka pozytonowej tomografii emisyjnej w Szpitalu Klinicznym nr 1 wzbogaciłoby infrastrukturę dydaktyczną Uniwersytetu Rzeszowskiego (*Dzwonek*) i pomogłoby kształcić w tym celu studentów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Ponownie odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Maciej Miłkowski.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Marszałek województwa z tego, co wiem, jak pani powiedziała, zabezpieczył środki, ich część, ze środków unijnych, z regionalnego programu operacyjnego. Nie wiem, jak wyglądała dalej sytuacja, wiem, że w rozmowach z Narodowym Funduszem Zdrowia doszło do uzgodnienia, że kolejny ośrodek w województwie podkarpackim jest możliwy do uruchomienia. A jeśli chodzi o dofinansowanie z Ministerstwa Zdrowia, to nie wiem, czy taki wniosek jest, czy jest

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski**

to możliwe, ponieważ nie wiem, jak wygląda sytuacja finansowa w kwestii konkretnego wskazania takich podmiotów. Tak że nie mogę udzielić odpowiedzi w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Posel Krystyna Wróblewska:

Proszę, żeby to było na piśmie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Kolejne pytanie zadają posłowie Gabriela Lenartowicz, Stanisław Gawłowski, Ryszard Wilczyński. Dotyczy ono utraty możliwości finansowania programu „Czyste powietrze”.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Gabriela Lenartowicz.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałam zapytać o sytuację, która miała miejsce w ostatnich kilku dniach. Polaków zelektryzowała bulwersująca wiadomość o ryzyku utraty miliardów euro z przyszłej perspektywy finansowej na walkę ze smogiem. W związku z tym, że pojawiały się informacje zaprzeczające temu, chciałabym zapytać przede wszystkim o to, kto tak naprawdę w imieniu rządu polskiego negocjował i kto otrzymał list od Marka Lemaître’a, komisarza Komisji Europejskiej do spraw rozwoju regionalnego i miast, i jakie jest stanowisko rządu polskiego wobec tego ultymatywnego w treści pisma. I tak naprawdę kto odpowiada za te negocjacje i ewentualne ryzyko utraty tych środków, bo w tej chwili mamy sytuację taką, jak w tym przysłowiu ludowym: kowal zawinił, cygana powiesili? Chcielibyśmy wiedzieć, kogo mamy rozliczać jako Polacy z tego, w jak skuteczny sposób zabiega o wsparcie europejskie w kwestii tak poważnego problemu, jaki mają Polacy, z powodu którego wcześniej umierają ich dziesiątki tysięcy rocznie. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Drugą część pytania zadaje pan poseł Ryszard Wilczyński.

Posel Ryszard Wilczyński:

Panie Ministrze! Korzystając z faktu, że rozmawiamy o programie „Czyste powietrze”, chciałbym zapytać, jak wygląda bieżąca realizacja tego programu, jeżeli chodzi o liczbę złożonych wniosków i wartości wniosków zaakceptowanych w odniesieniu do całej, globalnej kwoty 103 mld zadeklarowanej na realizację tego programu.

Przechodzę na lokalne podwórko. W przypadku wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska w Opolu zaledwie 1/4 wniosków została rozpatrzona.

Panie Ministrze! Pierwsze wnioski, jakie się nasuwały, są takie, że osoby, dwójka zarabiających ludzi mających przychody na poziomie średniej krajowej w zasadzie nie dostaje dofinansowania z tego programu, a ci, którzy zadeklarują, że nie mają nic (*Dzwonek*), potrafią dostać z tego programu tyle, ile wynoszą dochody jednej osoby zarabiającej na poziomie średniej krajowej. To jakaś głęboka nieprawidłowość. Prosiłbym o analizę tego problemu.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska pan Michał Kurtyka

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Michał Kurtyka:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za możliwość udzielenia odpowiedzi na pytania pana posła.

Jeżeli chodzi o program „Czyste powietrze”, na podstawie informacji, które mamy od narodowego funduszu ochrony środowiska, możemy powiedzieć, że program się rozwija. Jak wiemy, architektura tego programu oparta jest na tej instytucji, ale również na wojewódzkich funduszach ochrony środowiska. W tym momencie mamy złożonych prawie 64 tys. wniosków na kwotę 1,5 mld zł – to jest znacząca kwota – z czego wartość podpisanych obecnie umów opiewa łącznie na kwotę ok. 300 mln zł. A zatem liczba podpisanych umów oraz ich wartość gwałtownie rosną. Jest to oczywiście naturalny proces związany z tym, że program cieszy się coraz większym zainteresowaniem ze strony potencjalnych beneficjentów.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Michał Kurtyka**

Odpowiadając na pytania pana posła i państwa posłów zawarte również w liście, chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że mamy tutaj do czynienia ze wspólnym wysiłkiem na poziomie konsultacji eksperckich pomiędzy naszym rządem a Komisją Europejską, przy czym jeżeli chodzi o inicjatywę Catching-up Regions, to tutaj główną rolę pełni minister infrastruktury, przepraszam, minister inwestycji i rozwoju, pan minister Kwieciński. Jest on takim punktem kontaktowym – prowadzi rozmowy z Komisją Europejską. To również on jest osobą, która dyskutuje na temat przyszłości alokacji funduszy europejskich dla Polski na następną fazę finansowania. W naturalny sposób w dalszym ciągu jesteśmy jeszcze przed ostateczną decyzją dotyczącą tego, jaka będzie wielkość tej alokacji. Natomiast nasza dyskusja toczy się z perspektywy, w której próbujemy ogarnąć całą problematykę jakości powietrza jednym parasolowym przedsięwzięciem. Mamy po naszej stronie jasno określone zapotrzebowanie, jasno określony cel – program na 100 mld zł. Natomiast teraz będziemy – wspólnie z Komisją Europejską, ale przede wszystkim w kontekście przesądzeń odnośnie do kolejnej perspektywy finansowej – dookreślać, jaka będzie wysokość poziomu dofinansowania tego programu ze środków europejskich.

Jeżeli chodzi o optymalizację programu, to oczywiście prowadzimy takie prace. W naturalny sposób jest to przedsięwzięcie mające bardzo fundamentalne, cywilizacyjne znaczenie dla naszego kraju. Chodzi o walkę ze smogiem, termomodernizację, ograniczenie emisji z sektora komunalno-bytowego o 50% w perspektywie 2030 r. To jest potężny potencjał 3 mln domów. W związku z tym zastanawiamy się również nad tym i wykorzystujemy wszystkie możliwe okazje, żeby prowadzić dyskusję na temat tego, w jaki sposób ten program może być optymalizowany. Dotyczy to również kwestii sposobu dystrybucji środków. W tym kontekście rozumiemy, że Bank Światowy i jego przedstawiciele – z tego, co wiemy – kontaktowali się z przedstawicielami samorządu terytorialnego, banków, przedsiębiorstw czy potencjalnie zainteresowanych podmiotów. Natomiast to, z czym my dzisiaj mamy do czynienia, to fakt, że wynikiem przeprowadzonych działań było opracowanie prac analitycznych, które są w tym momencie po naszej stronie przedmiotem analizy dotyczącej tego, w jaki sposób możemy dalej prowadzić prace polegające na optymalizacji dystrybucji środków. Do współpracy przy dystrybucji tych środków zaprosiliśmy gminy. Mamy już 600 gmin, które zgłosiły się w ramach pilotażowego przedsięwzięcia. Pracujemy nad tym, żeby doświadczenie ze współpracą z 600 gminami móc zuniwersalizować i przenieść je na ogólny mechanizm współpracy z samorządami. Oczywiście pojawiają się tutaj również inne możliwości, które pozwoliłyby optymalizować sposób dystrybucji środ-

ków, w tym ta zaproponowana, która dotyczy banków komercyjnych. To tyle z mojej strony, panie marszałku, bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Dodatkowe pytanie zada ponownie pani poseł Gabriela Lenartowicz.

Bardzo proszę.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Ministrze! Z całym szacunkiem, ale wielosłowie ani nie namnoży pieniędzy, ani nie odpowie ma pytania Polaków. Ja panu odpowiem, dlaczego ten program nie działa. Pan mówi – 103 mld. Owszem, tak szacuje to również Komisja Europejska. To jest 10 mld rocznie. Z tych 10 mld – chwalicie się 1 mld, jeśli chodzi o 300 umów – ani złotówka nie jest wypłacona. Ten 1 mld, który jest niepewny w narodowym funduszu, stanowi 10% tego, co powinno być wydane. Dlatego ten program nie działa – nie macie na to pieniędzy. Robicie wszystko, żeby stworzyć bariery, bo jest to wielka fikcja. To nie jest czyste powietrze, to jest czysta fikcja. Stąd się to bierze.

Dostęp do tego programu jest żaden. Konstrukcje są takie, że biednych na to nie stać, a bogaci nie mają dostępu. Tak jest od wyborów do wyborów. W tym czasie, kiedy nie wydano ani jednej złotówki, nie przekazano Polakom na walkę ze smogiem, wydaliście 10 mln na propagandę, na spotkania przedwyborcze. To jest program od wyborów do wyborów (*Dzwonek*), a nie od smogu do czystego powietrza. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska pan Michał Kurtyka.

Wprawdzie nie było pytania, ale rozumiem, że pan udzieli odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Michał Kurtyka:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Poseł! Pozwolę sobie nie zgodzić się. Pierwsze środki już trafiły do beneficjentów. W związku z tym absolutnie nie ma powodu do stwierdzeń, jakie pani poseł była łaskawa wygłosić. To po pierwsze.

Po drugie, my w tym momencie robimy wszystko, żeby ten program uprościć, by przyspieszyć alokację funduszy i ułatwić Polakom korzystanie z tych środ-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Michał Kurtyka

ków. Jednym z elementów jest włączenie gmin. To jest ten partner, który ma bezpośredni kontakt z obywatelem. Natomiast pójdę jeszcze dalej. My w tym momencie chcemy wprowadzić zmianę w postaci uproszczenia wniosków oraz procedury weryfikacji.

Jednym z najbardziej istotnych uproszczeń, jakie planujemy, będzie domniemanie podpisania umowy przez beneficjenta w momencie składania wniosku. Innymi słowy, chcemy, żeby maksymalnie łatwo było naszym obywatelom takie wnioski podpisywać. A zatem zlikwidujemy konieczność podwójnego przychodzenia, umowa stanie się wiążąca po decyzji zarządu odpowiedniego wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Bardzo dziękuję, panie marszałku.

(Poseł Ryszard Wilczyński: A dlaczego średnio zarabiający Polacy nie dostają pieniędzy z tego programu? W naszym kraju nie opłaca się pracować.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Następne pytanie zadadzą posłowie Andrzej Melak i Wojciech Buczak z Prawa i Sprawiedliwości. Dotyczy ono informacji o tym, jak wygląda bilans emisji CO₂ w Polsce i w Europie.

Bardzo proszę, jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Andrzej Melak.

(Poseł Wojciech Buczak: Przepraszam, nie ma pana posła Melaka. Wojciech Buczak.)

Pan poseł Wojciech Buczak.

Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Buczak:

Nasze pytanie dotyczy w ogóle polityki klimatyczno-energetycznej polskiego rządu. I tu chciałbym zacytować fragment stanowiska śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”. Komisja Krajowa z wielkim uznaniem odnosi się do tego, co polski rząd w tej sprawie robi. Cytuję: „Solidarność” z ogromną aprobatą przyjęła odrzucenie przez polską delegację wniosków końcowych z czerwcowego szczytu Rady Europejskiej dotyczących kolejnego zaostrzenia polityki klimatyczno-energetycznej Unii Europejskiej. Trzeba jasno i wyraźnie pokreślić, że akceptacja zapisów o osiągnięciu neutralności klimatycznej do 2050 r. oznaczałaby katastrofę dla polskiej gospodarki oraz trwałe zubożenie mieszkańców naszego kraju.

Postawa pana premiera podczas szczytu w Brukseli stanowi przykład skutecznej realizacji polskiej racji stanu w obszarze polityki klimatyczno-energetycznej Unii Europejskiej. Wcześniej, zwłaszcza w trakcie rządów poprzedniej koalicji, ponosiliśmy na tym

polu wyłącznie dotkliwie porażki. Trzeba pamiętać, że Polska w ostatnich dziesięcioleciach wykonała ogromny wysiłek dotyczący redukcji CO₂ i z nawiązką wypełniła zobowiązania zawarte w protokole z Kiotu. Tymczasem najwięksi emitenci tego gazu, USA, Indie, Chiny, także inne kraje, nie podejmują adekwatnych działań w tym zakresie. Duże firmy europejskie lokują produkcję, często uciążliwą dla środowiska, w krajach poza Europą. W tej sytuacji przyjmowanie kolejnych celów redukcyjnych przez Unię Europejską odbywa się kosztem obniżenia konkurencyjności europejskiej gospodarki, likwidacji przemysłu i radykalnego wzrostu cen energii.

W związku z tym stawiam pytanie. Jak na tle innych krajów europejskich wygląda bilans emisji CO₂ w Polsce? Czy w bilansie przodujących gospodarek europejskich (*Dzwonek*) liczą się także zakłady pracujące poza Europą?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska pan Michał Kurtyka.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Michał Kurtyka:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję za to pytanie. Dotyczy ono absolutnie fundamentalnej kwestii, która jest obecnie przedmiotem dyskusji na forum Unii Europejskiej, ale również wykracza poza nasze europejskie podwórko, dlatego że mamy przed sobą szczyt sekretarza generalnego Antonio Guterresa, który będzie odbywał się 23 września w Nowym Jorku. Przedmiotem prac zarówno na poziomie unijnym, jak i na poziomie ogólnosiwiatowym jest kolejna perspektywa, w tym kolejny rozdział, jeżeli chodzi o składanie przez państwa strony porozumienia paryskiego krajowych kontrybucji, tzw. NDC. Jednym z elementów krajowych kontrybucji są oczywiście cele na 2030 r. Natomiast jeżeli chodzi o gospodarkę unijną, takim przedmiotem debaty, również na ostatnim posiedzeniu Rady Europejskiej, jest kwestia neutralności klimatycznej.

Przypomnijmy, że porozumienie paryskie zakłada osiągnięcie neutralności klimatycznej. To był jeden z tych elementów, na który również Polska na konferencji w Paryżu zwracała uwagę, a mianowicie że niezbędne jest uzyskanie równowagi pomiędzy emisjami i pochłanianiem dwutlenku węgla. Z tego powodu to sformułowanie „neutralność klimatyczna” nie sygnalizuje od razu, że we wszystkich państwach członkowskich czy też we wszystkich sektorach gospodarczych należałoby zlikwidować emisję. Nato-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Michał Kurtyka**

miast należałoby zrównoważyć sumę tych emisji sumą pochłaniania. Niewątpliwie osiągnięcie neutralności klimatycznej to jest nie tylko ogromne wyzwanie dla sektora energetycznego, co zostało zawarte w pytaniu pana posła, ale również wyzwanie cywilizacyjne, ponieważ mówiąc o neutralności klimatycznej, mówimy również o takich sektorach jak transport, i to jest dyskusja, która przecież już zawiłała na forum unijnym, jak również w Polsce, jeżeli chodzi o kwestię elektromobilności, ale to wykracza również poza ten sektor.

Wchodzimy tutaj w kwestię przemysłu, produkcji towarów, wchodzimy również w kwestię rolnictwa. Jako Polska jesteśmy w środku stawki unijnej, jeżeli chodzi o wielkość emisji gazów cieplarnianych w przeliczeniu na głowę, na mieszkańca. To nieco kontrintuicyjne w stosunku do dyskusji, w której sugeruje się, że Polska byłaby ponadwymiarowym emitentem gazów cieplarnianych w Unii Europejskiej. Największym emitentem pozostaje nasz zachodni sąsiad, Niemcy, to jest ok. 20% gazów cieplarnianych w Unii Europejskiej. Dla porównania Polska emituje nieco ponad 9%. Natomiast jako cała Unia Europejska jesteśmy odpowiedzialni za ok. 10% globalnych emisji i ten udział Unii Europejskiej w emisjach stopniowo maleje. Same Chiny to jest 20%, Stany Zjednoczone to kolejne 15% światowych emisji.

I pytanie zadane przez pana posła, który bardzo słusznie zwracał uwagę na nierównowagę w myśleniu pomiędzy kwestią produkcji a konsumpcją CO₂. Jeżeli myślimy o neutralności klimatycznej, to dzisiaj ta dyskusja koncentruje się na tych źródłach emisji CO₂, które są zawarte na terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej, natomiast nie odnosi się do konsumpcji towarów. Tymczasem coraz częściej mamy do czynienia z sytuacją, w której konsumpcja CO₂ jest importowana. Mamy do czynienia z tego typu sytuacjami, w których nawet zdawałoby się trudne do przewożenia, ciężkie towary są importowane z krajów, które emitują, i w tej sytuacji narasta rozbieżność pomiędzy produkcją śladu węglowego czy też emisji na poziomie Unii Europejskiej a konsumpcją towarów, w których zawarta jest emisja, które pochodzą z importu. Niewątpliwie jest to jedno z wyzwań nie tylko dla europejskiej, ale również dla światowej polityki klimatycznej. Partykuły CO₂ nie mają paszportów i niezależnie od tego, z jakiego kraju pochodzą, w dalszym ciągu trafiają do atmosfery. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Dodatkowe pytanie zadaje ponownie poseł Wojciech Buczak.

Poseł Wojciech Buczak:

Dziękuję, już nie mam dodatkowego pytania, odpowiedź była pełna, wyczerpująca. Dziękuję, panie ministrze.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

To pytanie kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie doniesień medialnych dotyczących apelu banków o wsparcie przez rząd Polski w postępowaniu przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w procesie dotyczącym tzw. kredytów frankowych, o którą wnosili Klub Poselski Kukiz'15.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę teraz o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Andrzeja Maciejewskiego.

Poseł Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałoby się powiedzieć: A nie mówiłem? Bo tak się składa, że klub Kukiz'15, że ja jako poseł wnioskodawca tym tematem zajmuję się od 4 lat. To, z czym się dzisiaj mierzymy i o czym 2 lipca pisał jeden z dzienników, „Puls Biznesu”, dokładnie potwierdza to, że mamy problem. Może inaczej: to nie my mamy problem, to prywatne zagraniczne banki mają problem, który w chwili obecnej próbują sprzedać polskiemu rządowi. Ale do rzeczy, do publikacji.

Proszę państwa, jak podaje „Puls Biznesu”, do Komitetu Stabilności Finansowej oraz pana premiera Morawieckiego wpłynęło pismo od Związku Banków Polskich z prośbą o przedstawienie w możliwie pilnym trybie uzupełniających uwag w piśmie Rzeczypospolitej Polskiej do sprawy C-260/18. Proszę

Posel Andrzej Maciejewski

państwa, prywatne banki zagraniczne proszą polski rząd, proszą Komitet Stabilności Finansowej, aby ich broniły, przepraszam, nie broniły, ale usprawiedliwiły w związku z tym, że złamały prawo wobec polskich obywateli.

I teraz to, co jest istotą problemu, o czym musimy powiedzieć, słowo klucz dzisiejszego spotkania: abuzywność. Abuzywność, o której od 4 lat z tej mównicy mówię jak mantra, rzecznik finansowy mówi, UOKiK mówi, sąd pierwszej instancji, drugiej instancji, Sąd Najwyższy. A co robią banki? Milczą. Są ślepe, głuche i nie reagują. A co jest jak gdyby tą kwintesencją wystąpienia do TSUE? Otóż sąd okręgowy wystąpił do TSUE, stwierdzając, że w chwili obecnej jest pewna rozbieżność na gruncie polskiego prawa w zakresie tego, jak rozumieć abuzywność w odniesieniu do przepisu odnoszącego się do zasad przewalutowania kredytu.

I tutaj są różne szkoły. Jedni mówią, że cała umowa jest nieważna. Inni przeciwnie: klauzula jest nieważna, a co za tym idzie – również umowa. Trzeci pogląd jest taki, że klauzulę trzeba uważać za nieistniejącą, a umowę za obowiązującą, z tym że skoro nie ma w niej umowy o indeksacjach i zasadach wyliczenia rat w walutach obcych, kredyt walutowy zamienia się na złotowy oparty na LIBOR, a przypomnę, że dzisiaj LIBOR jest ujemny.

Proszę państwa, bardzo długo z tej mównicy słyszałem: widziały gały, co brały. A dzisiaj możemy powiedzieć: widziały gały, co dawały. Bo każda umowa, proszę państwa, ma dwie strony: dającą i biorącą, podpisy są dwóch stron i jest akceptacja dwóch stron.

Na dzisiaj, proszę państwa, przeraża mnie jedna rzecz, że oto dzisiaj ktoś, kto wszedł świadomie w proceder tzw. pseudokredytów frankowych, które na dzisiaj – wszyscy doskonale to wiedzą – są poważnym problemem, żeby nie powiedzieć: przestępstwem wobec polskiego konsumenta, Polaka, ten problem próbuje sprzedać polskiemu rządowi. Najpierw banki nie chciały ustawy dedykowanej. Mówiły: niech ludzie idą do sądów. Ludzie poszli do sądów, ludzie wygrywają sprawy w I instancji, w II instancji, Sąd Najwyższy mówi, TSUE mówi. Co mówią banki? Panie premierze, ratunku, toniemy. I ten krzyczący, dzisiaj już okazuje się, że ofiara... Sprawca stał się ofiarą. Jak podaje „Puls Biznesu”, to będzie 60 mld. Nie mówimy o drobnych, proszę państwa. To są dobre 3 lata czy 2 lata 500+.

Pytanie jest bardzo proste i zasadnicze: Po której stronie stanie polski rząd? Czy polski rząd na serio traktuje polskich obywateli? Czy polski rząd zamienia się w adwokata broniącego banków? Ja tylko powiem, że banków prywatnych mamy więcej niż 24, a 10 jest skażonych tymi kredytami. To oznacza, że nie mamy problemu 100% polskiego systemu bankowego, ale mamy do czynienia z pewnym zjawiskiem, które było wygodne przez lata, zarabiania przez

tłuste kocury bankowe (*Dzwonek*) dużych pieniędzy, a dzisiaj one krzyczą, że nie mają pieniędzy.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana Piotra Wawrzyka.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Piotr Wawrzyk:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Szanowny Panie Pośle! Postępowanie przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, o którym mowa w wystąpieniu pana posła, znajduje się obecnie na końcowym etapie. Wniosek prejudycjalny w tej sprawie został złożony przez Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 16 kwietnia ub.r. Dnia 21 sierpnia ub.r. polski rząd złożył w tej sprawie uwagi pisemne na podstawie założeń przyjętych przez Komitet do Spraw Europejskich w dniu 17 sierpnia. Etap pisemny postępowania został zakończony w listopadzie ub.r., a Trybunał zrezygnował w tej sprawie z przeprowadzenia rozprawy. W dniu 14 maja br. rzecznik generalny przedstawił opinię w tej sprawie.

Obecnie oczekujemy już tylko na ogłoszenie wyroku, które powinno nastąpić w ciągu najbliższych tygodni, natomiast konkretna data nie jest jeszcze określona. Obecnie więc, ze względu na etap postępowania, nie jest już możliwe przedkładanie dodatkowych, uzupełniających uwag pisemnych, jak to postuluje Związek Banków Polskich.

Trzeba też wyraźnie przy tym podkreślić, że środowisko bankowe było reprezentowane w postępowaniu przed Trybunałem Sprawiedliwości, ponieważ uczestnikiem tego postępowania jest jeden z prywatnych banków, który przedstawił w postępowaniu bardzo obszerne uwagi pisemne. Środowisko bankowe miało więc pełną możliwość, aby swoje racje i argumenty przedstawić Trybunałowi, i z tej możliwości skorzystało.

Jeżeli chodzi o stanowisko rządu, to jego celem była przede wszystkim ochrona praw słabszej strony kredytów walutowych, tzn. konsumentów. Chodzi tu o prawa wynikające z przepisów dyrektywy nr 93/13 z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Przypomnę przy tym, że Sąd Okręgowy w Warszawie, który zwrócił się z pytaniem do Trybunału, rozstrzyga sprawę konsumentów, którzy zaciągnęli kredyt we frankach szwajcarskich. W umowie kredytu bank zawarł niedozwolone postanowienie umowne dotyczące sposobu obliczania kursu franka. Bank zastrzegł mianowicie, że to on w swojej tabeli określa

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk

i jednoznacznie podaje kurs, według którego oblicza się sumę kapitału do spłaty i wysokość raty kredytu zaciągniętego we frankach, które konsument musi spłacić w złotych.

Nie budzi wątpliwości również w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, że takie postępowanie jest niedozwolone w rozumieniu dyrektywy, o której wspomniałem, a w konsekwencji nie wiąże konsumenta. Problem prawny dotyczy tego, jak po wyeliminowaniu takiego niedozwolonego postanowienia umownego dalej spłacać kredyt. W umowie kredytu nie ma bowiem postanowienia, które mówiłoby, jak wówczas obliczyć kurs franka. W tej sytuacji konsumenci żądają alternatywnie albo uznania umowy za nieważną, co wiąże się z koniecznością natychmiastowego oddania bankowi takiej sumy, jaką bank pożyczył konsumentowi, albo też dalszego spłacania kredytu, ale w złotych, takiej sumy, jaką konsument rzeczywiście otrzymał od banku, przy zachowaniu niższego oprocentowania obejmującego marżę oraz stawkę LIBOR dla franka szwajcarskiego.

Ponieważ obie opcje są niekorzystne dla banku, bank chciałby utrzymać ważność umowy przy zastąpieniu postanowienia niedozwolonego kursem franka ogłaszanym przez Narodowy Bank Polski.

W konsekwencji sąd okręgowy spytał, czy dyrektywa o nieuczciwych warunkach umownych pozwala na zastąpienie postanowienia niedozwolonego w oparciu o kurs franka, ustalony na podstawie klauzul generalnych, wynikający z Kodeksu cywilnego, tj. w oparciu o zasady współżycia społecznego albo zwyczajów. To, zdaniem sądu, pozwoliłoby na zastąpienie postanowienia niedozwolonego kursem ustalonym według innego wskaźnika, np. ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

Obecnie w Polsce toczy się kilka tysięcy podobnych spraw, które są zawieszone w oczekiwaniu na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Polski rząd przedstawił Trybunałowi stanowisko, w którym wskazano, że jeżeli bank naruszył prawo i umieszczał w umowach kredytu postanowienia sprzeczne z dyrektywą nr 93/13 o nieuczciwych warunkach, o której wspomniałem, to takie postanowienia nie mogą wiązać konsumenta. Rząd wskazał, że uzupełnienie luk w umowie w oparciu o przepisy prawa krajowego, które zawierają klauzule generalne, w żadnym wypadku nie jest możliwe, jeżeli skutkiem uznania określonych postanowień umownych za nieuczciwe byłby korzystny dla konsumenta upadek całej umowy. Ocena skutków upadku całej umowy jest dokonywana przez konsumenta po uprzednim pouczeniu go przez sąd o wszystkich tych skutkach. Ocena wyrażona przez konsumenta powinna zostać uwzględniona przez sąd przy rozstrzyganiu o skutkach uznania postanowienia za niedozwolone.

Jakie mogą być skutki wyroku Trybunału? Banki, które zawierały umowy kredytów we frankach szwajcarskich zgodnie z obowiązującym prawem, tzn. nie zamieszczały w tych umowach nieuczciwych klauzul, nie muszą się obawiać żadnych niekorzystnych skutków. Z kolei banki, które z naruszeniem prawa wykorzystywały swoją przewagę nad konsumentem i wprowadzały do umów kredytów nieuczciwe klauzule, muszą liczyć się konsekwencjami wynikającymi z prawa unijnego, tak jak każdy przedsiębiorca, który dopuszcza się podobnych praktyk.

Prawo unijne oraz orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości bardzo wyraźnie i jednoznacznie chronią słabszą stronę umów kredytowych, jaką są kredytobiorcy. Stanowisko polskiego rządu przedstawione w postępowaniu przed Trybunałem w całości opiera się na wspomnianej dyrektywie oraz dotychczasowym orzecznictwie Trybunału. Do tej pory orzecznictwo polskich sądów w sprawach konsumenckich nie było jednak jednolite. Nie zawsze uwzględniało wymagania prawa unijnego i nie zawsze skutecznie chroniło słabszą stronę umów kredytowych. Mamy zatem nadzieję, że wyrok Trybunału w tej sprawie przyczyni się do tego, że wymagania wynikające z dyrektywy i orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zostaną spopularyzowane zarówno wśród polskich sądów, jak i w sektorze bankowym i będą w przyszłości zapobiegać stosowaniu przez banki niedozwolonych postanowień umownych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.

Czy ktoś z pan i panów posłów chce jeszcze zapisać się do głosu?

Zamykam listę mówców.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos ma pan poseł Jan Szewczak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Czas – 2 minuty.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Izabela Leszczyna, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Szkoda, że pan minister uznał, że stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej akurat w tej sprawie jest konieczne, i że zapomniał pan o tym, że przecież wasz prezydent 4 lata temu obiecał wszystkim frankowiczom, że przewalutuje kredyty po kursie z dnia zaciągnięcia. Do innych rzeczy stanowisko TSUE nie jest wam potrzebne, a czasem wam wręcz przeszkadza. W tej sytuacji czekacie na

Posel Izabela Leszczyna

to stanowisko nie wiadomo dlaczego. Sprawa jest oczywista.

To, że premier Morawiecki jest niezwykle życzliwy dla banków i że rząd PiS-u podjął szereg decyzji, które wspierają bankowców, właścicieli banków, zarządy banków, a są niekorzystne dla obywateli – to wiemy wszyscy. Można przypomnieć choćby 20 mln dotacji dla zagranicznego banku. Po co? Po to, żeby tworzył miejsca pracy w Polsce. Gdzie? Nie na wschodzie. Nie w małych miasteczkach. W Warszawie. Czy w Warszawie jest bezrobocie? Czy zachodni bogaty bank musi dostać 20 mln polskich podatników, żeby tworzyć miejsca pracy i zarabiać w Polsce? Takie rzeczy tylko premier Morawiecki potrafi wymyślić.

Ale jest jeszcze gorzej. Split payment. Narzędzie uszczelniające. Polska to jedyny kraj w Unii Europejskiej, który podarował bankom w zeszłym roku 26 mld, a w tym roku ok. 100 mld zł. Te pieniądze polskich przedsiębiorców i polskich podatników leżą na kontach w bankach. Banki nimi obracają, zarabiając ogromne pieniądze, a polski rząd musi zaciągać zobowiązania, długi i te długi później spłacać – znowu z pieniędzy polskiego podatnika. Dlatego wcale nie wiemy, panie ministrze, jak premier Morawiecki i jego rząd zachowa się w tej sytuacji, bo już raz Polaków okrutnie w tej sprawie oszukaliście.

(Głos z sali: Nie tak jak ty.)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stanisław Tyszka)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Maciejewski, Klub Poselski Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W toku naszych dyskusji, pytań na pewno padnie wiele sformułowań i zwrotów, ale one będą miały jedną puentę – afera frankowa. Tak się składa, że klub Kukiz'15 złożył projekt uchwały powołujący komisję śledczą do spraw afery frankowej. Na razie w naszym polskim Sejmie nie ma, jak widzimy, woli politycznej.

Ale mam tu bardzo konkretne pytanie do pana premiera, do strony rządowej. Po pierwsze, chciałbym poznać treść i szczegóły dotyczące pisma Związku Banków Polskich skierowanego do pana premiera. Chciałbym, żeby opinia publiczna dowiedziała się – to jest bardzo ważne też w interesie pana premiera, chodzi o transparentność i jasność – że pan premier, jako były bankowiec, gra fair i nie ma żadnych ukrytych intencji. To jest pierwsza rzecz. Mnie interesuje odpowiedź na bardzo ważne pytanie: Ile pieniędzy przez ostatnie lata, przed wprowadzeniem podatku

bankowego, wypłynęło czy ile banki zagraniczne będące w Polsce przekazały swoim centralom za granicą? To były grube miliardy. Warto, żeby te liczby były poznane.

Rzecz trzecia, bardzo istotna, panie ministrze. Pytanie: Czy polski rząd wreszcie podejmie działania prawne wobec osób, instytucji zaangażowanych w aferę frankową? Nazywam to aferą frankową, bo NIK potwierdził zaniechania urzędów i agend rządowych. Czas najwyższy wyciągnąć konsekwencje prawne. Jeżeli ktoś łamie prawo, to ponosi konsekwencje. Jak trzeba, idzie do więzienia. Pokazano na Islandii, że można to zrobić i można ucywilizować system bankowy. Chciałbym, aby polski rząd miał tę determinację i – jak trzeba – wsadził do więzienia jednego, drugiego bankiera za to, że działał z premedytacją i *(Dzwonek)* świadomie naraził Polskę na straty. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Cymański, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tadeusz Cymański:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chcę przede wszystkim podziękować panu ministrowi za wyczerpujące, dokładne i gaszące niepotrzebne emocje w tej trudnej sprawie stanowisko rządu.

Tak, najważniejsza jest norma sprawiedliwości społecznej. Nią się kierujemy i na tym polega zmiana sytuacji. A jeżeli chodzi o tzw. obronę banksterów i bankowców, to trzeba, proszę państwa, zajrzeć do Internetu i sprawdzić, kto w co grał, kogo bronił i za kim jest. Prawie 4 lata temu zmieniła się sytuacja. To nie kto inny jak właśnie opozycja, może nie cała, ich broniła, i to jeszcze z wielkim patosem, strasząc polski parlament, że jeżeli skubniemy na 2 mld banki, mówię o podatku bankowym – to wszystko można sprawdzić – to banki odkują się kosztem zwykłych Nowaków, Malinowskich, Zielińskich, Zakrzewskich i innych. Tak, to wszystko jest nagrane.

Jest pytanie w tym momencie, kto ma za co płacić. Prawo to jest jedna kwestia, a poczucie elementarnej sprawiedliwości – druga. Tu chodzi głównie o spready, bo nikt nie miał wątpliwości, że to było gangsterskie – nie banksterskie, tylko gangsterskie – z sufitu. Pewne, ogromne pieniądze banki brały od ludzi, to narzucając. I ta klauzula abuzywna... Wszyscy, nawet nieprawnicy, o tym wiedzieli. Dobrze, że będzie werdykt Trybunału. To nie jest tak, że... My nie musimy się zgadzać, ale zawsze jako obóz polityczny respektowaliśmy orzeczenia polskich sądów i trybunałów europejskich. Czekamy z wielką nadzieją na to, że te rozstrzygnięcia, bardzo kosztowne... Banki drżą. A to, że się zwracają? Każdy może się zwracać. Cieszę się bardzo, że się tego nie wstydzimy, nie

Posel Tadeusz Cymański

mamy nic do ukrycia. Zwracają się, były pisma – o to pyta teraz opozycja – ale polski rząd się nie ugiął, nawet nie brał tego pod uwagę. Tak, pryncypialność i zgodność z faktami.

Przechodzę do pytania, bo czas już jest króciutki. Czy rozważamy możliwość dokonania takich zmian tej ustawy (*Dzwonek*), które jeszcze bardziej pomogą tym, którzy są największymi ofiarami, a więc osobom, które brały kredyty, nie tylko we frankach, ale też w złotych, mają trudną sytuację, nie mogą i nie są w stanie spłacać kredytów? To jest pytanie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Pępek.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Historia pomysłów, które miały pomóc polskim frankowiczom, jest tak długa, że na tej podstawie można by napisać książkę. Przez ostatnie 4 lata mieliśmy do czynienia z prawdziwym festiwalem propozycji i projektów ze strony rządu. Jaki jest efekt, każdy z państwa widzi. Kredytobiorcy, którzy przed laty zadłużyli się w szwajcarskiej walucie, są w matni. Spłacają raty, a ich dług rośnie. Najwięksi pechowcy mają do spłacenia dwa razy więcej, niż dostali z banku.

Według Biura Informacji Kredytowej pod koniec 2018 r. w Polsce spłaconych było 470 tys. kredytów we frankach o łącznej wartości aż 107 mld zł. Realnej pomocy, jak nie było, tak nie ma. Pan prezydent podczas kampanii wyborczej obiecywał wszem i wobec przewalutowanie kredytów. Jeździł po całej Polsce i obiecywał. Co z tymi obietnicami, drodzy państwo?

Tymczasem zegar tyka, coraz bliżej do wydania przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyroku w sprawie kredytów we frankach. Sytuacja jest na tyle poważna, że bankowcy, bojąc się katastrofy, zwrócili się do premiera o pomoc. Panie premierze, co zamierzacie z tym zrobić? Czy dalej będziecie ludziom mydlić oczy i udawać, że coś robicie? Bo to jest zwykłe mydlenie oczu. Po 4 latach waszych rządów społeczeństwo czuje się oszukane. Naobiecowaliście bardzo dużo i na tym się skończyło. Skończyło się na obietnicach. Oszukaliście Polaków. Z roku na rok bagatelizujecie ten problem, a tutaj potrzeba realnej pomocy. Tak (*Dzwonek*), oszukaliście Polaków. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Dziuk: Wyście dopuścili do tego.*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę, pan poseł Stefan Romecki.

Posel Stefan Romecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym wiedzieć, czy polski rząd będzie bronił w tej sprawie polskich obywateli, jak zapowiadał już przed wyborami, czy raczej korporacji bankowych. W związku z tym mam dwa pytania. Czy rząd stanie po stronie poszkodowanych polskich obywateli, czy będzie bronił prywatnych zagranicznych banków? I drugie pytanie: Jakie są zyski banków z tytułu sprzedaży toksycznych produktów bankowych, zwanych powszechnie kredytami bankowymi? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jerzy Paul.

(*Głos z sali: Chyba nie ma.*)

Nie ma pana posła.

Pani poseł Mirosława Nykiel.

Zapraszam.

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałoby się powiedzieć, panie pośle, tra ta ta ta, tra ta ta ta i mijają 4 lata, a rząd PiS-u nie rozwiązał problemu frankowiczów (*Oklaski*), a jak wiemy, to była obietnica wyborcza pana prezydenta z waszego środowiska. Rzecznik generalny TSUE zapowiedział decyzję korzystną dla frankowiczów. Wyroki polskich sądów były rozbieżne, jak wiemy, i stąd wyniknęło pytanie prejudycjalne do sądu okręgowego, do TSUE. Jeśli decyzja TSUE zostanie potwierdzona i będzie tak, jak zapowiedział rzecznik generalny, to jak szacują eksperci, kosztować to będzie banki od 60 do 80 mld zł i ta kwota będzie wyższa niż przewiduje jakikolwiek projekt prezydencki, panie pośle. Bankowcy już apelują o wsparcie do rządu, a ja pytam pana premiera Morawieckiego, dlaczego ma pomagać bankierom, a nie obywatelom. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Jerzy Gosiewski.

Posel Jerzy Gosiewski:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w odpowiedzi na jedno z pytań już wcześniej stwierdził, że umowa nie może upaść wbrew interesowi konsumenta. I to konsument wskazuje, co leży w jego interesie. Polska od kilku lat wprowadza tę zasadę. Bardzo ważny dla mniejszych kredytobiorców jest Fundusz Wsparcia Kredytobiorców, który procedowaną obecnie ustawą mamy zamiar uelastyczyć. Wyniki badań przeprowadzonych wśród obywateli naszego kraju, co ważne, nie tylko tych, którzy mają kredyty frankowe, pokazują, że Polacy opowiadają się za wspieraniem kredytobiorców realnie potrzebujących pomocy. Wskazane byłoby, moim zdaniem, przeprowadzić analizę, którym konsumentom, którzy wzięli kredyt w walucie obcej, opłacałoby się ewentualnie przewalutowanie czy zmiana ich umów, a którym nie. Którzy kredytobiorcy, zdaniem pana ministra, w zależności od roku udzielenia im kredytu, stracili na tym, że wzięli kredyt we frankach czy w innej obcej walucie, a którzy nie.

Panie ministrze, czy została przeprowadzona analiza w tej sprawie, a jeżeli tak, to jakie są jej wyniki? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Naszej debacie przysłuchują się przedstawiciele stowarzyszenia Stop Bankowemu Bezprawiu, których serdecznie pozdrawiamy. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, pan poseł Marek Wójcik.

Posel Marek Wójcik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dziś rozmawiamy o skutkach finansowych kredytów frankowych dla polskiego systemu bankowego, natomiast trzeba przypomnieć, że 4 lata temu prezydent Andrzej Duda obiecywał, ale też politycy PiS-u w kampanii wyborczej obiecywali rozwiązać problem kredytów we frankach. Obiecywali i część obywateli państwu uwierzyła, głosowała na państwa, wierzyła w to, że takie ustawy rzeczywiście zostaną przyjęte. Niestety czas pokazał, że to były tylko pozorowane działania. Do Sejmu wpłynęły dwie ustawy: jedna w sierpniu 2016 r., druga w sierpniu 2017 r., dwa prezydenckie projekty, które w zamyśle miały pomóc frankowiczom, a okazało się, że są to tylko i wyłącznie pozorowane działania w tej sprawie. Co więcej, ci frankowicze, którzy uwierzyli państwu i liczyli na ustawę, są w gorszej sytuacji, dlatego że

z roku na rok, z miesiąca na miesiąc koszty ich kredytów rosną i tracą oni coraz więcej pieniędzy.

Do mnie, do mojego biura w Tychach przychodzi pan Ryszard. Przychodzi co kilka tygodni na moje dyżury poselskie i pyta, co z tymi ustawami, które przygotował pan prezydent Duda i które utknęły w komisjach. Utknęły decyzją posłów PiS-u, dlatego że wtedy, kiedy państwu zależy, jesteście w stanie uchwalić ustawę w ciągu jednej nocy albo kilku dni, natomiast od kilku lat w tych sprawach nic się nie dzieje. Wczoraj jakieś pozorowane działania, ale przecież do końca kadencji Sejmu zostały raptem dwa posiedzenia. Nieufność pana Ryszarda wzrosła, kiedy premierem polskiego rządu został pan Mateusz Morawiecki, były prezes banku udzielającego kredytów we frankach. W związku tym nieufność tego środowiska wobec państwa jest bardzo duża.

Chciałbym zapytać: Czy któryś z tych prezydenckich projektów zostanie w tej kadencji uchwalony? Jakie jest w tej sprawie stanowisko rządu? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Jan Kilian, zapraszam.

Posel Jan Kilian:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak, to prawda, jest jedna sprawa, bardzo poważny problem, który nie doczekał się rozwiązania. 90% różnych bardzo trudnych spraw zostało rozwiązanych przez minione 4 lata. Cóż, rząd Prawa i Sprawiedliwości zawsze kieruje się zasadą pomocy wszystkim obywatelom. Obecnie procedowany projekt ustawy jest taką pomocą dla wielu.

Mam pytanie do pana ministra. Czy to prawda, że to jest taki uniwersalny projekt, który ma pomagać różnym grupom zadłużonych obywateli? A swoją drogą nie trzeba było, szanowni państwo, wcześniej dopuścić do tej sytuacji, w czasie waszych rządów.

(Głos z sali: Rozmawiamy o czymś innym.)

Trzeba było nie dopuścić do tego, to nie byłoby dzisiaj tego problemu. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: A czemu nic nie robicie?)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pani poseł Bożena Kamińska.

Posel Bożena Kamińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To są trudne blisko 4 lata, które mijają, dla osób,

Posel Bożena Kamińska

które słyszały w kampanii wyborczej z ust obecnego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, z ust również premiera, także ze strony Prawa i Sprawiedliwości, że zadbają oni o prawa obywateli, w szczególności tych, którzy, zaciągając kredyty indeksowane we frankach szwajcarskich, zostali oszukani przez banki. Te kredyty były w złotych przyznawane, tylko indeksowane są we frankach szwajcarskich, i były one oprocentowane zgodnie z naliczaniem tej stawki przez banki. Teraz, kiedy mamy kwestie dotyczącą naruszenia prawa Unii Europejskiej, rząd Polski stoi na stanowisku, że trzeba coś naprawić, ale gdzie państwo byliście przez 4 lata? Dopiero gdy Unia Europejska wskazuje rzeczywiście, że umowy zawierane z kredytobiorcami w odniesieniu do tych franków szwajcarskich są niezgodne z prawem, niezgodne z prawem Unii Europejskiej, tzn. również niezgodne z prawem polskim – dopiero teraz. Dlaczego przez 4 lata rząd Prawa i Sprawiedliwości nie zadbał o to, żeby to prawo naprawić i pomóc obywatelom polskim? Dlaczego ani premier, ani również pan prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nie pomagał tym obywatelom i tym kredytobiorcom w tych trudnych sytuacjach, nawet przez powołanie pełnomocnika, który profesjonalnie by udzielał im podpowiedzi i rad, co oni w tych kwestiach mają robić? Tak jak pan poseł powiedział, ci ludzie zaciągnęli kredyty. Tu nie chodzi o to, żeby je umorzyć. Oni chcą spłacić to, co zaciągnęli, z właściwymi należnymi odsetkami, ale nie trzy razy tyle, co wzięli. Bo niektórzy stracili już (*Dzwonek*) te domy i mieszkania. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Pani poseł Barbara Dziuk.

Posel Barbara Dziuk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ktoś chyba zapomniał, jak to było naprawdę z finansami publicznymi za rządów PO. Amber Gold, nieszczelne podatki, teraz dzięki Ministerstwu Finansów mamy na szczęście uszczelnianie finansów publicznych.

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za pochylenie się nad problemem frankowiczów. Jest to problem bardzo poważny. Rząd Prawa i Sprawiedliwości tak naprawdę wyciągnął rękę do Polaków i Polek, a państwo nie widzieliście problemu. Państwo w ogóle nie dostrzegaliście, że finanse publiczne są, winny być pod pewnym rygorem, że Polacy i Polki powinni mieć ochronę ze strony państwa. W ogóle was to nie interesowało. Bardzo dziękuję tutaj rządowi, że podjął się trudnego zadania i że Polacy dochodzą swoich praw

w sądach, wygrywają dzięki współpracy z ekspertami, bo przecież te umowy były niejasne, dochodzą swoich praw i uzyskują zadośćuczynienie finansowe. W związku z powyższym mam pytanie do pana ministra: Czy klauzula pozwalająca bankowi na dowolne ustalenie oprocentowania kredytu jest niejasna, niejednoznaczna i nieczytelna, więc nie powinna wiązać konsumentów? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Pani poseł Kornelia Wróblewska.

Posel Kornelia Wróblewska:

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowni Posłanki i Posłowie PiS-u! Już w poprzednich wyborach państwa obóz polityczny deklarował rozwiązanie problemu kredytów frankowych. Zmiana systemowa jest potrzebna. Mówią o tym przedstawiciele frankowiczów, ale mówi też o tym rzecznik Sądu Okręgowego w Warszawie, największego sądu w Polsce, zalanego wręcz falą pozwów w sprawie unieważnienia umów kredytowych lub zamiany tych kredytów na kredyty złotówkowe po kursie z dnia wzięcia kredytu. Teraz dowiadujemy się, że koledzy premiera, banksterzy, chcą, by Mateusz Morawiecki stanął po stronie banków, a nie po stronie obywateli i prawa. Prawo bowiem stoi po stronie frankowiczów i tego się boją bankowcy. Dyrektywa Unii 93/13 oraz oparte na niej prawo polskie nie pozostawiają wyjścia sądom, jeżeli te chcą stosować unijne prawo. Proszę się nie dać zwieść bujdom o 60 mld strat sektora bankowego. Banki stracą, to prawda, ale tylko część swoich ogromnych zysków. Proszę pamiętać, banki nie posiadały franków szwajcarskich i nie wypłacały ich swoim klientom. Moje pytanie zatem brzmi: Czy Polska zamierza stosować się do dyrektywy 93/13 i pomóc frankowiczom, czy premier Morawiecki zamierza stosować jakieś dziwne sztuczki mające na celu przedłużenie postępowania w sprawie, na której rozstrzygnięcie czeka ponad 600 tys. kredytobiorców? Czy Prawo i Sprawiedliwość w tej sprawie stanie po stronie obywateli, czy po stronie wielkiego kapitału?

Panie premierze, niech pan odpowie Polakom: Dlaczego rząd PiS-u pomaga banksterom, a nie obywatelom? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Pani poseł Krystyna Skowrońska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Rozpocznę od cytatu, który przedstawiłam wczoraj, ale dołożę i inne. „Ksiądz pana wini, pan księdza, a nam prostym zewsząd nędza” – a frankowiczom nędza. To cytat z „Krótkiej rozprawy między trzema osobami, Panem, Wójtem i Plebanem” Mikołaja Reja. To jest o czarowaniu w okresie kampanii, obiecywaniu, że rozwiążemy wszystkie problemy frankowiczów – 500 czy 700 tys. umów. Dzisiaj mogłabym zacytować, powiedzieć, że te obietniki z kampanii to jest tak jak w przysłowiu: „Pojawia się i znika – taka rola magika”. A leżą cztery projekty.

Ale warto przedstawić krótki wstęp – dla tych państwa posłów, którzy mówią, że nic nie robiono. W 2006 r. zarówno minister finansów z Prawa i Sprawiedliwości, jak i państwo posłowie mówili, że Polacy mają prawo do ryzyka, i nic nie robiono w sprawie udzielania kredytów frankowych. Dopiero później wstrzymano udzielanie kredytów denominowanych. Wtedy państwo również mieli swojego szefa Komisji Nadzoru Bankowego, a później szefa Komisji Nadzoru Finansowego.

Platforma Obywatelska w 2015 r. niezwłocznie przygotowała dwa projekty. Państwo jeden poprawiać. W 4 lata PiS nie zrobił nic.

Moje pytanie: Jaką opinię ma Komitet Stabilności Finansowej? Jakie są ryzyka w związku z przygotowaniem do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, ryzyka kredytowe, płynności, operacyjne, zgodności, utraty reputacji przez banki, kapitałowe? To wszystko jest dla nas ważne, bo mamy oszczędności w bankach. I nie zaczarują nas państwo posłowie z PiS-u, którzy próbują czarować. Nie zrobiliście nic. *(Dzwonek)* Poprawiacie tylko ustawę Platformy Obywatelskiej, która niezwłocznie po uwolnieniu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do euro podjęła tę działalność. 4 lata państwo spali.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska:

Zacytuje...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Pani poseł, czas się skończył, przepraszam.
Pan poseł Paweł Kobyliński.
Bardzo proszę.

Posel Paweł Kobyliński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, że ci ludzie, którzy są reprezentowani tam, na galerii, wygrywają w sądach, to jest fakt. Fakt, że jest to kilka tysięcy osób. I jest też faktem to, że już kilka lat czekają w zamrażarce te projekty. Chciałbym spytać: Czy tego, że zbliża się pewien armagedon finansowy dla banków, jesteście państwo świadomi? Bo mi banków ani bankierów za bardzo nie żal. Chodzi raczej o to, że oni mimo wszystko trzymają oszczędności Polaków. I te kilkadziesiąt miliardów siłą rzeczy wpłynie na stabilność tego systemu.

W związku z tym chciałbym spytać: Czy macie jakiś plan, plan prawdziwy, plan rzetelny, plan systemowy, jak temu zaradzić? A nie, tak jak w przypadku reprivatyzacji, po prostu będziecie czekać, żeby zobaczyć, co się dzieje, bo od ustawy reprivatyzacyjnej też uciekacie i jak nie było nic uchwalone, tak nie jest. I tak samo jest w przypadku tych kilku lat, jak rządzą, bo nie ma ustawy systematyzującej ten bałagan.

W związku z tym proszę o odpowiedź: Czy macie, szanowny panie ministrze, jakiś rządowy projekt systematyzujący ten bajzel, który wszyscy tutaj zaraz będziemy mieli zgotowany? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Bardzo proszę, pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Posłowie! Tak naprawdę w zasadzie po 4 latach, u schyłku kadencji okazuje się, że żadnych problemów obywateli nie rozwiązaliście w zakresie, w którym składaliście bardzo konkretne obietnice, na bazie poparcia których budował swoją kampanię zarówno prezydent Andrzej Duda, jak i Prawo i Sprawiedliwość.

Frankowicze są ogromnie rozczarowani 4 latami pracy, a ostatnie prace, panie pośle, w podkomisji to była tak naprawdę kpina, bo najpierw przekonywaliście, że rozwiązania, które proponujecie, są doskonałe, są świetne i uratują życie wszystkim pokrzywdzonym przez system bankowy, a potem wycofaliście się z kluczowych dla obywateli rozwiązań, które fakt faktem nie były najlepsze.

(Poseł Tadeusz Cymański: Tak nie mówiłem.)

I summa summarum pytanie: Co dalej? Bo kadencja się kończy, problem, jak wiele, z którymi szliście do wyborów, kompletnie nie został rozwiązany. Za chwilę może być tak, że faktycznie na poziomie europejskim jakieś decyzje zapadną, ale obywatele w Polsce wciąż muszą ze swoimi indywidualnymi sprawami walczyć w sądach, a nie każdego na to stać.

Posel Paulina Hennig-Kloska

I w ten sposób powodujecie dość spore wykluczenie, bo jak ktoś nie ma pieniędzy na dobrego prawnika, to tej sprawy w sądzie nie wygra.

Tak więc pytanie: Czy Prawo i Sprawiedliwość w kolejnej kampanii będzie budowało swoje poparcie, kierując obietnice do grupy osób, które przed laty zaciągnęły kredyty we frankach, czy w końcu przyznacie się, że nie potraficie tego problemu rozwiązać? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Szanowni Państwo! Naszej debacie przysłuchuje się z galerii grupa dzieci i młodzieży z gminy Kołaki Kościelne z ks. Piotrem Ćwikłą. Serdecznie witamy. *(Oklaski)*

I bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Gadowski.

Posel Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Można odnieść takie wrażenie, że propaganda to wasze siła wyborcza i dalej chcecie na fali tych wszystkich obietnic, które obiecywaliście 4 lata, i teraz procedowanych ustaw tę propagandę wyborczą nieść.

Panie Ministrze! Ja mam konkretne pytanie do pana. 60 mld zł to jest kwota ewentualnie pomocy frankowiczom, jeśli przegrają ten proces, w umowach mieszkaniowych. Czy ta kwota związana z kredytami gospodarczymi spowoduje wzrost wielkości tej kwoty i o ile? Jeśli pan ma takie informacje, to bardzo o nie proszę.

I ostatnie pytanie. Tak się jednak okazuje, że rząd Prawa i Sprawiedliwości bardzo chętnie pomaga bankowcom, a państwo zapomnieliście o obywatelach. Przez lata mówicie o tym, że jesteście blisko obywateli, że chcecie, że rozmawiacie, macie konkretne propozycje, a taki prosty banał pomocy bezpośrednio konkretnemu, wymienionemu z imienia i nazwiska obywatelowi pozostaje dla was jakimś spektrum dalszych uwag i obietnic, a nie realizacji swoich ogłoszonych programów wyborczych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Szczerba.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Właśnie niedawno obchodziliśmy czwartą rocznicę spotkania kandydata na prezydenta Andrzeja Dudy, tutaj w Sejmie,

ze środowiskiem frankowiczów, podczas którego pan prezydent Duda obiecywał złote góry. Pan prezydent powiedział: Kredyty te mogłyby być przewalutowane według kursu, po jakim były brane.

Prezydent ma olbrzymią legitymację, żeby załatwiać trudne sprawy na poziomie państwowym. Nawet padła konkretna data: 3 miesiące po wyborze pan prezydent miał przedstawić taką ustawę. Z dużej chmury mały deszcz, a tak naprawdę wielkie nic. Takie jest niestety podsumowanie tych 4 lat prezydentury Andrzeja Dudy, również 4 lat zaniechań rządu PiS. Nic dziwnego, skoro na czele rządu stoi cały czas bankowiec.

Szanowni Państwo! Musimy również odnieść się do sytuacji dotyczącej pracy w Sejmie, bo w Wysokiej Izbie nieustannie jest naruszamy regulamin Sejmu. Ostatnio mieliśmy wyrok, można powiedzieć, prezydenta Dudy wobec marszałka Kuchcińskiego, który został zawarty w uzasadnieniu wniosku do Trybunału Konstytucyjnego. Totalna krytyka prac legislacyjnych w tej Izbie.

Trzeba również, panie pośle Cymański, skrytykować pana pracę w podkomisji, bo ten projekt nieustannie leżał. Pan prezydent obudził się dopiero teraz, bo przypomniał sobie, że za rok są wybory prezydenckie. Niestety jest to grupa osób, mówię o frankowiczach, bardzo duża grupa osób, która po prostu została ewidentnie przez was oszukana. Karłowate tłumaczenia, które później prezydent ministrowie przedstawiali, również są żenujące. Troszczą się o system bankowy, a nie o tych, dzięki którym uzyskano poparcie wyborcze w roku 2015. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Jan Szewczak.

Posel Jan Szewczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest kompletnie bez sensu, jeżeli chodzi o te oskarżenia polityczne, że PiS jest bardziej winny, Platforma mniej itd. To jest odpowiedzialność całej klasy politycznej, że ten wrzód nie został już dawno przecięty, jak to się stało w większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Ministerstwo Spraw Zagranicznych jest najmniej winne w tej sprawie, a podejmuje to wyzwanie dzisiaj na tej sali.

Proszę państwa, mam pytanie, a właściwie apel do przedstawiciela rządu o w miarę pilne, moim zdaniem, spotkanie na szczycie przedstawicieli rządu i sektora bankowego. Sektor bankowy przez lata nie chciał słuchać. Mało tego, wykazywał się wyjątkową arogancją wobec tych, którzy mówili: zróbcie coś, przewalutujcie te kredyty. Będzie was to kosztowało kilkanaście miliardów złotych, może 20. Rozpiszecie

Posel Jan Szewczak

to na lata, będzie po 1 mld rocznie. Nawet tej kwoty nie zauważycie przy tych 14 mld zysków rocznie. Spotykaliśmy się nie tylko z obrazą, nie tylko z arogancją, ale w stosunku do mojej osoby, powiedziałbym, nawet pewnymi pogrozkami w tej sprawie.

Decyzja trybunału może za kilka miesięcy stać się faktem. Miała być 9 lipca, ale przesunie się z racji wakacji parlamentarnych oraz różnych wyborów. Pewnie będzie po wakacjach, tuż po wakacjach. Banki się zorientowały, że jednak nie zostanie zalegalizowane bezprawie w tej kwestii. Straszą nas 60 mld, zachwianiem stabilności sektora itd. Bardzo proszę, żeby podjąć inicjatywę dotyczącą takiego spotkania i wytłumaczyć bankom, by lepiej zdążyły dokonać przewalutowania w jakiejś formie, w tej chwili dobrowolnego, bo potem nie będą mogły liczyć na to, że polskie państwo będzie tę chciwość, która niektórych zaślepiła, wspierać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Pan poseł Błażej Parda.

Posel Błażej Parda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja w podobnym tonie, bo ostatnie lata to rekordowe zyski banków. Oni są na tyle bezczelni, że kilka miesięcy temu w mediach podali informację, w zasadzie zapowiedzieli podwyżki opłat nie z tego tytułu, że jest strasznie źle, że bankrutują, tylko dlatego, że Polacy zarabiają trochę więcej, że gospodarka rozwija się troszkę szybciej. Oni też chcą uczestniczyć w tych zyskach. Twierdzą, że w związku z tym muszą podnieść opłaty wszystkim Polakom. To jest już bezczelne. A więc problem jest dużo szerszy, nie dotyczy tylko frankowiczów. Jest bardzo istotny. Chodzi o ograniczenie albo jakąś formę zrobienia czegoś, żeby pohamować pazerność banków.

Stąd też pytanie: Czy w tej materii rząd planuje jakieś zmiany? Kiedy projekt Kukiz'15 zostanie odblokowany w komisji specjalnej? On został zablokowany z tego tytułu, że nie było opinii rządu w sprawie tego projektu. Pytanie, czy ta opinia rządu już się pojawiła. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Henryk Wnorowski.

Posel Henryk Wnorowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka dni temu sektor bankowy chwalił się, że rok 2018 był najlepszym rokiem od co najmniej 5, 6 lat, jeśli chodzi o wynik. Moim zdaniem tutaj nie zanoszę się na żaden armagedon. Mam wątpliwości, słuchając niektórych posłów, czy nie potrafia ocenić tego, co się dzieje, czy jest dobrze, czy jest źle. Ja jestem bardzo zadowolony ze stanowiska rządu. W tym miejscu apeluję, żeby ono w dalszym ciągu było konsekwentne. Natomiast wychodzi na to, że ta sprawa, wydawać by się mogło, bardzo trudna, będzie należała do tych, które w jakiejś części rozwiązują się same. Wyrok trybunału, taki, jakiego się spodziewamy, może nam bardzo w tym pomóc.

W związku z tym mam pytanie: Na ile kwota 60 mld, która pojawiła się w „Pulsie Biznesu”, którą niektórzy oceniają jako coś bardzo tragicznego, jest prawdziwa i rzetelna? Czy rząd ma już jakieś stanowisko w tej sprawie? Moim zdaniem jest trochę przesadzona, żeby podkreślać dramatyzm całej tej sytuacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.
Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Andrzeja Maciejewskiego.

Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Po pierwsze, dziękuję za debatę, bo wszyscy, którzy dzisiaj zabierali głos, byli kukizowcami, dlatego że to Kukiz'15 przez 4 lata z uporem maniaką mówił: banki zrobiły przekręt.

Dzisiaj nawet Nowoczesna mówi jak Kukiz. Wielkie gratulacje, że po 4 latach potrafić się nawrócić. Wtedy odrzuciliście nasz projekt, chcieliście odrzucić, ale, jak widzę, edukacja działa. Pierwsza lekcja dla pana posła Gosiewskiego: to jest frank. Nie ma pana posła. To jest frank, to już raz pokazywałem, pięć dych polskich. Nie było żadnych franków. Ludzie, zadałem proste pytanie 4 lata temu z tej mównicy – i wyzwanie postawiłem przed wszystkimi profesorami ekonomistami – jak to przewalutować.

(Posel Jan Szewczak: Prawda, prawda. No prawda.)

Jaki algorytm? Jaki przelicznik? Jaki kurs? Jak 5 dych przeliczyć na 5 dych? *(Oklaski)* Proszę państwa, Balcerowicz milczy, Belka milczy, wszyscy milczą. Politolog zakasował gości. Wybaczcie, ale tak to działa.

Proszę państwa, druga sprawa, wtedy co do mojego projektu ustawy, który Kukiz składał, BAS wydał taką ciekawą analizę z wnioskiem: Nie wydaje się też celowe obciążenie budżetu państwa kosztami wynikającymi z podjętych błędnych decyzji przez

Posel Andrzej Maciejewski

niektórych kredytobiorców oraz banki. Nie jest bowiem rolą państwa ratować każdą grupę, która z powodu podjętych przez siebie decyzji wpadła w kłopoty finansowe. I ja rozumiem, że polski rząd tak do tego podejdzie, tłuste kocury bowiem 65 mld czy 80 mld będą mogły oddać, bo te pieniądze nie są w przestrzeni, w pustce, te pieniądze trafiły do ich kieszeni i od lat tam są. A na przyszłość będą musiały się one odchudzić.

Co do rządu to ja widzę tu pewną taką małą niejasność i wątpliwość, czy rząd do końca w tym temacie jest taki fair. Panie ministrze, jednocześnie zwracam się też do Ministerstwa Finansów, otóż w styczniu 2019 r., uwaga, mamy rządowy projekt ustawy – bronimy konsumentów, bronimy Polaków – projekt przedziwny obejmujący Prawo bankowe, w którym następuje zmiana art. 95. Zapamiętajcie ten artykuł, bo nasz druk, druk Kukiz'15, już jest tu wprowadzony i będę apelował do pana marszałka o szybką ścieżkę legislacyjną. Rozmawiałem już z panem przewodniczącym sejmowej komisji finansów o tym, żeby przewidzieć szybką ścieżkę. Dlaczego? Otóż w magiczny sposób w projekcie rządowym w Ministerstwie Finansów pojawia się zmiana w art. 95, która powoduje, że klient staje się jak worek ziemniaków, który można sobie sprzedawać w relacjach między bankiem, funduszem na Cyprze i gdziekolwiek, i nawet o tym nie wie. Znam przypadek kobiety, która wzięła 250 tys. kredytu, została sprzedana funduszowi X na Cyprze i odzywają się panowie i mówią: proszę pani, pani dług wynosi 1,5 mln, ale, jak się dogadamy, to będzie to 500 tys., rozpisujemy nowy harmonogram.

Co to znaczy? Czy polski rząd naprawdę do końca walczy o Polaków, kiedy wprowadza takie dziwne, szemrane projekty? Ja chciałbym to rozwikłać i chciałbym, żeby w końcu zaczęto na serio mówić o Polakach jako partnerach i o obrońcach. Polski rząd ma bronić Polaków, ma być po ich stronie, po stronie obywateli. Tak jak Kukiz'15 stał po stronie obywateli, zachęcamy, abyście państwo także stali po stronie obywateli. To, że banki mają pełne gacie, to ja je rozumiem, bo kilku prezesów straci robotę i premii już nie będzie, ale będzie trzeba to odpracować inaczej. Będą tam musieli słupki zreflektować swoich zysków na lata. Ale, jeszcze raz powtarzam, we wcześniejszych dekadach zarabiali grube miliardy, nie miliony i wy jako rząd tego na oczy nie widzieliście, ani w Platformie, ani w PiS-ie. To dopiero podatek bankowy pokazał, że te 3 mld z hukiem, większym czy mniejszym, banki mogą oddać do budżetu państwa, mogą nimi wesprzeć budżet państwa. Pytanie, ile miliardów wypłynęło do central bankowych, ile miliardów poszło na boki. My to straciliśmy jako Polacy, a nam się jeszcze ciągle mówi: macie zapłacić 80 mld, 100 mld. Nie, proszę państwa, 50 zł, złotówka, a nie frank. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Jan Szewczak: O, to były pożyczone pieniądze, widzę. A to jeszcze gorzej.)

(Głos z sali: Ale bez odsetek.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana Piotra Wawrzyka.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Piotr Wawrzyk:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Odpowiadać na ten szereg pytań może zacznę po kolei. To nie jest tak, jak było w czasach Banif Bank, kiedy Ministerstwo Finansów, rząd Ewy Kopacz stanęli po stronie banku w tej sprawie przeciwko polskiemu konsumentom.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nieprawda, panie ministrze.)

Te czasy się skończyły. W tej sprawie stanowisko rządu było takie, jak to pasowało bankom. Mówimy o sprawie Banif Bank, pani poseł. Proponuję wrócić do tej sprawy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Dokładnie.)

(Poseł Tadeusz Cymański: Tak było.)

(Poseł Jan Szewczak: Prawda.)

Druga kwestia. Jeżeli mówimy o historii, to zwracam uwagę, że te kredyty nie zaczęły być udzielane w roku 2015.

(Poseł Krystyna Skowrońska: W roku 2006 czy 2005.)

Od roku 2008 do 2015...

(Poseł Jan Szewczak: Wcześniej były, wcześniej.)

...przez 8 lat ten proceder de facto był w ten czy inny sposób realizowany.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Od 2005 r., panie ministrze.)

Przez 8 lat nie było działań, które mogłyby prowadzić do złożenia ustawy takiej, jaką złożył pan prezydent. *(Oklaski)* Mało tego...

(Głos z sali: Żadnych.)

(Głos z sali: Tak, prawda.)

Szczerze mówiąc, nie powinienem się chyba wypowiadać, ale muszę. Przynajmniej tak mnie poinformowano, państwo posłowie na pewno o tym wiecie, że wczoraj było drugie czytanie tej ustawy na posiedzeniu Sejmu, ustawy mającej pomóc frankowiczom.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Platformy. Poprawionej.)

A więc to nie jest do końca tak, że nic w tej sprawie nie zrobiono przez 4 lata. Jak państwo doskonale wiecie, ci, zajmujący się finansami, to nie jest sprawa prosta, stąd – tak jak była o tym mowa przy pytaniach zresztą – były prace w podkomisji, później były prace w komisji. I, co ciekawe, bardzo się z tego cieszę, ten projekt w zasadzie przez wszystkie kluby został poparty, pojedynczy posłowie mieli odmienne zdanie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk

Kolejna kwestia. Nie ma mowy o tym, żebyśmy bronili tych, którzy stosowali klauzule niedozwolone, niezgodne z prawem unijnym.

Kolejna sprawa. Jeżeli chodzi o odpowiedź na pytania dotyczące odpowiedzialności poszczególnych osób z sektora bankowego, to jest to przedmiotem analiz i postępowań odpowiednich instytucji, czyli np. Komisji Nadzoru Finansowego, Urzędu Kontroli Nadzoru Finansowego, które tę sytuację analizują.

(Poseł Jan Szewczak: Prokuratura też.)

Myślę, że w związku z tym będzie udzielona bardziej kompetentna odpowiedź na to pytanie.

Jeżeli mówimy o tzw. klauzulach generalnych, o których tutaj też była mowa, to są to kwestie związane z dyrektywą, o której wspomniałem, i na podstawie tej dyrektywy one powinny być rozstrzygane. I takie jest stanowisko rządu: jeżeli mamy unijną dyrektywę, jeżeli mamy wdrożenie unijnego prawa, a ta dyrektywa jest wdrożona, to prawo musi być stosowane.

Na pytania pana posła Gosiewskiego z racji ich szczegółowości pozwolę sobie udzielić odpowiedzi pisemnej, bo wymagają one zebrania informacji z odpowiednich instytucji.

Jeżeli chodzi o skład Komitetu Stabilności Finansowej w wersji makro, to szefem tego komitetu jest prezes Narodowego Banku Polskiego, więc myślę, że te pytania w formie pisemnej powinny być skierowane do pana prezesa, ale to jest oczywiście decyzja pana marszałka.

Czy istnieją rozwiązania... Tak jak powiedziałem wczoraj, z tego, co wiem, w Sejmie była dyskusja na ten temat. Jeżeli chodzi o projekt Kukiz'15, to z tego, co wiem, było stanowisko rządu przedstawione w formie ustnej.

(Poseł Andrzej Maciejewski: Negatywne.)

Projekt był rozpatrywany w ramach podkomisji, tak samo jak pozostałe projekty. Decyzja komisji w tej sprawie rozstrzygnęła, jak mi się wydaje, tę kwestię.

Co do kwoty 60 mld, o której tutaj wielokrotnie była mowa, to zwracam uwagę, że kwestia musi być badana z innego punktu widzenia. W tej chwili nie można jednoznacznie określić skali, czy to jest 60 mld czy mniej, czy więcej, dlatego że trzeba przeanalizować wszystkie rodzaje umów, które były zawarte w sprawie kredytów. W związku z tym nie jest to proces prosty i w zależności od tego, jak poszczególne umowy były sformułowane, te zapisy były sformułowane, tak będzie można określić skalę zjawiska, to, czy to jest 60 mld czy mniej, czy więcej.

Jeżeli chodzi o art. 95, o którym tutaj była mowa, to była to ustawa związana z implementacją jednej z dyrektyw unijnych. W związku z tym tutaj wchodzi w grę kwestia dostosowania polskiego prawa do dyrektyw unijnej.

Konkludując, stwierdzam, iż zarówno stanowisko rządu przesłane do trybunału, jak i, o czym powie-

działem, jednoznaczna deklaracja rządu w tym zakresie, świadczą o tym, że rząd jest po stronie konsumentów. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Tadeusz Cymański: Obywateli.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Czy mogę tytułem sprostowania?)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Tak.

Bardzo proszę, pani poseł Skowrońska, tytułem sprostowania.

Czas – 1 minuta.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Tytułem sprostowania.

Panie Marszałku! Dziękuję za udzielenie głosu i możliwość sprostowania. Pan minister niestety pomylił się w bardzo wielu sprawach, m.in. przedstawiając opinię, że to przez 8 lat rządu Platformy Obywatelskiej...

(Poseł Jan Szewczak: Ha, ha, ha.)

Chciałabym zwrócić uwagę pana ministra na pismo generalnego inspektora nadzoru bankowego z 8 lutego 2006 r., który sprzeciwił się zakazowi ograniczania udzielania kredytów walutowych, w tym frankowych.

(Poseł Jan Szewczak: Jakże to sprostowanie?)

Odpowiedział na to pismo, że nie będzie ograniczania. Chciałabym również zadedykować panu ministrowi wypowiedzi m.in. ówczesnej minister finansów pani Zyty Gilowskiej albo pana przewodniczącego klubu Przemysław Gosiewskiego wskazujące w tej dyskusji na potrzebę ograniczenia... Państwo powiedzieli, że kredytobiorcy mają prawo ryzykować. (Dzwonek)

To ze strony państwa z Prawa i Sprawiedliwości nie było w tym okresie żadnego warunku związane z ograniczeniem wypłat kredytów. Projekt pana prezydenta jest poprawieniem... To nowelizacja projektu ustawy przygotowanego przez Platformę Obywatelską.

(Poseł Jan Szewczak: W ramach sprostowania.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę, w trybie sprostowania – pan poseł Szewczak. Jako ostatni.

Poseł Jan Szewczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem tylko powiedzieć, że pani poseł zwróciła uwagę na pismo, które dotyczyło kredytów frankowych, walutowych, a nie tzw. kredytów walutowych czy tzw. kredytów frankowych.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Tak zwanych.)

Posel Jan Szewczak

Chcę pani poseł przypomnieć, że bodajże w 2008 czy 2009 r., a więc nie za rządów Prawa i Sprawiedliwości, dokonaliście państwo zmiany w Prawie bankowym i dopisaliście tam do kredytów walutowych kredyty indeksowane i denominowane, bo Prawo bankowe nie obejmowało tych dwóch elementów.

(*Posel Andrzej Maciejewski*: No właśnie.)

Już wtedy się orientowaliście, że to jest bomba z opóźnionym zapłonem, i postanowiliście troszkę nagiąć, zmienić to Prawo bankowe, żeby te kredyty denominowane i indeksowane również traktować jako kredyty walutowe. Jeszcze raz powtarzam: nie ma najmniejszego sensu się wzajemnie oskarżać, pani poseł. Trzeba ten problem rozwiązać, bo on wisi nad nami jak miecz, jest jak bomba, która wcześniej czy później wybuchnie. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Musicie się przyznać państwo, że to błąd po waszej stronie. A rozwiązać trzeba.)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dobrze. Dziękuję państwu bardzo.

Ta wypowiedź kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Ogłaszam 5-minutową przerwę.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 21 do godz. 12 min 31*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druki nr 3551 i 3591).

Proszę pana posła Andrzeja Kosztowniaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Andrzej Kosztowniak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam przyjemność przedstawienia w imieniu Komisji Finansów Publicznych sprawozdania tejże komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, druk nr 3551.

Sejm na 83. posiedzeniu w dniu 3 lipca 2019 r., zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu powyższego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 3 lipca 2019 r. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył powyższy projekt ustawy. Pragnę nadmienić, że w trakcie prac komisji nie została złożona żadna poprawka. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Wiesław Janczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wiesław Janczyk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Wczoraj do Sejmu wpłynął, a właściwie w pierwszym czytaniu był analizowany, przedmiotowy projekt z druku nr 3551, dotyczący propozycji rządowej wprowadzenia stawki zerowej PIT, podatku dochodowego od osób fizycznych, dla osób do 26. roku życia. Bardzo nowatorski projekt, oczekiwany, zapowiadany przez prezesa partii Jarosław Kaczyńskiego w piątce postulatów programowych, które chcemy zrealizować jako Prawo i Sprawiedliwość pod koniec bieżącej kadencji Sejmu.

Bardzo się cieszę, że ten projekt jest tak sprawnie procedowany, że jest pełna szansa na to, żeby w ciągu ostatnich 5 miesięcy tego roku był projektem już wprowadzonym w życie, używanym, takim, z którego będzie można korzystać na zasadzie 5/12 maksymalnego limitu 85 528 zł przychodów rocznych, bo tak został ustawiony – zresztą bardzo wysoko, najwyżej wśród państw Unii Europejskiej – próg preferencyjny dla przychodów osiąganych przez osoby, które będą beneficjentami tej regulacji.

W toku pracy Komisji Finansów Publicznych – choć nie wniesiono poprawek – powtórzono część opinii dotyczących konstytucyjności tego projektu, np. terminu jego wejścia w życie i może też samego wyłączenia dwóch rodzajów świadczeń. Chodzi o umowę o dzieło, ale też o prowadzoną działalność gospodarczą.

Chcę powiedzieć tak. Po pierwsze, jeśli chodzi o konstytucyjność projektu, to w uzasadnieniu rządowym mamy powołanie na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z maja 1996 r., które wyraźnie mówi, że rząd, że ustawodawca, że Sejm mają pełną swobodę kształtowania tego typu relacji i wybierania beneficjentów polityki podatkowej. Wydaje się dość oczywi-

Posel Wiesław Janczyk

ste, że zasada, którą przyjęto w tym programie, mieści się w ramach tak określonego pola manewru, jakim dysponuje ustawodawca.

Termin wejścia w życie – w czasie prac Komisji Finansów Publicznych były wnioski o wydłużenie terminu – został utrzymany, bardzo się z tego cieszę. Klub Prawo i Sprawiedliwość też popiera ten termin – bardzo krótki, wydaje się jednak, że rzetelnie określony i dający jeszcze możliwość i prac Senatowi nad tym dokumentem, i złożenia w terminie podpisu, i podjęcia decyzji przez pana prezydenta Andrzeja Dudę. Jeśli chodzi zaś o samą kwestię ewentualnego rozszerzenia liczby beneficjentów tego programu, to przypomnijmy.

Po pierwsze, faktem jest jedna zasadnicza sprawa. Otóż limit, który zaproponowaliśmy, jest najwyższy w Europie. Francuzi np. usytuowali go na poziomie trzykrotności kwoty 1450 euro, a Belgowie – na poziomie 7500 euro. W Polsce kwota ponad 85 tys. zł rzeczywiście jest kwotą bardzo odważną. A zatem trzeba mieć precyzyjnie policzone to, z czym możemy wyjść, i zostało to precyzyjnie policzone, co zostało uwidocznione w ocenie skutków regulacji.

Chcę powiedzieć w sposób odpowiedzialny, że dzisiaj rzeczywiście mamy taką sytuację, że dochody z podatku PIT są wyższe o 28 mld zł, licząc do roku, kiedy przejmowaliśmy władzę, a z podatku CIT – o 11,3 mld zł, ogółem stanowią dzisiaj, jeśli chodzi o podatek dochodowy od osób fizycznych, kwotę ponad 110 mld zł, a więc wydaje się, że są uprawnione pewnego typu regulacje, które mają na celu zwłaszcza pomoc ludziom młodym, którzy startują w życie, podejmują pierwszą pracę, co często jest związane ze zmianą miejsca zamieszkania, z wynajęciem jakiegoś lokum.

Cieszę się bardzo z tego powodu, że rząd Prawa i Sprawiedliwości ma zdecydowanie lepszą ofertę niż nasi poprzednicy. Jak w soczewce mógłbym pokazać, jak traktowali oni młodych ludzi. Na pytanie skierowane przez młodego obywatela do ówczesnego prezydenta Bronisława Komorowskiego w sprawie przyszłości jego i jego siostry, odnośnie do tego, jak osiągać przychody, odpowiedź była jedna: proszę zmienić pracę albo zaciągnąć kredyt. My mamy rzetelne rozwiązania, które są oczekiwane przez młodych ludzi, i znam już wielu młodych ludzi, którzy bardzo cieszą się na myśl o wprowadzeniu tej regulacji. *(Dzwonek)*

Oczywiście klub Prawo i Sprawiedliwość popiera ten projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Marta Golbik, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Golbik:

Dziękuję bardzo.

Z przykrością muszę stwierdzić, że w trakcie prac w komisji żadna z wątpliwości zarówno naszych jako Platformy Obywatelskiej, jak i związków przedsiębiorców, związków samorządowych nie została rozwiązana, a wręcz nie odpowiedziano na podstawowe pytania.

Przypomnę również, że Biuro Legislacyjne zwróciło uwagę na nierówność, na kwestię niekonstytucyjności, jeśli chodzi o nierówność ze względu na stosunek pracy. Nie ma bowiem uzasadnienia, dlaczego osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę albo osoba pracująca na podstawie umowy zlecenia może mieć zwolnienie z podatku, natomiast osoba samozatrudniona, osoba pracująca na podstawie umowy o dzieło tego zwolnienia nie będzie miała.

Tak naprawdę wskazuje to na dyskryminowanie osób przedsiębiorczych, a jak wiemy, powinno nam bardzo zależeć na tym, żeby to właśnie młode osoby, chętne do podejmowania samozatrudnienia, zakładające często różne innowacyjne firmy, start-upy, miały te ulgi. A tymczasem mamy sytuację, w której osoba do 26. roku życia, która jest zatrudniona na umowę o pracę, będzie miała zwolnienie z PIT, a osoba, która prowadzi działalność gospodarczą, będzie miała podwyższony ZUS w przyszłym roku o 120 zł.

Niestety rząd Prawa i Sprawiedliwości nie promuje osób przedsiębiorczych. Będzie również tak, że osobie, która kończy 26 lat, ten podatek będzie skokowo wzrastał, ponieważ do 26. roku życia będzie ona z niego zwolniona, a w momencie ukończenia 26. roku życia ten podatek nagle będzie w jej przypadku wzrastał w sposób drastyczny w stosunku do tego, co było wcześniej.

Muszę odnieść się do słów przedmówcy z Prawa i Sprawiedliwości, który mówił o tym, że to jest świetny program, a opozycja programu nie ma. Wobec tego jeszcze raz przypomnę. Szanowni państwo, 2 lata zostały zmarnowane od momentu, kiedy Platforma Obywatelska złożyła program „Wyższe płace”, który zakładał podwyżki wynagrodzeń na rękę tym wyższe, im mniej ktoś zarabia, program, który nie ucinął nagle zwolnień i podwyżek zarobków w momencie, kiedy osoba kończy 26 lat, w końcu program, który był skierowany do wszystkich, a nie jedynie do pewnej grupy osób, które w momencie ukończenia 26. roku życia nagle przestaną z tych zwolnień korzystać, i co najważniejsze, z państwowego punktu widzenia, program, który system podatkowy upraszcza, a nie komplikuje.

Dziś mamy natomiast taką sytuację, w której ten system będzie znów komplikowany. Młode osoby znów będą musiały się zastanawiać – już się zastanawiają – jak skorzystać z największej ilości ulg, a nie o to powinno nam chodzić.

Chcę również przypomnieć, że analitycy Krajowej Izby Gospodarczej wskazują na brak jakiegokolwiek uzasadnienia, dlaczego projektodawca zdecydował

Posel Marta Golbik

się na zwolnienie tylko wybranych kategorii dochodów, a nie wszystkich dochodów osiąganych przez osoby do 26. roku życia.

I kolejna ważna kwestia – również nie otrzymaliśmy odpowiedzi – dotycząca samorządów. Musimy pamiętać, że wprowadzone zmiany dotyczą nie tylko interesariuszy i osób, które te ulgi otrzymają, ale przede wszystkim jednostek samorządu terytorialnego. Sprawa ta była wielokrotnie sygnalizowana przez wszystkie zrzeszenia miast, Związek Miast Polskich, Unię Metropolii Polskich.

Resort finansów obliczył, że w ciągu 10 lat realizacji programu jego koszty wyniosą łącznie ok. 25,5 mld zł. To o 13,5 mld zł mniej wpływów do Skarbu Państwa, ale i o 11,8 mld zł mniej wpływów do samorządów, a to oznacza mniej środków na wydatki publiczne skierowane do mieszkańców, samorządów, na żłobki, przedszkola. To nie będzie w żaden sposób rekompensowane. To jest bardzo duży problem.

Na koniec warto zapytać, dlaczego nie podejmujecie kwestii kwoty wolnej od podatku. Dlaczego wprowadzane są rozwiązania, które nie są dla wszystkich nawet w zakresie tej samej kategorii wiekowej?

Szanowni Państwo! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska składa poprawkę, która ma na celu uwzględnienie również osób zatrudnionych na umowę o dzieło oraz osób samozatrudnionych, prowadzących działalność gospodarczą, tak aby wszyscy byli traktowani równo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Szanowni Państwo! Naszej debacie przysłuchuje się grupa gości z Hartowca, z powiatu Działdowo. Serdecznie państwa witamy. *(Oklaski)*

Nie widzę pana posła Pawła Grabowskiego ani pani poseł Genowefy Tokarskiej.

W związku z tym przechodzimy do zadawania pytań.

Jeżeli ktoś z państwa chce się jeszcze zapisać, zapraszam.

Czas pytania – 1,5 minuty.

Pan poseł Michał Szczerba.

Nie widzę.

Pani poseł Zofia Czernow.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! To prawda, że rząd chce pomóc młodym ludziom wchodzącym w dorosłe życie i ułatwić im start, ale dlaczego tej pomocy odmawia się też młodym ludziom, w tym samym wieku, którzy nie chcą podejmować pracy na umowę zlecenie, tylko chcą pracować na własny rachunek? Mają inicjatywę, mają pomysły

i ta przedsiębiorczość powinna być promowana. Powinniśmy się cieszyć z tego, że coraz więcej naszych obywateli chce działać na własny rachunek, podejmując różne inicjatywy, otwierając swoje własne firmy. Dlaczego nie pomaga się tym ludziom, którzy mają dodatkowe koszty związane z uruchomieniem działalności, którzy potrzebują wsparcia, szczerze mówiąc, we wszystkich działaniach, które wiążą się z uruchomieniem działalności? Dlaczego tych ludzi się nie promuje, nie pomaga się im, a się ich karze? Absolutnie to jest kara za przedsiębiorczość. Dlaczego promujemy umowy zlecenia? Przecież powinniśmy promować właśnie taką przedsiębiorczość. I pytam: Dlaczego rząd tak się przy tym upiera? Proszę państwa, to jest upór niezrozumiały dla młodych Polaków. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Gonciarz.

Posel Jarosław Gonciarz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W projekcie ustawy czytamy, że wprowadzone zmiany pozwolą powrócić na rynek pracy osobom pracującym w szarej strefie. Mam pytanie: Czy ministerstwo próbowało oszacować, jak dużej grupy młodych ludzi pracujących w tzw. szarej strefie mogą dotyczyć wprowadzone rozwiązania? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Elżbieta Stępień.

Posel Elżbieta Stępień:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym przede wszystkim skierować do państwa zapytanie: Dlaczego nie wspiera się ludzi, którzy studiują dłużej niż do 26. roku życia? Mam tutaj na myśli młodych lekarzy. Dzisiaj to oczywiste, że jest to temat, który budzi wiele kontrowersji ze względu na brak lekarzy. W takim przypadku mielibyście państwo okazję dołączyć również tę grupę, aby mogła ona korzystać z takich przywilejów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

I bardzo proszę, pan poseł Janczyk.

Posel Wiesław Janczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałem zapytać o wyliczenie, którego nie widziałem ani w uzasadnieniu, ani w ocenach skutków regulacji. Nie oczekuję odpowiedzi tutaj, na sali, ale może na piśmie, bo nie wiem, czy pan minister dysponuje tą wielkością, wiedzą.

Czy według danych takich statycznych, na dzisiaj, te kwoty dotyczące utraty wpływów do budżetu z tytułu podatku dochodowego dla osób zatrudnionych na umowę o dzieło, wypełniających umowę o dzieło, albo osób prowadzących działalność gospodarczą są wysokie, istotne? Jaką stanowią kwotę? Zdaję sobie sprawę z tego, że tamtędy mógłby pójść dodatkowy strumień obciążający dochody budżetu państwa i stąd wynikała pewna ostrożność w zawężeniu tych ram w odniesieniu do beneficjentów – dla mnie jest to absolutnie zrozumiałe. Ale zdaję sobie sprawę z tego, że jest to rodzaj populizmu, który Platforma Obywatelska czy koalicja chcą w tej sferze uprawiać. I wydaje mi się, że powinniśmy rzetelnie pokazać to obywatelom, dlaczego nie mogliśmy iść taką drogą.

Prawo i Sprawiedliwość rozwiązuje problemy systemowo, zwracając się do wielomilionowych grup zawodowych, branżowych i społecznych. Tak samo jest w tym przypadku – 2,2 mln osób staną się beneficjentami tej ustawy, więc to jest bardzo dobra wiadomość. Ale ten szczegół, wydaje mi się (*Dzwonek*), powinien być czytelny dla wszystkich. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Piotra Nowaka.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Nowak:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o wiek 26 lat, celem tej ustawy, tego projektu jest aktywizacja zawodowa osób młodych poprzez ułatwienie im właśnie wejścia na rynek. To zwolnienie jest adresowane do podatników, którzy są młodsi, są w wieku poniżej 26. roku życia, dlatego że zwykle jest tak, że większość, ok. 90% studentów kończy studia w wieku 24–25 lat...

(*Posel Elżbieta Stepien*: No właśnie, większość.)

...i chodzi o to, żeby ułatwić im ten pierwszy rok czy 2 lata w starcie zawodowym i odciążyć ich również w zakresie, w jakim po prostu jest to możliwe, również w ramach realnych możliwości budżeto-

wych. Ponadto ten wiek 26 lat pojawia się w przepisach o ubezpieczeniach społecznych, zgodnie z którymi osoby, które wykonują pracę na podstawie umowy zlecenia, nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu, jeżeli są uczniami lub studentami, do ukończenia tego roku życia. A więc jest to spójne systemowo, stąd ten wiek 26 lat.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Gonciarza, jak również pana ministra Janczyka, to są to pytania dotyczące szczegółowych danych, którymi nie tylko Ministerstwo Finansów dysponuje, będzie musiało także zebrać szczegółowe dane z innych instytucji, więc, jeśli pan marszałek się zgodzi, odpowiedzieliśmy na piśmie.

Pojawiła się również taka narracja, wydaje nam się, nie do końca sprawiedliwa, mówiąca, że rząd dyskryminuje samozatrudnionych, dyskryminuje przedsiębiorców. Jeszcze raz postaram się powtórzyć, ponieważ w komisji to już było wyjaśniane, pojawiały się także informacje dotyczące tego projektu ze strony rządowej. Od początku rząd zapowiadał objęcie zwolnieniem z PIT przychodów młodych pracowników, właśnie do 26. roku życia, czyli osób wykonujących pracę na etacie. W stosunku do tej pierwotnej propozycji po konsultacjach i rozmowach zostało to rozszerzone o umowy zlecenia, które są częstą formą zatrudnienia wśród młodych. Procedowany projekt ma zatem zakres szerszy od pierwotnie zapowiadanego. Jednocześnie celem projektu nie jest wsparcie każdej formy aktywności zarobkowej młodej osoby, a wyłącznie wzrost aktywizacji zawodowej osób młodych w ramach stabilnych i najbardziej popularnych form zatrudnienia, do których ma zastosowanie umowa o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Stąd też projekt nie obejmuje ulgą dla młodych przychodów z umowy o dzieło oraz działalności gospodarczej. Umowa o dzieło nie stanowi bowiem podstawy prawnej zatrudnienia. Co się zaś tyczy działalności gospodarczej, w tym m.in. jednoosobowej, która tu była podkreślana, to przychody te mogą być już dziś opodatkowane podatkiem PIT na preferencyjnych zasadach, to jest według liniowej stawki podatku lub ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych. Wyboru tych form opodatkowania nie mają natomiast pracownicy lub zleceniodawcy, zleceniobiorcy, przepraszam, nieprowadzący działalności gospodarczej. Stąd projektowane wsparcie kierowane jest właśnie do tej grupy podatników.

Ponadto w ostatnim czasie rząd wprowadził dla przedsiębiorców wiele dodatkowych rozwiązań, które skutecznie obniżają ich obciążenia fiskalne. Postaram się wymienić pięć podstawowych. Jest to ulga na start. To jest wsparcie dla przedsiębiorców. Od 30 kwietnia 2018 r. przedsiębiorcy mogą nie płacić składek na ubezpieczenie społeczne ZUS przez 6 miesięcy, natomiast po 6 miesiącach przez kolejne 24 miesiące są składki dużo niższe. Wprowadzono również mały ZUS. Od 1 stycznia br. przedsiębiorcy mogą opłacać składki na ubezpieczenie społeczne od faktycznych przychodów. Kolejne było to, że od 1 stycznia 2019 r. umożliwiono szybkie rozliczenie

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Nowak

straty poprzez wprowadzenie prawa do obniżenia jednorazowego dochodu z danego źródła przychodów, do kwoty nieprzekraczającej aż 5 mln zł. Również od 1 stycznia br. wprowadzono możliwość zaliczania do kosztów wynagrodzenia małżonka i małoletnich dzieci, a w przypadku prowadzenia działalności w formie spółki niebędącej osobą prawną – także małżonków i małoletnich dzieci wspólników tej spółki, należnego z tytułu np. stosunku pracy, umowy zlecenia lub umowy o dzieło. Jedną z ostatnich kwestii, bardzo atrakcyjną, jest tzw. IP Box. Od 1 stycznia 2019 r. obniżono stawkę podatku dla dochodów z kwalifikowanych praw własności intelektualnej do 5% podstawy opodatkowania. To również wspiera innowacyjność naszej gospodarki.

Dlatego nieprawdziwe są stwierdzenia, że rząd w tym przypadku dyskryminuje samozatrudnionych czy przedsiębiorców. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

(Poseł Elżbieta Stepien: Ale przepraszam, nie odpowiedział pan na moje pytanie.)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Pan minister zasugerował, że na część pytań odpowie pisemnie. Może pani pytanie się do tego zalicza.

(Poseł Elżbieta Stepien: Właśnie tego oczekuję, proszę o odpowiedź pisemną.)

Odpowie pan minister pisemnie na pytanie pani poseł, tak?

Dziękuję bardzo.

Pana posła Andrzeja Kosztowniaka nie widzę.

W takim razie zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawkę, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim (druki nr 3540 i 3563).

Proszę pana posła Jerzego Maternę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Materna:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim, druki nr 3540 i 3563.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej na posiedzeniu 3 lipca 2019 r. rozpatrzyła projekt ustawy wdrażający dwie dyrektywy unijne do krajowego porządku prawnego. Projekt po rozpatrzeniu przez komisję, z jedną poprawką legislacyjną zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne, dotyczącą art. 1 pkt 1, został przyjęty bez głosów sprzeciwu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wdrożenia do krajowego porządku prawnego wymagają dwie dyrektywy dotyczące bezpieczeństwa statków pasażerskich: pierwsza to dyrektywa 2017/2109 dotycząca rejestracji osób podróżujących na pokładzie statków pasażerskich, druga to dyrektywa 2017/2110 dotycząca systemu inspekcji na potrzeby bezpiecznej eksploatacji statków pasażerskich typu ro-ro i szybkich jednostek pasażerskich uprawiających żeglugę na linii regularnej. Z tego względu minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej przygotował projekt ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim zawierający regulacje wdrażające do polskiego prawa przepisy obu wzmiankowanych dyrektyw.

Kluczowe dla bezpieczeństwa statków pasażerskich rozwiązania zawarte w projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim dotyczą m.in. zapewnienia morskim służbom ratowniczym natychmiastowego dostępu do danych osób podróżujących na statkach pasażerskich, co jest niezwykle istotne w przypadku prowadzenia akcji poszukiwawczo-ratowniczych dotyczących pojedynczych pasażerów lub członków załóg tych statków, jak również w przypadku prowadzenia tzw. masowych operacji ratowniczych dotyczących całego statku pasażerskiego oraz wszystkich osób znajdujących się na jego pokładzie.

Zasadnicze znaczenie dla bezpieczeństwa statków pasażerskich mają również zawarte w projekcie ustawy regulacje dotyczące systemu inspekcji statków pasażerskich typu ro-ro i szybkich jednostek pasażerskich uprawiających żeglugę na liniach regularnych. Oprócz zwiększenia bezpieczeństwa osób podróżujących statkami pasażerskimi nowelizowane przepisy będą miały również pozytywny wpływ na funkcjonowanie sektora morskiego transportu pasażerskiego, m.in. poprzez zniesienie dublujących się wymogów i ujednolicenie wymagań dla statków pasażerskich niezależnie od ich przynależności.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jako poseł sprawozdawca rekomenduję przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Ja również dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Dorota Arciszewska-Mielewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość chciałam przedstawić stanowisko w sprawie druku nr 3540, a mianowicie projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim wraz z poprawkami, które panu marszałkowi przekażę w imieniu mojego klubu.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim zawiera szereg zmian prawnych mających na celu poprawę bezpieczeństwa na polskich obszarach morskich. Przede wszystkim projektowana ustawa zawiera przepisy wdrażające do polskiego porządku prawnego dwie dyrektywy dotyczące bezpieczeństwa statków pasażerskich. Pierwsza dyrektywa 2017/2109 dotyczy rejestracji osób podróżujących na pokładzie statków pasażerskich, a dyrektywa 2017/2110 dotyczy sytemu inspekcji na potrzeby bezpiecznej eksploatacji statków pasażerskich typu ro-ro i szybkich jednostek pasażerskich uprawiających żeglugę na linii regularnej.

Wdrażane dyrektywy porządkują obszar wymogów dotyczących statków pasażerskich, które w niektórych przypadkach dublowały się i stanowiły niepotrzebne obciążenie dla armatorów floty pasażerskiej. Ponadto wprowadzane dyrektywy zawierają rozwiązania mające na celu usprawnienie działań poszukiwawczych i ratowniczych na morzu, polegające m.in. na zapewnieniu morskim służbom ratowniczym natychmiastowego dostępu do danych osób podróżujących na statkach pasażerskich.

Kierunek zmian w prawie europejskim, wyznaczony m.in. przez potrzebę ciągłego usprawniania procedur działania morskich służb ratowniczych, został odzwierciedlony również w poprawkach, które chciałabym złożyć. Są to cztery poprawki, a proponowane zmiany dotyczą funkcjonowania jednostek organizacyjnych Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa, służby powołanej w celu wykonywania zadań poszukiwania i ratowania życia na morzu, zwalczania zagrożeń i zanieczyszczeń na morzu oraz wykonywania innych zadań związanych z bezpieczeństwem morskim.

Pierwsza zmiana jest wprowadzana na wniosek pracowników brzegowych stacji ratowniczych oraz Morskiego Ratowniczego Centrum Koordynacyjnego MSPiR. Zmiana umożliwi pełnienie w tych jednostkach 24-godzinnych dyżurów – obecnie dyżur trwa 12 godzin – podczas których ratownicy, inspektorzy pozostają w pogotowiu ratowniczym, prowadzą nasłuch radiowy i wykonują zadania związane z utrzymaniem w gotowości operacyjnej sił i środków, którymi dysponuje MSPiR. Analogiczny system pracy funkcjonuje od dawna m.in. w straży pożarnej czy w zakładowych służbach ratowniczych, a więc w formacjach o zbliżonej specyfice zadań. Rozwiązanie to sprawdza się w praktyce, wychodzi naprzeciw potrzebom pracowników, a pracodawcom daje niezbędną elastyczność przy planowaniu pracy i odpoczynku personelu ratowniczego.

Druga proponowana zmiana przepisów usprawni działania Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa i pozwoli uniknąć sytuacji absurdalnych, jak np. pozostawienie statku ma łasce żywiołu po ewakuacji jego załogi lub wielogodzinne pozostawianie statku ratowniczego w tzw. asyście przy uszkodzonej jednostce, na wypadek gdyby pojawiło się zagrożenie życia jej załogi na skutek zmiany pogody lub rozwoju awarii.

Trzecia poprawka również stanowi o zmianach w ustawie, ale biorąc pod uwagę, że MSPiR została powołana w celu wykonywania nieodpłatnego ratownictwa życia i zdrowia ludzkiego oraz ochrony środowiska morskiego, natomiast ratownictwo morskie w rozumieniu ustawy Kodeks morski jest działalnością odpłatną, konieczne jest uregulowanie w ustawie o bezpieczeństwie morskim zasad zwrotu do budżetu państwa kosztów działalności służby wykraczającej poza jej pierwotne, statutowe zadania.

Czwarta poprawka dotyczy zmiany brzmienia art. 8 projektu ustawy, określającego termin wejścia w życie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim. Zgodnie z proponowanym nowym brzmieniem art. 8 projektu zmiany dotyczące funkcjonowania Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa wejdą w życie w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia ustawy.

Szanowni Państwo! Projektowane zmiany prawne mają na celu poprawę bezpieczeństwa wszystkich osób uprawiających żeglugę na polskich obszarach morskich, m.in. poprzez harmonizację wymogów dotyczących statków pasażerskich jak również przez usprawnienie funkcjonowania Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa. Mając na uwadze powyższe, w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości zwracam się z prośbą o przyjęcie przedmiotowego projektu wraz z poprawkami nie tylko przez komisję, ale później przez parlament.

Panie marszałku, przekazuję poprawki. Bardzo proszę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Aziewicz, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Tadeusz Aziewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim wdraża do polskiego prawa regulacje dwóch dyrektyw unijnych dotyczących bezpieczeństwa na statkach pasażerskich. Biorąc pod uwagę przepisy unijne, proponowane rozwiązania zapewnią jednolite zasady przeprowadzania inspekcji na statkach pasażerskich typu ro-ro, chodzi o statek pasażerski przystosowany do wtaczania i wytaczania pojazdów drogowych lub szynowych, oraz na szybkich statkach pasażerskich przewożących powyżej 12 pasażerów w trakcie upra-

Posel Tadeusz Aziewicz

wiania żegluga na linii regularnej. Chodzi m.in. o serie podróży statku wykonywanych w celu obsługi ruchu między tymi samymi dwoma portami lub większą liczbą tych samych portów. Celem nowych przepisów jest włączenie inspekcji przeprowadzanych na tego typu statkach w system inspekcji przeprowadzanych przez państwo bandery na statkach o polskiej przynależności, a przez państwo portu – na statkach pływających pod obcą banderą.

Zaproponowano również przepisy, które umożliwią sprawniejsze przekazywanie informacji o liczbie i tożsamości osób znajdujących się na pokładzie statku, z uwagi na ich szczególne znaczenie dla skuteczności prowadzonych akcji poszukiwawczych i ratunkowych. Rozwiązania te pozytywnie wpłyną na zwiększenie bezpieczeństwa podróży. Nowe rozwiązania mają obowiązywać od 21 grudnia 2019 r., ponieważ do tego dnia państwa Unii Europejskiej mają obowiązek wdrożyć przepisy dyrektyw pasażerskich.

Pierwsze czytanie i rozpatrzenie projektu odbyło się na posiedzeniu Komisji Gospodarki Morskiej i Żegluga Śródlądowej w dniu 3 lipca 2019 r. Projekt nie wzbudził kontrowersji i będziemy głosowali za jego uchwaleniem.

Jeżeli chodzi o poprawki zgłoszone przez panią poseł Arciszewską, to odniesiemy się do nich w trzecim czytaniu. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pana posła Kobyłarza nie ma.

Pan poseł Kazimierz Kotowski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Kazimierz Kotowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów jest za kontynuowaniem prac legislacyjnych, bowiem – jak już stwierdził mój przedmówca – ten rządowy projekt przedłożony do pierwszego czytania na posiedzeniu komisji nie wzbudził czy nie wywołał, nie spowodował w czasie prac różnicy zdań. Nie było kontrowersji. Kwestie, które są w nim podnoszone, są oczywiste, jasne i zrozumiałe.

Zmiany są omówione w uzasadnieniu i w materiałach dołączonych do projektu ustawy i naszym zdaniem idą w kierunku wypełnienia nakreślonego celu, przyjęcia tego i ujęcia w określone zapisy i ramy prawne. Stąd też te dwa głównie wskazywane obszary dotyczą i pasażerów, i zachowania stosownego, dobrego, na wysokim poziomie stanu technicznego statków, które służą do przewozu ludzi. To uważamy za właściwe i dobre. Te przepisy określają wymogi,

jakie muszą spełniać statki, liczbę przeglądów, okres między nimi, sposób udokumentowania stanu technicznego, sposób ewidencjonowania i informowania później przez armatora w wypadku stwierdzenia usterek. Co do ewidencji pasażerów to sprawa jest oczywista i jasna. Chodzi o bezpieczeństwo, wtedy kiedy zachodzą te szczególne przypadki, jest konieczność niesienia pomocy bądź wypełnienia wymogów danego kraju związanych z szeroko rozumianym bezpieczeństwem, bowiem wśród pasażerów mogą być różne osoby: i takie, których oczekujemy, i takie, które wypełniają różne misje i zadania i niekoniecznie są pożądane na terenie danego kraju. Dochodzą do tego sytuacje awaryjne. Stąd ta ewidencja, szybkie przekazanie do punktu kontaktowego i rozdysponowanie tych informacji są rzeczami bardzo ważnymi.

Dlatego wracam do początkowych stwierdzeń. Jesteśmy za kontynuowaniem pracy i myślę – po ich rozpatrzeniu – że te poprawki, o których tu pani przewodnicząca mówiła, również idą w kierunku udoskonalenia czy doprecyzowania tych zapisów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Czas – 1,5 minuty.

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Piotr Pyzik.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pewną wątpliwość, którą chciałbym wyjaśnić, dotyczącą przesyłu danych. Czy wprowadzenie nowej, mówiąc w cudzysłowie, końcówki systemu po stronie obsługi jednostek pływających będzie monitorowane przez ministerstwo pod kątem właściwego zaprojektowania bezpieczeństwa przesyłu danych, tak aby cały system pozostał bezpieczny i odporny na ingerencję z zewnątrz? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Gonciarz.

Posel Jarosław Gonciarz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W art. 103 opiniowanego projektu ustawy przewiduje się obowiązek rejestracji danych o osobach odbywających podróż morską na jachtach komercyjnych oraz ich przekazywania przy użyciu aplikacji mobilnej do pojedynczego punktu kontaktowego. Moje pytanie: Czy rejestracja osób zaokrętowanych na jachcie przy uży-

Posel Jarosław Gonciarz

ciu tzw. aplikacji mobilnej nie jest zbyt skomplikowana oraz czy nie ma obaw, że wykonywanie powyższego obowiązku może w praktyce wywołać problemy organizacyjne? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej pana Grzegorza Witkowskiego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki Morskiej
i Żeglugi Śródlądowej
Grzegorz Witkowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Tak jak informowali państwa moi przedmówcy, którzy zabierali głos, ustawa implementuje dwie ważne dyrektywy. Wiąże się to z pytaniami, które zostały przed chwilą zadane. Obserwujemy stały wzrost przewozów pasażersko-towarowych na Bałtyku na liniach regularnych, jak również zwiększoną liczbę załóg statków oraz pasażerów. Wszystkie rozwiązania, zarówno te projektowane przez nas, jak i przez Komisję Europejską, mają na celu usprawnienie obecnych procedur, zmianę zasad w taki sposób, aby załogi statków, obsługa, czy administracja morska nie zajmowały się biurokracją częściej, niż jest to konieczne i wynika z ogólnie obowiązujących przepisów.

Pytanie posła Pyzika dotyczyło przesyłu danych. To prawda, ta końcówka jest teraz po stronie załogi, natomiast przypominam, że system zaprojektowany przez Urząd Morski w Gdyni działa już od ponad 10 lat, działa do tej pory i nie mamy z nim większych problemów. Zasady, które wprowadzamy tą ustawą, wynikają z sugestii, uwag i prośb zarówno urzędników administracji morskiej, jak i załóg korzystających na co dzień z tego systemu.

Pan poseł Gonciarz w swoim wystąpieniu pytał o to, czy nie będzie to skomplikowane. Zdecydowanie będzie to uproszczenie obecnego systemu, który polega na ręcznym uzupełnianiu wszystkich tych danych i zgłaszaniu ich w formie papierowej. Uznajemy, że w dobie cyfryzacji na każdym statku czy jachcie jest jakieś kontaktowe urządzenie mobilne. Myślę, że te zmiany zdecydowanie wprowadzane są z pożytkiem dla załóg i przyczyniają się do zachowania transparentności w administracji morskiej. Wiąże się to również z oszczędnością czasu oraz bezpieczeństwem przesyłu danych. Jeszcze raz mówię – ten system działa od 10 lat, nie było z nim większych problemów, ale ta cyfrowa architektura cały czas musi być aktualizowana, ponieważ ilość danych z roku na

rok będzie się zwiększała. Bezpieczeństwo przesyłu danych – na co wskazywali państwo w pytaniach – również jest dla nas kluczowe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

Sprawozdawcy komisji pana Materny nie widzę. Jest?

Czy chce pan...

Dziękuję panu bardzo.

W takim razie zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne, druk nr 3501.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020” (druki nr 3519 i 3567).

Proszę pana posła Andrzeja Matusiewicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Andrzej Matusiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka z posiedzenia w dniu 3 lipca tego roku w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020”, druk sejmowy nr 3567.

Na wstępie chciałbym podkreślić, że po raz pierwszy od 1990 r. rządzący zajęli się sprawą moderniza-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz

cji Służby Więziennej. Przez bardzo długi okres nie było określonych nakładów finansowych przeznaczanych na tę służbę. Wynagrodzenia funkcjonariuszy Służby Więziennej również były bardzo niskie, biorąc pod uwagę ich obowiązki, i dopiero w 2016 r. rząd Zjednoczonej Prawicy przygotował specjalny projekt ustawy, który jest sukcesywnie realizowany. Omawiana nowelizacja wynika z faktu, że wymaga on dalszych zmian – rozszerzono zadania Służby Więziennej, co wynika choćby z nowelizacji takich ustaw jak Kodeks postępowania karnego czy ustawa o prokuraturze, jak również ostatnich zmian w Kodeksie karnym wykonawczym i ustawie o Służbie Więziennej. Mam na myśli ustawę z 12 kwietnia 2018 r.

Przed wszystkim poziom zatrudnienia w Służbie Więziennej został zwiększony o 125 etatów dla funkcjonariuszy Służby Więziennej i 125 etatów dla pracowników cywilnych. W związku z tym, że przyjęto te zadania i rozszerzono ich zakres, też na podstawie ustawy modernizacyjnej, tak to określe, z 15 grudnia 2016 r., zwiększono limit etatów w Służbie Więziennej. Wynosi on obecnie 27 594 etaty dla funkcjonariuszy i 1712,5 etatu dla pracowników cywilnych w Służbie Więziennej. Dodatkowe środki finansowe będą rozdysponowane w 2019 r. na wzmocnienie motywacyjnego systemu uposażeń funkcjonariuszy Służby Więziennej. Do rozdysponowania jeszcze w tym roku będzie kwota wielkości 1766 tys. zł, w tym na uposażenie 1627 tys. zł.

Art. 1 tego projektu zawiera określenie kwot wydatków w poszczególnych latach, w perspektywie do roku 2024. Na posiedzeniu komisji sprawiedliwości dokonano jedynie zmiany techniczno-redakcyjnej, mianowicie wprowadzono ust. 1 i 2 w art. 1, który to artykuł podaje wielkość wydatków w poszczególnych latach. Art. 2 określa termin wejścia ustawy w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, czyli nie ma nawet tego najkrótszego, 14-dniowego, terminu *vacatio legis*, ale jest to uzasadnione i interesem publicznym, i interesem wszystkich adresatów tej ustawy ze względu na możliwość jak najszybszego podwyższenia uposażenia i dodatków funkcjonariuszy Służby Więziennej i pracowników cywilnych Służby Więziennej.

Wysoka Izbo! Proszę o poparcie tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Bartłomiej Wróblewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Wróblewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera nowelizację ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020”.

Jak już powiedział pan poseł Matusiewicz, to pierwsza taka ustawa, pierwsza taka zmiana od bardzo wielu lat. Zależy nam na tym, aby Służba Więzienna działała lepiej. Zależy nam także na tym, aby funkcjonariusze Służby Więziennej zarabiali lepiej. Przypomnę, że ustawa z 2016 r. przewidywała m.in. wzmocnienie motywacyjnego systemu uposażeń funkcjonariuszy Służby Więziennej, a także wzrost konkurencyjności wynagrodzeń pracowników cywilnych, czyli chodziło, z jednej strony, o sprawy funkcjonariuszy Służby Więziennej, z drugiej strony, o sprawy pracowników cywilnych pracujących w zakładach karnych.

Środki, które były zaplanowane na realizację tego, nie uwzględniały tych zmian, o których mówił pan poseł Matusiewicz, i były skalkulowane stosownie do warunków, które panowały w roku 2017, ale w związku z tym, że doszło do zwiększenia liczby etatów w służbie – jeżeli chodzi o funkcjonariuszy, to tu chodzi o 438 etatów, jeśli chodzi o pracowników cywilnych, to jest to 125 etatów – potrzebna jest korekta, potrzebna jest zmiana ustawy. Dodatkowe środki finansowe w wysokości 5 mln zł w związku z tym zostały zaplanowane na lata 2019–2020, jeśli ta ustawa oczywiście zostanie uchwalona. Ten wzrost wynagrodzeń w przypadku funkcjonariuszy wynosi 438 zł, w przypadku pracowników cywilnych – 300 zł.

Reasumując, dobrze, że ta nowelizacja została przygotowana. Klub Prawo i Sprawiedliwość ją wspiera i na pewno w kolejnych latach będzie starał się o poprawę warunków pracy w Służbie Więziennej. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję.

Pana posła Michała Szczerby nie widzę.

Zapraszam pana posła Andrzeja Maciejewskiego, Klub Poselski Kukiz'15.

Poseł Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020”, druk nr 3519.

Klub Kukiz'15 popiera prace nad tym projektem. Cieszymy się, że pochylamy się nad ważnym zagadnieniem, zapewniając szacunek, godność i prestiż pracy w Służbie Więziennej. Będziemy popierać prace nad tym. Liczę, że ten projekt będzie szybko wdrożony i przyniesie efekty dla naszych obywateli. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów przedstawić nasze stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020”.

Omawiany projekt ma w założeniu zapewnić podstawy prawne do zaangażowania dodatkowych środków z budżetu państwa na realizację programu modernizacji Służby Więziennej w związku ze zwiększeniem limitu etatów funkcjonariuszy i pracowników cywilnych Służby Więziennej w latach 2017–2018.

Zakłada się zwiększenie liczby etatów o 438 w odniesieniu do funkcjonariuszy Służby Więziennej oraz 125 w odniesieniu do pracowników cywilnych. I tu trzeba się zgodzić z założeniami projektodawców, bo faktycznie ilość etatów, jeśli chodzi o więziennictwo, wymaga zdecydowanych działań. Media i opinie publiczną obiega dosyć dużo informacji, że w więzieniach dzieją się rzeczy, które nie powinny się dziać, a dotyczy to głównie niedomagań kadrowych. Więcej środków ma trafić na wzmocnienie motywacyjnego systemu uposażeń funkcjonariuszy i wzrost konkurencyjności wynagrodzeń pracowników cywilnych. W przypadku funkcjonariuszy będzie to ponad 1,7 mln zł w roku 2019 oraz blisko 2 mln zł w roku 2020, natomiast w przypadku pracowników cywilnych – ok. 0,5 mln w 2019 i 2020. Nowe zapisy i finansowanie to konsekwencja m.in. przejmowania przez Służbę Więzienną kontroli nad dozorem elektronicznym. Sytuacja w tej materii zmieniła się w ubiegłym roku, kiedy to wraz ze zmianą przepisów dozór elektroniczny trafił w ręce funkcjonariuszy Służby Więziennej. Po zmianie przepisów Służba Więzienna przejęła obowiązki patroli obsługujących cały system wykonywane wcześniej przez firmę prywatną wyłonioną w drodze przetargu.

Wysoka Izbo! Wobec przejęcia nadzoru elektronicznego przez Służbę Więzienną konieczne jest odpowiednie przystosowanie tej formacji do przejęcia nowych obowiązków zarówno pod względem kadrowym, jak i finansowym. Chodzi również o zabezpieczenie środków na poprawę konkurencyjności wynagrodzeń funkcjonariuszy i pracowników cywilnych, co jest uzasadnione w sytuacji, kiedy stawki na rynku pracy szybko rosną. Omawiany projekt wpisuje się w cele „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020”, uzupełnia go, stąd zasługuje na uwagę i życzliwe wsparcie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Jeżeli ktoś z państwa chce się jeszcze zapisać do głosu, zapraszam.

Czas – 1,5 minuty.

Głos ma pan poseł Michał Szczerba.

Nie ma.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Pyzik.

Poseł Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o system dozoru elektronicznego. Powierzenie Służbie Więziennej nadzoru nad tym systemem to krok oczywisty. Jedynie służby państwa powinny czuwać nad wykonaniem zastosowanych przez polskie sądy kar, a nie podmioty komercyjne. Obywateli interesuje również strona finansowa tego przedsięwzięcia. Dodatkowe etaty funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej to dodatkowe koszty dla budżetu państwa. Jednocześnie następuje oszczędność w postaci braku ponoszenia kosztów dotychczasowego systemu, w którym zadania te wykonywała wynajęta firma. Bardzo proszę w imieniu wyborców o informację, jakie oszczędności udało się uzyskać z tego tytułu. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Gawron.

Zapraszam.

Poseł Andrzej Gawron:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Na terenie powiatu lublinieckiego funkcjonują trzy zakłady karne. Nowelizacja ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020” przewiduje zwiększenie liczby zadań i etatów, a co za tym idzie – środków na modernizację. Z zapisów ustawy wynika również, że w większości te środki pójdą na zwiększenie wynagrodzeń.

Mam takie pytanie, panie ministrze: Czy w 2019 r. była już podwyżka dla pracowników Służby Więziennej, dla funkcjonariuszy i pracowników cywilnych? Czy w 2020 r. też będzie taka podwyżka? Jeżeli tak, to w jakiej przewidywalnej średniej kwocie?

Mówi się też w ustawie, w uzasadnieniu o motywacyjnym systemie. Czy będzie to taki system, który daje większą możliwość dyrektorom tych zakładów karnych? Czy będzie to taki system, który będzie centralnie pokazywał, gdzie te podwyżki mają być? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Gonciarz.

Poseł Jarosław Gonciarz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ustawa ta z pewnością wpisuje się w „Program modernizacji Służby Więziennej”. Chciałbym dopytać, jak wyglądają plany budowy nowych więzień, nowych pawilonów. Czy planowane zwiększenie etatów Służby Więziennej jest wystarczające w kontekście rozbudowy więzień? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Michała Wójcika.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Wójcik:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję za wszystkie pytania, także za odniesienie się do projektu ustawy, ważnego projektu, który jest kolejnym krokiem wzmacniającym Służbę Więzienną. Jakiś czas temu przejąłem nadzór nad Służbą Więzienną, chociaż już wcześniej miałem okazję pomagać w realizacji pewnych zadań, m.in. jeśli chodzi o system dozoru elektronicznego czy też kwestie finansowe, które mieszczą się w budżecie Ministerstwa Sprawiedliwości.

Oczywiście ta ustawa, ten projekt przewiduje sfinansowanie określonych etatów w liczbie 313, które wynikają ze zmiany ustawy Kodeks postępowania karnego i możliwości kierowania osób skazanych poza granicami Polski do polskich więzień, do polskich jednostek penitencjarnych. Oczywiście warunkiem jest to, że skazanie przekracza 4 miesiące pozbawienia wolności. I takie osoby w ostatnim czasie są przejmowane. Jest kilkaset takich osób. Oczywiście działa to w dwie strony. I jest 250 etatów, zarówno funkcjonariuszy, jak i pracowników cywilnych, jeżeli chodzi o system dozoru elektronicznego, o który pytał pan poseł Pyzik, któremu chciałbym odpowiedzieć, że istotnie, tak jak pan poseł raczył zauważyć, dobrze, że system dozoru elektronicznego jest w tej chwili całkowicie zależny od służby czy też nadzorowany przez Służbę Więzienną. Jeszcze do niedawna była taka sytuacja, w której podmioty prywatne decydowały o tym, jak w terenie realizowane są określone sprawy związane z systemem dozoru elektronicznego, a tylko centrala monitorująca była w Warszawie. Mieliliśmy możliwość i ciągle mamy wgląd

w to, jak porusza się określona osoba, co do której sąd zastosował system dozoru elektronicznego.

Pytał się pan poseł o kilka spraw, m.in. o sprawę dotyczącą kosztów. Otóż na początku chcę powiedzieć, że jest ok. 5 tys. osób w tym systemie dozoru elektronicznego. W procedowanej zmianie w tej chwili, w nowelizacji Kodeksu karnego przewidujemy podniesienie progu do 1,5 roku pozbawienia wolności, jeżeli nastąpiło skazanie na pozbawienie wolności w wymiarze do 1,5 roku.

W tej nowelizacji, która w tej chwili była procedowana, niedawno była procedowana w Sejmie, w Senacie, znajduje się taki przepis, który dotyczy również systemu dozoru elektronicznego. Przypomnę, że w obecnej sytuacji, jeszcze w obecnym stanie prawnym jest to taki system, w którym musiałoby nastąpić skazanie do 12 miesięcy pozbawienia wolności. Oczywiście osoba skazana miała prawo czy ma prawo ciągle wystąpić z wnioskiem o to, żeby zastosować system dozoru elektronicznego wobec niej. Jeżeli sąd penitencjarny wyrazi taką zgodę i tak rozstrzygnie, to ten system dozoru elektronicznego będzie zastosowany, czyli krótko mówiąc, jest to opaska elektroniczna, która pozwala odbywać karę pozbawienia wolności w warunkach wolnościowych. To też jest taki sygnał, bo w ostatnim czasie w mediach przetoczyła się bardzo gruntowna, bardzo szeroka, głęboka dyskusja na temat nowelizacji Kodeksu karnego. Jakoś nikt nie dostrzegł tego, że tam przecież również dotyka to kwestii systemu dozoru elektronicznego.

Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że chcielibyśmy, żeby po prostu było więcej osób w tym systemie. Oczywiście w czasach naszych poprzedników w ogóle doszło do załamania tego systemu, bo przyjęto zupełnie inne regulacje. Dopiero kiedy nastąpił rząd dobrej zmiany, stwierdziliśmy, że trzeba przywrócić możliwość, żeby osoby skazane na karę pozbawienia wolności, a nie ograniczenia wolności mogły odbywać karę w systemie dozoru elektronicznego. Dziś to jest ok. 5 tys. osób.

Pyta się pan o koszty. To jest według mojej wiedzy ok. 350 zł miesięcznie, przy czym rozmawiałem tu przed chwilą z panem dyrektorem z Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji, który mówił, że te koszty mogą być nieznacznie wyższe. Niezależnie od wszystkiego jest to ok. 10 razy mniej niż w przypadku odbywania kary pozbawienia wolności w więzieniach, w jednostkach penitencjarnych. 10 razy mniej. Normalnie kara miesięczna, koszt wykonania takiej kary w jednostce penitencjarnej to jest ok. 3,5 tys. zł. Od strony ekonomicznej, ale także takiej społecznej, wiadomo przecież, że nie każdy może odbywać karę w systemie dozoru elektronicznego. To jest dobre, bo jeżeli ktoś jest skazany, a jest taka możliwość, na pozbawienie wolności, chodzi o karę pozbawienia wolności, np. za niepłacenie alimentów, to przecież może normalnie w warunkach wolnościowych pracować, wykonywać różne rzeczy i np. spłacać swoje zadłużenie, a nie kosztować podatnika 3,5 tys. zł i odbywać tę karę w jednostce stacjonarnej.

Jeżeli chodzi o kwestię budowania pawilonów, pan poseł się pytał, czy mamy jakieś plany, jeżeli chodzi o nowe

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Michał Wójcik**

jednostki penitencjarne. Tak, panie pośle, my wybudowaliśmy w czasach dobrej zmiany 25 pawilonów i w tej chwili jesteśmy w trakcie budowy kolejnych 12 pawilonów, pawilonów, w których mogą odbywać karę osoby skazane na karę pozbawienia wolności w tym wyższym wymiarze. W każdym z tych pawilonów jest ok. 250 osób. Ok. 250 osób w każdym z tych pawilonów może się znajdować, tak że tych nowych miejsc jest oczywiście kilka tysięcy. Te jednostki, te pawilony są usytuowane w samych jednostkach penitencjarnych, czyli wewnątrz, a jednocześnie budujemy także hale produkcyjne, gdzie te osoby np. mogą pracować, zgodnie z tym naszym programem modernizacji Służby Więziennej. I to jest odpowiedź na pańskie pytanie.

Jeżeli chodzi o trzecie pytanie, mam tu cokolwiek problem, panie pośle, żeby szczegółowo panu odpowiedzieć. Postaramy się odpowiedzieć na piśmie, chyba że... Jeżeli mogę, to tylko wezmę tutaj najnowsze dane. W roku 2018 – dokładnie 137 zł na etat, chodzi o dokładne dane, od stycznia 2019 r. – 605 zł na etat, tyle. Rozmawiałem z funkcjonariuszami Służby Więziennej, ponieważ zajmuję się budżetem w resorcie sprawiedliwości. Dzisiaj zresztą również będę miał spotkanie, tak że poruszymy te kwestie. I wreszcie coś drgnęło, po wielu latach, można powiedzieć, coś drgnęło w tym obszarze. To jest dobra informacja. Wielu funkcjonariuszy też ze mną rozmawia i są zadowoleni. Więc tutaj obiecaliśmy, że te wynagrodzenia będą wyższe i one są wyższe, istotnie wyższe. Tak że bardzo dziękuję, panie marszałku, dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję panu ministrowi.

I bardzo proszę...

Pan poseł Matusiewicz już nie.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpięmy w bloku głosowań.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 38
do godz. 13 min 44)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej (druki nr 3520 i 3578).

Proszę pana posła Krzysztofa Szulowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Krzysztof Szulowski:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej, druki nr 3520 i 3578.

Pierwsze czytanie projektu ustawy odbyło się na posiedzeniu komisji w dniu wczorajszym. Projektowana regulacja wprowadza zmianę polegającą na umożliwieniu osobom podjęcie kształcenia na kierunkach: pielęgniarstwo i położnictwo, jak również na studiach pierwszego stopnia prowadzonych w formie niestacjonarnej. Jednocześnie projekt ustawy wprowadza regulację dotyczącą możliwości skorzystania z płatnego urlopu szkoleniowego dla pielęgniarzek i położnych w wymiarze do 6 dni rocznie np. celem uczestniczenia w szkoleniach, konferencjach naukowych i kursach naukowych.

Zgodnie z dotychczas obowiązującą ustawą nie jest możliwe prowadzenie kształcenia na studiach pierwszego stopnia na kierunkach: pielęgniarstwo i położnictwo w formie niestacjonarnej, co z kolei jest możliwe na jednolitych studiach magisterskich na kierunkach lekarskim i lekarsko-dentystycznym. Standardy kształcenia dla kierunków: pielęgniarstwo i położnictwo określają m.in. czas trwania studiów, minimalną liczbę godzin zajęć i praktyk, a także szczegółowe efekty kształcenia, niezależnie od formy studiów. W związku z tym projektowana zmiana gwarantuje, że treści programowe studiów pierwszego stopnia na kierunkach: pielęgniarstwo i położnictwo prowadzonych w formie niestacjonarnej oraz liczba godzin na tych studiach będą takie same jak w przypadku studiów prowadzonych w formie stacjonarnej.

Kształcenie na studiach pierwszego stopnia na kierunkach: pielęgniarstwo i położnictwo prowadzonych w formie niestacjonarnej będą mogły podejmować przede wszystkim osoby pracujące, które chcą uzyskać nowe kwalifikacje zawodowe i podjąć pracę w zawodzie pielęgniarstwa lub położnej. Obecnie odnotowuje się zainteresowanie kształceniem na kierunku: pielęgniarstwo również przez osoby wykonujące inne zawody medyczne, np. przez ratowników medycznych czy opiekunów medycznych.

Powyższa zmiana wpłynie na realizację jednego z priorytetów przyjętych w dokumencie o charakterze strategiczno-wdrożeniowym pn. „Krajowe ramy strategiczne. Policy paper dla ochrony zdrowia na lata 2014–2020”, w tym celu operacyjnego, jakim jest wspieranie systemu kształcenia kadr medycznych w kontekście dostosowania zasobów do zmieniających się potrzeb społecznych, oraz Strategii na rzecz rozwoju pielęgniarstwa i położnictwa w Polsce z 2017 r.

W 2015 r. wskaźnik dotyczący liczby pielęgniarzek zatrudnionych na 1 tys. mieszkańców Rzeczypospolitej Polskiej wynosił 5,2, natomiast średni wskaź-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Krzysztof Szulowski

nik dotyczący liczby pielęgniarek zatrudnionych na 1 tys. mieszkańców w krajach OECD wynosił 9. Zgodnie ze strategią jednym z priorytetów jest podjęcie działań na rzecz zwiększenia liczby kandydatów przyjmowanych na kierunki: pielęgniarstwo i położnictwo przy uwzględnieniu jakości kształcenia. Priorytetem jest także dążenie do osiągnięcia przez wskaźnik dotyczący liczby pielęgniarek w Rzeczypospolitej Polskiej poziomu średniego wskaźnika z OECD, to było 9,4 dla 2016 r., w okresie 15 lat. Pozwoli to w perspektywie na zabezpieczenie potrzeb systemu ochrony zdrowia przez wzrost liczby kształconych pielęgniarek i położnych w związku z koniecznością zapewnienia luki pokoleniowej, z jaką mamy do czynienia obecnie.

Drugą istotną zmianą, jaką zawiera projekt ustawy, jest wprowadzenie możliwości skorzystania z urlopu szkoleniowego przez pielęgniarkę lub położną celem stałego aktualizowania wiedzy i podnoszenia kwalifikacji zawodowych w formach innych niż dotychczas możliwe, tj. szkolenia specjalizacyjnego, kursu kwalifikacyjnego, kursu specjalistycznego i kursu dokształcającego, a także celem odbycia kształcenia podyplomowego bez skierowania, na jej wniosek i za zgodą pracodawcy – w wymiarze do 6 dni roboczych rocznie, płatnego według zasad obowiązujących przy obliczaniu wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy. Wymiar urlopu szkoleniowego dla pielęgniarki i położnej będzie ustalany przez pracodawcę w zależności od czasu trwania poszczególnych form podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Projekt ustawy jest jednym z elementów mających poprawić w przyszłości sytuację dotyczącą liczby pracujących pielęgniarek i położnych. Temu celowi służą działania rządu polegające na zwiększeniu liczby uczelni, na których kształcą się na kierunkach: pielęgniarstwo i położnictwo, zwiększeniu liczby przyjmowanych studentów, zwiększeniu środków przeznaczonych na kształcenie, poprawie warunków wynagradzania, uczynieniu zawodu pielęgniarstwa i położniczego atrakcyjnym.

W trakcie procedowania projektu ustawy zgłoszono i przyjęto trzy poprawki. Cały projekt, wraz z poprawkami, został przyjęty przez komisję bez głosu sprzeciwu. Dlatego w imieniu komisji wnoszę o poparcie projektu ustawy przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszkowski

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Katarzyna Czochara, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Katarzyna Czochara:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położniczej, druki nr 3520 i 3728.

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Główne założenia zmian wprowadzanych do ww. ustawy umożliwiają większej liczbie osób podjęcie kształcenia na kierunkach: pielęgniarstwo i położnictwo na studiach pierwszego stopnia prowadzonych w formie niestacjonarnej. Ustawa zakłada, że kształcenie na studiach pierwszego stopnia na kierunkach: pielęgniarstwo i położnictwo prowadzonych w formie niestacjonarnej będą mogły podejmować osoby również pracujące, które chcą uzyskać nowe kwalifikacje zawodowe i podjąć pracę w ww. zawodzie.

Podkreślić pragnę, że projektowana zmiana gwarantuje, iż treści programowe studiów I stopnia na kierunkach: pielęgniarstwo i położnictwo prowadzonych w formie niestacjonarnej oraz liczba godzin na tych studiach będą takie same jak na studiach stacjonarnych na tych kierunkach.

Druga zmiana w ustawie zakłada wprowadzenie dodatkowego urlopu szkoleniowego dla pielęgniarek i położnych podnoszących swoje kwalifikacje zawodowe w innych formach niż te, które określone są w art. 66 ust. 1 ustawy – tj. szkolenia specjalizacyjne, kursy kwalifikacyjne, kursy specjalistyczne i kursy dokształcające – w wymiarze do 6 dni roboczych. Urlop ten jest płatny zgodnie z zasadami obowiązującymi przy obliczaniu wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy. Dodatkowy urlop szkoleniowy, o którym mowa w projektowanym przepisie w art. 61a, przysługuje na wniosek zainteresowanej osoby, po uzyskaniu zgody pracodawcy. Należy podkreślić, że zmiana wprowadzająca płatny urlop szkoleniowy jest realizacją porozumienia zawartego w dniu 9 lipca 2018 r. pomiędzy Ogólnopolskim Związkiem Zawodowym Pielęgniarek i Położnych i Naczelną Izbą Pielęgniarek i Położnych a ministrem zdrowia i Narodowym Funduszem Zdrowia.

Zmiany wprowadzone w ustawie są bardzo korzystne społecznie i zgodne ze „Strategią na rzecz rozwoju pielęgniarstwa i położnictwa w Polsce”. Zmiany te przyczynią się do zwiększenia liczby osób kształcących się w zawodach pielęgniarstwa i położniczego, a to ma ogromny wpływ na podniesienie jakości ochrony zdrowia.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość rekomenduje omawiane zmiany w ww. ustawie i głosować będzie za ich przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wicemarszałek Stanisław Tyszkowski

Nie, nie chce pan jednak.

(Poseł Michał Szczerba: Nie, jednak nie. Poczeka my na panią Gelert.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk

Czekamy na panią Gelert. Dobrze.

To czekając, zapraszam serdecznie pana posła Jerzego Kozłowskiego, Klub Poselski Kukiz'15.

Posel Jerzy Kozłowski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jaka sytuacja kadrowa jest w systemie ochrony zdrowia, chyba każdy z nas dobrze wie. Mamy niedobory nie tylko pielęgniarów i położnych, mamy niedobory całej kadry medycznej. A prawdą oczywistą jest to, że pacjentów nie będą leczyć mury szpitali, łóżka czy nie będą leczyć najnowocześniejsze urządzenia. Dlatego to jest krok w bardzo dobrym kierunku, że rząd reaguje, na razie w przypadku jednego zawodu medycznego, a właściwie dwóch, i otwiera możliwości kształcenia większej ilości chętnych do podjęcia tego zawodu. Bo faktycznie ta ustawa ma dwa główne kierunki, czyli zwiększenie ilości studiujących i, być może, trafiających do zawodu, a z drugiej strony – to jest też jeszcze rzecz nie do niezauważenia – dajemy szansę, aby pielęgniarce i położne miały możliwość podnoszenia swoich kwalifikacji. Nie ma co ukrywać, że fachowość tej kadry, która dość często jest lekceważona i niedoceniana, fachowość pielęgniarów i położnych siłą rzeczy odciąża lekarzy. To z punktu widzenia pacjenta, zwłaszcza pacjenta, który ma doświadczenie w chorowaniu, jeśli tak mogą powiedzieć... Zdajemy sobie sprawę z tego, jaką ważną rolę w całym procesie leczenia ma właśnie pielęgniarka, a w przypadku urodzeń oczywiście położna.

Kwestia pielęgniarów jest rzeczą, którą, powiedzmy, w tej chwili można najłatwiej załatwić, bo dużo trudniejsza jest kwestia lekarzy. Ale pomimo że tutaj chwałę rząd za tego typu projekt, nie widzę na razie pomysłu, co zrobić – bo nie wszędzie w Polsce ta sytuacja jest jednakowa – żeby z pielęgniarów przyszłych, kończących uczelnie, do zawodu trafiały te, które mają dyplom. Tego, co w tej chwili mówię, nie mówię bezpodstawnie, bo w moim rodzinnym mieście, czyli w Kaliszu, jest kierunek pielęgniarstwa w szkole wyższej i niestety nie jest to dobry wynik procentowy, jeśli chodzi o to, ile absolwentek, absolwentów trafia do zawodu, pomimo że jest świetna współpraca z kaliskim szpitalem i naprawdę jest dobry poziom kształcenia.

Dlaczego tak się dzieje? Otóż są dwie Polski w tym przypadku. Jest Polska A, czyli wielkie miasta, Warszawa, Poznań, gdzie pielęgniarce tak naprawdę nie mogą się opędzić od ofert pracy i mogą być rozszekani w tym przypadku, jeśli chodzi o wynagrodzenia. Jest też Polska B, gdzie pielęgniarce trafiają do mniejszych miast, takich jak moje miasto czy okoliczne miasta, i już tak wesoło nie jest. Dlaczego? Dlatego że jest pewien problem w przeznaczonych pieniądzech, na POZ chociażby. POZ, żeby utrzymać racjonalność współpracy z pacjentem, musi mieć te dwa,

trzy etaty, a pieniądze, które otrzymuje, tak naprawdę starczą na jeden etat, jeśli chcemy tę pielęgniarce dobrze wynagradzać. I nie dziwny się, że pielęgniarce w tym przypadku szukają innych pomysłów na zarabianie pieniędzy, a czasami po prostu zasilają konkurencyjne – bo jest to konkurencja – inne systemy ochrony zdrowia, w innych krajach. I to jest paranoja, dlatego że my kształcimy za nasze pieniądze, z naszych podatków kadre, która siłą rzeczy, przy braku motywacji w Polsce, wyjeżdża za granicę.

I oczekuję od rządu, że będzie jakiś pomysł w tym kierunku, bo na razie go nie ma. Samo to, że zwiększymy łatwość kształcenia poprzez studia niestacjonarne i damy możliwość dokończania się pielęgniarce, to bardzo dobrze, ale to za mało. Oczekuję – a kadencja się już kończy – następnych aktów prawnych, które pozwolą chociaż delikatnie poprawić, zmniejszyć dramat kadrowy, który się w tej chwili w Polsce dzieje. Nie ma też co ukrywać, że jeśli chodzi o zaawansowanie, jeśli chodzi o średnią wieku zarówno kadry pielęgniarstwa, jak i kadry lekarskiej, to jesteśmy rekordzistą w całej Europie.

Dlatego oczywiście gratuluję tej ustawy, Kukiz'15 ją poprze, ale prosimy o więcej. Prosimy tak naprawdę o to, by zająć się kadrami medycznymi tak, jakby się tego wymagało od lat. Jest późno, ale jeszcze nie za późno. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Krystian Jarubas.

Pan poseł złożył wystąpienie na piśmie*).

Pani poseł Małgorzata Zwiercan również*).

Pan poseł Marek Ruciński, poseł niezrzeszony.

Zapraszam.

Posel Marek Ruciński:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Zwiększenie liczby pielęgniarów i położnych jest bezsprzecznie potrzebne i powinno stanowić jeden z priorytetów Ministerstwa Zdrowia. Biorąc pod uwagę fakt, że średnia wieku pielęgniarów w Polsce to prawie 51 lat oraz że z końcem przyszłego roku aż 44% z nich uzyska prawa emerytalne, to trzeba mieć świadomość, że bez podjęcia realnych działań sytuacja w ochronie zdrowia będzie krytyczna.

Procedowany dzisiaj rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej ma właśnie przeciwdziałać temu kryzysowi. Ustawa ta wprowadza bowiem możliwość kształcenia niestacjonarnego na kierunkach: pielęgniarstwo i położnictwo. Z pozoru wydaje się to dobre rozwiązanie, które pozwala na podjęcie studiów większej liczbie osób. Jednak, jak słusznie zauważa Biuro Analiz Sejmowych oraz, co ważniejsze, Naczelna Izba Pielęgniarek

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Marek Ruciński

i Położnych, problemem może być zapewnienie odpowiedniej jakości kształcenia.

Jak wynika obecnie z wymogów określonych w rozporządzeniu ministra nauki i szkolnictwa wyższego z dnia 9 maja 2012 r., studenci, którzy zdecydowali się na studia w trybie stacjonarnym, muszą wziąć udział w 1100 godzinach zajęć praktycznych oraz odbyć 1200 godzin praktyk zawodowych. Wymagania te mogą być bardzo ciężkie do spełnienia w przypadku studentów studiów niestacjonarnych, którzy na co dzień pracują zawodowo. Kolejnym krokiem zatem może być zmiana wspomnianego rozporządzenia regulującego tę liczbę godzin, obniżenie jej do bardziej urealnionego poziomu dla studentów zaocznych. To rozwiązanie doprowadzi jednak do obniżenia poziomu kształcenia naszych pielęgniarek, a przecież chcemy, żeby pacjenci mieli zapewnioną najlepszą z możliwych opiekę.

Szanowni Państwo! Chcąc zwiększyć liczbę pielęgniarek i położnych w Polsce oraz przekonać młodych ludzi do podjęcia się tak odpowiedzialnej pracy, w pierwszej kolejności powinniśmy zagwarantować im godne warunki pracy i płacy. Prawodawca w tym projekcie podjął taką próbę, bo tak należy ocenić dodatkowe dni płatnego urlopu szkoleniowego, ale tradycyjnie wszystkimi kosztami, z którymi wiąże się ten płatny urlop, obarcza szpitale, czyli de facto podmioty, które nie są stroną porozumienia. To jak w soczewce obrazuje metody rządzenia w dzisiejszej Polsce: my obiecujemy, a zapłacą inni. Sytuacja ta jest o tyle niebezpieczna, że ekwiwalent za ten urlop nie jest uwzględniony w żadnych planach finansowych, a w przypadku dużych ośrodków te koszty mogą być znaczące. Poglębi to kryzys finansowy wielu placówek.

Podsumowując, projektodawca chce rozwiązać problem niedoboru pielęgniarek i położnych tylko pozornym zwiększeniem dostępu do kształcenia na tych kierunkach lub poprzez obniżenie poziomu edukacji na skutek zmniejszenia liczby godzin zajęć praktycznych. Koszty płatnych urlopów szkoleniowych, które mocą tych przepisów mają przysługiwać pielęgniarce i położnym, przerzuca się na dyrektorów szpitali.

Rozumiem, że rekordowe zadłużenie polskich szpitali nie robi na ministrze zdrowia żadnego wrażenia i chce on śrubować ten bardzo niechlubny rekord. Bo przecież płatne urlopy to będą dodatkowe koszty nieplanowane na początku roku i nieuwzględniane przy wyliczaniu ryczałtu. Co gorsze, przypuszczam, że w przyszłości ten fakt również będzie ignorowany przy wyliczeniach środków przyznawanych szpitalom przez NFZ.

Takie gospodarowanie środkami finansowymi w ochronie zdrowia spowoduje w niedługim czasie bankructwo wielu szpitali, zamykanie kolejnych oddziałów, co znacząco ograniczy dostęp do ochrony zdrowia wszystkim pacjentom, także nam i naszym bliskim. Jeśli w środku roku rozliczeniowego wprowadzamy przepisy, które są kosztowne dla wielu pla-

cówek, to kwestią uczciwości jest finansowanie ich w całości, a dopiero potem rozpoczęcie negocjacji z placówkami w zakresie współfinansowania przez nie tych pomysłów.

Pomimo mojego szczerego poparcia dla postulatów pielęgniarek, doceniając ich pracę i zaangażowanie, które sam obserwuję na moim oddziale, to nie mogę zgodzić się na przyjęcie projektu obciążającego kosztami stronę, która ani nie brała udziału w dyskusji o tych rozwiązaniach, ani nie jest stroną zawartego w dniu 9 lipca 2018 r. porozumienia, w efekcie którego powstała ta ustawa. W związku z powyższym wstrzymam się od głosu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Czy pani poseł Gelert się pojawiła? Nie.

Przechodzimy zatem do zadawania pytań.

Jeśli ktoś z państwa chce się zapisać, zapraszam.

Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Głos ma pan poseł Piotr Pyzik.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam następujące pytanie: Czy w związku z faktem, że na wspólnotowym rynku pracy istnieją wciąż bardzo duże dysproporcje pod względem wynagrodzeń w zawodach pielęgniarstwa, proponowane rozwiązanie jest wystarczające do osiągnięcia zakładanego skutku w postaci wskaźnika liczby pielęgniarek na poziomie średniej OECD?

W gruncie rzeczy mógłbym poprzestać tylko na tym pytaniu, natomiast doświadczenie z kadencji poprzedniej i z tej kadencji wskazuje na to, że warto zapytać jeszcze o następujące kwestie. Czy pielęgniarki będą uwzględniane w wyliczeniach dotyczących kontraktów? Bo z tym, przynajmniej w poprzedniej kadencji, były bardzo duże problemy.

Kwestia odbiurokratyzowania pracy pielęgniarek, żeby oprócz ciężkiej, bardzo ciężkiej pracy, którą wykonują, nie musiały wykonywać jakichś rzeczy biurowych, nazwijmy to tak subtelnie.

Kwestia średniego wieku pielęgniarek wskazuje na jedną rzecz, a mianowicie – przepraszam, że tak brzydko to nazwę – wymieranie tej przestrzeni naszej służby zdrowia, na co wskazuje nie tylko średni wiek pielęgniarek, ale również to, co dzieje się ze szkołami pielęgniarstwa. Moje pytanie dodatkowe, oprócz tego retorycznego stwierdzenia, jest następujące. Ktoś tu powiedział, że nie jest jeszcze za późno. Na to liczę, natomiast w walce o przyszłość naszego kraju to jest niezwykle ważny – brzydko to nazwę – segment służby zdrowia. Jaka jest szansa na to, żebyśmy w czasie w miarę krótkim osiągnęli przynajmniej ten średni poziom OECD? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Grzegorza Furgo.
Ale nie widzę posła.
Pan poseł Paweł Rychlik.

Poseł Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Starostwo Powiatowe w Wieluniu jako organ prowadzący Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Wieluniu podjęło w tym roku wraz z Państwową Medyczną Wyższą Szkołą Zawodową w Opolu inicjatywę zmierzającą do tego, ażeby właśnie w Wieluniu otworzyć wydział zamiejscowy pielęgniarstwa, studiów stacjonarnych. W związku z powyższym mam pytanie do pani minister. Czy procedowane rozwiązania i zmiany wpłyną jakoś na rekrutację roczników studentów pielęgniarstwa, jak również czy wprowadzona zmiana wpłynie na jakość kształcenia pielęgniarzek? Czy projektowana zmiana pozytywnie wpłynie również na rynek pracy, na którym już dziś bardzo brakuje pielęgniarzek i położnych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Paweł Bańkowski.

Poseł Paweł Bańkowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Projekt ustawy ma na celu zwiększenie liczby osób kształcących się w zawodach pielęgniarstwa i położnej oraz dostosowanie w średnim okresie liczby osób pracujących w tych zawodach do rosnących potrzeb związanych z tymi usługami. Mam pytanie do pani minister: W jaki sposób ustawodawca chce zachować wymogi dotyczące jakości kształcenia, a w szczególności zagwarantowania nie mniejszej liczby godzin kształcenia zawodowego na studiach niestacjonarnych niż liczba godzin w ramach formy stacjonarnej?

Drugim celem projektowanej ustawy jest wprowadzenie dodatkowego urlopu szkoleniowego dla pielęgniarzek i położnych. I tu również mam pytania. Czy ustawodawca nie dostrzega ryzyka związanego z tym, że prawo do tego dodatkowego urlopu szkoleniowego może pogłębić istniejące problemy kadrowe w podmiotach leczniczych? Ile środków finansowych zaproponowano w Narodowym Funduszu Zdrowia do przekazania na świadczenia zdrowotne wykonywane z udziałem pielęgniarzek i położnych? Czy to prawda, pani minister, że pracodawcy nie byli stroną porozumienia, na które powołuje się rząd, wprowadzając przedłożoną nowelizację? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Pan poseł Andrzej Gawron.

Poseł Andrzej Gawron:

Panie Marszałku! Pani Minister! Przedłożona w projekcie ustawa jest niekontrowersyjna i widać, że rzeczywiście zmierza w kierunku polepszenia sytuacji, jeżeli chodzi o pielęgniarstwo. Myślę, i tak też to widzę na podstawie prac naszego zespołu do spraw szpitali powiatowych, że brak kadry medycznej, brak pielęgniarzek i brak innych pracowników medycznych jest jednym z fundamentalnych problemów. Na tym etapie to jest chyba największe wyzwanie. I to dobrze, że jest ten projekt ustawy.

Jeden z przedstawicieli opozycji powiedział: prosimy o więcej, a ja wiem po przeprowadzeniu prac w tym zespole, że rząd te działania podejmuje. Prosiłbym panią minister, żeby powiedzieć też o innych działaniach, które służą zwiększeniu liczby pielęgniarzek i sprostaniu temu wyzwaniu, bo te działania rzeczywiście będą rzutować na przyszłość służby zdrowia, na to, jak pacjenci zostaną zabezpieczeni w szpitalach, szczególnie jeżeli chodzi o szpitale najmniejsze, powiatowe, gdzie te problemy widać jak w soczewce i gdzie są one większe. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Pan poseł Jarosław Gonciarz.

Poseł Jarosław Gonciarz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Przeglądając strony uczelni kształcących na kierunkach pielęgniarstwo i położnictwo, można zauważyć, że zainteresowanie tym zawodem jest poniżej oczekiwań. Mam pytanie: Jakie działania podejmuje ministerstwo, aby bardziej zachęcić osoby do kształcenia się w tym zawodzie oraz aby później mogły one podjąć pracę? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Stawiam pytanie kluczowe, pani minister: Czy czeka

Posel Michał Szczerba

nas ostatni dyżur? To jest pytanie, na które polskie państwo musi sobie odpowiedzieć. Szanowni państwo, mamy dane, z których wynika, że w 2020 r. 44% pielęgniarzy może przejść na emeryturę. Można powiedzieć, że ochrona zdrowia jest w stanie przedzawalowym. Niedawno minister Szumowski uczestniczył w Europejskim Kongresie Gospodarczym w Katowicach, gdzie wypowiedział takie słowa: Bez nowych pielęgniarzy i pielęgniarek grozi nam likwidacja systemu ochrony zdrowia w Polsce. Podpisujemy się, pani minister, pod tymi słowami. W przyszłym roku 103 tys. pracujących pielęgniarzy osiągnie wiek emerytalny. To stanowi 44% obecnie zatrudnionych. Dziś już blisko 31% pielęgniarzy ma skończone 60 lat. Niewiele lepiej wygląda sytuacja kadr lekarskich, co czwarty lekarz jest w wieku emerytalnym. Bardzo niska płaca za katorżniczą pracę – tak wygląda praca polskiej pielęgniarki. To niskie zarobki, przeciążenie pracą, ale również przydzielanie zadań niezwiązanych z wykonywaniem zawodu, bardzo trudnego, do którego pielęgniarki i pielęgniarze musieli się przygotować. To także bardzo niskie wydatki państwa na ochronę zdrowia. Przypomnijmy, 4,7% PKB wydajemy na ochronę zdrowia, w sytuacji kiedy Czechy wdają 7,8%. To jest sytuacja, która powinna nas (*Dzwonek*) skłaniać do refleksji. Zdrowie publiczne powinno być priorytetem państwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.
Pani poseł Anna Kwiecień.

Posel Anna Kwiecień:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Ja chciałam rozpocząć od podziękowań. To ważna ustawa i oczekiwana zarówno przez personel pielęgniarski, panie położne, ale także przez pacjentów, bo pacjenci mają poczucie, że naprawdę mało mamy kadr medycznych, że naprawdę mamy tu wielki niedobór. Ten niedobór to nie jest kwestia ostatnich 3 lat, tylko to jest kwestia długoletniej polityki, wielu lat zaniedbań w tym zakresie. Pojawiła się ogromna dziura pokoleniowa, która zaczęła się tworzyć już w latach 90., kiedy był ogromny odpływ zarówno personelu pielęgniarskiego, jak i lekarskiego do innych zawodów. To, że dzisiaj tworzymy możliwości kształcenia dla pokrewnych zawodów, chociażby fizjoterapeutów, rehabilitantów, i kształcenia się w zawodzie pielęgniarskim, to jest, jak myślę, znakomity pomysł dla nas, podobnie jak i dla osób, które chciałyby wykonywać ten piękny zawód. Ale ja mam pytanie odnoszące się do tych 6 dni urlopu.

Pani Minister! Proszę powiedzieć, czy myślicie o tym, aby w przyszłości w kolejnych (*Dzwonek*) zawodach medycznych, takich właśnie, jak: fizjoterapeuci, analitycy medyczni, radiolodzy, też była możliwość uzyskania takiego urlopu po to, aby podnosić kwalifikacje. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję, pani poseł.
Pani poseł Gabriela Masłowska.

Posel Gabriela Masłowska:

Pani Minister! Pewne wątpliwości przy tej ustawie w związku z wprowadzeniem studiów niestacjonarnych budziło to, czy standard kształcenia na tych studiach będzie zabezpieczony. Chodzi zarówno o poziom kadry wykładającej, jak i odpowiednią liczbę godzin zajęć praktycznych, teoretycznych itd. Ale, jak sądzę, ustawa zobowiązuje do respektowania standardów ministra nauki i szkolnictwa wyższego i możemy być spokojni, że te kwestie będą pod kontrolą, czyli pod kontrolą będzie jakość kształcenia na takich studiach. Nie tak dawno spotkałam się z taką informacją, że poza zwiększaniem możliwości kształcenia, liczby uczelni, które kształcą na kierunku pielęgniarstwo i położnictwo, rząd wprowadza także materialne zachęty polegające na tym, że studium pielęgniarstwa będą w ostatnich latach otrzymywać jakieś dodatkowe wsparcie finansowe – może się to nazywa stypendiami – a także w pierwszych 2 latach po podjęciu pracy po skończeniu takich studiów. Czy pani minister mogłaby coś bliżej na ten temat powiedzieć, bo myślę, że to jest bardzo istotna sprawa? Bardzo serdecznie dziękuję z góry za odpowiedź. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.
Dzień dobry państwu.
I zapraszam do zadania pytania panią poseł Marię Nowak, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Posel Maria Nowak:

Dziękuję.
Pani Marszałek! Pani Minister! To, że brak jest pielęgniarzy i położnych, to jest fakt i dziękuję za to, że ministerstwo myśli o tym i wychodzi naprzeciw tym wyzwaniom. Ale moje pytanie jest takie: Czy

Posel Maria Nowak

ministerstwo wspólnie z ministerstwem edukacji nie myśli nad tym, aby np. wprowadzić też edukację w tym zakresie, na pewno nie pełną, ale na poziomie szkoły średniej? Czy nie ma powrotu do szkół pielęgniarczych, które były kiedyś? I druga sprawa. Jest młodzież, która np., zdarza się, nie zdaje matury. Czy mamy szkoły policealne roczne, dwuletnie, które by przygotowywały do tego zawodu? Bo na pewno byłaby to szansa dla tych, którzy z różnych przyczyn matury nie uzyskują, a kończą liceum. Jeżeli są takie szkoły, to ile takich szkół jest i co w tym zakresie także myśli zrobić ministerstwo? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

I zapraszam pana posła Zbigniewa Ajchlera, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Ajchler:

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Biuro poselskie to jak półkonfesjonał, można powiedzieć. Dowiadujemy się rzeczy, o których niekoniecznie chcielibyśmy wiedzieć, bo nie jest dobrze wszystko wiedzieć. Tak się składa, że byłem przez pięć kadencji radnym sejmiku, byłem w różnych radach społecznych i wiem, co w trawie piszczy. Chcę powiedzieć, pani minister, następującą rzecz. Wiele problemów, które mamy w medycynie, w ochronie zdrowia, a każdemu na tym zależy, jest od wielu, wielu lat, jak powiedziano, ale tak źle, jak jest teraz, to nigdy jeszcze nie było. I chciałem zapytać o następującą rzecz. Czy lekarzy – 2,4% na 10 tys. mieszkańców, czyli o połowę mniej w stosunku do innych państw – w jakiś sposób przybędzie? Najwięcej skarg, 80%, jest właśnie na lekarzy, niewłaściwe odnoszenie się itd., itd. Oni są zmęczeni, ci lekarze, też. Skoro np. e-recepty wprowadzamy i godzinę więcej muszą przeznaczać na to, to jeszcze dla tych ludzi mniej mają czasu. Chcę powiedzieć o tym, co z ucieczką młodych lekarzy. Musimy zdecydowanie moim zdaniem powiększyć liczbę miejsc na uczelniach. To jest konieczne, jeśli chodzi o lekarzy. Co do młodych lekarzy to chodzi o zastępowanie tego różnymi oświadczeniami. Jeśli chodzi o wynagrodzenia dla pielęgniarzy, to z danych z rad społecznych wynikało jasno, że to były zebracze pensje, niewolnicze, muszę powiedzieć, które pokazywały również rangę tego zawodu, bardzo potrzebnego, i będzie to brzemiennie w skutki, jeśli go nie będzie. Jest cała sprawa rehabilitacji, brak lekarzy *(Dzwonek)* różnych specjalizacji, neurologów. Choroby Parkinsona, neurodegene-

racyjne to jest koszmar, pani minister. Kiedy pani zdaniem nastąpi poprawa i na ile ten projekt ustawy złagodzi te sprawy, które poruszałem? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Grzegorza Furgo, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, do zadania kolejnego pytania.

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Furgo:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Posłowie! Gdy czyta się projekt dotyczący zmian ustawy o zawodach pielęgniarzy i położnej, najbardziej zdumiewa fakt, że ustawodawca jest przekonany, że wprowadzone zmiany w jakimkolwiek stopniu zmienią obraz tego zawodu. Mamy uwierzyć, że nagle przy szpitalnych łóżkach przybędzie pielęgniarzy, ponieważ otrzymają one prawo do niestacjonarnych studiów, za które będą musiały zapłacić ogromne pieniądze, i dodatkowo 6 dni płatnego urlopu szkoleniowego.

Do końca 2020 r. 44% pielęgniarzy nabydzie prawo do przejścia na emeryturę, a my serwujemy kosmetyczną ustawę, która dodatkowo obniży standardy kształcenia i prestiż zawodu. Nie ma możliwości, by zajęcia praktyczne, które według ustawy mają być jednakowe dla obu trybów nauczania, nie zróżnicowały umiejętności zawodowych. W jaki sposób studenci odbywający praktyki zawodowe w szpitalu wyłączeni w weekendy mają osiągnąć te same umiejętności, które nabydą studenci odbywający praktykę permanentną? To moje pytanie do twórców ustawy.

Wszyscy dobrze wiemy, że potrzebne są rozwiązania systemowe zachęcające absolwentów do podejmowania pracy w zawodzie i pozostania w Polsce. Trzeba przywrócić temu zawodowi godność. Jeżeli nie jesteśmy w stanie zatrzymać pielęgniarzy w Polsce wynagrodzeniem, to stwórzmy program stypendialny, grantowy *(Dzwonek)*, preferencji mieszkaniowej i wykreujemy okoliczności, które zmotywują do pracy w polskich szpitalach i ośrodkach. Zaangażujemy dodatkowo samorządy terytorialne do wsparcia tego programu. Nie siedźmy tutaj nad ustawą odwracającą kota ogonem i udającą, że coś zmieni. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Na to pytanie i wcześniejsze pytania odpowiadać będzie sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pani Józefa Szczurek-Żelazko.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo chciałabym podziękować za te pytania, szczególnie opozycji. Będę miała wyjątkową okazję, żeby po raz kolejny przedstawić państwu działania rządu, bo widzę, że państwo w ogóle o tym nie wiecie bądź nie chcecie wiedzieć.

Ta ustawa, którą dzisiaj prezentujemy, to jedno z wielu rozwiązań, które obecny rząd od 3 lat systematycznie przygotowuje i wprowadza w życie. Szkoda, że państwo w trakcie 8 lat rządów nie zrobiliście nic.

(Poseł Grzegorz Furgo: Ale rzeczywiście nic?)

Dowody na to państwu podam.

Pan poseł Szczurba zarzuca obecnemu rządowi, że przeznaczają za mało środków na ochronę zdrowia.

(Poseł Michał Szczurba: Tak.)

Oczywiście w 2018 r. przeznaczaliśmy 4,7% produktu krajowego brutto, tak jak pan powiedział. Tylko nie pamięta pan o tym, że w 2014 r. przeznaczycie państwo 4,13% produktu krajowego brutto. To nasz rząd po raz pierwszy przyjął ustawę, która gwarantuje systematyczny, coroczny wzrost nakładów na ochronę zdrowia – do 6% produktu krajowego brutto w 2024 r. Efektem tej ustawy jest fakt, że w tym roku będziemy przeznaczać na ochronę zdrowia 100 mld zł. A za waszych czasów, w 2015 r., przeznaczono 72 mld zł.

(Poseł Grzegorz Furgo: Ale system nie działa, pani minister.)

Szanowni Państwo! Kolejnym zarzutem, który państwo czynicie, jest to, że pielęgniarki wyjeżdżają za granicę. Chcę państwu przypomnieć, że za waszych czasów za granicę wyjechało ponad 10 tys. pielęgniarek. W ostatnim roku, szanowni państwo, do samorządu zawodowego pielęgniarstwa i położnych z wnioskiem o stwierdzenie prawa wykonywania zawodu zgłosiło się więcej pielęgniarek, niż ukończyło studia. To znaczy, że 100% pielęgniarstwa uzyskuje prawo wykonywania zawodu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Mało tego, do systemu trafiają jeszcze pielęgniarki, które nie pracowały w systemie bądź też wróciły z zagranicy. Dlaczego tak się stało? Dlatego że podjęliśmy konkretne, systemowe działania, które realizujemy od 4 lat.

Przede wszystkim ustaliliśmy priorytety, które są określone w strategii, w dokumencie strategicznym dotyczącym rozwoju pielęgniarstwa w Polsce. W tym dokumencie pokazaliśmy kierunki działania. To nie są chaotyczne działania. To są zaplanowane, systematycznie realizowane działania. (Oklaski) Wskazaliśmy, że pierwszym elementem, który należy zrealizować, jest zwiększenie wynagrodzenia pielęgniarstwa, bo rzeczywiście kilka lat temu pensje były żałosne. Natomiast w tej chwili pielęgniarki zarabiają – oczywiście powinny zarabiać więcej – jak sądzę, godnie. Jest to wynagrodzenie o ok. 30% wyższe niż ok. 3 lata temu. To my zrealizowaliśmy dodatek 4 razy 400 i wprowadziliśmy od września podwyższenie wynagrodzenia o 1100 zł. Dzięki temu mamy więcej pielęgniarstwa w systemie.

grodzenia o 1100 zł. Dzięki temu mamy więcej pielęgniarstwa w systemie.

To my zadaliśmy o prestiż tego zawodu, m.in. przygotowując nowe produkty, które będą finansowane ze środków publicznych – mianowicie poradę pielęgniarską, która pozwoli wykorzystać wysokie kompetencje w tym zawodzie. W ramach tego produktu, który będzie oddzielnie finansowany, pielęgniarki będą mogły wykorzystać m.in. takie kompetencje, jak przepisywanie leków, ordynowanie leków, wystawianie skierowań na badania, badanie fizykalne, czyli te kompetencje, które nabywają w toku kształcenia zawodowego.

Ponadto podjęliśmy konkretne działania, które mają na celu zachęcenie – tutaj państwo posłowie pytali, jakie działania podejmiemy – absolwentów szkół średnich do podejmowania pracy w tym zawodzie. Podjęliśmy takie działania; m.in. z Naczelną Radą Pielęgniarek i Położnych realizujemy promocję tego zawodu. To jest konkretny projekt, który w tej chwili startuje i jest realizowany. Ale zachęcamy również poprzez uatrakcyjnienie procesu kształcenia. Jeśli chodzi o ten proces kształcenia, to państwo sugerujecie, żeby uruchomić jakiś system stypendialny. Proszę państwa, działamy systemowo i system stypendialny działa. Już w ubiegłym roku wprowadziliśmy taki projekt „Wsparcie na startcie!”, który może być realizowany w uczelniach kształcących pielęgniarki. Polega on na tym, że przekazujemy środki w ramach umowy do szkoły, która kształci pielęgniarki, na stypendia w wysokości 800 zł dla każdej studentki od II roku studiów. W ubiegłym roku ten program rozszerzyliśmy nawet o etap po zakończeniu studiów, czyli absolwentka, która ukończy studia i podejmie pracę w polskim systemie ochrony zdrowia finansowanym ze środków publicznych, może jeszcze przez 2 lata otrzymywać dodatkowo 1 tys. zł, oprócz wynagrodzenia, które zaproponuje jej pracodawca. To są te elementy, które wprowadziliśmy w życie, one są realizowane przez uczelnie medyczne, tylko trzeba się o tym po prostu dowiedzieć. Rozumiem, że jest to pytanie zadane po to, żeby państwa o tym poinformować.

(Poseł Zbigniew Ajchler: Tak jest.)

Na program „Wsparcie na startcie!” wydajemy ponad 93 mln zł. Uczelnie, które kształcą, są tym zainteresowane i takie programy realizują.

Teraz co zrobić, żeby było więcej? Od 2015 r. podejmujemy bardzo konkretne działania. W 2015 r. były w kraju 74 uczelnie, które kształciły na kierunku pielęgniarstwo, a teraz mamy ich 98. Jest różnica? Jest. O 30% zwiększyła się liczba uczelni, na których kształcone są pielęgniarki. Dzięki naszym działaniom, dzięki wspieraniu procesu uruchamiania tych kierunków udało nam się zwiększyć liczbę uczelni. Zwiększyliśmy liczbę studentów, którzy rozpoczynają studia na I roku. W roku 2014/2015 liczba studentów rozpoczynających kształcenie na wydziałach pielęgniarstwa wyniosła bodajże 4723. W tym roku nabór to 6600. Ten nabór będzie skutkował konkretnymi efektami za 3, 4 lata. Dzięki tym konkretnym

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Zelazko**

działaniom, o których mówię, udało nam się zwiększyć w systemie liczbę pielęgniarek. To są też twarde dane z Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych.

(Poseł Grzegorz Furgo: Ile?)

Oczywiście, panie pośle, w 2014 r. czy 2015 r. mieliśmy 213 tys. pielęgniarek, w tej chwili mamy 232 tys. pielęgniarek, więc o 20% w niedługim okresie zwiększyła się liczba pielęgniarek na rynku. To są fakty, to są dane, które wynikają z rejestrów. Te działania przynoszą skutek. Rzeczywiście mamy jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Chcielibyśmy też, aby kształcenie podyplomowe miało szerszy zasięg, w związku z tym zwiększamy dotację na specjalizację. Zwiększyliśmy ją, w tym roku przeznaczono już prawie 9 mln zł na kształcenie podyplomowe pielęgniarek i położnych. W ślad za zwiększoną liczbą miejsc na uczelniach idzie dofinansowanie z budżetu państwa. To nie jest tak, że zwiększamy liczbę miejsc, a nie przekazujemy środków.

Teraz kwestia urlopów. Szanowni państwo, docierały do nas sygnały od pielęgniarek, że jest duże zapotrzebowanie na kształcenie podyplomowe. Zresztą kryteria określone w warunkach udzielania świadczeń świadczą o tym, że pielęgniarki muszą ustawicznie podnosić swoje wykształcenie. Zdecydowaliśmy się, że wprowadzimy jako przepis ogólnie obowiązujący 6-dniowy urlop szkoleniowy, który pielęgniarka może wykorzystać właśnie na kształcenie podyplomowe. Z drugiej strony mieliśmy informację z kraju, że wielu pracodawców, niezależnie od regulacji, takie rozwiązanie wprowadzało i, co ciekawe, nie wpędzało to pracodawcy w jakieś potężne długi, bo to jest inwestycja w pracownika. Chcę państwu przypomnieć, że na wielu stanowiskach pracy wymagane są odpowiednie kwalifikacje podyplomowe, specjalizacja, kurs kwalifikacyjny czy specjalistyczny, i oczywiście pracodawca może przyjąć pielęgniarkę, która posiada takie kwalifikacje, jednak jest to problem, ale może też własną pielęgniarkę wykształcić, umożliwiając jej to m.in. poprzez udzielenie jej urlopu szkoleniowego.

Pytali państwo również o to, czy zamierzamy zmienić zakres czynności pielęgniarek, które wykonują w szpitalu, gdyż są zbyt obciążone pracą, która nie wymaga kwalifikacji pielęgniarów, administracją. Tak, rzeczywiście, to my wprowadziliśmy od 1 stycznia obowiązek zatrudniania przez pracodawców sekretarek medycznych i opiekunów medycznych, bo opiekunów medycznych mamy na rynku, są w kraju szkoły, które kształcą opiekunów medycznych, natomiast oni nie byli zatrudniani w szpitalach i pielęgniarki wykonywały czynności, które niekoniecznie muszą wykonywać, np. transport chorego czy transport materiału do badań. To nie są czynności, które powinna wykonywać pielęgniarka. W związku z tym przyjęliśmy te regulacje. Dyrektorzy, którzy nie widzieli takiej potrzeby, teraz są zobligowani

przepisem prawa, bo istnieje w tym zakresie stosowne rozporządzenie.

Reasumując, nie jest to kosmetyczna zmiana. Ta zmiana jest elementem realizowania konkretnej strategii, strategii opracowanej w 2016 r., która została przyjęta przez kierownictwo Ministerstwa Zdrowia. Obecnie ta strategia będzie przyjęta przez rząd w formie uchwały, czyli będzie to dokument, który będzie realizowany przez kolejne rządy, w którym wskazujemy, jakie działania, w jakim okresie muszą być realizowane, żebyśmy nie doszli do sytuacji, do której tutaj jeden z panów posłów nawołuje, czyli ostatniego dyżuru. Mamy nadzieję, że te działania do takiej sytuacji nie doprowadzą.

(Poseł Grzegorz Furgo: 44%)

Jeszcze były pytania związane z uruchamianiem nowych szkół. Jeden z posłów sygnalizował kwestię uruchamiania w Wieluniu nowej szkoły.

(Poseł Zbigniew Ajchler: Tutaj siedzi.)

Dziękuję panu posłowi. Współpracowaliśmy w tym zakresie i udało się ją uruchomić. Oczywiście chcielibyśmy zachęcić samorządy lokalne, bo odgrywają one dużą rolę w procesie uruchamiania kształcenia na poziomie wyższych szkół zawodowych, do aktywności w tym zakresie. Wiele samorządów wykazuje taką aktywność, wielu samorządowców decyduje się na nią, np. województwo dolnośląskie ostatnio proponuje studentkom wydziałów pielęgniarów dodatkowe stypendia.

Są tutaj takie dobre przykłady i praktyki, które mogłyby zaowocować poprawą sytuacji. Myślę, że wspólne działania rządu, samorządu terytorialnego, samorządu zawodowego pielęgniarek i położnych oraz związków zawodowych doprowadzą do tego, że uniknie się okoliczności, w których bezpieczeństwo pacjentów będzie zagrożone. Ta strategia jest realizowana i przynosi konkretne efekty w postaci wzrostu liczby pielęgniarek na rynku.

Mamy jeszcze bardzo dużo do zrobienia...

(Poseł Grzegorz Furgo: Jest dobrze.)

...i zapraszam do wsparcia nas w tym procesie. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani minister.

Jako pierwszy w kwestii sprostowania zgłosił się pan poseł Michał Szczerba.

Bardzo proszę.

Czas – 1 minuta.

Poseł Michał Szczerba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Z tej tribuny powiedziała pani do 333 tys. pielęgniarek, położnych, cytuję: Polskie pielęgniarki zarabiają godnie.

Posel Michał Szczerba

Pani Minister! Chciałbym przytoczyć konkretne dane, które są opublikowane na stronie prezentującej listę wynagrodzeń pielęgniarzy i położnych. Grupa dziewiąta: Pielęgniarki i położne, które nie posiadają tytułu specjalisty w dziedzinie pielęgniarstwa – 2496 zł brutto. To jest wynagrodzenie minimalne. Co to oznacza? To oznacza, że panie pielęgniarki, położne zarabiają 15 zł brutto za godzinę pracy. Grupa ósma: Pielęgniarki ze specjalizacją zarabiają 2847 zł brutto.

Szanowni Państwo! Nasze zdrowie i życie, czyli to, co mamy najcenniejszego, ratują pielęgniarki za kilkanaście złotych za godzinę.

Mówiłem również, pani minister, że w 2018 r. przekroczyliśmy średni wiek pielęgniarki, który wynosi 52 lata. Trzeba bić na alarm. *(Dzwonek)* Nie możemy doprowadzić do tego, że na dyżurach nie będzie pielęgniarek. Za to jest odpowiedzialny rząd i pani minister.

(Głos z sali: A gdzie sprostowanie?)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Zbigniew Ajchler, też w formule sprostowania.

Bardzo proszę.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko: Nie było tego nazwiska.)

Posel Zbigniew Ajchler:

Pięknie dziękuję, pani marszałek.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Nie musi być wymienione, pani minister. Wystarczy, że...

(Głos z sali: To nie jest sprostowanie.)

...odniesie się ktoś do treści wystąpienia. Według regulaminu nazwisko nie musi być wymienione.

Posel Zbigniew Ajchler:

Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Chwali się to i cieszą uszy słowa, które pani wypowiedziała. Ale opinia publiczna musi wiedzieć jedną rzecz. Pani funkcjonuje, my funkcjonujemy, państwo funkcjonuje w zupełnie innych warunkach. Mamy teraz boom gospodarczy, a Platforma Obywatelska za swoich rządów miała kryzys gospodarczy *(Gwar na sali)*, europejski i światowy. To są dwie różne rzeczy. Kto prowadzi działalność gospodarczą, wie, że to ma ogromne znaczenie. Te same pieniądze w jednym a drugim sys-

temie to są różne rzeczy. Platforma Obywatelska zostawiła miliardy złotych na wejście państwa, abyście mogli realizować swój cel. Rzadko się tak zdarza, że poprzedni rząd zostawia pieniądze.

Druga sprawa. Żeby zwiększyć ilość wykształconych pielęgniarek, trzeba przygotować określoną ilość miejsc edukacyjnych itd. Tu potrzebny jest czas. Nie robi się tego w 1 czy 2 miesiące.

Pani Minister! Chwała i cześć, ale mam jedną uwagę. Kryzys gospodarczy to inne pojęcie niż boom gospodarczy. To są zupełnie inne światy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

I ostatni w celu sprostowania zgłosił się pan poseł Grzegorz Furgo.

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Furgo:

Ja bardzo krótko, pani marszałek.

Nie odpowiedziała pani na jedno najważniejsze pytanie. Prosiłbym, żeby pani odpowiedziała na nie ludziom. Czy wy jesteście przygotowani na to, że w przyszłym roku 44% pielęgniarek przejdzie albo może przejść na emeryturę? Pani mówi, że wszystko jest pięknie i cacy, że wszystkie programy działają, a ja zwracam uwagę, że system nie działa.

Prosiłbym o konkretną odpowiedź, żeby uspokoić Polaków, że w 2020 r. jesteśmy, jako państwo, przygotowani na to, że 44% pielęgniarek może nie przyjść do pracy. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Zamykam...

Chyba że pani minister chce jeszcze się odnieść do tego.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko:

Po pierwsze, chciałabym odpowiedzieć na komentarz pana posła. Panie pośle, to, co pan zacytował, jest załącznikiem do ustawy o minimalnym zasadniczym wynagrodzeniu pracowników...

(Posel Michał Szczerba: Tak.)

...zatrudnionych w podmiotach leczniczych. Jest to załącznik do ustawy, który obecny rząd przyjął po to, aby minimalne wynagrodzenie pracowników, powtarzam: zasadnicze, nie mylmy tego z wynagrodzeniem brutto, było znacznie wyższe niż pracowników w innych sektorach gospodarki narodowej. To jest

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Zelazko**

pierwsza regulacja sektorowa. Dziękuję, że mi ją pan poseł przypomniał, bo mam okazję poinformować o tym.

Jest to pierwsza regulacja sektorowa, która gwarantuje pracownikom ochrony zdrowia systematyczny wzrost wynagrodzeń zasadniczych. Ten systematyczny wzrost w sposób określony w ustawie nastąpi do 2021 r. Mamy określone minimalne poziomy, które obowiązywały w 2017 r., i rzeczywiście z dniem wprowadzenia tej ustawy był taki poziom podstawowego wynagrodzenia zasadniczego minimalnego. Natomiast ta ustawa pokazuje drogę przejścia ku zmianom. Wskazuje, że z roku na rok to zasadnicze wynagrodzenie będzie ulegało zmianie.

Z tej ustawy wynika, że kwotą bazową jest kwota 3900 zł. To obecny rząd, pan premier Morawiecki podjęli decyzję, że kwotą bazową, od której liczymy wskaźniki, które są trochę skomplikowane, więc nie będę o nich mówić... Kwotą bazową w chwili, kiedy przygotowaliśmy tę uchwałę, była kwota 3900 zł. Dzisiaj projekt zmiany ustawy, który zwiększa kwotę bazową do poziomu 4200 zł, jest w komitecie stałym. Automatycznie więc ta najniższa kwota się zmniejsza.

(Poseł Zbigniew Ajchler: Bo jest boom.)

To jest konkretna ścieżka dojścia do 2021 r.

Tak jak pan poseł mówił, nie można w ciągu 2–3 lat zmienić wszystkiego, ale pokazaliśmy kierunek, w którym będziemy zwiększać wynagrodzenia nie tylko pracowników, nie tylko pielęgniarzy, ale ratowników medycznych i wszystkich pracowników medycznych.

(Poseł Zbigniew Ajchler: Ale boom a kryzys? Proszę.)

Dobrym szczęście sprzyja. I nie mówmy, że jest to w tej chwili minimalne wynagrodzenie pielęgniarzy, bo to nie jest prawda.

(Poseł Michał Szczerba: Są takie pielęgniarzy.)

Natomiast jeśli chodzi o pytanie pana posła dotyczące przyszłości pielęgniarstwa, przyszłości sytuacji w służbie zdrowia, to pokazałam, szanowni państwo, jak dużo zrobiliśmy w tym zakresie, i cały czas podkreślam, że jeszcze dużo pracy przed nami. Rząd w ciągu 3 lat zrobił bardzo dużo, osiąga też konkretne wskaźniki. Jeżeli dynamika zmian będzie taka, jaką w tej chwili osiągamy i jaka jest założona, to nasze społeczeństwo powinno się czuć bezpiecznie. Robimy wszystko, aby tak było. Szkoda, że takie intensywne działania nie były podjęte 5, 6, 7 czy 8 lat temu, bo w tej chwili nie mielibyśmy tego problemu, że 40% pielęgniarzy osiąga wiek emerytalny, co nie znaczy, że panie zrezygnują, bo chcielibyśmy zrobić wszystko, żeby te panie czy panowie zostali na rynku, i będziemy przygotowywać takie rozwiązania, żeby umożliwić pielęgniarzom pracę również powyżej wieku emerytalnego. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Zbigniew Ajchler: Hossa, bessa, pani minister.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Nie udzielam już głosu, panie pośle.

Miał pan prawo do sprostowania.

Pani minister odpowiedziała i na tym zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne (druki nr 3497 i 3501).

Pan poseł Maciej Małecki przedstawi sprawozdanie komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne.

Komisja pracowała nad tym dokumentem na dwóch posiedzeniach. Pierwsze czytanie odbyliśmy 12 czerwca. Wtedy pojawiły się poprawki zgłoszone przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki i były one omawiane do czasu dzisiejszego posiedzenia, kiedy to rozpatrzyliśmy cały projekt ustawy. Zostało zgłoszonych siedem poprawek. Komisja przyjęła te poprawki i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie tego bardzo ważnego dla nas dokumentu regulującego, wzmacniającego polskie interesy na naszym odcinku gazu, ładu jamalskiego. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość wystąpi pan poseł Maciej Małecki.

Bardzo proszę.

Poseł Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Maciej Malecki

Zmiany, które są proponowane w tym projekcie ustawy, uzupełniają i doprecyzowują przepisy, które znajdujemy w Prawie energetycznym, w ustawie z 10 kwietnia 1997 r. Konkretnie doprecyzowaniu będą podlegały obowiązki operatora systemu przesyłowego, operatora systemu dystrybucyjnego oraz operatora systemu połączonego gazowego, a także kompetencje prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w zakresie kształtowania relacji pomiędzy właścicielem sieci przesyłowej gazowej a operatorem systemu przesyłowego gazowego.

Na naszym odcinku gazociągu jamalskiego mamy następującą sytuację: właścicielem tego odcinka gazociągu jest spółka EuRoPol Gaz, której znaczącym współwłaścicielem jest rosyjski Gazprom. Natomiast operatorem polskiej części Jamału jest spółka Gaz-System – tu nastąpiło wyznaczenie przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki do roku 2025. Obecnie obowiązująca umowa o powierzeniu obowiązków operatora gazociągu jamalskiego, którą zawarły Gaz-System i EuRoPol Gaz, regulująca jednocześnie zasady wzajemnych relacji pomiędzy spółkami, wygasa z końcem tego roku, czyli 31 grudnia. Należy także zaznaczyć, że treść obecnie obowiązującej umowy nie pozwala spółce Gaz-System na wykonywanie wszystkich funkcji operatorskich gazociągu jamalskiego, m.in. w zakresie obsługi tłoczni gazu czy obsługi systemu informatycznego, a tym samym jest niezgodna z polskim interesem i z prawem europejskim. Dlatego istnieje poważne ryzyko, że podpisanie nowej umowy powierzeniowej, ale takiej, która będzie zabezpieczała polskie interesy i będzie zgodna z prawem europejskim, zostanie zablokowane przez rosyjskiego akcjonariusza EuRoPol Gazu, czyli spółkę Gazprom, i tym samym od 1 stycznia 2020 r. nie byłoby żadnej umowy powierzeniowej, a Polska miałaby jeszcze mniejszy wpływ na kontrolę nad gazociągiem jamalskim na naszym terytorium.

Projekt ustawy, który Wysoka Izba będzie przyjmowała, do czego gorąco namawiamy jako Prawo i Sprawiedliwość, wychodzi naprzeciw temu zagrożeniu. Obliguje strony do zawarcia stosownej umowy i jednocześnie – to bardzo ważne – wyposaża prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w kompetencję do ustalenia warunków nowej umowy powierzeniowej w drodze decyzji w sytuacji, w której nie doszłoby do zawarcia umowy między Gaz-Systemem a EuRoPol Gazem na 30 dni przed wygaśnięciem obecnie obowiązującej umowy.

Ponadto projekt zawiera przepisy umożliwiające egzekucję wykonania decyzji w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Podkreślam, że projekt w żaden sposób nie utrudnia tranzytu gazu gazociągiem jamalskim, nie dotyka też w żaden sposób obowiązującego do końca 2022 r. kontraktu na dostawę gazu ziemnego do Polski zawartego między PGNiG a Gazpromem, czyli przez spółkę Gazprom. Projekt, mimo że dotyka bardzo

wąskiej materii, skutki będzie miał bardzo poważne, bowiem bardzo mocno podniesie bezpieczeństwo energetyczne Polski. I to jest priorytet Prawa i Sprawiedliwości, wzmacnianie bezpieczeństwa energetycznego Polski. Im mniej rosyjskiego wpływu na system gazowy Polski, tym lepiej. Prawo i Sprawiedliwość oczywiście popiera ten projekt i zachęcam do tego całą Wysoką Izbę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam pana posła Pawła Bańkowskiego z klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska do przedstawienia wystąpienia w imieniu tego klubu.

Posel Pawel Bankowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec sprawozdania Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne, druki nr 3497 i 3501.

Projekt ustawy wpłynął do Sejmu 7 czerwca 2019 r. 10 czerwca został skierowany do pierwszego czytania w Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa. Rozpatrywanie projektu odbyło się na posiedzeniach w dniach 12 czerwca i 4 lipca br.

Proponowane w projekcie ustawy zmiany mają na celu uzupełnienie i doprecyzowanie przepisów ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne dotyczących obowiązków operatora systemu przesyłowego, operatora systemu dystrybucyjnego oraz operatora systemu połączonego gazowego, a także kompetencji krajowego organu regulacyjnego, czyli prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w zakresie kształtowania relacji pomiędzy właścicielem sieci przesyłowej gazowej a operatorem systemu przesyłowego gazowego albo operatorem systemu połączonego gazowego.

Projekt zawiera propozycje zmian w art. 9c, 9h oraz art. 23 ust. 2 ustawy Prawo energetyczne. Art. 9c określa obowiązki operatorów sieci. Proponowana zmiana tego przepisu polega na dodaniu ust. 6b, który ma stanowić, że w przypadku powierzenia pełnienia obowiązków operatora systemu przesyłowego gazowego, operatora dystrybucyjnego gazowego lub operatora systemu połączonego gazowego operator ten w obszarze swojego działania jest odpowiedzialny za wydawanie warunków przyłączenia oraz za zawarcie i realizację umowy o przyłączenie do sieci.

Art. 9h ustawy określa zasady powierzenia pełnienia obowiązków operatora systemu przesyłowego. Zmiana tego przepisu polega na wprowadzeniu do niego postanowień, które dotyczą sytuacji, gdy prezes

Posel Pawel Bańkowski

Urzędu Regulacji Energetyki wyznaczy przedsiębiorstwo energetyczne na operatora systemu przesyłowego gazowego na określonej sieci przesyłowej na okres dłuższy niż okres obowiązywania umowy powierzającej pełnienie obowiązków operatora systemu przesyłowego z wykorzystaniem tej sieci. W takiej sytuacji zgodnie z propozycją wnioskodawców właściciel sieci przesyłowej miałby obowiązek zawrzeć z operatorem kolejną umowę powierzającą pełnienie obowiązków operatora systemu przesyłowego.

W art. 23 ust. 2 ustawy – określa on zakres działania prezesa Urzędu Regulacji Energetyki – wnioskodawcy proponują wprowadzenie do niego zmian, które są konsekwencją zmian w art. 9h ustawy.

W art. 2 projektu ustawy zawarto przepisy przejściowe.

Projektowana ustawa ma wejść w życie z dniem następującym po dniu jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Odnosząc się do zaproponowanych zmian, zauważyć należy, że przewidywana w obowiązujących przepisach ustawy Prawo energetyczne decyzją prezesa URE o wyznaczeniu operatora sieci przesyłowej gazowej nie reguluje w sposób zupełny praw i obowiązków przedsiębiorstwa energetycznego oraz właściciela sieci związanych z pełnieniem przez to przedsiębiorstwo funkcji operatora sieci przesyłowej. W związku z tym konieczne jest zawarcie umowy pomiędzy właścicielem sieci a przedsiębiorstwem energetycznym.

W projekcie ustawy wprowadzono również możliwość wydania przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki postanowienia, którym do czasu ostatecznego zakończenia postępowania w sprawie wydania decyzji zastępującej umowę powierzającą pełnienie obowiązków operatora systemu przesyłowego gazowego określone zostaną warunki powierzenia pełnienia obowiązków operatora systemu przesyłowego gazowego, co pozwala na zapewnienie ciągłości w wykonywaniu funkcji operatora.

W przepisach przejściowych przesądzone zostało, że do umów powierzających wykonanie obowiązków operatora systemu przesyłowego gazowego zawartych pomiędzy właścicielem sieci przesyłowej gazowej wchodzącej w skład systemu przesyłowego, który w dniu 3 września 2009 r. należał do przedsiębiorstwa zintegrowanego pionowo, a przedsiębiorstwem energetycznym posiadającym koncesję na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie przesyłania paliw gazowych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy do czasu wygaśnięcia tych umów stosuje się przepisy ustawy Prawo energetyczne w brzmieniu dotychczasowym.

Z uwagi na charakter przedmiotowej regulacji oraz konieczność pilnego uzupełniania przepisów Prawa energetycznego wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie z dniem następującym po dniu jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Przemawia za tym

potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa funkcjonowania systemu przesyłowego gazowego oraz możliwości korzystania z tego systemu.

Projekt ustawy nie pociąga za sobą obciążenia budżetu państwa lub budżetów jednostek samorządu terytorialnego, nie przewiduje wydania aktów wykonawczych, jest zgodny z prawem Unii Europejskiej, nie wywiera wpływu na działalność mikroprzedsiębiorców oraz średnich przedsiębiorstw, nie został również poddany konsultacjom.

W czasie rozpatrywania projektu ustawy zgłoszono siedem poprawek, które wynikają z uwag zgłoszonych przez Urząd Regulacji Energetyki oraz mają charakter redakcyjno-legislacyjny. *(Dzwonek)*

Podsumowując moje wystąpienie, pragnę poinformować Wysoką Izbę, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu Kukiz'15 stanowisko przedstawi pan poseł Andrzej Maciejewski.

Zanim to uczyni, pozwolicie państwo, że pozdrowię gości, członków Klubu Seniora w Rymanowie, którzy przyjechali do Warszawy do Sejmu na zaproszenie pani poseł Joanny Frydrych.

Życzę państwu udanego pobytu w Sejmie, pozytywnych wrażeń i miłego pobytu w Warszawie. *(Oklaski)*

(Poseł Stefan Romecki: Brawo!)

A teraz pan poseł Andrzej Maciejewski.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym w imieniu klubu Kukiz'15 przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne, druk nr 3497.

Już na wstępie chciałbym zapowiedzieć, że klub Kukiz'15 popiera omawiany projekt. Będziemy wspierać pracę nad tą ustawą. Cieszy mnie fakt, że bezpieczeństwo energetyczne konsekwentnie jest priorytetem polskiego rządu, że podejmuje on działanie wyprzedzające, nie czeka do końca. To działanie jest przemyślane i konsekwentne, dlatego chciałbym bardzo podziękować wnioskodawcom. Jednocześnie cieszę się, że na naszym gruncie, na gruncie zarówno tej debaty, jak i dyskusji w komisji widać troskę wszystkich klubów o bezpieczeństwo energetyczne i bardzo poważne podejście do tego zagadnienia.

Klub Kukiz'15 popiera omawiany projekt i będzie go wspierał. Liczę, że dzięki temu będziemy jako państwo bezpieczni. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Przechodzimy do pytań w tym punkcie posiedzenia.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce wpisać się na listę?

Nie widzę dalszych zgłoszeń.

W związku z tym zamykam listę.

Zaczyna pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przy okazji procedowania nad tym przedłożeniem chciałbym zapytać pana ministra: Czy prowadzone są prace zmierzające w kierunku wsparcia budowy infrastruktury gazowej na obszarach, gdzie przyłączenie na warunkach komercyjnych jest nieopłacalne dla operatorów systemu dystrybucji w związku z kosztami inwestycji? Takie mechanizmy, jak się wydaje, mogłyby być skuteczne w ramach walki ze smogiem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Grzegorz Lipiec, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Lipiec:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo Posłowie! Mam dwa tematy, o które chciałem zapytać. Mianowicie po pierwsze oczywiście wiemy, że bezpieczeństwo energetyczne jest jednym z tych najważniejszych wyzwań, które stoją przed naszym krajem, natomiast przeczytałem ten projekt ustawy i mam dwa pytania.

Pierwsze pytanie: Dlaczego te umowy właścicieli sieci przesyłowej gazowej, które zawiera się z operatorem systemu przesyłowego gazowego, są zawierane na okres, jak to wynika z ustawy, nie dłuższy niż 3 lata, tzn. dlaczego jest taki okres zaproponowany, a nie przykładowo 4 czy 5 lat? Czy wtedy takie dłuższe okresy zawarcia umowy nie byłyby stabilniejsze w takim projekcie?

I drugie króciutkie pytanie. Mianowicie zawsze o to powinniśmy pytać. Dlaczego nowelizacja Prawa energetycznego, nawet tak specjalistyczna, jak ta, która tutaj jest, nie została poddana konsultacjom? Też chciałbym o to zapytać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Maria Nowak, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Poseł Maria Nowak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Moje pytanie nie dotyczy dokładnie tej nowelizacji, ale zadam je w imieniu mieszkańców Chorzowa, zwłaszcza dzielnicy Chorzów Stary, ponieważ jest to bardzo duży problem dla mieszkańców tej dzielnicy. Mianowicie elektrownie, elektrociepłownie mają obowiązek spalania biomasy. Biomasa, która jest składowana w pryzmach, zwłaszcza w okresie letnim utrudnia życie mieszkańcom. Odór pochodzący z pryzm, w których magazynowana jest ta biomasa, jest nie do wytrzymania nawet w promieniu 1,5 km od danej elektrowni, a mówię tutaj konkretnie o elektrowni CEZ w Chorzowie. I dlatego mam takie pytanie, a jeżeli pan minister nie może zaraz odpowiedzieć, to prosiłabym o odpowiedź na piśmie: Jakie są normy dotyczące tej biomasy, jakie są normy gromadzenia biomasy? Myślę, że to, jeżeli... *(Dzwonek)* Ja wiem, że to pytanie nie dotyczy...

(Poseł Maciej Małeckie: Nie ten minister.)

Nie ten minister. To w takim razie będę z tym pytaniem zwracała się w imieniu mieszkańców do innego ministerstwa, bo jest to problem, który utrudnia życie wszystkim mieszkańcom tej dzielnicy.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy zmieniający ustawę Prawo energetyczne jest bardzo ważnym projektem, bo reguluje niezwykle ważny problem bezpieczeństwa energetycznego Polski. I ja absolutnie jestem za tym, żeby nad tym projektem procedować i czuwać nad bezpieczeństwem energetycznym, i wyprzedzać wszystkie działania, które są potrzebne, ale proszę państwa, tak ważny projekt, żeby był projektem poselskim, to się nigdy nie zdarzyło, nie zdarzało. Po pierwsze, jest projektem poselskim, po drugie, nie był poddany żadnym konsultacjom, co jest w ogóle przy tak ważnych sprawach, uważam, nie do przyjęcia, i po trzecie, jest bez żadnego *vacatio legis*. Przecież słyszałam w wypowiedziach państwa posłów, że problem *(Dzwonek)* będzie aktualny na koniec roku, a tymczasem ustawa wchodzi

Posel Zofia Czernow

w życie w dniu następnym po podjęciu. Uważam, że to jest niepoważne traktowanie tak ważnej sprawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Na to i wcześniejsze pytania odpowie pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej pan Piotr Naimski.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Piotr Naimski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Może tak. Ta ustawa jest ważną ustawą, dlatego że porządkuje relacje pomiędzy operatorem systemu przesyłowego a właścicielem czy właścicielami infrastruktury i umowa, która te relacje reguluje, czy umowy, które te relacje regulują, po pierwsze, muszą być pod kontrolą Urzędu Regulacji Energetyki, a po drugie, Urząd Regulacji Energetyki musi mieć narzędzie, musi mieć możliwość zastąpienia swoimi decyzjami braku umowy, jeżeli taki mógłby wystąpić.

Z tego punktu widzenia ta ustawa, ten poselski projekt ustawy rzeczywiście trafia w zapotrzebowanie, w potrzeby, w to, co w tej chwili powinno być w naszym systemie regulacyjnym wprowadzone. Materia tej ustawy jest na tyle specyficzna, że poddawanie konsultacjom społecznym tego projektu wydaje się niezasadne. Ta ustawa nie ma bezpośredniego wpływu na stosunki społeczne, na lokalne społeczności, na te podmioty, które zwykle biorą udział w konsultacjach innych regulacji prawnych czy innych ustaw.

To jest czysto techniczne posunięcie ustawowe, które umożliwi Urzędowi Regulacji Energetyki dotrzymanie tego reżimu prawnego, który będzie musiał obowiązywać od roku 2020 i dalej. Wydaje się, że jest to wystarczająca argumentacja do tego, żeby ta ustawa właśnie w takim trybie była uchwalana, za co Wysokiej Izbie i komisji dziękuję.

Jeżeli chodzi o pytania konkretne, o ograniczenie do 3 lat, to jest sytuacja, w której wydaje się, że te umowy powierzeniowe mogą być przedmiotem nowelizacji czy uzupełniania. Sytuacja rynkowa, a także sytuacja techniczna, warunki techniczne mogą podlegać zmianom. Chodzi o to, żeby zakresem funkcjonowania, długością funkcjonowania umowy nie ograniczać w przyszłości tych możliwości, tych być może pożądanых zmian. I to tyle.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Nowak, rzeczywiście biomasa to nie jest zakres moich kompetencji i obowiązków.

(Poseł Maria Nowak: Przepraszam...)

Proszę pytać kolegów w rządzie, którzy się tymi kwestiami zajmują.

Jeżeli chodzi o wyrażone przez panią poseł Czernow przekonanie co do wagi tej nowelizacji, po prostu się z nią zgadzam. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

I jeszcze chęć zabrania głosu wyraził sprawozdawca komisji pan poseł Maciej Małecki.

Proszę bardzo.

Poseł Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy państwo, tu jest rzecz podstawowa: Polska ma ograniczony wpływ na gazociąg, który przebiega przez nasze terytorium i tłoczy rosyjski gaz, czy to do Polski, czy dalej. Z końcem tego roku upływa umowa pomiędzy operatorem, Gaz-Systemem, a właścicielem tego gazociągu, EuRoPol Gazem. W EuRoPol Gazie jest sytuacja taka, że ze względu na decyzję naszych poprzedników, rządu Platformy i PSL-u, kluczowe decyzje spółki wymagają jednomyślności, czyli jednocześnie zgody części zarządu delegowanych przez Polskę i przez Rosję, czyli i PGNiG, i Gazprom, i oczywiście jest, że strona rosyjska nie będzie zabiegała o polskie interesy. Dzisiaj mamy możliwość, by naprawić tę sytuację i jednocześnie dostosować te zasady do prawa europejskiego. I tutaj konsultacje społeczne praktycznie nie dotykałyby nikogo, poza rosyjskim Gazpromem może, tak można powiedzieć, to byłaby strona, która na pewno chętnie w takich konsultacjach wzięłaby udział.

Apeluję do całej Wysokiej Izby, żeby co jak co, ale sprawa bezpieczeństwa energetycznego Polski i kolejnego kroku w uwalnianiu się od rosyjskiej dominacji gazowej... żeby w tej Izbie takie ustawy były przyjmowane jednogłośnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o ustanowieniu Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości (druki nr 3483 i 3559).

Pan poseł Jacek Świat przedstawi sprawozdanie komisji.

Bardzo proszę.

Posel Sprawozdawca Jacek Świat:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Komisja Kultury i Środków Przekazu 2 lipca br. rozpatrzyła prezydencki projekt ustawy o zmianie ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o ustanowieniu Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości.

Przypomnę, że istotą projektu jest przedłużenie na rok 2022 działania Komitetu Narodowych Obchodów Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej i konsekwentnie przedłużenie o rok okresu przyznawania Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości. Tym samym na rok 2023 przesuwamy się czas przyjęcia sprawozdania z działania komitetu.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, przy 13 głosach za i dwóch wstrzymujących się, przyjęła projekt bez poprawek i taką też rekomendację przedstawia Wysokiej Izbie.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

I pan poseł Jacek Świat przedstawi stanowisko w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Jacek Świat:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o ustanowieniu Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości.

Wysoka Izbo! Prezydent Andrzej Duda powiedział kiedyś: Jestem głęboko przekonany, że stulecie odzyskania niepodległości to sprawa bliska sercom wszystkich Polaków. Ogromnie zależy mi na tym, aby jubileusz stał się świętem całej polskiej wspólnoty i by każdy z nas, obywateli Rzeczypospolitej, czuł się zaproszony nie tylko do udziału w uroczystościach i innych wydarzeniach rocznicowych, ale przede wszystkim do ich współtworzenia.

Myślę, że można powiedzieć, że słowa pana prezydenta się spełniły. Spełniły się w tysiącach większych i mniejszych inicjatyw międzynarodowych, ogólnokrajowych, ale też bardzo, bardzo lokalnych. W dużej części są to działania wspomagane czy choć-

by firmowane przez rządowy program „Niepodległa”. Istotną częścią tych obchodów jest funkcjonowanie komitetu narodowych obchodów 100. rocznicy, ciała pluralistycznego, łączącego najprzeróżniejsze środowiska polityczne, ideowe, społeczne, także zawodowe. Jedną z najważniejszych inicjatyw jubileuszowych jest uhonorowanie Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości osób, które dobrze zasłużyły się w sprawie odzyskania, utrwalania polskiej niepodległości, suwerenności, a także sprawie sławienia Polski w świecie. Takich medali przyznano już prawie 800.

Warto kontynuować tę dobrą pracę, a przecież jest po temu okazja czy podstawa. Przecież dopiero w roku 1922 zakończył się proces kształtowania II Rzeczypospolitej. Przypomnę, że w czerwcu tamtego roku na plebiscytowe tereny Górnego Śląska wkroczyło Wojsko Polskie. Dopiero wtedy rozpoczęło się instalowanie na Górnym Śląsku polskiej administracji.

Przywołajmy więc jeszcze raz słowa prezydenta Dudy: Chciałbym, abyśmy upamiętniając historyczne rocznice, nie tyle cofali się o 100 lat, co w równym, a może nawet większym stopniu wybiegali myślą naprzód – ku wyzwaniom, które na nas czekają, przed którymi stajemy i z którymi możemy się skutecznie mierzyć, budując silną, wolną Polskę.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość oczywiście popiera przedłożoną ustawę.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marka Wójcika, który przedstawi stanowisko klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Marek Wójcik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska wobec tego projektu ustawy.

Otóż jestem zadowolony z projektu tej ustawy, dlatego że uwzględnia ona pewną historyczną prawdę, tzn. fakt, że Śląsk został przyłączony do II Rzeczypospolitej w 1922 r. Ustawa przedłuża obchody stulecia odzyskania niepodległości o rok, tj. do 2022, i wydłuża również okres nadawania Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości. Problem w tym, że procedowana dzisiaj ustawa byłaby niepotrzebna, gdyby rok temu, w czerwcu 2018 r., uwzględniono moje poprawki i argumenty w dyskusji nad ustawą o ustanowieniu Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości. Wówczas zupełnie niepotrzebnie posłowie PiS-u, posłowie większości parlamentarnej odrzucili poprawki. Efektem tej sejmowej debaty z ubiegłego roku i tej

Posel Marek Wójcik

dyskusji nad historią Górnego Śląska jest pewna próba naprawienia błędu, który rzeczywiście w organizacji tych rządowych obchodów się pojawił, błędu, z którego wprost wynika nieuwzględnienie specyfiki śląskiej historii właśnie w obchodach 100. rocznicy odzyskania niepodległości. I pierwszym sygnałem, że państwo z tego błędu chce się wycofać, była zmiana uchwały Rady Ministrów tworzącej program „Niepodległa”. Taka zmiana nastąpiła już po tej sejmowej debacie w sierpniu 2018 r. Rzeczywiście wydłużyła obowiązywanie programu „Niepodległa” do 2022 r., aby objąć nim również 100. rocznicę przyłączenia Śląska do Polski. Ustawa, nad którą dzisiaj debatujemy, jest takim kolejnym krokiem, żeby rzeczywiście oddać tę historyczną sprawiedliwość. Wygląda na to, że ktoś, kto przygotowywał wcześniej rządowe obchody stulecia odzyskania niepodległości, tkwił w takim błędnym przekonaniu, które niestety w Polsce jest dość powszechne, że Śląsk został przyłączony do II Rzeczypospolitej bezpośrednio po III powstaniu śląskim w 1921 r. Warto przypominać o tym, że tak nie było, dlatego że prawda historyczna jest po prostu inna. Decyzje dotyczące przyszłości Śląska zapadły później, a na jego terenie jeszcze w czerwcu 1922 r. stacjonowały oddziały alianckie. Dopiero 20 czerwca 1922 r. do Szopienic wkroczyło Wojsko Polskie. Co więcej, wtedy rozpoczęło się budowanie na Śląsku polskiej administracji. Wojsko Polskie było przez kolejne dni w wielu miastach w sposób bardzo uroczysty i bardzo barwny witane przez lokalną ludność. My o tych wydarzeniach na Śląsku pamiętamy, często staramy się je odtwarzać. Może pan minister nie wie, że często powitanie wojsk polskich wyglądało w ten sposób, że ustawiano specjalne bramy powitalne w Szopienicach, w Katowicach, w Chorzowie, w wielu miejscowościach. To jest coś, o czym my pamiętamy. Często staramy się te instalacje odtwarzać z okazji różnego rodzaju okrągłych rocznic dotyczących tych wydarzeń. Chcielibyśmy, żeby w Polsce pamiętano, tak jak my na Śląsku pamiętamy, np. o powstaniu wielkopolskim, o innych ważnych rocznicach z historii Polski. Chcielibyśmy, żeby w Polsce pamiętano również o naszej śląskiej historii, która jest nieco inna niż historia innych regionów.

Panowie Ministrowie! Tak jak wspominałem, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska będzie popierał tę nowelizację. Myślę, że lepiej późno niż wcale. Natomiast następnym razem prosimy o jakąś większą otwartość na argumenty, które padają w dyskusjach na posiedzeniach komisji sejmowych, i większą otwartość na poprawki, które zgłaszamy w procesie legislacyjnym. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam pana posła Tomasza Jaskółę do przedstawienia stanowiska w imieniu klubu Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Jaskół:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To będzie prawdopodobnie najkrótsze wsparcie. W całej rozciągłości ten projekt pana prezydenta jako klub Kukiz'15 popieramy.

Mam tylko jedną, no, może dwie uwagi. Pierwsza – być może należałoby się zastanowić, panie ministrze, nad rokiem 1923, bo wtedy ostatecznie te granice zostały potwierdzone przez Radę Ambasadorów. I druga rzecz – mam nadzieję, że pan prezydent kiedyś podejmie trud odbudowy innego polskiego orderu, orderu Gwiazdy Wytrwałości, ustanowionego po powstaniu listopadowym, który nadal czeka, prawie od 200 lat. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

I pan poseł Michał Kamiński.

Ale nie widzę pana posła Kamińskiego, który miał wystąpić w imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Przystępujemy więc do zadawania pytań.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce jeszcze się wpisać na listę?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Zapraszam więc pana posła Jarosława Gonciarza, Prawo i Sprawiedliwość, do zadania pierwszego pytania.

Czas – 1 minuta.

Posel Jarosław Gonciarz:

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Odzyskanie niepodległości Polski miało ścisły związek z walką o granice oraz kształtowaniem się granic. Poszczególne części Polski w różnym okresie były do niej przyłączane.

W projekcie ustawy zostało zaznaczone, że Górny Śląsk został przyłączony do Polski w 1922 r., kiedy w dniu 20 czerwca 1922 r. na jego teren wkroczyło Wojsko Polskie. Ale jeszcze jeden region został przyłączony w 1922 r., mianowicie Wileńszczyzna. W dniu 6 kwietnia 1922 r. uchwalono ustawę o objęciu władzy państwowej nad ziemią wileńską. 17 grudnia 1929 r. honorowym obywatelem Wileńszczyzny został Józef

Posel Jarosław Gonciarz

Piłsudski. Ze względu na to, iż te dwa regiony zostały przyłączone w 1922 r., zasadne jest wydłużenie realizacji zadań komitetu do 2022 r. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość, zada kolejne pytanie.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę wyrazić zadowolenie, że formułowane w ubiegłych latach, m.in. przeze mnie, postulaty znalazły zrozumienie i rocznica ponownego przyłączenia Górnego Śląska do Polski w 1922 r. zostanie należycie upamiętniona w ramach narodowych obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości. Ślązakom, zwłaszcza dumnym potomkom powstańców, to się po prostu należy, zwłaszcza w czasach, w których wrogowie Polski usiłują dążyć do podważenia polskiej tożsamości Śląska. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Marek Wójcik, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, zada ostatnie pytanie w tym punkcie.

Posel Marek Wójcik:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie do pana ministra Sellina. W marcu tego roku w Katowicach pan premier Morawiecki poinformował o tym, że na obchody stulecia wybuchu powstań śląskich będą przeznaczone rządowe pieniądze. Myśmy tę zapowiedź przyjęli z dużym zadowoleniem, natomiast po interpelacjach, które kierowałem do resortu, który pan reprezentuje, jak również po interpelacjach do premiera okazało się, że pieniądze na obchody 100. rocznicy wybuchu powstań śląskich to są pieniądze, które są zapisane w programie „Niepodległa”.

Panie Ministrze! Chciałbym zaapelować o to, żeby na te obchody zarezerwować trochę większą kwotę, dlatego że to jest stulecie naprawdę ważnych wydarzeń, biorąc pod uwagę historię Śląska i historię całej Polski. Myślę, że warto zrobić wszystko, żeby o historii I, II i III powstań, ale także przyłączenia Śląska do Polski mówić co najmniej tyle, ile o historii powstania wielkopolskiego.

W związku z tym *(Dzwonek)* to jest też apel o to, żeby pan minister po prostu o tych rocznicach pamiętał i uwzględnił je przy tworzeniu budżetu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

W pierwszej kolejności głos zabierze sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pan Andrzej Dera.

Bardzo prosimy.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta RP
Andrzej Dera:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem bardzo serdecznie podziękować za poparcie projektu ustawy pana prezydenta Andrzeja Dudy o zmianie ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o ustanowieniu Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości.

Chcę wyjaśnić panu posłowi Markowi Wójcikowi pewną kwestię. Doskonale sobie przypominam, jak rozmawialiśmy i dyskutowaliśmy o tym, że był ten rok 1922. Co do historii, nikt tu nie będzie oczywiście podważał, bo to są fakty. Chodzi o to, że już wtedy mówiliśmy o tym, że nie można oddzielić ustawy o narodowych obchodach od ustanowienia medalu, że to musi być połączone. I dlatego wtedy, gdy pan słusznie zauważył, że jest potrzeba wydłużenia obchodów o ten rok 1922, mówiliśmy, że zrobimy to w tym samym momencie, połączymy te dwa wydarzenia, żeby to było kompatybilne.

Pamiętam dyskusje w Senacie, bardzo długie, przy tej pierwszej ustawie. Przypomnę, że chronologicznie najpierw ustanawialiśmy ustawę o narodowych obchodach 100. rocznicy i tam padła ta data graniczna 1921. Były wielkie dyskusje, nawet w Senacie, i wtedy nikt nie wnioskował tak jak pan, że należy uwzględnić 1922 r., bo rzeczywiście wtedy dopiero Polska administracja tworzyła się na Śląsku, i co do tego nie ma wątpliwości. Ale tam nie było tak wytrawnych znawców historii Śląska, jak w Sejmie.

Pan wtedy zwrócił uwagę, że należałoby to zrobić i myśmy tę uwagę przyjęli, tylko chcieliśmy to zrobić właśnie w takiej połączonej formie. Chodziło o to, żeby nie było właśnie tak, że nagle będziemy mieć ustawę, która mówi, że będziemy przyznawać medale o rok dłużej, a w ustawie o narodowych obchodach to nie będzie uwzględnione. Więc połączyliśmy to, zrobiliśmy razem, stąd jest to przedłożenie.

Zresztą wtedy też mówiliśmy, że mamy trochę czasu, bo 2022 r. to będzie za 3 lata. Patrząc na obchody czerwca, można powiedzieć, że za 3 lata będziemy obchodzili 100. rocznicę administracji państwowej, czyli naszej Rzeczypospolitej na Śląsku, na tych ostatecznych terenach. Bo wiadomo, że to był proces historyczny.

Niemniej jednak chciałem bardzo serdecznie podziękować za poparcie tego projektu. Myślę, że wspólnie, razem, wszyscy, tak jak do tej pory, bę-

**Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP
Andrzej Dera**

dziemy jako naród pięknie obchodzili, bo cały czas te obchody trwają, 100. rocznicę odzyskania niepodległości, a że to się rozkłada w czasie, to już jest niestety nasza historia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan minister też zgłasza się do zabrania głosu.

Bardzo proszę, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pan Jarosław Sellin.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Jarosław Sellin:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Chciałem przede wszystkim poinformować, że rząd popiera – i wyraża tu pozytywne stanowisko – przedstawiony projekt ustawy prezydenckiej. To jest rzeczywiście kompatybilne z decyzją, którą podjął rząd, po pierwsze, o uruchomieniu wieloletniego programu rządowego „Niepodległa”, o powołaniu pełnomocnika rządu do spraw obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości – tę funkcję mam zaszczyt piastować – i o realizacji tego programu już od roku 2017 r. Pierwotnie miało to trwać do roku 2021, ale rzeczywiście, tak jak pan poseł Wójcik wspomniał, w sierpniu ub.r. podjęliśmy decyzję, również ze względu na postulaty działaczy związanych ze Śląskiem, żeby realizację tego programu przedłużyć do roku 2022. To zresztą było omawiane też na posiedzeniu komitetu honorowego narodowych obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości i komitetu prezydenckiego, który się kilkakrotnie zebrał. Ja mam przyjemność pełnić funkcję sekretarza tego komitetu i nad tym tematem tam też żywo dyskutowano. Tak że to współgra z regulacją rządową, która jest realizowany w związku z tym przez 6 lat. Do takiego terminu jest teraz dopasowywana również ustawa prezydencka.

Odpowiadając konkretnie na pytania, które tutaj padły... Może to nawet nie były pytania, ale chcę pana posła Wójcika poinformować, że przed gmachem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest taki ładny budynek z XVIII w., który przetrwał hekatombę wojenną, jeden z niewielu oryginalnych budynków z tych czasów. Nazywa się Kordegarda. To jest budynek, w którym mamy galerię wystaw, i te wystawy są organizowane zarówno wewnątrz tego budynku, jak i na zewnątrz, tak żeby liczni przechodnie, i ci krajowi, i ci zagraniczni, którzy spacerują Krakowskim Przedmieściem, takim salonem warszawskim, mogli poznać różne ciekawe

rzeczy. I tam właśnie zaprezentowaliśmy w ubiegłym roku wystawę dotyczącą śląskich łuków triumfalnych witających w poszczególnych miastach Wojsko Polskie wkraczające na Śląsk w roku 1922. To była bardzo fajna wystawa często nieznanym zdjęć pochodzących z części fotograficznej Archiwum Akt Nowych. Ta wystawa była prezentowana i chętnie oglądana przez spacerujących.

Jeśli chodzi o pieniądze przeznaczone na różne obchody różnych wydarzeń związanych ze 100-leciem odzyskania niepodległości, to przypomnę, że wieloletni program „Niepodległa” składa się z trzech filarów: filaru dedykowanego wydarzeniom zgłaszanym oddolnie, filaru związanego z wydarzeniami planowanymi przez centralne instytucje kultury i filaru związanego z wydarzeniami zagranicznymi i realizowanego przez Instytut Adama Mickiewicza. To od oddolnej aktywności w dużej mierze zależy, czy są aplikacje, zgłoszenia do programu „Niepodległa”, do biura programu „Niepodległa” dotyczące różnego rodzaju planowanych wydarzeń.

Pan mnie trochę tym pytaniem zaskoczył, więc pan pozwoli, że odpowiem panu na piśmie. Zdążyłem się szybko skonsultować z dyrektorem biura programu „Niepodległa” i zdołał mnie on jeszcze poinformować, zanim wywołano mnie tutaj, na trybunę, że np. Muzeum Śląskie w Katowicach otrzymało 600 tys. zł na organizację różnych wydarzeń związanych z upamiętnieniem powstań śląskich, również wystawy o kobietach Śląska, o dzielnych kobietach sprzed 100 lat – 250 tys. zł – i chciał informować dalej, ale musiałem już wejść na trybunę. Tak więc informuję pana na piśmie.

To jest program, w przypadku którego mogą aplikować różnego rodzaju organizacje pozarządowe, samorządy, instytucje kultury czy wojewodowie. Dotyczy on wydarzeń związanych z upamiętnieniem powstań śląskich, już w tym momencie – tego I powstania śląskiego z 1919 r. i na pewno będzie to dotyczyło też powstań z lat następnych, z 1920 r. i 1921 r. Tych wydarzeń na pewno jest dużo. Aplikacji do programu „Niepodległa” jest również dużo i one się spotykają oczywiście z dużą życzliwością. Myślę, że te trzy powstania z kolejnych lat są czołowymi wydarzeniami związanymi z odzyskiwaniem przez Polskę niepodległości, ale też chodzi tu o bliższe mojemu sercu 100-lecie odzyskania dostępu Polski do morza w lutym 1920 r. czy też o wielkie wydarzenia, które nas czekają w przyszłym roku, związane z różnymi fazami czy epizodami wojny polsko-bolszewickiej, a zwłaszcza z Bitwą Warszawską z sierpnia 1920 r., przez wielu historyków uważaną za jedną z najważniejszych bitew w ogóle w naszej historii.

Tak więc tych wydarzeń oczywiście jest dużo, ale te śląskie rocznice są też honorowane i jeśli są aplikacje, jeśli są inicjatywy oddolne, to są one chętnie wspierane przez biuro programu „Niepodległa”. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 3489 i 3506).

Pan poseł Włodzimierz Bernacki przedstawi sprawozdanie komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Włodzimierz Bernacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia sprawozdania Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 3489.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 4 czerwca 2019 r. powyższy projekt uchwały do Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych do pierwszego czytania.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych po przeprowadzeniu pierwszego czytania i rozpatrzeniu projektu na posiedzeniu w dniu 12 czerwca 2019 r. wnosi, aby Wysoki Sejm raczył przyjąć projekt uchwały z druku nr 3489 bez poprawek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę zaznaczyć, że nowelizacja regulaminu polega na rozszerzeniu art. 175 przez dodanie ust. 8 w brzmieniu: Do czasu wniesienia przez posła odwołania marszałek Sejmu może uchylić swoją decyzję o wykluczeniu posła z posiedzenia Sejmu.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Instytucja wykluczenia posła z posiedzenia Sejmu jest uregulowana w art. 175 ust. 5, 6 i 7 regulaminu Sejmu. Zgodnie z art. 175 ust. 5 regulaminu Sejmu, przypadku gdy poseł po dwukrotnym przywołaniu do porządku nadal uniemożliwia prowadzenie obrad, marszałek Sejmu ma prawo podjąć decyzję o wykluczeniu posła z posiedzenia Sejmu. Poseł wykluczony z posiedzenia Sejmu jest obowiązany natychmiast opuścić salę posiedzeń, a jeżeli tego nie zrobi, marszałek Sejmu zarządza przerwę w obradach. Wykluczenie z posiedzenia Sejmu jest jedną z kompetencji porządkowych przysługujących prowadzącemu obrady marszałkowi lub wicemarszałkowi Sejmu w odniesieniu do posłów.

Zgodnie z art. 175 ust. 6 regulaminu Sejmu poseł wykluczony z posiedzenia Sejmu może odwołać się

od decyzji o jego wykluczeniu do Prezydium Sejmu, które niezwłocznie rozstrzyga sprawę po zasięgnięciu opinii Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych. Do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy poseł nie bierze udziału w posiedzeniu. O sposobie załatwienia odwołania Prezydium Sejmu niezwłocznie zawiadamia Sejm, jednak nie później niż na następnym posiedzeniu. Decyzja Prezydium Sejmu jest ostateczna.

Obecnie przepisy regulaminu Sejmu nie przewidują możliwości wycofania się przez marszałka lub wicemarszałka z podjętej decyzji o wykluczeniu posła. Wydaje się jednak, że wykluczający posła z posiedzenia Sejmu powinien dysponować możliwością wycofania się ze swojej decyzji. Przemawiają za tym względy celowościowe. W niektórych przypadkach podtrzymywanie decyzji o wykluczeniu posła z posiedzenia Sejmu może okazać się mniej efektywne aniżeli odstąpienie od tej decyzji na rzecz zaprowadzenia porządku w trakcie obrad Sejmu.

Niekiedy bowiem z punktu widzenia celu tej instytucji bardziej skuteczne mogą się okazać działania koncyliacyjne, których efektem będzie z jednej strony wycofanie się marszałka lub wicemarszałka Sejmu z decyzji o wykluczeniu posła, a z drugiej – zaprzestanie przez posła zachowania uniemożliwiającego prowadzenie obrad.

W projekcie przewidziano, że marszałek Sejmu będzie mógł uchylić swoją decyzję o wykluczeniu posła z posiedzenia Sejmu do czasu wniesienia przez posła odwołania. Anulować decyzję o wykluczeniu posła z posiedzenia będzie mógł jedynie marszałek albo wicemarszałek Sejmu, który tę decyzję pierwotnie podjął. Tylko w takim przypadku nie narusza to przepisów przewidujących tryb odwoławczy od decyzji o wykluczeniu posła, czyli art. 175 ust. 6 regulaminu Sejmu.

Po drugie, wydaje się, że zbyt daleko idącą ingerencją w przepisy regulaminu Sejmu dotyczące trybu odwoławczego byłoby dopuszczenie cofnięcia decyzji o wykluczeniu z posiedzenia po złożeniu przez wykluczonego posła odwołania do Prezydium Sejmu. W takiej sytuacji, tj. formalnego wszczęcia procedury odwoławczej, jak się wydaje, wyłączna możliwość wzruszenia decyzji o wykluczeniu posła będzie należała do Prezydium. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Przystępujemy do dyskusji nad tym punktem porządku dziennego.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Włodzimierz Bernacki.

Posel Włodzimierz Bernacki:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Otóż Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera zmiany zaproponowane we wniosku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Tomasza Głogowskiego do przedstawienia stanowiska w imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Głogowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałem przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska wobec projektu zmiany regulaminu Sejmu.

Jest to zmiana w art. 175 wprowadzająca ust. 8, który daje marszałkowi możliwość wycofania swojej decyzji o wykluczeniu z obrad posła przed złożeniem przez niego odwołania od tejże decyzji.

Jest to zmiana godna poparcia i klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska będzie głosować za tą zmianą. Zresztą wynika ona z faktu, że taka sytuacja miała miejsce. Jeden z wicemarszałków anulował swoją decyzję o wykluczeniu posła. Nie miał do tego... Taka możliwość do tej pory nie była wprost zapisana w regulaminie Sejmu, należy więc ją zapisać. Zawsze warto stwarzać możliwość przemyślenia swojej decyzji czy refleksji nad nią, czy w momencie kiedy opadną emocje, czy kiedy – jak stwierdził mój przedmówca – lepsze z uwagi na sprawność prowadzenia obrad wskazane będzie wycofanie się z tej decyzji. Zresztą historia tej kadencji pokazuje, że niewycofanie się z pochopnej decyzji o wykluczeniu parlamentarzysty z obrad może powodować długotrwały kryzys parlamentarny.

Chciałem tylko na jeszcze jedną rzecz zwrócić uwagę, to było podnoszone w czasie prac nad tą uchwałą na posiedzeniu komisji. W uzasadnieniu projektu uchwały wnioskodawcy określają prawo zarówno do usunięcia z obrad, jak i do wycofania tej decyzji wicemarszałkowi prowadzącemu obrady. I to też nie jest rzecz, przeciwko której bym protestował. Wydaje się to logiczne, że jest stosowana taka praktyka interpretacyjna regulaminu Sejmu, że wicemarszałek prowadzący obrady też ma takie uprawnienie, natomiast nie jest to wprost zapisane w regulaminie Sejmu. Przedstawiam ten problem jako wart przemyślenia, być może warto nad tym pomyśleć, bo jak się czyta literalnie regulamin Sejmu, to widać, że do tej pory wykluczenie z obrad, a także anulowanie tej

decyzji przysługuje marszałkowi Sejmu. Być może warto przy jakiejś kolejnej nowelizacji regulaminu Sejmu wprost zapisać, że uprawnienia takie przysługują także wicemarszałkom prowadzącym obrady. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Łukasz Rzepecki przedstawi stanowisko klubu Kukiz'15.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie będzie pan przedstawiał? Dobrze.

W takim razie przystępujemy do pytań.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce się jeszcze wpisać na listę?

Nie widzę.

W takim razie listę zamykam.

Zaczyna pan poseł Michał Szczerba.

Nie ma pana posła.

W takim razie pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas – 1 minuta.

(Posel Tomasz Głogowski: Nie ma.)

Nie ma pana posła.

W takim razie pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo w tej kadencji regulamin Sejmu poprawiają, zmieniają, dyskutują o nim. Po co to wszystko, skoro i tak go nie przestrzegacie? Teraz zmieniacie zapis o wykluczeniu, żeby można było posła przywrócić. Przecież wykluczacie tylko posłów opozycji. Nie zauważyłam, żeby kiedykolwiek był ukarany poseł koalicji rządzącej. Nie przestrzegacie regulaminu, prezydent Duda skierował ustawę Kodeks karny do Trybunału Konstytucyjnego, bo ma duże wątpliwości, czy tryb uchwalenia tejże ustawy był zgodny z regulaminem. Nie przestrzegacie go, to po co go zmieniacie, poprawiacie i stwarzacie wrażenie, że cokolwiek dla was znaczy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Sprawozdawca komisji pan poseł Włodzimierz Bernacki.

Bardzo proszę.

Posel Włodzimierz Bernacki:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Otóż w trakcie prac nad tą zmianą poprosiliśmy Biuro Analiz Sej-

Posel Włodzimierz Bernacki

owych o przygotowanie opinii dotyczącej innych przypadków wykluczenia posłów z posiedzenia Sejmu. Wbrew temu, co powiedziała pani poseł... Chciałbym mimo wszystko przytoczyć kilka danych wbrew tej opinii.

Widać bardzo wyraźnie, że z wykluczeniami, jeśli chodzi o wykluczenia z obrad, mieliśmy do czynienia nie tylko w trakcie tej kadencji. Otóż w latach 2001–2005, czyli w IV kadencji Sejmu, również mieliśmy do czynienia z wykluczeniami. To dotyczyło wykluczenia z posiedzenia Sejmu posła Andrzeja Leppera.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Matko Boża...)

Z kolei 16 października 2002 r. był przypadek wykluczenia posła Gabriela Janowskiego.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Do prehistorii pan wraca?)

Proszę? Proszę mi nie przeszkadzać.

17 października wykluczenie dotyczyło posłów Klubu Parlamentarnego Samoobrona RP. 18 lutego 2004 r. wykluczenie dotyczyło posła Antoniego Macierewicza, to już chyba czas lepiej państwu znany.

W V kadencji, a więc w latach 2005–2007, takich przypadków w ogóle nie było, podobnie jeśli chodzi o lata 2007–2011. Natomiast w latach 2011–2015, mieliśmy do czynienia z wykluczeniem pana posła Armanda Kamila Ryfińskiego w dniu 11 września 2015 r. oraz 8 października 2015 r. – pana posła Jarosława Gromadzkiego. Tak więc to nie są przypadki dotyczące tylko obecnej kadencji Sejmu.

Słusznie zauważył tutaj pan poseł Głogowski, reprezentujący Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, że w niektórych wypadkach lepiej jest zająć stanowisko koncyliacyjne, a więc prowadzić do koncyliacji i wycofać się z decyzji, co przed zmianą regulaminu tak naprawdę byłoby, jest do pewnego stopnia naruszeniem regulaminu. Lepiej wprowadzić tę zmianę, ponieważ to daje szansę osobie prowadzącej posiedzenie Sejmu, czyli marszałkowi, wicemarszałkowi, aby zająć takie stanowisko, które będzie sprzyjało dobrej atmosferze na sali posiedzeń. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Niestety ogłaszam przerwę do godz. 16, ponieważ nie ma na sali przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 41 do godz. 15 min 59)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2018 roku (druk nr 3366) wraz z opinią Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (druk nr 3515).

Proszę prezesa Najwyższej Izby Kontroli pana Krzysztofa Kwiatkowskiego o przedstawienie sprawozdania.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski:

Pani Marszałek! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Tegoroczne sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli przypada w szczególnym czasie. W lutym tego roku obchodziliśmy 100-lecie Najwyższej Izby Kontroli. Pozwolę więc sobie zacząć od fundamentalnej refleksji na temat NIK-u. Twórcy najwyższego organu kontroli zarówno w II, jak i w III Rzeczypospolitej byli przekonani, że wiarygodną kontrolę budżetową oraz kontrolę wykonania zadań może przeprowadzić wyłącznie organ kontroli niezależny od rządu, którego członkom kolegium i kontrolerom stworzone zostaną daleko posunięte gwarancje, tak aby nie obawiali się formułowania krytycznych ocen, nie obawiali się ewentualnych reperkusji z tym związanych. Dlatego w opisujących działania Najwyższej Izby Kontroli ustawach zarówno tej pierwszej, z 1921 r., przygotowanej pod kierunkiem Józefa Higersbergera, jak i tej ostatniej, z 1994 r., przygotowanej pod kierunkiem prof. Lecha Kaczyńskiego zagwarantowano niezależność Najwyższej Izby Kontroli, jej kolegiatom, wszystkim kontrolerom niezależnie od zajmowanych stanowisk.

To sprawozdanie jest także z mojego punktu widzenia wyjątkowe jeszcze z jednego względu, bo jest ostatnie, które prezentuję. Z końcem sierpnia tego roku kończę kadencję jako prezes Najwyższej Izby Kontroli.

Szanowni Państwo! Ale nie tylko ustawa o Najwyższej Izbie Kontroli reguluje pracę tego organu. Także konstytucja, najważniejszy akt prawny i fundament porządku prawnego Rzeczypospolitej, w art. 202 stanowi, że Najwyższa Izba Kontroli podlega jedynie Sejmowi. Jak jednak zgodnie twierdzą wszyscy komentatorzy, podległość ta nie dotyczy w żaden sposób dokonywania ustaleń kontrolnych czy formułowania ocen. W tym obszarze Izba jest w pełni samodzielna i niezależna, co potwierdza wyrok Trybunału Konstytucyjnego z grudnia 1998 r. Bez niezależnej kontroli państwowej trudno byłoby budować demokratyczne państwo prawa. Mówi o tym wyraźnie deklaracja z Limy przyjęta przez Kongres Międzynarodowej Organizacji Najwyższych Organów Kontroli, ale podkreśla to w swoich dokumentach także Organizacja Narodów Zjednoczonych.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Prezes Najwyższej Izby Kontroli
Krzysztof Kwiatkowski**

Wysoka Izbo! Z tej właśnie niezależności Najwyższej Izby Kontroli, a zwłaszcza jej kontrolerów, niezależnie od zajmowanego stanowiska, od inspektora, po radcę czy dyrektora, w dużej mierze wynika wiarygodność naszych raportów pokontrolnych oraz ich znaczenie dla obywateli. Dostrzegają oni, że działamy niezależnie, że nasze raporty są rzetelne i obiektywne. Kiedy przychodziłem do pracy w NIK-u 6 lat temu, dobrze pracę Izby oceniało ok. 1/3 Polaków. Dzisiaj z najnowszego badania wynika, że blisko 50% dorosłych Polaków – co ważne, niezależnie od sympatii politycznych – w ten sposób ocenia pracę NIK-u, jako dobrą lub bardzo dobrą. Podkreślam tę liczbę osób pozytywnie oceniających pracę Izby, gdyż ona w ostatnich latach z roku na rok wzrasta. Dzisiaj NIK jest oceniany jako jedna z najlepiej pracujących instytucji w naszym kraju. Doceniają to także osoby pochodzące z różnych środowisk politycznych. Były premier Jerzy Buzek wielokrotnie podkreślał niezwykłą rzetelność i profesjonalizm kontrolerów NIK-u czy zaangażowanie w pracę kierownictwa Izby.

Obecny prezydent Andrzej Duda, goszcząc kilka dni temu prezesów organów kontroli państw całej Unii Europejskiej, czyli tzw. Komitet Kontaktowy, któremu przewodniczyłem, podkreślił, pozwolę sobie zacytować, że Najwyższa Izba Kontroli w Polsce cieszy się niezwykłym uznaniem, ogromną estymą i wielkim szacunkiem, a NIK i jej kontrolerzy przestrzegają najwyższych standardów. Raporty NIK-u są również bardzo wysoko oceniane przez przedstawicieli mediów, przez zewnętrznych i branżowych ekspertów tak w kraju, jak i za granicą. Podkreślają oni wysoką jakość prezentowanych przez Izbę ustaleń, ocen i wniosków oraz ich istotne znaczenie dla procesu naprawy państwa.

Bardzo ważne dla oceny współczesnej kondycji Izby jest także zaufanie, jakim Izba cieszy się na arenie międzynarodowej. NIK obecnie jest w zarządzie EUROSAI-u, czyli Europejskiej Organizacji Najwyższych Organów Kontroli, gdzie pełni funkcję wiceprzewodniczącego, i w zarządzie Międzynarodowej Organizacji Najwyższych Organów Kontroli, INTOSAI. To nie tylko wyraz zaufania do naszej organizacji, ale także docenienie naszej aktywności. Niemal każdego roku NIK jest wybierana przez różne gremia międzynarodowe do pomocy kolejnym krajom, które mają europejskie aspiracje, czy do audytowania najbardziej prestiżowych instytucji i organizacji międzynarodowych, takich jak Europejska Organizacja Badań Jądrowych, Rada Europy czy Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, OECD.

Wskazując przy okazji sprawozdania za 2018 r. na obiektywne i zewnętrzne źródła oceny NIK-u, nie sposób pominąć jeszcze jednego bardzo dla nas ważnego źródła: opinii wyrażanych na temat NIK przez poszczególne komisje sejmowe, z którymi na co dzień

współpracują kontrolerzy ze wszystkich departamentów i delegatur. Posłowie z tych komisji znają najlepiej zawarte w naszych raportach ustalenia, cenią dołączone analizy systemowe czy podzielają formułowane wnioski. Wszystkie komisje sejmowe, przedstawiając swoje opinie na rzecz Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, oceniły pracę Najwyższej Izby Kontroli pozytywnie lub bez uwag. Za ten obiektywizm komisji sejmowych bardzo serdecznie dziękuję.

Dobre oceny zewnętrzne NIK-u płynące z wielu źródeł, także ze strony audytora badającego na zlecenie Sejmu finanse NIK, świadczą o tym, że Izba funkcjonuje prawidłowo, że jej kadra kontrolerska i kadra kierownicza są dobrze przygotowane do wykonywania zadań, a przyjęte metody i standardy przeprowadzania kontroli są odpowiednio dobrane do stojących przed Izbą wyzwań. Budując nasz system zapewnienia jakości pracy, korzystaliśmy z międzynarodowych standardów kontroli państwowej, zwłaszcza standardów kontroli jakości INTOSAI, czyli międzynarodowej organizacji zrzeszającej wszystkie organy kontroli na świecie.

Wysoki Sejmie! Wszystkie szczegółowe dane dostarczyliśmy państwu w obszernym dokumencie, czyli sprawozdaniu z działalności Izby. Zwrócę więc uwagę na to, że ze względu na ograniczone ramy czasowe wystąpienia sejmowego przytoczę tylko te najważniejsze liczby obrazujące pracę Izby oraz wspomnę o absolutnie kilku kluczowych problemach oraz niektórych wybranych kontrolach. Resztę znajdziecie państwo w blisko 500-stronicowym sprawozdaniu z naszej działalności.

W 2018 r. Izba przeprowadziła 2325 kontroli, czyli o 129 więcej niż w roku poprzednim. Kontrolami tymi objęliśmy – bo w niektórych podmiotach byliśmy wielokrotnie – ponad 1800 podmiotów. Obszary istotne z punktu widzenia obywateli i funkcjonowania państwa zostały zbadane w ramach 111 kontroli planowych. W tej liczbie mieści się również kontrola wykonania budżetu państwa, która traktowana jest jako jedna, ale w istocie składa się z 285 kontroli przeprowadzonych w 267 jednostkach. Tworząc plan pracy na zeszły rok, korzystaliśmy także z sugestii komisji sejmowych. Przyjęliśmy łącznie w tym zakresie – szerszym czy węższym – prawie 90% różnych wniosków, które od państwa wpływały. Oprócz kontroli planowych NIK zrealizowała także 91 kontroli doraźnych, najczęściej w reakcji na napływające do Izby sygnały o poważnych nieprawidłowościach.

Istotnym źródłem inspirującym nas do podjęcia kontroli doraźnych były skargi kierowane do Izby. W 2018 r. napłynęło do Izby ponad 4 tys. skarg i wniosków, wśród których blisko 2,5% stanowiły skargi i wnioski przekazane przez parlamentarzystów i organy parlamentu. Wszystkie skargi uporządkowane wedle grup tematycznych zainicjowały wiele naszych kontroli lub zostały przekazane do innych właściwych organów publicznych. Na zlecenie NIK-u inne organy kontrolne państwa przeprowadziły prawie 150 kontroli doraźnych oraz udostępniły nam

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski

wyniki kolejnych 14 kontroli. Izba współdziałała także w siedmiu kontrolach z najwyższymi organami kontroli z innych państw, przygotowując tzw. międzynarodowe raporty.

W roku 2018 przedłożyliśmy Sejmowi 191 informacji o wynikach kontroli planowych, w tym dotyczących wykonania budżetu oraz niektórych kontroli doraźnych. Przedstawiciele Izby uczestniczyli łącznie w ponad 300 posiedzeniach komisji sejmowych. W ubiegłym roku Izba sformułowała także 140 wniosków de lege ferenda, w tym 108 określiliśmy w kontekście potrzeby zmian ustawowych. Poziom realizacji tych wniosków oczywiście w pierwszym okresie zwyczajowo wynosi ok. 10%, ale w związku z tym, że proces legislacyjny trwa dłużej, później oczywiście te wyniki są znacząco wyższe. Jeśli spojrzymy na poziom realizacji tych wniosków, to mogę powiedzieć, że za ostatnie lata ok. 1/3 jest już zrealizowanych, nie licząc tych, które są w toku realizacji. Trzeba także wspomnieć, że w roku 2018 oprócz 140 wniosków de lege ferenda zawarliśmy w informacjach i sformulowaliśmy w wystąpieniach 4851 wniosków pokontrolnych, o ponad 300 wniosków więcej niż w roku 2017. Ponad 80% tych wniosków zostało już zrealizowanych lub jest w trakcie realizacji. Można więc stwierdzić bez żadnej przesady, że kontrolowane instytucje korzystają z większości formułowanych przez nas wniosków. W ten właśnie sposób NIK m.in. przyczynia się każdego roku do poprawy funkcjonowania państwa.

Szanowni Państwo! Co roku pytacie także państwo o korzyści finansowe uzyskane przez Skarb Państwa w wyniku naszych kontroli. Te kwoty sięgają blisko 44 mln zł. Jest to wymierny efekt naszych kontroli. Podobnie jednak jak w sprawie wniosków de lege ferenda czasami proces uzyskiwania korzyści dla Skarbu Państwa bywa czasochłonny. W sierpniu 2017 r. Komisja Europejska wydała decyzję, która nakazywała Polsce odzyskanie od spółki Autostrada Wielkopolska prawie 900 mln zł wraz z odsetkami. Wszystko to zaczęło się od naszej kontroli z 2010 r., kiedy to stwierdziliśmy, że rząd wypłacił prywatnym operatorom zbyt wysokie rekompensaty za zwolnienie ciężarówek z opłat za jazdę po autostradach. W marcu 2018 r. spółka w związku z tym musiała wpłacić na rachunek sum depozytowych ministra finansów ponad 1300 mln zł. Widzicie państwo, że często bywa tak, że efekty finansowe naszej pracy są rozłożone w czasie.

Podobnie jest z zawiadomieniami o popełnionych przestępstwach czy wykroczeniach. W zeszłym roku złożyliśmy ich ok. 100 i było to o 17 więcej niż rok wcześniej. Złożyliśmy także 58 zawiadomień do rzecznika dyscypliny finansów publicznych, w których ujawniliśmy 259 czynów dotyczących naruszenia dyscypliny finansowej.

Wysoka Izbo! Tak jak powiedziałem, nie opowiem państwu o wszystkich kontrolach. Powiem tylko o kilku. Myślę, że jedną z najważniejszych zeszłorocznych kontroli była kontrola dotycząca działań na rzecz ochrony powietrza przed zanieczyszczeniami. Nasz raport na ten temat zaprezentowaliśmy we wrześniu ub.r. Stwierdziliśmy, że na terenie Unii Europejskiej Polska jest jednym z krajów z najgorszą jakością powietrza. Oceniliśmy także, że działania stosownych ministerstw, ale także samorządów wojewódzkich i gminnych, z wyjątkiem nielicznych przypadków, były daleko niewystarczające. Znajomość metodyki kontrolnej dotyczącej badania działań na rzecz poprawy jakości powietrza zaowocowała powierzeniem nam przez najwyższe organy kontroli z kilkunastu państw europejskich obowiązków międzynarodowego koordynatora kontroli w tym obszarze, w której – tak jak powiedziałem – uczestniczyło kilkanaście państw europejskich.

Szanowni Państwo! Dostrzegając wpływ ochrony środowiska na życie i zdrowie obywateli, Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła też kontrolę utrzymania i eksploatacji sieci wodociągowych w miastach.

Kolejnym ważnym obszarem wpływającym na życie obywateli jest organizacja i funkcjonowanie systemu ochrony zdrowia. Poświęciliśmy temu zagadnieniu szereg kontroli w ubiegłym roku. Badaliśmy m.in. dostępność świadczeń zdrowotnych i czas oczekiwania na nie. Niestety w przypadku 30% zakresów świadczeń czas oczekiwania w kolejce do lekarza uległ pod koniec roku 2017 wydłużeniu w stosunku do roku 2016. W innej kontroli stwierdziliśmy, że system opieki zdrowotnej nad dziećmi i młodzieżą w wieku szkolnym, szczególnie w zakresie profilaktyki, nie gwarantuje pełnego bezpieczeństwa zdrowotnego tej grupie wiekowej, o czym świadczy zwiększająca się liczba dzieci i młodzieży z problemami zdrowotnymi.

Temat ochrony zdrowia jest dla NIK-u tak ważnym zagadnieniem, że przygotowaliśmy całościowy raport, swego rodzaju megainformację, opierając się na ustaleniach z ponad 70 kontroli Izby, oczywiście w tym także tych z ostatnich lat, a także na opiniach lekarzy, dyrektorów, przedstawicieli organów założeń szpitali, osób zarządzających służbą zdrowia oraz (*Dzwonek*) organizacji zrzeszających pacjentów. Nasz raport spotkał się ze znakomitą przyjęciem wśród zewnętrznych ekspertów. Jest on także dostępny dla wszystkich, którzy chcą zapoznać się z najważniejszymi problemami występującymi w obszarze ochrony zdrowia oraz rekomendacjami NIK-u.

Szanowni Państwo! Od wielu lat zajmujemy się w NIK-u problemami związanymi ze ściągalnością podatków, w tym podatku VAT. W 2018 r. kontynuowaliśmy kontrole w tym obszarze, doceniając większą skuteczność aparatu skarbowego w zapobieganiu wyłudzeniom podatku VAT.

Troszcząc się o prawidłowe wydatkowanie środków publicznych, zainteresowaliśmy się także problemem związanym z zarządzaniem spółkami Skar-

**Prezes Najwyższej Izby Kontroli
Krzysztof Kwiatkowski**

bu Państwa i ze sprawowaniem nadzoru właścicielskiego. Sygnały na temat nieprawidłowości płynęły do nas m.in. z komisji sejmowych. Skontrolowaliśmy wydatki spółek Skarbu Państwa na działalność sponsoringową, medialną i usługi doradcze. 20 zbadanych przez nas spółek wydało ponad 1,5 mld zł na działalność sponsoringową oraz zakup usług doradczych i medialnych. Do najważniejszych nieprawidłowości zaliczyliśmy wydawanie pieniędzy na sponsoring pomimo ujemnego wyniku finansowego spółki czy sponsorowanie przedsięwzięć, które nie były ujęte w planach wydatkowania środków.

Szanowni Państwo! W 2018 r. badaliśmy też funkcjonowanie Polskiej Grupy Zbrojeniowej oraz wypłaty odpraw w wybranych spółkach Skarbu Państwa. Raporty są już gotowe i wkrótce trafią do Sejmu. Niektóre nasze informacje o wynikach kontroli przesyłamy do Sejmu w trybie właściwym dla informacji niejawnych. Tak było np. wtedy, kiedy sprawdzaliśmy, jak Polska jest przygotowana na zagrożenia związane z terroryzmem. Ważny i ciekawy raport w tej sprawie skierowaliśmy niedawno do Sejmu.

Szanowni Państwo! Podsumowując, mogę powiedzieć, że najważniejszą rolą NIK-u jest dostarczanie parlamentarzystom, przedstawicielom władzy wykonawczej oraz – co najważniejsze – wszystkim obywatelom rzetelnej, pogłębionej i obiektywnej informacji o różnych istotnych obszarach. Wolni obywatele muszą bowiem wiedzieć, jak agendy rządowe i samorządowe wykonują swoje ustawowe zadania oraz jak wydają publiczne pieniądze. Wydaje się, że dzisiaj, 100 lat po powstaniu Najwyższej Izby Kontroli, jej znaczenie staje się jeszcze większe. W dobie szumu informacyjnego i zagrożenia celowymi manipulacjami i kreowaną dezinformacją trudno sobie wyobrazić istnienie demokratycznego kraju bez rzetelnej, pogłębionej i obiektywnej informacji dostarczanej przez niezależną instytucję odpowiedzialną za kontrolę państwa.

Wysoki Sejmie! Kończę swoją 6-letnią kadencję prezesa NIK-u. Pozostawiam Izbę w bardzo dobrym stanie, wysoko ocenianą przez opinię publiczną, ekspertów zewnętrznych, instytucje międzynarodowe, dziennikarzy i parlamentarzystów, ale przede wszystkim pozostawiam Izbę, w której pracuje 1600 profesjonalistów, najlepszych w Polsce specjalistów od kontroli państwowej, znakomicie wykształconych, solidnie przygotowanych. Mogę powiedzieć, że niezależnie od stanowiska, które zajmujecie, czy jest to stanowisko inspektora, specjalisty, doradcy, radcy, czy dyrektora, z poświęceniem, zaangażowaniem i profesjonalizmem wykonujecie swoje obowiązki. Dziękuję wam za tę wspólną służbę. Mogę zakończyć życzeniami kierowanymi do mojego następcy, żeby tak jak do tej pory Najwyższa Izba Kontroli była synonimem rzetelnej, wiarygodnej, obiektywnej infor-

macji, która będzie służyć wszystkim obywatelom i parlamentarzystom w polskim Sejmie i polskim Senacie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Dziuba przedstawi opinię komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Dziuba:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Na wstępie trzeba przypomnieć, że jedyną instytucją sprawującą nadzór nad Najwyższą Izbą Kontroli jest Sejm działający in gremio oraz przez swoje organy, w szczególności przez marszałka Sejmu. Z tego względu Sejm nie może zaniedbać wykonywania tej funkcji. Dotyczy to oczywiście także wyspecjalizowanej komisji, czyli Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Przypomnę, że przez 3 minione lata komisja ta rekomendowała, a Sejm uchwalał to większością głosów, nieprzyjęcie sprawozdania z działalności najwyższej Izby, czyli Sejm korzystał z jedynego środka dyscyplinującego, jakim dysponuje. Powodem tego były błędy lub zaniedbania w organizacji wewnętrznej NIK, takie jak absurdalne zbiurokratyzowanie tej instytucji czy koteryjna polityka nagradzania pracowników. Do tej pory w celu ochrony renomy najwyższej Izby komisja unikała poruszania kwestii dotyczących tego, w jakim stopniu nieporządek wewnętrzny w NIK wpływa na standard jej pracy.

W ostatnim roku naszej kadencji i jednocześnie w ostatnim roku kierowania NIK przez obecne szefostwo trzeba odnieść się do kwestii wpływu skutków woluntaryzmu kierownictwa NIK na jakość pracy tej instytucji. Ta identyfikacja jest konieczna od razu na wstępie. Źródłem nieporządku są działania szeroko rozumianej kadry kierowniczej najwyższej Izby, do której oprócz prezesów zaliczyć należy doradców prezesa – zwanych obecnie patetycznie radcami – a także dyrektorów jednostek organizacyjnych. Poniżej odniosę się do problemów poruszanych w szerokim obiegu publicznym, zaznaczając w ten sposób, że mankamenty pracy najwyższej Izby są widoczne dla opinii publicznej i są przez nią komentowane. Dlatego tym bardziej Sejmowi nie wypada milczeć.

Czołową informacją prasową dotyczącą kontroli: Nadzór nad stosowaniem dodatków do żywności, podaną przez najwyższą Izbę było stwierdzenie, że przeciętny konsument spożywa rocznie 2 kg środków konserwujących, czyli tzw. dodatków E. W raporcie jest na ten temat tylko jedno zdanie opatrzone przypisem informującym o tym, że takie stwierdzenie padło podczas tzw. panelu ekspertów dotyczącego stosowania dodatków do żywności, a także że ma to potwierdzenie na jednym z portali, gdzie zresztą też jest tylko jedno zdanie dotyczące tej kwestii. Adres

Posel Tadeusz Dziuba

tego komercyjnego portalu jest na Filipinach, telefon kontaktowy również jest filipiński. Tak więc czołowe – według samej NIK – ustalenie polskiej kontroli państwowej jest niezwyfikowane, a być może wyssane z palca. Ile takich niezwyfikowanych lub nieudokumentowanych informacji znajduje się w prawie 200 raportach ukazujących się w każdym roku? Po co NIK dokonuje własnych ustaleń kontrolnych, co przecież kosztuje, skoro jej frontowe stwierdzenia oparte są na informacjach internetowych, do tego z niepewnego źródła? Koszty związane tylko z czasem pracy kontrolerów nad tym tematem kontroli można oszacować na kwotę grubo powyżej 300 tys. zł. Taka jest więc przybliżona cena zaczerpnięcia niezwyfikowanej informacji z filipińskiego portalu. Gdyby to był dowcip, można byłoby powiedzieć, że choroba filipińska się rozwija.

Podobnie rzecz ma się z innym głośnym raportem pn.: Nauczanie matematyki w szkołach. Kontrolerzy NIK przeprowadzili kontrolę w tym zakresie w 2017 r., ale raport nosi datę – uwaga – 15 lutego 2019 r. Jedyne wnioski generalne NIK to stwierdzenie, że – w skrócie zacytuję – należy rozważyć możliwość zawieszenia egzaminu maturalnego z matematyki jako obowiązku dla wszystkich uczniów do czasu poprawy skuteczności nauczania tego przedmiotu w szkołach. Wniosek ten nie ma właściwie żadnej podstawy. W rozdziale: Ważniejsze wyniki kontroli, a więc w źródłowej części raportu, w podrozdziale: Wyniki egzaminów zewnętrznych na temat statusu egzaminu maturalnego z matematyki nie ma ani słowa. W rozdziale pn.: Synteza jest krótkie stwierdzenie, że należy rozważyć obecny status egzaminu maturalnego z matematyki na poziomie podstawowym. Nie można wskazać, że obowiązkowy dla wszystkich uczniów egzamin maturalny z matematyki ma bezpośredni wpływ na miejsce danego państwa w rankingu innowacyjności gospodarki. Z kolei w rozdziale: Wnioski, przytaczając rekomendację ekspertów, wyraźnie wskazuje się na to, dla niepoznaki w przypisie, że jedna z pań ekspertek rekomendowała pozostawienie egzaminu maturalnego z matematyki w zakresie podstawowym jako obowiązkowego. Mamy więc do czynienia z sytuacją, w której czołowy wniosek najwyższej Izby jest artystyczną koncepcją kierownictwa departamentu edukacji oraz kierownictwa NIK, niemającą nic wspólnego z konkretnymi ustaleniami dokonanymi w ramach tematu kontroli. Nawiasem mówiąc, ustaleniami skądinąd dosyć ciekawymi – tymi pozostałymi. Trzeba jeszcze dodać, że omawiany tu wniosek, ten czołowy, jest sprzeczny z wieloma tezami zawartymi w samym raporcie. Znowu trzeba zadać pytanie: Ile takich bezpodstawnych wniosków albo wniosków z wątpliwą podstawą dokumentacyjną jest w raportach NIK? Powstaje ich rocznie niespełna 200. Jaka jest rzetelność recenzowania projektów dokumentów NIK – w szczególności projektów pro-

gramów i projektów raportów – przez doradców prezesa NIK, którzy zajmują się głównie tym?

W kontekście tej sprawy oraz spraw poprzednich trudno nie zauważyć, że pogoń za sensacją jest dla obecnego kierownictwa NIK ważniejsza niż rzetelny stosunek do rzeczywistości. Zastanawiająca jest zwłoka w opublikowaniu raportu. Czynności kontrolne zostały zakończone z końcem 2017 r., a raport został podpisany w połowie lutego 2019 r., a więc ponad rok później. Opinie ekspertów, które – jak wynika z treści raportu – istotnie na ten raport wpłynęły, są datowane na październik 2018 r. Co to za metoda pracy? Po co facytować kontrolerów, skoro wyniki ich pracy nie kształtują opinii i ocen NIK? W ramach tego tematu skontrolowano 21 jednostek. Na tej podstawie można oszacować, biorąc też oczywiście pod uwagę inne dane, które są zawarte w sprawozdaniu, że koszt tej kontroli wyniósł ponad 200 tys. zł.

Podobnie niezrozumiała zwłoka nastąpiła w związku z kontrolą: Realizacja przez samorządy zadań związanych z organizacją imprez masowych – tytuł jest dłuższy. Czynności kontrolne zakończyły się w połowie kwietnia 2018 r. Raport został zatwierdzony w październiku 2018 r., ale opublikowano go w pierwszej dekadzie 2019 r., a więc 5,5 miesiąca od jego zatwierdzenia i omal rok od zakończenia czynności kontrolnych. Ustalenia NIK były alarmujące, a jednak zwlekano z jego opublikowaniem, a tym samym zrezygnowano z szybkiego prewencyjnego oddziaływania raportu. To przykład niezrozumiałego manewrowania efektami pracy NIK, na pewno niesłużącego publicznemu pożytkowi.

Przykładem już nie manewrowania, ale manipulowania wynikami kontroli jest raport pn.: Zmiany w systemie oświaty. Został on opublikowany na początku pierwszej dekady maja 2019 r., lecz zasadnicza część czynności kontrolnych została wykonana między październikiem a grudniem 2018 r. Formalnie czynności zakończyły się w styczniu 2019 r. Nawiasem mówiąc, tym razem od zakończenia czynności kontrolnych do upublicznienia raportu minęły niecałe 4 miesiące, co zresztą powinno być normą.

Celem głównym tego raportu było ustalenie, czy prawidłowo i skutecznie dokonano zmian w systemie oświaty. Jednak raport nie jest odpowiedzią na to pytanie i to nie jest przypadkowe. Zabieg ten pozwolił na zminimalizowanie pozytywnych ocen Ministerstwa Edukacji Narodowej. Trzeba przyznać, że strategię minimalizacji NIK zastosował tu konsekwentnie, zminimalizował też krytyczne oceny podmiotów samorządowych, które były bezpośrednimi realizatorami zmian w oświacie. Oceny Ministerstwa Edukacji Narodowej dokonane przez NIK były albo nieuprawnione, albo wątpliwe. MEN przypisano odpowiedzialność za nieprawidłowe działania lub zaniechania innych podmiotów uczestniczących w procesie reformowania oświaty. W jednym przypadku ujęcie problemu i sformułowana quasi-ocena świadczą wprost o nieznajomości problematyki oświaty przez

Posel Tadeusz Dziuba

redaktorów raportu, co w praktyce oznacza niewiedzę wyższego szczebla nadzoru w NIK. Jak powiedziałem, Najwyższa Izba Kontroli z jednej strony uchylała się od ocen potencjalnie pozytywnych, a z drugiej strony uchylała się od krytycznych ocen innych podmiotów. Nie sposób więc nie zauważyć intencjonalności raportu, co znajduje dodatkowe uzasadnienie w nieopublikowaniu stanowiska Ministerstwa Edukacji Narodowej wbrew wyraźnemu obowiązkowi wynikającemu z dyspozycji ustawy o NIK.

Analiza treści raportów wskazuje na kiepską jakość warsztatu kontrolerskiego wyższego szczebla nadzoru w NIK, przejawiającą się m.in. w nieweryfikowaniu stawianych tez i hipotez oraz rezygnacji z ustalania związków przyczynowo-skutkowych. Nawiasem mówiąc, kwestia nieustalania przez NIK przyczyn negatywnych zjawisk wielokrotnie przy różnych okazjach pojawiała się w trakcie kolejnych posiedzeń Komisji do Spraw Kontroli Państwowej zajmującej się innymi kontrolami.

Podsumowując, redakcja tego raportu została dokonana intencjonalnie, a warto dodać, że koszty związane z opłaceniem kontrolerów można oszacować mniej więcej na 1 mln zł. W ramach przeprowadzanej w 2018 r. kontroli wykonania budżetu państwa w 2017 r. w części 29., a więc dotyczącej obrony narodowej, NIK wytknęła Ministerstwu Obrony Narodowej osiem nieprawidłowości, z czego trzy dotyczyły jednej sprawy, mianowicie zakupu jednostek transportu powietrznego dla najważniejszych osób w państwie. Pamiętamy, że ta kwestia nie była rozwiązywana przez kilkanaście lat. W 2017 r. na ten cel wydano kwotę ponad 727 mln zł, z czego 527 mln zł pochodziło ze środków dedykowanych przebudowie i modernizacji oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej. Otóż NIK uznała, że w ten sposób pulę dedykowanych środków pomniejszono właśnie o tę kwotę, tj. o 527 mln zł, bo przedmiotowy wydatek potraktowano jako niezwiązany z obronnością Rzeczypospolitej. Tymczasem zakupione statki powietrzne nie tylko są obsługiwane przez pilotów wojskowych, a ich loty są monitorowane przez właściwe służby polskich sił powietrznych, ale część z nich ma nowoczesne środki techniczne, m.in. umożliwiające lądowanie na lotniskach wojskowych, w tym na terytoriach zagrożonych takich jak Afganistan, a nawet posiada stosowne środki obronne, a także umożliwiające dowodzenie z powietrza dużymi formacjami wojskowymi. Tak więc dokonana przez NIK kwalifikacja czynu jest rażąco błędna. Poza tym, kolokwialnie sprawę ujmując, jest ona idiotyczna. Z natury rzeczy takie osoby jak prezydent, premier, ministrowie i najwyżsi dowódcy wojskowi muszą mieć szczególną ochronę, czyli o charakterze wojskowym. Co ważniejsze, jest naszym interesem państwowym odbudowanie lotnictwa transportowego specjalnego przeznaczenia, bo w takim, a nie innym otoczeniu zewnętrznym żyjemy. Jest jeszcze ważny kontekst.

Otóż częściowe sfinansowanie przedmiotowego zakupu ze środków przeznaczonych na przebudowę, modernizację i finansowanie Sił Zbrojnych nie było nowatorskim pomysłem obecnego rządu. Poprzedni rząd również planował częściowe sfinansowanie zakupu jednostek transportu powietrznego dla VIP-ów ze środków dedykowanych przebudowie i modernizacji i jakoś wówczas nie budziło to zainteresowania Najwyższej Izby Kontroli. Plan ten co prawda nie został zrealizowany, ale to z powodu powszechnie znanej sprawności, czyli niesprawności rządu Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Oczywiście nasuwa się pytanie o intencje organizatorów tej kontroli. Dziwnym trafem na NIK nie zrobiło żadnego wrażenia to, że rozwiązano kwestię przez lata zaniedbaną, za to uznała ona za rzecz oczywistą, że wydatek na samoloty pełniące funkcje obronne nie może być poniesiony ze środków służących obronie państwa.

Podsumowując całość mojej dotychczasowej wypowiedzi, już tylko na tych kilku przykładach widać, jak bardzo niezadowolający jest standard pracy kierownictwa NIK. A jednocześnie widać, do jak niebezpiecznego stopnia posuwa się woluntaryzm tego kierownictwa. Powtórzę, by nie było wątpliwości, mam na myśli nie tylko prezesów, ale także tzw. radców prezesa oraz korpus dyrektorski. Dla kierownictwa NIK nie jest problemem serwowanie w raportach niesprawdzonych danych i wątpliwych hipotez oraz tez, problemem nie jest też bardziej albo mniej subtelne manipulowanie wynikami kontroli z niemałym trudem przecież osiąganymi przez kontrolerów przeprowadzających badania w terenie.

Jest to przede wszystkim rezultat wewnętrznej destrukcji Najwyższej Izby Kontroli. Destrukcja ta była przez minione 3 lata głównym powodem nieprzyjmowania kolejnych sprawozdań NIK przez Komisję do Spraw Kontroli Państwowej i w konsekwencji przez Sejm. Z żalem trzeba powiedzieć, że prezesi NIK, może z jednym wyjątkiem, przynajmniej moim zdaniem, nawet nie mieli zamiaru dokonać w tym zakresie zauważalnej korekty. Przez kolejne lata zwracaliśmy uwagę na absurdalny formalizm pracy kontrolerskiej, który sprzyja obniżaniu standardów pracy Najwyższej Izby Kontroli. (*Dzwonek*)

W sprawozdaniu za 2018 r. wyszczególnia się krótko takie osiągnięcia zarządcze jak: wprowadzanie zasad opracowania kluczowych dokumentów pracy NIK, zmodyfikowanie wzorów programów kontroli i raportów NIK oraz ujednolicenie sposobów prezentacji wyników kontroli. Jak widać, w żadnym stopniu nie uchroniło to NIK przed podawaniem nieweryfikowanych danych oraz stawianiem wątpliwych tez. Taki sam skutek, tj. zerowy, przyniósł system zapewnienia jakości. Dokonywanie biurokratycznego przeglądu jakości zadania kontrolnego nie zapobiegło opisanym wyżej zjawiskom negatywnym, a przecież w tym procesie weryfikacji biorą udział dziesiątki osób. To negatywny skutek stawiania na

Posel Tadeusz Dziuba

niepragmatyczne procedury, a nie na ludzką odpowiedzialność i uczciwość. W omawianym sprawozdaniu poinformowano, że zakończono pracę nad stworzeniem modelu kompetencyjnego zawodowych kontrolerów. Jak widać, ten papierowy model kompetencji nie zapobiegł zjawiskom wyżej opisanym. Powtórzyć: patetyczne, papierowe ustalenia nie zastąpią osobistej odpowiedzialności i uczciwości, a tym bardziej odwagi.

Jak wiadomo, katowicka prokuratura wystąpiła z aktem oskarżenia i wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prezesa NIK. W tym sensie ma to znaczenie, że potwierdza fakt ułomnego zarządzania Najwyższą Izbą Kontroli, zarządzania pozbawionego troski o wysoki poziom profesjonalizmu. Przypomnę, że w poprzednich 3 latach ukazaliśmy bezmyślny styl zarządzania Najwyższą Izbą Kontroli. Zmian nie ma, a skutki obniżonych standardów pracy są coraz bardziej widoczne.

W imieniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej stawiam podobnie jak w minionych latach wniosek o nieprzyjęcie sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli za 2018 r. Pani marszałek, dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość wystąpi pan poseł Wojciech Szarama.

Posel Wojciech Szarama:

Pani Marszałek! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Sprawy związane z merytoryczną oceną części działań Najwyższej Izby Kontroli omówił w sposób bardzo obszerny przedstawiciel komisji pan poseł Dziuba, a więc nie będę do tych wątków wracał.

Chciałbym podkreślić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, a ono też nie jest prezentowane po raz pierwszy: dla nas bardzo ważną rzeczą jest to, że przeciwko panu prezesowi został skierowany akt oskarżenia dotyczący popełnienia przestępstw związanych z funkcjonowaniem Najwyższej Izby Kontroli. Sejm, Wysoka Izba nie ma możliwości dokonania jakiejś indywidualnej oceny, indywidualnego zwrócenia regulaminowej uwagi panu prezesowi. Raz w roku odbywa się rozpatrywanie sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli. Z całą mocą chciałbym właśnie podkreślić, że tego sprawozdania przedłożonego Sejmowi przez pana prezesa Najwyższej Izby Kontroli Klub Parlamentarny Pra-

wo i Sprawiedliwość przyjąć nie może z tych wszystkich względów, które zostały wymienione wcześniej.

Jest to oczywiście sytuacja bardzo trudna, nie tylko dla Wysokiej Izby, dla poszczególnych klubów parlamentarnych czy ugrupowań politycznych, jest to sytuacja trudna dla całej Polski, dlatego że na działalność tego najwyższego organu kontroli w państwie polskim pada pewien cień, którego nie sposób nie zauważyć.

Oczywiście oprócz tych uchybień, błędów, o których mówił pan poseł sprawozdawca, na co dzień spotykaliśmy się z pracą, z poszczególnymi kontrolami, z poszczególnymi informacjami z przeprowadzanych kontroli, które oceniamy dobrze i które rzeczywiście są potrzebne i pomocne w funkcjonowaniu państwa, w funkcjonowaniu rządu. Pozwalają korygować pracę w poszczególnych ministerstwach, w samorządach, w bardzo wielu ważnych obszarach naszego życia: ekonomicznego i społecznego. Trzeba po prostu podziękować za to wszystko, co zostało zrobione dobrze, pracownikom Najwyższej Izby Kontroli, którzy, jak to zostało dzisiaj powiedziane, po zakończeniu tej kadencji prezesa będą funkcjonować i będą pracować dalej dla dobra państwa polskiego.

Oczywiście zmiany, pewien nowy styl działania to są również nieodzowne. Ale ta baza, która oparta jest na tradycji i na umiejętnościach pracowników Najwyższej Izby Kontroli, z pewnością będzie nadal wykorzystywana i mam nadzieję, że będzie służyła państwu polskiemu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Artur Gierada w imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Artur Gierada:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Mam zaszczyt w imieniu mojego klubu przedstawić opinię na temat sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli, ale myślę, że zanim to zrobię, muszę chyba przypomnieć o misji NIK-u, czym jest w ogóle Najwyższa Izba Kontroli, bo mam wrażenie, że od kilku lat Prawo i Sprawiedliwość, dokładnie odkąd rządzi, o tym zapomniało. NIK to naczelny i niezależny organ kontroli państwowej z misją strażnika grosza publicznego. Od 100 lat NIK ocenia funkcjonowanie państwa, gospodarowanie środkami publicznymi, pokazuje błędy aparatu państwa, ale również pokazuje, jak je naprawić. Ja jeszcze raz podkreślę, jest ona apolityczna, obiektywna, niezależna i rzetelna. Mówiąc krótko, Najwyższa Izba Kontroli to nie telewizja publiczna, a prezes Kwiatkowski to nie prezes Kurski. *(Oklaski)*

Przedstawię teraz kilka przykładów kontroli, które rzeczywiście pokażą, czemu PiS tak nie lubi Naj-

Posel Artur Gierada

wyższej Izby Kontroli. Zaczniemy od kontroli Funduszu Sprawiedliwości działającego na rzecz pomocy ofiarom przestępstw. Kontrolerzy krytykują zasadność przyznawania milionów złotych na projekty, które nie mają żadnego związku z celami funduszu. NIK ustalił także, że wiele organizacji dostało milionowe dotacje mimo braku odpowiedniego doświadczenia. Wszyscy pamiętamy choćby wczoraj przez media pokazywane 24 mln zł na kamizelki odblaskowe. Cel może słuszny, ale czemu kosztem ofiar? Cemu z pieniędzy, które mają pomagać ludziom pokrzywdzonym? I to nie koniec hojności ministra Ziobry. NIK skontrolował 14 konkursów i naborów ofert na łączną wartość prawie 40 mln zł. Wydatkowanie 33 mln, aż 86% z nich, ocenił jako działania niecelowe i niegospodarne. Kto dostał pieniądze? Kto był beneficjentem? Ojciec Tadeusz Rydzyk, naprędce zakładane fundacje i stowarzyszenia związane z ludźmi ministra Ziobry, Solidarnej Polski, Prawa i Sprawiedliwości. Mało tego, dodatkowo NIK stwierdził, że później wydatkowania tych pieniędzy nikt nie skontrolował. Mimo że zostały złożone odpowiednie oświadczenia, nie zostały one później zatwierdzone i nie zapadła żadna decyzja o zwrocie tych pieniędzy. Jest to bezwzględnie zaniechanie, które narusza dyscyplinę finansów publicznych. W ocenie NIK niewielka część ofiar przestępstw w stosunku do skali przestępstw otrzymuje z funduszu alternatywną i skuteczną pomoc. Przykład? Ustawa o kompensacji dla ofiar przestępstwa, która miała stanowić wsparcie dla 12 tys. ofiar najcięższych przestępstw, przestępstw związanych z narażeniem życia i zdrowia. Wiecie państwo, ile osób w ciągu roku z tego funduszu z tych 12 tys. dostało wsparcie. 30 osób. 30 osób na łączną kwotę 200 tys. zł. A wy wydajecie lekką ręką 24 mln na kamizelki odblaskowe. Między innymi zlikwidowano również pomoc prawną, psychologiczną udzielaną poprzez Internet czy infolinię. Tak pomagacie ofiarom przestępstw. Najpierw państwo PiS nie potrafiło ochronić tych ludzi, teraz nie potrafi im pomóc.

Kolejna kwestia, nieodpłatna pomoc prawna. Sztandarowa zresztą pomoc. Wszyscy pamiętamy Dudapomoc. Co wyszło z ustawy? W 2017 r. z możliwości uzyskania pomocy skorzystało 2%–3% uprawnionych. W konsekwencji 3/4 potencjału systemu nie zostało wykorzystane zgodnie z przeznaczeniem. Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości, których chyba nikt nie podważy, przeciętnie na jeden punkt przypada jedna porada dziennie. Tylko w 2016 r. i 2017 r. nieefektywnie wydano na ten cel 190 mln zł. Komentarz chyba zbędny.

Bardzo ciekawe wnioski NIK wyciąga również z kontroli spółek Skarbu Państwa. Pomijam już Polską Fundację Narodową, 633 mln zł, które ma przejść w ciągu 10 lat przez tę fundację, a jednoznacznie nie spełnia ona zadań, jakie zostały jej ustawowo wyznaczone. Ale jeszcze ciekawsza jest kontrola, która objęła tylko 20 spółek Skarbu Państwa. W tych 20 spół-

kach Skarbu Państwa, jak z niej wynika, wydano ponad 1,5 mld zł na działalność sponsoringową oraz zakup usług doradczych i medialnych. Większość z nich mimo wydatkowania ogromnych sum nie przestrzegało ustanowionych przez siebie zasad i procedur w tym zakresie. I mały cytat: W mediach cyklicznie pojawiają się zarzuty, że sponsoring wykorzystywany jest jako parawan do finansowej rekompensaty udzielanej konkretnym podmiotom, np. za ich zaangażowanie w kampanię wyborczą określonego kandydata lub partii. Co wykazała kontrola? Działania lub zaniechania władz w 13 skontrolowanych spółkach stworzyły ryzyko niegospodarności, a w trzech spółkach doprowadziły do poniesienia niegospodarnych wydatków na prawie 660 tys. Dodam, że część tych spółek, które były sponsorami, ma ujemny wynik finansowy. Zresztą też z tej kontroli wynika, że 20% spółek Skarbu Państwa, 100 z nich, jest dzisiaj w bardzo kiepskiej sytuacji finansowej, jest w likwidacji lub w upadłości. To jest karuzela stanowisk, milionowe odprawy i zarządzanie menedżerów państwa Prawa i Sprawiedliwości. NIK pokazuje prawdziwy stan państwa, jego dzisiejszy rozkład. To nie paplanie propagandowe, jakie dzisiaj codziennie serwujecie poprzez telewizję publiczną narodowi. Mogłbym tu jeszcze wiele mówić choćby o 42 mln z CEPiK-u, choćby o tym, że stracimy 8 mld zł, stracą polscy obywatele, przez dewastację OZE w naszym kraju, czy o tym, że po waszej reformie służby zdrowia aż do 30% specjalistów wydłużyły się kolejki. Lista zarzutów tylko z tej jednej rocznej kontroli jest bardzo długa, ale do was nie docierają te argumenty. Wy znowu nie przyjmujecie tego sprawozdania i atakujecie personalnie pana prezesa, nie odnosząc się do jego pracy.

Panie Prezesie! Resztę czasu oddam mojej koleżance klubowej, która też wymieni parę rzeczy. Na sam koniec chcę powiedzieć, że jeśli Prawo i Sprawiedliwość po raz kolejny odrzuci to sprawozdanie, proszę przekazać swoim pracownikom, przekazuję to panu, proszę to potraktować jako dobrze wykonaną swoją pracę, naprawdę jako coś, co powinniście traktować jako wyróżnienie i honor. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pozostałą część czasu wykorzysta pani poseł Elżbieta Stępień.

Bardzo proszę.

Posel Elżbieta Stępień:

Pani Marszałek! Panie Prezesie! Wysoki Sejmie! Zaproszeni Goście! Najwyższa Izba Kontroli to jedyny taki organ kontroli w państwie, którego wszyscy w administracji publicznej się obawiają – to słowa

Posel Elżbieta Stępień

pana prezydenta Andrzeja Dudy wypowiedziane podczas spotkania w Pałacu Prezydenckim z prezesem Najwyższej Izby Kontroli Krzysztofem Kwiatkowskim oraz szefami europejskich najwyższych organów kontroli w czerwcu tego roku. Jak przychodzi Najwyższa Izba Kontroli na kontrolę, wszyscy sztywnieją, bo to jest tak ważna kontrola, rzetelna, do której trzeba się w sposób bardzo profesjonalny odnieść, wymagane są najwyższe standardy. I rzeczywiście Najwyższa Izba Kontroli i jej kontrolerzy najwyższych standardów przestrzegają – stwierdził prezydent. I ja tę opinię podzielam. Uważam, że Najwyższa Izba Kontroli odgrywa ogromną rolę nie tylko jako organ kontrolny w Polsce, ale również w Europie i na świecie.

Tegoroczne sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli przypada w szczególnym okresie, a mianowicie w okresie, kiedy obchodzimy stulecie istnienia Najwyższej Izby Kontroli. Twórcy najwyższego organu kontroli, chcąc uzyskać wiarygodną kontrolę, ustawowo zagwarantowali niezależność Najwyższej Izby Kontroli, jej kolegiantom oraz wszystkim kontrolerom.

Chciałabym powiedzieć, że rocznie kontrolerzy Najwyższej Izby Kontroli przeprowadzili kilkaset kontroli z różnych dziedzin. Tylko w 2018 r. publikowano raporty dotyczące smogu w Polsce, działań komisji ds. błędów medycznych czy stanu kąpielisk. Analizowano także kontrole żywności, ryzyko zakażeń w szpitalach czy nadzór w państwowych spółkach, o których szerzej mówił poseł Gierada.

Chciałabym powiedzieć, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska nie zgadza się z odrzuceniem sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2018 r. przez sejmową Komisję do Spraw Kontroli Państwowej. Jest to po prostu zwyczajna krytyka dla krytyki bez twardych, mocnych argumentów, bez merytorycznego uzasadnienia. Przypomnę, że komisje sejmowe przyjęły ten dokument bez zastrzeżeń. Wręcz przeciwnie, wiele z tych komisji opiniowało go pozytywnie i uznawało informacje za przydatne. Dlatego uważam, że jest to niesprawiedliwe, nieuczciwe, aby oskarżenia dotyczące prezesa Najwyższej Izby Kontroli rzutowały na całą Izbę. Nie będę się odnosiła do słów koreferenta z Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Chciałabym również zaznaczyć i nadmienić, że dobrze by było, gdyby regulamin Sejmu nakazywał większe zaangażowanie komisjom sejmowym, aby wnioski de lege ferenda, wnioski pokontrolne znajdowały odzwierciedlenie w zmianach przepisów ustaw. (*Dzwonek*)

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska jest za przyjęciem sprawozdania. Z tego miejsca chciałabym bardzo serdecznie podziękować całej kadrze Najwyższej Izby Kontroli za rzetelną pracę na rzecz naszego kraju, także poza naszymi granicami, a panu prezesowi podziękować, że wyniósł Najwyższą Izbę Kontroli na wyżyny, bowiem

Najwyższa Izba Kontroli nie tylko uzyskała wśród respondentów bardzo wysoką opinię, ale również na arenie międzynarodowej. Bardzo dziękuję i życzę wszystkiego dobrego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Barbara Chrobak, klub Kukiz'15.

Nie ma.

W takim razie pan poseł Jan Łopata, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Bardzo proszę.

Posel Jan Łopata:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Prezesie Najwyższej Izby Kontroli! Na początku tego roku, na początku 2019 r., a dokładnie w lutym, Najwyższa Izba Kontroli obchodziła stulecie powstania. W dekreście powołującym Izbę zapisano zasady i prezentowano wartości: uczciwość, rzetelność, sumienność, dociekliwość, obiektywizm, które to zasady, jestem o tym głęboko przekonany, przyświecały również w pracy inspektorom i pracownikom Izby również w roku 2018, w którym realizowali plan pracy Najwyższej Izby Kontroli na ten właśnie 2018 r. Pan prezes Najwyższej Izby Kontroli we wstępie do tego sprawozdania, które dzisiaj omawiamy, napisał wprost, że te wartości, te zasady okazały się ponadczasowe i nadal obowiązują w Najwyższej Izbie Kontroli. Kluczowe jest również, moim zdaniem, stwierdzenie, i tu dosłownie cytuję zdanie ze wstępu, że dla sprawnego funkcjonowania państwa niezbędne jest istnienie kompetentnego i niezależnego, podkreślam: niezależnego, od władzy wykonawczej organu kontroli stojącego na straży publicznych pieniędzy. Podkreślam tę zasadę niezależności, bo mam nieodparte wrażenie, poparte analizą tzw. koreferatu ogłoszonego przed chwilą na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej i opinii wygłaszanych przez przedstawicieli partii rządzącej dzisiaj i przez wszystkie lata swojego rządzenia, że ta niezależność i obiektywizm są nie do strawienia przez partię rządzącą, że to boleśnie uwiera. A przykład? Ocenianie, oczywiście ocenianie bardzo negatywne, o czym słyszeliśmy, kontroli w zakresie reformy edukacji, kontroli odnoszących się do nauczania matematyki. A to, że te kontrole, te raporty nie znalazły się w sprawozdaniu, które właśnie teraz oceniamy, które jest przedmiotem oceniania, tak mówiąc szczerze, tym gorzej dla tegoż sprawozdania.

Potrzebne było uzasadnienie tezy? Bardzo proszę, przytoczymy dokument niezawarty wprawdzie w sprawozdaniu, ale to już mniejsza o to. Aż dziw bierze, i tu się rzeczywiście dziwię, że pan poseł koreferent nie przeanalizował i nie poddał krytycznej ocenie

Posel Jan Łopata

właśnie raportu NIK o kontroli Funduszu Sprawiedliwości (*Oklaski*), gdzie Izba oceniła jako niecelowe i niegospodarne udzielenie, jeśli chodzi o dotacje, aż 86% kwoty skontrolowanych wydatków.

Jeszcze raz przytoczę kluczowe zdanie: dla sprawnego funkcjonowania państwa niezbędne jest istnienie kompetentnego i niezależnego od władzy wykonawczej organu kontroli, stojącego na straży publicznych pieniędzy. NIK dba o zgodne z prawem, gospodarne, celowe wykorzystanie i rzetelne rozliczenie środków publicznych i jako obywatel życzylbym sobie, by tak było w następnych latach. Dla trwałości i siły państwa polskiego.

Wysoki Sejmie! Misja służenia państwu i obywatelom wyraża się m.in. poprzez informacje z kontroli, zawierające nie tylko ustalenia stanu faktycznego, ale również wnioski istotne dla poprawy funkcjonowania kontrolowanych obszarów. Najwyższa Izba Kontroli koncentruje się przede wszystkim na nieprawidłowościach o charakterze systemowym, na działaniach administracji publicznej oraz na czynnikach zagrażających prawidłowej realizacji celów państwa i problemach szczególnie dotkliwych dla obywateli.

Kontrolerzy Najwyższej Izby Kontroli przeprowadzili w 2018 r. 111 kontroli planowych, 91 kontroli doraźnych, w tym oczywiście kontrole wykonania budżetu państwa za rok 2017, którą objęto wszystkich dysponentów w części budżetowej państwa: kolegia samorządowe, sądy apelacyjne, państwowe fundusze celowe, wybrane agencje wykonawcze i państwowe osoby prawne, a także jednostki samorządu terytorialnego oraz inne jednostki realizujące wydatki publiczne, w tym jednostki spoza sektora finansów publicznych. W ramach aktywności kontrolnych w 2018 r. wykonano 2325 kontroli jednostkowych realizowanych w 1633 podmiotach. I to właśnie obrazuje wymiar pracy kontrolerów Najwyższej Izby Kontroli w 2018 r.

Najwyższa Izba Kontroli przedłożyła Sejmowi 190 informacji o wynikach kontroli planowych i doraźnych, a jej przedstawiciele uczestniczyli w 316 posiedzeniach komisji, w tym 20 posiedzeniach komisji branżowej, Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Najwyższa Izba Kontroli na podstawie wyników kontroli formułuje wnioski pokontrolne, które mogą sugerować konkretne zmiany w kontrolowanych jednostkach, i tak zwykle jest, jak też dotyczą całości kształtu badanych zagadnień i mają właśnie charakter systemowy. Warto podkreślić, że wnioski Najwyższej Izby Kontroli stają się inspiracją do zmian w prawie często już w trakcie kontroli.

Wysoki Sejmie! Właśnie na ten temat, na temat propozycji zmian legislacyjnych, kilka zdań oceny. Otóż w 2018 r. NIK w 53 złożonych informacjach o wynikach kontroli sformułowała aż 140 wniosków de lege ferenda, w tym w 108 określono propozycje zmiany regulacji ustawowych, w 31 zawarto propozycje zmiany przepisów wykonawczych, czyli w rozporządzeniach.

W ogóle w latach 2014–2018, o tym warto też wspomnieć, Najwyższa Izba Kontroli sformułowała łącznie 535 wniosków de lege ferenda, spośród których zostało zrealizowanych 149, a kolejne 27 wniosków z tego okresu jest obecnie w trakcie procesu legislacyjnego. Przytaczam te liczby, tę statystykę, bo uważam, że to jest sedno pracy takiej instytucji, jaką jest Najwyższa Izba Kontroli, ale również dlatego, by po raz kolejny zadać kłam opiniom wygłaszanym tu w latach poprzednich, w latach ubiegłych, opiniom nieprawdziwym i niesprawiedliwym o tym, jakoby NIK była instytucją, i tu cytuję: z głową odwróconą w tył. To jak ocenić te właśnie formułowane wnioski?

Wysoki Sejmie! Prezentując te kilka ocen, kilka wniosków, chcę jeszcze raz podkreślić, że fundamentalnie nie zgadzamy się z opinią zaproponowaną przez Komisję do Spraw Kontroli Państwowej. Na gruncie rzetelnej, podkreślam, rzetelnej oceny pracy NIK w 2018 r. i oceny sprawozdania z działalności NIK, którym się przecież dzisiaj zajmujemy, będziemy za przyjęciem tego sprawozdania, właśnie tak jak zaznaczyłem, na gruncie rzetelnej, obiektywnej oceny, a nie na płaszczyźnie politycznej. Chętnych, którzy zechcą tę sferę polityczną zgłębić, zachęcam do przeczytania protokołu z posiedzenia komisji, do obejrzenia posiedzenia komisji w dniu 12 czerwca, kiedy te tezy były formułowane. Moim zdaniem warto poczytać, posłuchać, przysłuchać się obradom, prowadzonym rozmowom, wyrobić sobie zdanie.

A na zakończenie bardzo serdecznie chciałbym podziękować panu prezesowi, kierownictwu Najwyższej Izby Kontroli i wszystkim zatrudnionym pracownikom za ogromną, rzetelną pracę, za rzetelne podejście do ważnych społecznych i gospodarczych zjawisk. Bardzo dziękuję za uwagę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do zadawania pytań w tym punkcie. Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chciałby jeszcze wpisać się na listę?

Nie widzę.

Zamykam więc listę.

Rozpoczyna pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Czas – 1,5 minuty.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jest pan zapisany, panie pośle. Proszę sobie sprawdzać, a nie...

(*Posel Mariusz Orion Jędrysek: Nie ma ciebie.*)

To proszę się zapisać. Panie pośle, to pana obowiązkiem jest sprawdzenie, czy pan jest zapisany na liście, czy nie, a nie moim.

Czas – 1,5 minuty.

Rozpoczynamy.

Bardzo proszę.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Kontrola państwowa opiera się na jasno określonych zasadach: przejrzystości intencji, rzetelności informacji, apolityczności kontrolerów oraz kolegialności w podejmowaniu kluczowych decyzji.

Panie Sprawozdawco! Panie pośle z PiS-u, w pana sprawozdaniu dotyczącym opinii Komisji do Spraw Kontroli Państwowej była pełna przejrzystość intencji. To było polityczne wystąpienie na zamówienie. Było zero rzetelności i tak też należy oceniać wniosek komisji, który został sformułowany.

Jako wiceprzewodniczący Komisji Polityki Senioralnej chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć, że wszystkie wyniki kontroli, wszystkie raporty przedstawiane przez Najwyższą Izbę Kontroli były oceniane absolutnie pozytywnie i na każdym posiedzeniu komisji dziękowaliśmy Izbie za to, że traktuje politykę senioralną, prognozy demograficzne w swoich kontrolach jako priorytet.

Rozumiem, że jest problemem dla rządu PiS, jeżeli Najwyższa Izba Kontroli formułuje taki wniosek, że w ramach powszechnego systemu opieki zdrowotnej nie stworzono narzędzi do skutecznego i efektywnego rozwiązywania problemów osób z chorobą Alzheimera oraz ich rodzin. Tak, to boli, bo wydajecie 400 mln na IPN, a nie chcecie dać 10 mln na program alzheimerowski. *(Dzwonek)*

Panie Prezesie! To jest ten moment, w którym chciałbym panu bardzo serdecznie podziękować za tę pracę, jaką pan wykonywał razem ze swoim zespołem, razem ze swoimi zastępcami i całą Izbą, na rzecz polityki senioralnej.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie pośle, proszę zmierzać do końca.

Posel Michał Szczerba:

Ta problematyka została dostrzeżona w działaniach Izby, jest zauważana przez seniorów i buduje pana szacunek, który będzie pamiętany. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Wyznaczyłam dłuższy czas, czyli 1,5 minuty, i proszę każdego z następnych posłów, aby tego czasu przestrzegać.

Pan poseł Mariusz Orion Jędrysek, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Mariusz Orion Jędrysek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Otóż chciałbym zwrócić uwagę na pewną rzecz. Mianowicie kodeks etyki Najwyższej Izby Kontroli określa pięć zasad: uczciwość, niezależność i obiektywizm, kompetencja, profesjonalne zachowanie, poufność i przejrzystość. Uważam, że w ramach ostatniej waszej kontroli w Ministerstwie Środowiska złamane zostały aż cztery z tych zasad, i proszę sprostować, jeśli mówię nieprawdę. Otóż poprzednie kontrole dotyczące podobnych zagadnień z zakresu geologii i polityki surowcowej uwzględniały ustosunkowanie się głównego geologa kraju do wystąpień pokontrolnych Najwyższej Izby Kontroli. Główny geolog kraju brał udział w spotkaniach w Najwyższej Izbie Kontroli i w kolegiach. I wszystko było dobrze, z upoważnieniami dokładnie takimi samymi. Tym razem Najwyższa Izba Kontroli bardzo mocno wykazała swoją tendencyjność i ogromny nieobiektywizm, łamiąc wspomniane zasady. Nie uwzględniono żadnych odniesień, uważając, że nie ma upoważnień. Takie upoważnienia są. Nie zmieniło się prawo, nie zmienili się ludzie, nie zmieniły się argumenty, jedynie zmieniła się opcja, jaką pan prezes prezentował. *(Dzwonek)* Proszę to wyjaśnić, pan prezes doskonale zna tę sprawę. Jednocześnie przekazuję pełniejsze uzasadnienie na piśmie.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Przedmiotem działania Najwyższej Izby Kontroli jest kontrola już po zaistnieniu pewnych faktów. Chciałbym zapytać o proces, który towarzyszy powstawaniu tych zjawisk, czyli o proces decyzyjny. Chcę zapytać, czy i w jakiej przestrzeni państwo kontrolujecie proces decyzyjny w odniesieniu do skutków tych decyzji, czyli tych kwestii, które są potem przedmiotem państwa kontroli albo innych instytucji do tego powołanych przez państwo polskie. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Mam pytanie o raport Najwyższej Izby Kontroli dotyczący promieniowania elektromagnetycznego. Chciałbym zapytać, czy w Polsce istnieje i jak funkcjonuje system monitoringu zdrowia w pobliżu źródeł promieniowania elektromagnetycznego i czy jest zapewniona ochrona zdrowia ludzi przed tym promieniowaniem? Czy zgodnie z wynikami kontroli rozmieszczenie stacji w Polsce, ich usytuowanie, jest optymalne, czy bierze się pod uwagę już istniejący poziom promieniowania elektromagnetycznego? Czy jednostki administracji publicznej są przygotowane do rzetelnej kontroli promieniowania elektromagnetycznego? Interesuje mnie również, czy w Polsce funkcjonują stacje bazowe telefonii komórkowej, które funkcjonują bez wymaganych zezwoleń i czy organy państwa dokładają wszelkich starań, aby takie stacje bazowe telefonii komórkowej (*Dzwonek*) nie powstawały bez wymaganych uprawnień.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Posel Krzysztof Gadowski, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! No, serce się ściska, kiedy słyszy się o manipulacji danymi przez NIK. Panie prezesie, w związku z tym chciałbym zapytać, czy prawdą jest, że osiągnięcie przez Polskę założonego celu 15-procentowego udziału energii z OZE w ogólnym zużyciu energii brutto w 2020 r. jest zagrożone. Czy prawdą jest, że w 2016 r. wskaźnik ten był najniższy i wynosił 11%, i był najniższy od 2013 r.? Co grozi Polsce, jeśli nie zrealizuje tego wskaźnika i nie dojdzie do poziomu 15%? Co jest główną przyczyną tego stanu rzeczy? Czego rząd nie zrobił?

Kolejna sprawa. Od początku kadencji rząd PiS-u przystąpił do likwidacji kopalń, likwidacji miejsc pracy na Śląsku. Postawił na rekordowy import węgla, w tym przede wszystkim z Rosji. Postawił na utrzymanie miejsc pracy rosyjskich górników. Postawił na trucie Polaków rosyjskim węglem. Większość środków przeznaczonych na ten cel, czyli prawie 7 mld zł, trafiło i będzie trafiać do Spółki Restrukturyzacji Kopalń.

Chciałem pana prezesa zapytać, kiedy NIK przystąpi do kontroli tej spółki. W ostatnim okresie, w przeciągu roku, ta spółka zmieniała prezesów, było ich już kilku. Kilku członków zarządu otrzymało zarzuty (*Dzwonek*), można powiedzieć, za korupcję.

Kiedy NIK sprawdzi tę spółkę, która wydaje w większości pieniądze pochodzące z budżetu państwa, z kieszeni podatnika? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Najwyższa Izba Kontroli! Niech to sformułowanie, choć zawarta jest w nim tautologia, będzie podziękowaniem dla pana prezesa, jego najbliższych współpracowników i ponad 1500 pracowników NIK za minione lata, za 6 lat kadencji. Za to, że pozostaliście niezależni, że pozostaliście wierni założeniom i dziedzictwu NIK. Dziękuję również za 4 lata współpracy w ramach Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, choć w tej komisji często spotykaliście się, niestety, z brakiem rzetelnej oceny, a często z małością.

Myślę, że był to czas wykorzystany, aby udoskonalić działanie NIK, bo przecież w każdym przypadku, również w tym przypadku, są obszary do doskonalenia, choćby kwestia badania efektywności funkcjonowania całego sektora publicznego. Pan Artur Gierada, mój kolega klubowy, wyraźnie wykazał, że sformułowanie: widzieć źdźbło w czymś oku, a nie widzieć belki we własnym, niestety ma tutaj zastosowanie. Wykazaliście wiele nieprawidłowości. Myślę że kwestia Funduszu Sprawiedliwości, kwestia wynagrodzeń w spółkach Skarbu Państwa czy przeznaczenie bajońskich sum (*Dzwonek*) przez te spółki na dziwny sponsoring to są te kwestie. Niestety to właśnie ta belka wobec źdźbła. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Elżbieta Stępień, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Elżbieta Stępień:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym dopytać, w zasadzie chciałabym zadać pytanie panu prezesowi, gdyż nie jestem pewna co do obiektywizmu wniosków pana sprawozdawcy. Dlatego chciałam zapytać odnośnie do sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli za 2018 r., chodzi o kontrolę nauki, nauczania matematyki w szkołach, nadzór nad stosowaniem dodatków do żywności, realizację

Posel Elżbieta Stępień

przez samorządy zadań związanych z organizacją imprez masowych i biegów ulicznych, zmian w systemie oświaty. Czy są to prawdziwe zarzuty czy jest jakaś inna opinia? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Hanajczyk, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Agnieszka Hanajczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pozwólcie państwo, że najpierw podziękuję. Na ręce pana prezesa składam ogromne podziękowania za najlepszą Najwyższą Izbę Kontroli. Za naprawdę znakomicie i rzetelnie robione kontrole. Dziękuję całemu zespołowi i cieszę się, że na stulecie została dostrzeżona ta bardzo dobra umiejętność strzeżenia grosza publicznego.

Chcę również powiedzieć, panie prezesie, że wśród setek kontroli bardzo dziękuję za kontrole bliskie mojemu sercu, m.in. badanie bezdomności zwierząt, wykonywania opieki nad zwierzętami. To są takie kontrole, które zdecydowanie poprawiają możliwość podejmowania działań.

Dzisiaj, panie prezesie, chcę zadać pytanie o jedną z ostatnich kontroli, zapytać o, powiedziałabym, par excellence bardzo gorącą kontrolę, dotyczącą Eko-Boruty w Zgierzu. Mieszkańcy Zgierza pytają mnie, piszą do mnie maile, czy mogą być spokojni, czy mogą być pewni, że ta sprawa w żaden sposób nie ucieknie, nie zostanie zakopana, zamieciona pod dywan. Ja oczywiście przekonuję, że jest to bardzo ważna, istotna kontrola. Pozwolę sobie poprosić pana, panie prezesie, żeby dzisiaj padły te słowa, że możemy być pewni, iż ta kontrola, jak każda wykonywana przez państwa, również będzie wykonana rzetelnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Ostatnie pytanie w tym punkcie zada pan poseł Wojciech Szarama, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Wojciech Szarama:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, tak jak cały Sejm, jest przekonany, że Najwyższa Izba Kontroli musi funkcjonować w sposób całkowicie niezależny, a kontrole-ry muszą się opierać na swojej wiedzy, na swoich

przekonaniach i na informacjach, które w trakcie kontroli zdobywają. A więc te słowa, które tutaj padły, że są jakieś kontrole niewygodne dla naszego klubu parlamentarnego, są całkowicie błędne. Nikt bardziej niż Prawo i Sprawiedliwość nie jest zainteresowany tym, żeby kontrole Najwyższej Izby Kontroli były kontrolami pełnymi, obiektywnymi i jeśli będą one czasami niedogodne dla kogoś z rządzących, to nie zmienia postaci rzeczy. Każda kontrola, która przyczyni się do lepszego funkcjonowania określonego segmentu państwa polskiego, będzie przez nas mile widziana.

Wczoraj na posiedzeniu Kolegium Najwyższej Izby Kontroli podziękowałem panu prezesowi za kontrolę podjętą doraźnie, o której przed chwilą mówiła pani poseł Hanajczyk.

A więc jesteśmy momentami zbieżni. To jest zupełny zbieg okoliczności. Ale właśnie takie działania, w takich aspektach, w odniesieniu do tego problemu, który jest w tej chwili szczególnie bolesny dla państwa polskiego, bo w wyniku olbrzymich zaszłości *(Dzwonek)* jeszcze nie możemy sobie do końca dać z tym rady, takie kontrole, które wskażą możliwe rozwiązania, a jednocześnie mogą wskazać winnych popełnionych błędów, są przez nas jak najbardziej oczekiwane. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Jako pierwszy odpowiadać będzie na pytania zadane w tym punkcie prezes Najwyższej Izby Kontroli pan Krzysztof Kwiatkowski.

Bardzo proszę.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski:

Pani Marszałek! Szanowne Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Muszę powiedzieć, że w tegorocznym wystąpieniu pana posła Dziuby niestety pojawił się nowy element. Tym nowym elementem nie jest już tylko negatywna ocena kierownictwa. Tym nowym elementem jest negatywna ocena także kontrolerów. Do mojej negatywnej oceny już się przyzwyczaiłem, ale jest próba negatywnej oceny pracowników Najwyższej Izby Kontroli, zacytuję, z uwagi na, jak to powiedział pan poseł, manewrowanie pracami NIK-u w kontekście różnej publikacji wyników kontroli.

Panie pośle, muszę powiedzieć, że pan jako wiceprzewodniczący Komisji do Spraw Kontroli Państwowej chyba jako ostatni powinien stawiać taki zarzut. Powinien pan jako ostatni stawiać taki zarzut z bardzo prostego względu – regulamin Sejmu w art. 126 mówi, że przedkładane Sejmowi przez Najwyższą Izbę Kontroli sprawozdanie Sejm rozpatruje nie później niż w terminie 3 miesięcy od jego doręczenia posłom. Sprawozdanie z działalności NIK-u wpłynę-

**Prezes Najwyższej Izby Kontroli
Krzysztof Kwiatkowski:**

ło do Sejmu w marcu tego roku. Państwo naruszyliście regulamin Sejmu. Jeżeli ktoś manewruje jakimiś efektami, wynikami prac, łamiąc regulacje, które w tym zakresie obowiązują, to pan jako wiceprzewodniczący Komisji do Spraw Kontroli Państwowej i ten, który co roku opiniuje nasze sprawozdanie, powinien być pierwszym, który powinien powiedzieć: przepraszam za to, że złamałem przepisy prawa. *(Oklaski)*

Niestety w tej swojej krytyce pan poseł posunął się dalej. Zacytuję wypowiedź pana posła z posiedzenia sejmowej Komisji Kontroli Państwowej: Niezadowolający standard dzisiejszej pracy NIK-u odnosi się, co wyraźnie podkreślam, do szczebla kierownictwa, ale mam na myśli nie tylko prezesów NIK-u, ale także tzw. radców prezesa.

Obraża pan ich. To nie są tzw. radcy prezesa. To są radcy prezesa Najwyższej Izby Kontroli. I każdy z kontrolerów NIK-u, niezależnie od tego, czy zajmuje stanowisko inspektora, specjalisty, doradcy, radcy czy dyrektora, zasługuje na najwyższy szacunek i uznanie.

Martwię się tymi wypowiedziami, bo nie ukrywam, że domniemywam, że za chwilę się okaże, że dla poprawy sytuacji najlepiej będzie odwołać dyrektorów, radców, a może cały korpus kontrolerski, i za rok okaże się, że jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki Najwyższa Izba Kontroli już będzie funkcjonować wspaniale, a pan będzie tym, który będzie przedstawiał opinię o przyjęciu jej sprawozdania.

Mówię o tym, bo pan poseł mówił i dzisiaj, i na posiedzeniu komisji: Najwyższej Izbie Kontroli wyrwano mniej więcej 18 lat temu zęby i pazury. Ten proces destrukcji w NIK-u zachodzi przez ten okres.

Będę bronił dorobku wszystkich prezesów Najwyższej Izby Kontroli. Będę bronił Janusza Wojciechowskiego, który w 2001 r. pełnił jeszcze funkcję prezesa NIK-u, a dziś jest polskim przedstawicielem w ETO, Mirosława Sekuły, byłego prezesa i byłego wiceministra finansów, i Jacka Jezierskiego, który na to stanowisko został wybrany głosami posłów PiS-u. Niech pan nie dezawuuje dorobku Najwyższej Izby Kontroli, wszystkich jej kontrolerów i wszystkich prezesów, którzy na tym stanowisku byli przede mną. Nigdy nie patrzyłem na legitymację partyjną. Szanowałem każdego ze swoich poprzedników, niezależnie od tego, jakimi głosami i jaką większością był wybierany w Sejmie, bo tego typu instytucja jak niezależny organ kontroli przede wszystkim wymaga stabilności, szacunku i poczucia, że kontroler ma prawo formułować nawet negatywne opinie, jeżeli jest to uzasadnione stanem faktycznym.

Pan dzisiaj mówi, że w kontekście reformy edukacji, zacytuję – pomijam oczywiście sprawę zwłoki, bo na ten temat już rozmawialiśmy – plan kontroli, w kontekście tej reformy, informacji z tej kontroli, był przeprowadzony w taki sposób, żeby ocenić jak naj-

mniej pozytywnie rolę Ministerstwa Edukacji Narodowej, a jak najmniej negatywnie rolę samorządu terytorialnego. To jest najgorszy możliwy scenariusz, jeżeli pan chce ustalać, jak kontrolerzy mają formułować ocenę poszczególnych podmiotów przez nas kontrolowanych. Jeżeli to się kryje za intencjami pana słów, to jest to najczarniejszy możliwy scenariusz dla niezależnego organu kontroli. *(Oklaski)* Ja pana proszę: Niech pan nie pomniejsza, nie upiększa, tylko zostawi kontrolerom wolną rękę w zakresie oceny stanu faktycznego, który ustalają oni w ramach przeprowadzonych przez siebie kontroli.

Szanowni Państwo! Po raz kolejny argumentem, który się podaje w kontekście oceny sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli, jest ocena mojej osoby. Przypominam, że jest coś takiego jak domniemanie niewinności. Przypomnę, że w 2015 r., natychmiast po wątpliwościach prokuratury, ja złożyłem do Sejmu wnioski o uchylenie immunitetu z prośbą o skierowanie sprawy do sądu. Niech pan zada sobie pytanie: Dlaczego ta sprawa trwa tyle lat, a prokurator jako świadków zgłasza osoby, które czytały w Internecie o nieprawidłowościach w NIK-u? Komu zależy na przeciąganiu tej sprawy? Bo nie mi. *(Oklaski)*

Jeszcze o jednej rzeczy chciałem pana poinformować. Proces trwa grubo ponad rok. Na pierwszym posiedzeniu sądu sąd wydał postanowienie o przekazaniu całego materiału dowodowego w tej sprawie przez prokuraturę. Nie pociętych rozmów – wszystkich rozmów i w całości. Do tej pory ten wniosek nie został zrealizowany przez prokuraturę i to jest najlepsza odpowiedź na pytanie o to, co tam się kryje. Jest mi po prostu wstyd za to, że po raz kolejny państwo przywołujecie ten argument.

(Poseł Elżbieta Sępień: Wstyd.)

Pomijam już, przez grzeczność nie powiem – bo o domniemaniu niewinności już powiedziałem – o tym, że sami państwo wiecie najlepiej, że także wyrok skazujący, co prawda sądu I instancji, nie stanowił przeszkody dla pełnienia funkcji publicznej.

Kolejne sprawy, o które państwo pytaliście. Pan poseł Jarosław Sachajko pytał o sprawę telefonii komórkowej. Tak, stwierdziliśmy w wyniku naszej kontroli, że rzeczywiście instytucje publiczne nie sprawują rzetelnego nadzoru w zakresie ewentualności zagrożenia czy też braku tego zagrożenia w kontekście funkcjonowania np. masztów telefonii komórkowej.

Kolejne pytanie dotyczyło OZE, czyli energetyki odnawialnej. Tutaj, szanowni państwo, po pierwsze stwierdziliśmy, że udział energetyki odnawialnej w ostatnim roku zmalał, a nie wzrósł, po drugie, że nie ma najmniejszej szansy osiągnięcia 15% energii ze źródeł odnawialnych, po trzecie, że jak tego nie zrealizujemy, to grożą nam kary finansowe, a po czwarte, że przyczyniły się do tego przyjęte w tej kadencji zmiany przepisów, które utrudniają rozwój energetyki odnawialnej.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski

W kontekście pytań, które jeszcze państwo zadaliście... Mówiliście państwo np. o stanowisku związanym z dwoma kontrolami w obszarach nauczania matematyki i reformy oświaty. O reformie oświaty już mówiłem. W kontekście reformy związanej z egzaminem z matematyki: podstawa tego wniosku... Pomijam już to, że w systemach edukacyjnych, które dzisiaj są oceniane jako jedne z najlepszych na świecie – w Europie to jest system w Finlandii, na świecie – w Singapurze – zrezygnowano z obowiązkowego egzaminu z matematyki dla wszystkich, ograniczając ten egzamin jako obowiązkowy tylko dla tych, którzy w przyszłości chcą się kształcić na kierunkach związanych z naukami ścisłymi. To jest do dyskusji, oczywiście każde państwo decyduje o swoim systemie edukacji. Za to najważniejszy wniosek, który był zawarty w wynikach tej kontroli... Pan niestety po prostu mija się z prawdą, mówiąc, że to jest jedyny wniosek. Pokazuję państwu podsumowanie tego raportu i służę też całą informacją. Tutaj jest pięć wniosków skierowanych do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Wniosek, który mówił o tym, żeby rozważyć zawieszenie egzaminu z matematyki jako obowiązkowego dla wszystkich, podkreślam, polegał tylko i wyłącznie na tym i wynikał z tego, że zakres nauczania, sposób nauczania matematyki w szkołach dzisiaj niestety jest taki, że umiejętności matematyczne uczniów zamiast się poprawiać, pogarszają się. Chętnie służę różnymi statystykami w tym zakresie, jeżeli będziecie państwo zainteresowani.

Szanowni Państwo! W kontekście innych kontroli, o które państwo pytali, np. tych dotyczących dodatków do żywności... Pomijam już to, że jeżeli ktoś jest zainteresowany, to może się spotkać z już przeprowadzonymi w różnych państwach dziesiątkami badań, które mówią o tym, ile tych dodatków do żywności poszczególny konsument spożywa w poszczególnych krajach. My dysponujemy wynikami doraźnych kontroli przeprowadzonych przez inspekcję sanitarną, inspekcję handlową artykułów rolno-spożywczych. W trakcie tych kontroli były badane poszczególne artykuły spożywcze. Oczywiście jest, że w oparciu o to przygotowuje się analizę, której wyniki, pozyskane także na podstawie zastosowania metody związanej z tzw. dietą jednego dnia, powiedzą, ile ten konsument może spożyć dodatków do żywności w ciągu roku. Czy ktoś stał przez cały rok przy polskiej statystycznej rodzinie? Nie. Tak jak nie stoi się przez 365 dni w roku przy autostradzie, badając pomiar hałasu. Pobiera się próbę i pan jako były kontroler Najwyższej Izby Kontroli powinien wiedzieć o tym, że w taki sposób przeprowadza się pewne badania.

Co do informacji związanej z zakupem samolotów służących do zabezpieczenia transportu powietrznego najważniejszych osób w państwie należy zaznaczyć, że nieprawidłowość w zakresie zakupu samolo-

tów została stwierdzona podczas kontroli wykonania budżetu państwa w roku 2017. Znowu pan manipuluje informacjami. Po pierwsze, nie ma pan racji merytorycznie, a po drugie, po półtora roku wraca pan do wniosku, który dotyczył roku 2017. To dopiero jest przykład manipulowania faktami, danymi i informacjami. *(Oklaski)* I oczywiście pomijam już to, że nie odniósł się pan merytorycznie do tego, co stwierdziliśmy, bo należy zaznaczyć, że NIK nie kwestionowała i nie kwestionuje zasadności zakupu samolotów dla VIP-ów, a jedynie stwierdziła naruszenie zasady legalności przy wydatkowaniu środków publicznych przeznaczonych na wydatki obronne, albowiem zgodnie z uchwałą samej Rady Ministrów zakup samolotów dla VIP-u miał być zrealizowany przez coroczne zwiększanie limitu wydatków obronnych ponad minimalny poziom określony w art. 7 ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych. Jeżeli chciano sfinansować zakup w taki sposób, w jaki to zrobiono, to trzeba było wcześniej dostosować przepisy, tak żeby to było zgodne z prawem. Pan najlepiej wie, że NIK podczas swojej pracy jako jedno z podstawowych kryteriów stosuje kryterium legalności.

Powiem szczerze i tak po ludzku, że jest mi przykro z powodu tego, co powiedział pan Orion Jędrzysek, sygnalizując, jakoby doszło w sposób nieuprawniony do odrzucenia jego zastrzeżeń. Jego zastrzeżenia były dwukrotnie przedmiotem pracy Kolegium Najwyższej Izby Kontroli. Sam pan wie, że złożył pan je bez pisemnego upoważnienia. Ustawa o NIK jest jednoznaczna. Kolegium NIK, wybrane w wyniku wspólnej, mojej i marszałka Sejmu, decyzji, jednogłośnie uznało, że nie można rozpatrywać tych zastrzeżeń ze względów formalnych.

I ja po raz drugi albo trzeci, panie pośle, odpisałem dzisiaj ministrowi ochrony środowiska. Żałuję, że pan już nie jest ministrem, bo by pan formalnie dostał tę odpowiedź, oczywiście dostanie pan ją także do wiadomości. Od strony formalnej ustawa o NIK-u wyraźnie mówi: zastrzeżenia zgłasza albo kierownik jednostki, albo osoba, która posiada stosowne upoważnienia. Pana upoważnienie było nieprawidłowe i pan o tym wie. Bardzo chętnie udostępnimy to panu po raz kolejny na piśmie. Rozumiem, że nie zgadza się pan z całym kolegium Najwyższej Izby Kontroli, przyjmuję to do wiadomości. Mówi się: trudno, chociaż warto byłoby chociaż raz przeczytać dokładnie ustawę o Najwyższej Izbie Kontroli. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Dokładnie, żeby już być bardzo precyzyjnym, zastrzeżenia, które pan zgłosił, bo sam się pod nimi podpisał, były bez wskazania stosownego upoważnienia ministra środowiska, a każdorazowo takie upoważnienie trzeba dołączyć.

(Posel Elżbieta Sępień: To jest łamanie prawa.)

Dlatego muszę powiedzieć, że jestem zaskoczony, że po raz kolejny wracamy do tej sprawy.

Przechodzę do kolejnych pytań. Na te, które nie zdążę odpowiedzieć, oczywiście odpowiemy później na piśmie.

**Prezes Najwyższej Izby Kontroli
Krzysztof Kwiatkowski**

Pani poseł Stępień pytała o kontrolę dotyczącą matematyki, już się do tego odnosiłem, dodatków do żywności, reformy oświaty czy biegów masowych. Mam nadzieję... Jedynym kryterium, którym się kierujemy, jest oczywiście zakończenie kontroli, a później moi współpracownicy muszą jeszcze przygotować informację o wynikach kontroli przed jej opublikowaniem. Tym się kierujemy, ogłaszając poszczególne raporty. Rzeczywiście czasami to trwa odrobinę czasu, ale nie ma w tym żadnych intencji, które by miały jakiś inny charakter niż taki (*Dzwonek*), żebyście państwo mieli rzetelną i wiarygodną informację.

Na koniec podsumuję jednym zdaniem. Mam nadzieję, że dzisiejsze wypowiedzi nie są przygotowaniem do zmiany ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli, bo ta instytucja, jak pokazują opinie międzynarodowe, badania Polaków i opinie ekspertów, wymaga mądrej kontynuacji, a nie głupiej rewolucji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Chęć zabrania głosu zgłosił również sprawozdawca komisji pan poseł Tadeusz Dziuba.

Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Dziuba:

Pani Marszałek! Pozwolę sobie ustosunkować się do niektórych wypowiedzi, w szczególności wypowiedzi pana prezesa.

Może jako takie charakterystyczne dla większości pytań wybiorę pytanie pana posła Gierady, ponieważ podał pan przykłady, z których dowodnie wynika, że nikt nie krępuje działań kontrolnych Najwyższej Izby Kontroli. Z ustaleń wynika – odwołuję się do tych przykładów, które pan podał – że należy skarcić – przepraszam za kolokwializm – rząd i nie ma na to reakcji negatywnej. Ja nie o tym mówiłem, panie pośle i szanowni inni pytający, mówiłem o czymś zupełnie innym. Mówiłem o błędach warsztatowych, o manipulacjach wynikami kontroli, czyli krótko mówiąc, o praktykach nagannych. Możemy się cieszyć, że Najwyższa Izba Kontroli może dokonywać ustaleń i ocen w sposób swobodny, to jest niewątpliwie pozytyw, ale nie możemy akceptować tego, że w ramach tej swobody odwołuje się do praktyk, które są najwzajemniej w świecie naganne. To jest bardzo dyplomatyczne określenie.

Przy okazji zwracam uwagę na to, że nikt z państwa nie zakwestionował konkretnych, które podałem, bo ich się nie da zakwestionować, to są fakty. Możecie państwo ewentualnie powiedzieć, że te naganne fakty związane z funkcjonowaniem Najwyższej Izby

Kontroli dotyczą jakiegoś małego procenta kontroli. Nikt tego nie policzył, bo nikt tych wad nie policzy, ale proszę państwa, Najwyższa Izba Kontroli jest jedyną instytucją tego typu w Polsce, jest unikalną instytucją w Polsce i ona musi być poza podejrzeniami. Takich praktyk stosować nie można.

Już może do innych wypowiedzi państwa posłów nie będę się ustosunkowywał, ale podkreślę raz jeszcze, że przedmiotem naszego – Komisji do Spraw Kontroli Państwowej – zainteresowania przez całe 4 lata było to, że sposób organizacji izby nie gwarantuje dobrej jakości pracy i teraz, po 4 latach dokonaliśmy tego podsumowania. A rzecz jest niebagatelna, bo jeszcze raz zwracam uwagę: odwoływałem się do kontroli, których nie wybraliśmy z jakiejś puli – wybraliśmy do tej analizy kontrole, które komentowali dziennikarze, obywatele na różnych portalach internetowych itd. To oni to zauważyli i ja o tym mówiłem. Tak więc sytuacja jest groźna, proszę państwa, m.in. dlatego, że niestety przez wiele, wiele minionych lat Sejm nie zachował czujności i nie monitorował wbrew obowiązкови, jaki na nim ciąży, tego, jaka jest jakość pracy Najwyższej Izby Kontroli.

Teraz przejdę do wypowiedzi pana prezesa Kwiatkowskiego. Wbrew temu, co pan powiedział, ja w swoim wystąpieniu, wielokrotnie to podkreślając, bardzo wyraźnie merytoryczne mankamenty funkcjonowania Najwyższej Izby Kontroli łączyłem z oceną kierownictwa w rozumieniu, które bardzo wyraźnie określiłem: kierownictwo to są prezesi, radcy prezesa, jak to pan nazywa, taka jest nazwa ustawowa, i dyrektorzy. Szczegółowo kierowniczy w Najwyższej Izbie Kontroli w ostatnich latach – pytanie, jak daleko wstecz – po prostu zawiódł. Zawiódł przede wszystkim kontrolerów, proszę państwa. Nie nas, tylko kontrolerów. A więc to jest sprawa jasna.

Nie będę mówił o tym, że nie jestem organizatorem prac Sejmu...

(*Poseł Elżbieta Stępień: Cała chwała.*)

...ale bardzo uprzejmie bym sugerował panu prezesowi, żeby coś sprawdził: ten termin 3-miesięczny, o którym wspominał, akurat upływa 8 lipca, więc jak na razie mieścimy się w czasie.

Odwoływał się pan też do przywołanej przeze mnie kontroli zmian w systemie oświaty, starając się wywrzeć wrażenie, że domysły sprawozdawcy miały wpływ na tę ocenę. No, proszę państwa, to jest już skrajna nieuczciwość. Dlaczego należało o tej kontroli i o tym raporcie mówić? Ano dlatego, że w tym raporcie miały być zrealizowane trzy cele kontroli. Zrealizowano może jeden, a raczej, moim zdaniem, pół. Główny cel kontroli w ogóle nie został zrealizowany. Państwo planujecie kontrolę z jakimś zamiarem, określenie celu kontroli, a potem tego celu nie realizujecie. To jest w porządku? To jest wasza metoda pracy? Od razu mówię: pracy kierownictwa, bo przecież kontrolerzy, ci, którzy chodzą na kontrole, jakiś materiał dowodowy przynieśli. Można go było odpowiednio spożytkować, starając się właśnie realizować założone cele kontroli. Państwo z tych trzech

Posel Tadeusz Dziuba

celów na pewno nie zrealizowaliście dwóch, a moim zdaniem – dwóch i pół.

Pan prezes odwołał się też do swojej osobistej sytuacji, popełniając przy okazji... może powiem inaczej: uchylając przy okazji rąbka tajemnicy swojej osobowości. Pan powiedział, że nawet gdyby był pan skazany w I instancji, to nie byłby to powód do tego, żeby ustąpić z urzędu.

(Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski: Nie, to ja mówiłem o ministrach w rządzie.)

Bardzo przepraszam, tak pan powiedział. Tak pan powiedział, proszę temu nie zaprzeczać.

(Głos z sali: Konstytucja tak mówi.)

Prawdą jest, że nie ma zobowiązania ustawowego. Ale gdzie jest honor, panie prezesie? Pan kieruje unikalną instytucją. To, że pan znalazł się w sytuacji oskarżenia, nawet gdyby było ono wątpliwe, nakazuje honorowe zachowanie. Jakie? To zależy od tego, kto jest prezesem i jakie ma poczucie honoru. Jakie pan ma poczucie honoru, tośmy przed chwilą właśnie usłyszeli.

Mówiąc o tej kontroli nauczania matematyki, powołał się pan na przykład Finlandii, więc nieśmiało, tak tylko w aneksie, mówię, że właśnie Finlandia w tej chwili wycofuje się ze swojego wieloletniego i wielokrotnie chwalonego systemu edukacji. Ale dajmy temu spokój. Powoływał się pan też na to, że z przywołanej przeze mnie kontroli nauczania matematyki są liczne interesujące wnioski. No ja właśnie w swoim wystąpieniu, proszę je sprawdzić, mówiłem o tym, że z tej kontroli są liczne interesujące wnioski. Ona jest naprawdę interesująca. Problem polega na tym, że państwo sami, tzn. kierownictwo Najwyższej Izby Kontroli, jako czołowy wniosek podaliście ten, który znikąd nie wynika. A dlaczego wiem, że państwo położyliście na to nacisk? Bo sami wydaliście komunikat prasowy w tej sprawie, tej, a nie innej. Macie państwo zamiłowanie do tego, żeby zonglować sensacjami, a nie żeby monitorować sposób funkcjonowania państwa. Kontrolerzy umieją to robić, ale państwo jakoś o tym zapomnieliście.

Co do dodatków E, o których pan wspomniał, to państwa manipulacja znowu polega na tym, że z tej kontroli są liczne wnioski, ale sami państwo wyeksponowaliście ten jeden jedyny, w przypadku którego jedyną podstawą informacyjną jest filipiński portal. No na miłość boską, przecież to jest żart.

(Poseł Sławomir Nitras: Kto tu jest od kontrolowania...)

Jeszcze na koniec powiem o kontroli transportu dla VIP-ów. To już naprawdę jest zabawne. Zarzucił mi pan, że zajmuję się starą kontrolą. To jest kontrola, którą przeprowadzono w 2018 r., a my oceniamy właśnie prace w 2018 r. To jest kontrola budżetowa, dotycząca budżetu z 2017 r., ale przeprowadzona w 2018 r. Ona jest ujęta w wykazie dołączonym do tego sprawozdania, które tu ze sobą noszę. Ona tam

jest. A więc, panie prezesie, to nie komisja kontroli państwowej, nie mówiąc już o mnie, dokonuje nadużyć, tylko pan w argumentacji, która jest nierzetelna, oparta na znanych metodach erystycznych, czyli fałszowaniu sporów. Pan próbuje z nami polemizować i jednocześnie nie czuje się odpowiedzialny za to, że przez 6 lat kierował izbą w sposób...

(Głos z sali: Kieruje.)

...który jakoś, ułamkowo, charakteryzuje pana wypowiedź w jednej ze słynnych rozmów w restauracji Sowa i Przyjaciele. Byłbym rad, jakby pan to tu sam przypomniał, ale pewnie pan nie pamięta, więc przypomnę, że pan w rozmowie z panią Elżbietą Bieńkowską...

(Głos z sali: Żenujące...)

...naśmiewał się z tego, że Najwyższa Izba Kontroli jeszcze ma taką renomę, o której pan tutaj wspomniał, bo jak wynika z pana wypowiedzi, jest to przekonanie dosyć błędne. Dziękuję bardzo.

(Poseł Artur Gierada: A premiera Morawieckiego też pan może zacytować?)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Wniosek o możliwość sprostowania złożył pan poseł Mariusz Orion Jędrysek, Prawo i Sprawiedliwość. 1 minuta. Proszę.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Otóż pan chyba mnie nie zrozumiał. Cztery kontrole były w podobnym zakresie, w trzech była ta sama osoba, o tych samych kompetencjach, w ramach tego samego upoważnienia czy przy braku, jak pan mówi, upoważnień. W trzech kontrolach pan to uwzględnia, ta osoba jest zapraszana, bierze udział w kolegium i są uwzględniane jej uwagi i jest dobrze, a przy czwartej nie są dopuszczane uwagi, mimo że dostarczono kilkaset stron – 500, może więcej stron – dokumentów, których żeście nie rozpatrywali, nie wiem dlaczego, albo rozpatrywali, tego nie wiem, ale raczej nie, kilkanaście stron pisma przewodniego, raz, drugi, tego nie uwzględniacie. Gdyby przyszła nawet osoba z zewnątrz, jakakolwiek, z ulicy, anonimowa i dostarczyła takie ważne dokumenty, bralibyście to pod uwagę czy nie? Uważam, że powinniście zgodnie z zasadą uczciwości brać to pod uwagę. Tego nie było. (Dzwonek) A więc, panie prezesie, tu o to chodzi. Proszę rozpatrzyć to.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Mariusz Orion Jędrysek:

Możecie nie uwzględnić, ale rozpatrzyć należy, bez względu na to, kto składa te dokumenty. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Wolę zabrania głosu wyraził prezes Najwyższej Izby Kontroli pan Krzysztof Kwiatkowski.

Bardzo proszę.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski:

Przepraszam, czasami pewna kindersztuba powoduje, że chyba nie jesteśmy zrozumiani. Nie, panie pośle, ja nie mówiłem o sobie. Kieruję to do pana posła Dziuby. Kiedy mówiłem, że jest np. osoba publiczna skazana wyrokiem sądu I instancji, to mówiłem o ministrze, który jest w rządzie obecnie działającym. (*Oklaski*) I chciałbym to bardzo mocno podkreślić, właśnie przez grzeczność nie mówiłem tego tak dokładnie, ale mówiłem na tyle wyraźnie, że pana próba manipulacji wprawia mnie co najwyżej w zakłopotanie. Jak wygląda różnica między domniemaniem niewinności a wyrokiem sądu, pan powinien wiedzieć. Podkreślam, to wyrok sądu I instancji.

Ponadto pan mówi, że w sprawie np. dodatków do żywności jedynym istotnym wnioskiem była kwestia ilości dodatków, które konsumenci mogą spożywać.

Szanowni Państwo! To jest liczba wniosków, kilkanaście wniosków. Na co pan liczy? Że nikt nie sięgnie po ten dokument? Czemu pan się mija z prawdą? (*Oklaski*) Czemu pan znowu manipuluje na tej sali?

Korzystając z czasu, przeczytam: Najwyższa Izba Kontroli zawnioskowała o: podjęcie i wypracowanie wspólnej, jednolitej dla wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej metodologii gromadzenia informacji dotyczących spożycia i stosowania dodatków do żywności; podjęcie działań zmierzających do ustalenia w drodze decyzji Komisji Europejskiej odrębnych dla rynku polskiego limitów substancji dodatkowych, dla których występuje ryzyko przekroczeń; utworzenie jednolitej, wyspecjalizowanej służby bezpieczeństwa żywności, kompetentnej w ocenie każdego elementu jakości produktu przeznaczonego do spożycia, w tym zarówno jakości zdrowotnej, jak i jakości handlowej; podjęcie działań legislacyjnych w celu zmiany etykietowania produktów spożywczych zawierających substancje dodatkowe, tak aby wykazywało ono rzeczywisty poziom dodatków w danym produkcie, z jednoczesnym odniesieniem do maksymalnej wartości określonej dla danego dodatku oraz do akceptowalnego dziennego spożycia danej substancji; stworzenie warunków do przeprowadzenia rzetelnego monitoringu spożycia z dietą substan-

cji dodatkowych opartego o dane dotyczące zastosowanych w produktach rzeczywistych poziomów substancji celem ich identyfikacji i ewentualnego zagrożenia przy spożyciu.

Szanowni Państwo! Ja przeczytałem 1/3 z tych wniosków. Z ust pana posła dowiedzieliśmy się przed chwilą, że jest jedyny, istotny wniosek, na który kładliśmy nacisk, dotyczący ilości tych dodatków, która może być spożywana przez konsumenta. Zadaję sobie pytanie – po raz kolejny spotykamy się na tej sali – na co pan liczy. Że posłowie nie wezmą dokumentu, który jest publicznie dostępny, i nie zweryfikują, że mówi pan nieprawdę? Jak można mówić, że to jest jedyny zasadniczy wniosek, kiedy jest ich kilkanaście w tym dokumencie? Po prostu jestem zakłopotany, bo jest to najgorszy możliwy sygnał kierowany do pracowników Najwyższej Izby Kontroli, kiedy efekty ich pracy próbuje pan sprowadzić do jednego zdania. To nie jest prawda. Proszę zwracać uwagę nie na informacje medialne, tylko na rzeczywiste raporty, które ogłaszamy z dokumentami, które są do tego dołączone. Tym bardziej jestem zdumiony, że pan jest byłym pracownikiem Najwyższej Izby Kontroli i najlepiej pan powinien znać funkcjonowanie naszej instytucji.

Szanowni Państwo! W sprawie Ministerstwa Obrony Narodowej powtórzę jeszcze raz, że to był wydatek w budżecie roku 2017, który był oceniany w sprawozdaniu z wykonania budżetu w roku 2018. Mamy rok 2019. Nie oceniamy dzisiaj wydatków z roku 2017. Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli nie obejmuje wydatków z roku 2017, ich oceny.

Szanowni Państwo! Powiedział pan, że niezrealizowane zostały cele kontroli w zakresie zmiany w systemie oświaty. Zostały zrealizowane wszystkie cele. Pytanie definiujące cel główny było: Czy prawidłowo i skutecznie dokonano zmian w systemie oświaty? Pytania szczegółowe brzmiały: Czy w sposób rzetelny przygotowano i skutecznie wdrożono zmiany w systemie oświaty? Nie. Oceniliśmy, że niestety nie przygotowano tego adekwatnie do skali wyzwań. Czy szkoły i organy je prowadzące prawidłowo i skutecznie dokonały zmian warunków lokalowych i organizacyjnych wynikających z reformy? Nie. Zwróciliśmy uwagę na to, że niestety wzrosła skala zmianowości, czas rozpoczynania i kończenia zajęć się wydłużył, zajęcia są od godz. 7 rano, czasami się kończą o godz. 18. Czy instytucje odpowiedzialne za wprowadzenie reformy prowadziły skuteczną i adekwatną współpracę? Tu także mieliśmy ocenę polityki informacyjnej resortu, współdziałania z jednostkami samorządu terytorialnego. Na co pan liczy? Przecież to wszystko jest w tym dokumencie, w raporcie, do którego każdy może sięgnąć. Liczy pan na to, że jak pan powie, że niezrealizowane zostały cele główne, językiem metodyki kontrolerskiej, to za brzmi to tak pięknie, że nikt tego nie zweryfikuje?

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski

Przecież wystarczy sięgnąć do tych dokumentów, żeby się przekonać, że powiem ładnie: mijał się pan z prawdą, wypowiadając te słowa. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Przekonacie się za rok, że pan poseł Dziuba będzie tym, który powie, że NIK się zmienił jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. 18 lat i czterech prezesów, których nie lubiłem osobiście, nie wiem, z jakich względów, źle zarządzało tą instytucją. Ale przekonacie się państwo za rok, że się okaże, że NIK po roku działa wspaniale, cudownie i nie mamy do niego żadnych uwag.

Powiedziałbym tak: on będzie działał wspaniale, bardzo dobrze i profesjonalnie, jeżeli dalej będzie się opierał na wspaniałych kontrolerach, doskonałych głównych specjalistach, radcach, inspektorach, dyrektorach i radcach prezesa NIK-u. Dziękuję jeszcze raz za państwa pracę. To wy stanowicie o sile tej instytucji. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, jeszcze raz, w trybie sprostowania – pan poseł Tadeusz Dziuba.
Bardzo proszę.
Czas – 1 minuta.

Poseł Tadeusz Dziuba:

Prostować tak szczegółowo nie będę, tylko...
(*Głos z sali: To po co?*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Albo pan poseł prostuje... Ma pan sprostować wypowiedź, panie pośle.

Poseł Tadeusz Dziuba:

...tylko zrobię to ilustracyjnie, jeśli państwo pozwolicie. 18 lat, panie prezesie, to nie czterech prezesów, tylko trzech. Bo kadencja trwa 6 lat, więc coś z tą matematyką jest nie tak. To po pierwsze...

(*Głos z sali: O Jezu. Słabe, słabe.*)

Po drugie, nie mówiłem o tym, że z kontroli dotyczącej tzw. dodatków E, wniosek, który zacytowałem, jest jedyny. Mówiłem, że został przez państwa celowo wyekspozowany, a nie ma do tego żadnej podstawy dowodowej. W każdym razie w państwa kontroli, bo może gdzie indziej tak. To samo zresztą dotyczy kontroli z matematyki. Wprost mówiłem, że jest to kon-

trola, która ma szereg ciekawych ustaleń i szereg ciekawych wniosków, ale nie to państwo wyekspozowaliście, tylko wyekspozowaliście coś, co z ustaleń kontroli w ogóle nie wynika. Nawet nie wynika z tych ekspertyz, na które czekaliście państwo 8 miesięcy. Więc to nie Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, to nie ja manipuluję, panie prezesie, tylko pan jakoś nasiąkł (*Dzwonek*) metodami, które swego czasu pruski filozof Schopenhauer opisał w książeczce: *Erystyka*, czyli sztuka prowadzenia fałszywych sporów.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w roku 2018.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druki nr 3386 i 3386-A).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Marcina Warchoła o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy wraz z autopoprawką.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoła:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niniejszy projekt stanowi realizację dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2017 r., konkretnie art. 9 ust. 2, poprzez penalizację zachowania polegającego na podróżowaniu do innego państwa członkowskiego – jeśli chodzi o czyn umyślny – w celu popełnienia lub przyczynienia się do popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym wskazanego w tejże dyrektywie. Po drugie, chodzi o uczestniczenie w działaniach zorganizowanej grupy terrorystycznej ze świadomością, że takie uczestnictwo będzie stanowiło wkład w działalność przestępczą tej grupy i prowadzenia działań lub odbycia szkolenia na potrzeby terroryzmu, o czym mowa w art. 7 i 8 dyrektywy.

Implementacja dyrektywy odbędzie się poprzez zmianę w artykule, który przewiduje właśnie popełnienie przestępstwa terrorystycznego. Następnie mając na uwadze te kwestie, proponujemy, aby usunąć z przepisu art. 259a sformułowanie „na terytorium innego państwa”. Zatem nowelizując art. 259a Kodeksu karnego poprzez wykreślenie z niego wyrazów „na terytorium innego państwa”, będziemy tym samym mogli karać czyny polegające na przekrocze-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Marcin Warchoń**

niu granicy, przejechaniu na terytorium innego państwa członkowskiego w celu popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym lub przestępstwa określonego w art. 255a, tj. rozpowszechnianie treści mogących ułatwić popełnienie przestępstwa, lub art. 258 § 2 lub 4, tj. zorganizowana grupa i związek przestępczy. Spowoduje to rozszerzenie zakresu penalizacji na zachowania polegające na przekroczeniu granicy Polski, również w celu popełnienia na jej terytorium wyżej wskazanych przestępstw.

Tyle, jeśli chodzi o projekt. Natomiast autopoprawka. W pierwszym punkcie wprowadza ona zaostrzenie odpowiedzialności multirecydywistów. Decyzja ramowa Rady z dnia 24 października 2008 r. w sprawie zwalczania przestępczości zorganizowanej zobowiązuje nasz kraj do dostosowania prawa w kierunku przyjęcia odpowiednich reguł, sankcji i uznawania za okoliczność obciążającą udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Mówię konkretnie o art. 3. Konkretnie art. 3 ust. 2 powołanej decyzji ramowej nakłada na państwo członkowskie obowiązek przyjęcia niezbędnych środków w celu zapewnienia, że fakt popełnienia przestępstw w zorganizowanej grupie przestępczej powinien być uznawany za okoliczność obciążającą. To po pierwsze.

Po drugie, zalecenia „Komunikatu Komisji do Rady i Parlamentu Europejskiego” z dnia 2 czerwca 2005 r. wskazują, że bardziej surowe kary, adekwatne do przestępstw popełnianych przez zorganizowane grupy przestępcze, powinny zostać wdrożone. Brak surowych uregulowań w tym zakresie, w zakresie powrotności do przestępstwa członków zorganizowanych grup przestępczych, jest niewłaściwym, nienależytym wdrożeniem postanowień decyzji ramowej 2008/841, a także tychże zaleceń.

Warto też wskazać w punkcie trzecim na Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej z dnia 15 listopada 2000 r., która w art. 11 ust. 1 wskazuje na konieczność zaostrzenia kar dla członków zorganizowanych grup przestępczych. Tymczasem, szanowni państwo, w prawie polskim wielokrotni recydywiści, a zatem osoby, które po raz trzeci zostają skazane na karę pozbawienia wolności, mogą liczyć na skazanie w dolnych granicach wymiaru kary. Przepis dokładnie wskazuje: powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, powyżej, a zatem to może być zaledwie 1 miesiąc powyżej. Projekt zatem przewiduje, że wobec takich sprawców, multirecydywistów, sąd będzie musiał wymierzyć karę pozbawienia wolności w wysokości od podwójnej wysokości dolnego ustawowego zagrożenia zwiększonej o połowę. Dziś może ją jedynie zaostrzyć, ale wcale tego nie musi.

Po drugie, zaostrzenie odpowiedzialności recydywistów seksualnych. Art. 9 dyrektywy Parlamentu

Europejskiego i Rady z 13 grudnia 2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej wskazuje, że określone tam przestępstwa powinny być surowiej karane. W szczególności chodzi o recydywistów seksualnych. Tymczasem w prawie polskim ci sprawcy mogą liczyć na wymierzenie kary pozbawienia wolności nawet poniżej dolnego ustawowego zagrożenia poprzez tzw. nadzwyczajne złagodzenie kary. Stosuje się tu art. 64 § 1, który to przepis wskazuje, iż podlegają karze do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Projekt przewiduje, że sąd będzie musiał wymierzyć karę pozbawienia wolności w wysokości od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę i to zarówno w przypadku występków, jak i zbrodni.

Dziś, po pierwsze, sąd jedynie może zaostrzyć górną granicę, a wcale nie musi tego czynić, po drugie, nie dotyczy to wcale zbrodni, i wreszcie po trzecie, mamy dziś tę sytuację, że sąd może wymierzyć karę w dolnych granicach, nawet poniżej dolnych granic. Tym samym nasze obecne ustawodawstwo nie realizuje teź dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady.

Po trzecie, zaostrzenie odpowiedzialności sprawców popełniających występkę i zbrodnię w ramach zorganizowanych grup przestępczych. Decyzja ramowa Rady z dnia 24 października 2008 r., o której już wspominałem, w sprawie zwalczania przestępczości zorganizowanej w art. 3 ust. 2 zobowiązuje kraje członkowskie do traktowania jako okoliczności obciążającej faktu, że sprawcy działają w zorganizowanych grupach przestępczych. Tymczasem w naszym ustawodawstwie mamy rozwiązanie, które pozwala na to, że wobec takich sprawców sąd może wymierzyć karę w dolnych granicach jej wymiaru. Art. 65, który odsyła do art. 64 § 2, wskazuje karę: powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, tym samym generalnie tego typu karę można wymierzyć w dolnych granicach. Jest propozycja, aby wobec sprawców tego rodzaju występków, ale i zbrodni, kary były odpowiednio obligatoryjnie podwyższane. Jeśli chodzi o występkę – dwukrotność dolnego zagrożenia, jeśli chodzi o zbrodnię – podwyższenie o połowę.

Kolejna zmiana to jest zaostrzenie odpowiedzialności sprawców działających w zorganizowanych grupach przestępczych, zakładających te grupy przestępcze i kierujących nimi, art. 258. Chodzi o odpowiednie zwiększenie sankcji, dwukrotne w każdym typie czynu zabronionego wskazanego w tychże paragrafach.

I w ostatnim punkcie projekt autopoprawki przewiduje zapewnienie zgodności z prawem Unii Europejskiej w zakresie przeszukania w zakładach karnych, a także dokonywania połączeń telefonicznych przez osadzonych w zakładach karnych. Art. 6 ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej wskazuje, że prawa zagwarantowane w Europejskiej Kon-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń

wencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz wynikające z tradycji konstytucyjnych wspólnych państwom członkowskim stanowią część prawa Unii jako zasady ogólne prawa. W wyroku w sprawie Dejneki przeciwko Polsce oraz wyroku w sprawie Milka przeciwko Polsce Trybunał wskazał, że nie ulega wątpliwości, iż zasady przeszukania powinny zostać uregulowane w ustawie. Wymóg poddania się kontroli osobistej musi być uregulowany na podstawie ustawy, zgodnie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, co jest transponowane na prawo Unii Europejskiej, to jest art. 6 ust. 3 traktatu.

Identyczne rozstrzygnięcie wydał w tej mierze nasz Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 14 grudnia 2017 r., sygn. akt 17/14. Tym samym autopoprawka wdraża standardy z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, czyni zażość wymogom zarówno Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, jak i naszego Trybunału Konstytucyjnego.

I ostatnia kwestia, zapewnienie zasad bezpieczeństwa w jednostkach penitencjarnych. Tu również wspomniany art. 6 ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, odsyłając do prawa Rady Europy, nakazuje nam przywołanie europejskich reguł więziennych, które wskazują w pkt 24.2, iż komunikacja i wizyty mogą być poddane ograniczeniu i monitoringowi potrzebnym dla kontynuacji śledztwa, utrzymania porządku, bezpieczeństwa, zapobiegania przestępstwom karnym oraz ochrony ofiar przestępstwa. Jednak takie ograniczenia, włączając w to określone ograniczenia wprowadzone przez władze sądowe, mogą przewidywać dopuszczalny minimalny kontakt.

I wprowadzona w lipcu 2015 r. zmiana dopuszczała kontakt bez jakichkolwiek ograniczeń. Przyjęcie tego rozwiązania zdeorganizowało porządek wewnętrzny w zakładach penitencjarnych, spowodowało gigantyczne nadużycia dokonywane przez osoby pozbawione wolności, wymusiło konieczność dostosowywania zasad funkcjonowania jednostek penitencjarnych do jednego wybranego uprawnienia osób pozbawionych wolności.

De facto pełna realizacja przyjętych wtedy rozwiązań spowodowała utrudnienie, a w skrajnych przypadkach uniemożliwiła innym osobom pozbawionym wolności realizację ich uprawnień. Przecież jeżeli jedna osoba na okrągło dzwoni, to inna osoba nie będzie mogła wykonywać tych połączeń. Nawet w szkole uczeń nie może wykonywać połączeń telefonicznych w trakcie lekcji, kiedy mu się to podoba, tymczasem w zakładzie karnym osadzeni mają prawo do telefonu na każde skinienie i dzwonią do żon, kochanek czy adwokatów. Wprowadzamy nowe reguły. Prawo do kontaktu oczywiście pozostaje – prawo do kontaktu z adwokatem, z obrońcą raz w tygodniu

– natomiast trzeba wyraźnie wskazać, że, po pierwsze, nie może to naruszać praw innych osadzonych przez blokowanie im dostępu do tego typu połączeń, a po drugie, nie powinno zakłócać ustalonego w zakładzie karnym porządku.

Przyjęcie proponowanego rozwiązania utrzyma prawo osób pozbawionych wolności do kontaktu z obrońcą, w uzasadnionych przypadkach nawet w nieograniczonej ilości – art. 8 § 2 i art. 217c § 1a proponowanej zmiany. Pozwoli to także na pełną i bezpieczną realizację uprawnień innych osadzonych. Nie ograniczy to absolutnie innych form kontaktu osób pozbawionych wolności ze swoimi przedstawicielami prawnymi. W tej chwili w obrocie funkcjonuje ponad 9 tys. zgód dla osób tymczasowo aresztowanych. Szacuje się, że w jednej jednostce penitencjarnej jest ok. 127 zgód tego typu. Szef takiej jednostki w żaden sposób nie ma możliwości zorganizowania czy uporządkowania tego typu kontaktów ze światem zewnętrznym, co mogłoby rodzić ryzyko nadużyć oraz ryzyko bezprawnego przekazywania różnego rodzaju informacji poza zakład karny. Siłą rzeczy mogłoby to też zagrażać ofiarom przestępstwa oraz jego świadkom, więc uporządkowanie tego systemu jest absolutnie niezbędne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Stanisław Piotrowicz, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szczegółowe omawianie projektu mija się z celem z tego względu, że pan minister przed chwilą precyzyjnie i szczegółowo omówił proponowane w projekcie zmiany ustawowe. Pozostaje mi zatem odnieść się do projektu w sposób ogólny.

Warto jeszcze raz podkreślić, że projekt wychodzi naprzeciw, a właściwie implementuje w pewnym istotnym zakresie prawo Unii Europejskiej, m.in. przez zaostrenie odpowiedzialności karnej za szczególnie niebezpieczne przestępstwa i zbrodnie, w szczególności te na tle seksualnym. Dalsze kwestie dotyczą doprecyzowania Kodeksu karnego wykonawczego i przepisów dotyczących Służby Więziennej. Jak wcześniej wskazywały Trybunał Konstytucyjny oraz Europejski Trybunał Praw Człowieka, pewne ograniczenia praw i wolności, jakie dotyczą skazanych,

Posel Stanisław Piotrowicz

powinny być uregulowane na poziomie ustawowym, a nie na poziomie aktów prawnych niższej rangi. Dlatego też – wychodząc również naprzeciw tym orzeczeniom – zaprezentowany przez rząd projekt spełnia wymogi, o których mowa we wspomnianych orzeczeniach.

Generalnie rzecz biorąc, klub Prawa i Sprawiedliwości opowiada się za dalszym procedowaniem nad projektem i w pełni go popiera. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Arkadiusz Myrcha, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Arkadiusz Myrcha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Omawiając projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny, Kodeks karnym wykonawczy, nie sposób na wstępie, zanim przejdzie się do części merytorycznej projektu, nie powiedzieć o okolicznościach, w jakich został on wprowadzony pod dzisiejsze obrady.

Jak wspomniał pan wiceminister Warchoł, projekt składa się z dwóch elementów. Jednym z nich jest pierwotny projekt ustawy, drugim złożona do projektu autopoprawka rządowa. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że pierwotny projekt ustawy złożony w kwietniu, czyli 2 miesiące temu, zawierał tak naprawdę jeden przepis dotyczący części szczególnej Kodeksu karnego, który pan wiceminister pokrótce zreferował. Do tego przepisu zostały przygotowane opinie. Tak jak powiedziałem, to nie wzbudzałyby żadnych wątpliwości, gdyby nie fakt, że dosłownie 2 dni temu do Sejmu skierowana została autopoprawka zawierająca blisko 20 stron przepisów kompletnie niezwiązanych z pierwotnym przedłożeniem, przepisów dotyczących części ogólnej Kodeksu karnego, zmiany zasady karania osób działających w recydywie czy czyniących sobie stałe źródło dochodu z popełnianych występów, przepisów dotyczących szerokich zmian w Kodeksie karnym wykonawczym.

Abstrahuję na razie od oceny tych zmian, mówię jedynie o samym sposobie procedowania w parlamencie. Chodzi o procedowanie taki sposób, że nikt nie jest w stanie w normalnych okolicznościach przygotować się do tego, żeby merytorycznie odnieść się do tego projektu w pierwszym czytaniu. W związku z tym nie ma przygotowanych opinii, które powinny być podstawą do przeprowadzenia tej debaty, i nie było możliwości skonsultowania się w tym zakresie.

Panie Wiceministrze! Kieruję tutaj do pana naprawdę słowa oburzenia. W takich okolicznościach nie da się normalnie pracować, tym bardziej że są to przepisy niekontrowersyjne, nad którymi wypadałoby pracować w sposób normalny. Dotykają one w dużej mierze zakresu praw podstawowych, bo mówimy o granicach przeszukania osób, które są osadzone, realizacji przepisów wprowadzonych przez Radę Europy i Parlament Europejski. I nic nie stało na przeszkodzie, żeby te przepisy mogły się znaleźć chociażby w ostatniej nowelizacji Kodeksu karnego, którą państwo mieliście przygotowaną po wielomiesięcznych analizach, jak twierdzicie, w styczniu, nad którą w parlamencie procedowano w ekspresowym tempie. Zmienialiśmy praktycznie cały Kodeks karny, włącznie z częścią ogólną i zasadami wymiaru kary, a dzisiaj, praktycznie po tygodniu, w którym debatowaliśmy nad poprawkami Senatu, wprowadzane są kolejne zmiany do Kodeksu karnego. Co stało na przeszkodzie, żeby te projekty były omawiane w ostatnim przedłożeniu albo jeszcze wcześniej? Wprowadza się absolutny chaos, jeżeli chodzi o debatę nad zmianami kodeksowymi. Cieszę się, że ministerstwo na koniec kadencji wprowadza te regulacje. Jak sam pan wiceminister wspomniał, to są dyrektywy i przepisy Parlamentu sprzed kilku lat. Natomiast to należałoby zrobić w bardziej cywilizowany sposób, tj. pozostawić ten Kodeks karny w pierwotnym przedłożeniu i wnieść w normalnym trybie osobny projekt ustawy.

W związku z tym, tak jak powiedziałem na wstępie, nie oceniając merytorycznie, nie zgłaszając przynajmniej na etapie pierwszego czytania większych zastrzeżeń do tego projektu, z wyłączeniem oczywiście tych wszystkich proceduralnych, o których powiedziałem w tym wystąpieniu, Klub Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej wnosi o dalsze procedowanie nad tym projektem.

Natomiast apeluję w tym miejscu do przedstawicieli ministra sprawiedliwości. Jeżeli kolejny raz mamy pracować nad przepisami, które dotyczą praw i swobód obywatelskich, dotyczą szerokich zmian kodeksowych, powinno być to poprzedzone normalnym przedłożeniem, by zapewnić parlamentarzystom pracę w normalnych okolicznościach. Nie powinno być tak, że na dzień przed posiedzeniem wnosi się 20-stronicową autopoprawkę, w której rząd może tak naprawdę przeforsować to, co chce, bo nikt się z tym w rzetelny sposób nie może zapoznać. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grabowski, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Pawel Grabowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przyznam, że projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny i innych ustaw nie budzi kontrowersji, jeżeli chodzi o jego zawartość, warstwę merytoryczną. Po pierwsze, z tego względu, że zawiera się tam jeden przepis, który pierwotnie miał być jedynym dotyczącym implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego. Tam chodzi o doprecyzowanie przepisów związanych z tymi najcięższymi przestępstwami terroryzmu. Nie budzą również kontrowersji, co podkreślam, zmiany proponowane w autopoprawce dotyczące przepisów dotyczących recydywy, zaostrzenia tych przepisów. Chodzi o pewne doprecyzowanie, uporządkowanie, które ma swój wyraz w proponowanych zmianach przepisów Kodeksu karnego wykonawczego.

Natomiast muszę przyznać, że ten projekt to jest chyba taki test, czy posłowie czytają to, co się im przedkłada. Jeżeli się wejdzie na stronę Sejmu, to w druku nr 3386 jest jasno napisane, że projekt dotyczy zmiany w zasadzie jednego przepisu dotyczącego kwestii przestępstw o charakterze terrorystycznym. I na tym koniec. Natomiast jeżeli się wejdzie w autopoprawkę, to okazuje się, że autopoprawka w istocie nie poprawia pierwotnego przedłożenia, tylko jest w zasadzie zupełnie nowym przedłożeniem, w którym oczywiście zawiera się nowy art. 259a, o ile się nie mylę, Kodeksu karnego.

Zastanawiam się, panie ministrze, muszę jednak pójść w ślad za posłem Myrchą, skąd taki sposób procedowania, jeżeli chodzi o autopoprawkę. Rozumiem, że jeżeli coś jest autopoprawką, to ma skorygować to, co zostało przedłożone. W istocie państwo w tej autopoprawce, która jest dwa razy bardziej obszerna niż pierwotne przedłożenie, dajcie nowe przedłożenie. Nie wiem, czy tu chodzi o kwestię dochowania terminów, ponieważ przepisy, jak wiemy, ustaw będących kodeksami rządzą się nieco innymi zasadami legislacyjnymi. Wydaje się to dosyć dziwne. Moim zdaniem jest to zupełnie niepotrzebne, ponieważ to może być, jak to się mówi, woda na młyn dla tych posłów, którzy będą się pewnie za chwilę na posiedzeniu komisji awanturowali, że to są przedłożenia niezgodne z regulaminem, niezgodne z konstytucją itd. Dziwi mnie, że przepisy zawarte w tej autopoprawce nie są po prostu złożone jako kolejny numer druku. Uprzedzam jednocześnie ewentualną odpowiedź pana ministra, bo pewnie pan minister powie: a przecież pan poseł niedawno mówił, że nie trzeba nam aż tylu zmian, że tak częste procedowanie zmian w ustawach jest złe. Dobrze, za tę kompilację plus, panie ministrze. Natomiast trzeba powiedzieć, że to pierwotne przedłożenie, czyli druk nr 3386, było z kwietnia. Chodzi o procedowanie nad zmianami w Kodeksie karnym. W międzyczasie była też całkiem spora zmiana przepisów Kodeksu karnego związana m.in. z kwestiami przestępstw pedofilii, zaostrzenia tych przepisów. Z tym mieliśmy do czynienia w maju i czerwcu. Teraz się okazuje, że w kwietniu

był jeden projekt zmiany ustawy Kodeks karny, w maju był kolejny, nad którym procedowaliśmy na przełomie maja i czerwca, a teraz, w lipcu, jest jeszcze nowy, nad którym procedujemy razem z tym, co było w kwietniu. Panie ministrze, to tworzy wrażenie bałaganu.

Reasumując, chciałbym powiedzieć, że Klub Poselski Kukiz'15 jest za skierowaniem tego projektu do komisji, jest za pracą w komisji. Jak mówiłem, na płaszczyźnie merytorycznej to są ważne i potrzebne przepisy, więc trzeba się nad nimi pochylić w komisji, procedować nad tym i jak najszybciej przyjąć te przepisy. Natomiast na przyszłość prosba: troszkę mniej chaosu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny, druki nr 3386 i 3386-A.

Nie zgłaszamy uwag do implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej, które w założeniu rozszerzają i poprawiają ochronę antyterrorystyczną na terenie naszego kraju. Było oczywistym brakiem w dotychczasowym stanie prawnym, że przekroczenie granicy Polski w celu popełnienia na jej terytorium przestępstw o charakterze terrorystycznym nie było penalizowane. Należy zauważyć jednak, że większość zapisów przedmiotowej dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady została już wdrożona do polskiego systemu prawnego.

W ramach załączonej do projektu autopoprawki autorzy proponują szereg innych zmian w Kodeksie karnym. Projekt zawiera propozycję nadania nowego brzmienia art. 155 Kodeksu karnego, który określa karę za nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka, zgodnie z postulatami m.in. Naczelnej Rady Lekarskiej...

(*Głos z sali:* Nie ma takiej.)

...oraz Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych. Obecnie za nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Taką samą sankcją Kodeks karny przewiduje np. za kradzież sklepową, sfalszowanie legitymacji szkolnej oraz zniszczenie mienia.

(*Posel Stanisław Piotrowicz:* Panie pośle, to nie ten projekt.)

Posel Krzysztof Paszyk

Dlatego autorzy projektu proponują usytuowanie tych granic w przedziale od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Rozwiązanie takie zapewni szerszą możliwość orzekania kar pozbawienia wolności w rozmiarach umożliwiających warunkowe zawieszenie wykonania kary.

Kolejna poprawka dotyczy nadania nowego brzmienia art. 65 Kodeksu karnego – chodzi o nowe zasady wymiaru kary, środków karnych oraz środków związanych z poddaniem sprawcy próbie wobec niektórych sprawców popełniających przestępstwa w związku z okolicznościami wskazującymi na zorganizowany i zaplanowany charakter działalności przestępczej. Propozycja ta wymierzona jest w zwalczanie najcięższej przestępczości zorganizowanej i służy podejmowaniu wobec tej kategorii sprawców adekwatnych środków służących do realizowania funkcji ochronnych prawa karnego.

Z kolei zmiany odnoszące się do wprowadzenia w Kodeksie karnym wykonawczym nowego rozdziału XXa, Kontrola skazanych i tymczasowo aresztowanych, wiążą się z koniecznością wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego. W nowym rozdziale uregulowano sposób postępowania z osobami skazanymi i tymczasowo aresztowanymi.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Reasumując, projekt powinien dalej być procedowany. Mam również kłopot, chodzi o to, co mówili przedmówcy, a dotyczy to tej autopoprawki, niezwykle rozległej, jeśli chodzi o przedmiot regulacji. Niemniej uważamy, że materia powinna zostać uregulowana i dlatego zdaniem klubu projekt powinien być dalej procedowany. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

1 minuta.

Posel Paweł Grabowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Do tej autopoprawki jedno pytanie. Skąd pomysł, żeby w formie autopoprawki dokonywać tak daleko idącej zmiany? Czy pan minister uznaje to za właściwe, za zasadne, również pod kątem ewentualnego, jak podkreślałem w swoim wystąpieniu w imieniu klubu, podważania zasad, stylu pracy, stylu procedowania? Budzi to wątpliwości. Jak mówię, na płas-

czyźnie merytorycznej co do tych przepisów nie ma zastrzeżeń, one powinny zostać wdrożone do porządku prawnego w Polsce, natomiast pytanie, skąd pomysł na taką autopoprawkę. Czy nie można było tego złożyć w formie osobnego druku albo uwzględnić w druku nr 3386 autopoprawkę, która pojawiła się dopiero 2 dni temu? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marek Wójcik, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Wójcik:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zainteresował mnie temat związany bezpośrednio z wdrożeniem dyrektywy, dlatego że dyrektywa w art. 7 i 8 mówi o penalizacji prowadzenia lub odbycia szkolenia na potrzeby terroryzmu. Rozumiem, że to jest szkolenie w państwie członkowskim Unii Europejskiej. Rozumiem, że przepis proponowany przez państwa w tej nowelizacji obejmuje ten wymóg dyrektywy, natomiast chciałbym dopytać, jak wygląda kwestia penalizacji w sytuacji, która ma często miejsce, spotykamy się z nią również w innych państwach europejskich, tzn. takiej, gdy nasi obywatele odbywają szkolenia na rzecz np. Państwa Islamskiego gdzieś na Bliskim Wschodzie, po czym wracają do Polski. Na ile ten kierunek jest penalizowany, jaką mają tu państwo możliwość działania? Są znane różnego rodzaju przypadki z innych państw Unii Europejskiej, gdzie takie osoby nie są wpuszczane, pomimo że są obywatelami, nie są wpuszczane do własnego kraju. Pozbawia się je paszportów, obywatelstwa. *(Dzwonek)* Bardzo proszę o informację.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Marcina Warchoła.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marcin Warchoła:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Panie Pośle! Rozpocznę od drugiego pytania. Tak, rzeczywiście to szkolenie może być gdziekolwiek, nie ma ograniczeń.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchol

Natomiast sytuacja, kiedy obywatel Polski wyjeżdża za granicę, np. do Syrii, tam jest szkolony, wraca do kraju, jest tego typu przypadkiem, który chcemy tym przestępstwem objąć. To jest bardzo szeroka kwestia. Dlatego chcieliśmy ująć w nim maksymalną ilość przypadków.

Jest oczywiste, że szkolenie nie odbywa się w innym kraju Unii Europejskiej, tylko najczęściej odbywa się poza terytorium Unii Europejskiej. A więc to jest tego typu przypadek, kiedy absolutnie chcemy, implementując tę dyrektywę, dokonać stosownej zmiany art. 259a, żeby można było te wszystkie przypadki monitorować i prowadzić czynności operacyjne. Jeżeli coś nie było przestępstwem, a dzisiaj będzie przestępstwem, to będzie można te sytuacje kontrolować. Do tej pory to było poza Kodeksem karnym. A więc zmiana jest bardzo potrzebna i dziękuję za poparcie tego wszystkim klubom poselskim.

Panie pośle – zwracam się do pana posła Pawła Grabowskiego – skąd pomysł? Otóż działalność terrorystyczna, działalność zorganizowanych grup przestępczych ma to do siebie, że jest działalnością powtarzalną. Gros spraw – w trakcie dyskusji w komisji przedstawię statystyki – jest popełnianych przez zorganizowane grupy przestępcze, grupy terrorystyczne. Sprawcami są recydywiści bądź multirecydywiści. To jest działalność seryjna, powtarzalna. Ostatnie statystyki, które otrzymałem, pokazują, jak często ci sprawcy, którzy popełniają nie jedno przestępstwo, ale wiele przestępstw, pytają o tzw. karę łączną. 71% spraw, w których ma zastosowanie kara łączna, orzekana w przypadku popełnienia wielu przestępstw, dotyczy właśnie grup zorganizowanych. O czym to świadczy? O tym, że jeżeli przestępcy działają w grupie zorganizowanej, to nie popełniają jednego przestępstwa, popełniają szereg przestępstw: dziś, jutro, pojutrze, za rok. To jest niejako tak, jak w sytuacji gdy ktoś zakłada biznes. No, w tym wypadku, można powiedzieć, zakłada grupę przestępczą, wkalkulowując w swoją działalność tę seryjność, tę powtarzalność i to, że nie zostanie ujęty. Są różne specjalizacje. My chcemy to ująć kompleksowo właśnie w odniesieniu do tych najbardziej niebezpiecznych przestępców.

Wskazujemy też prawo Unii Europejskiej, dyrektywę z 2008 r., która nie została wdrożona we właściwy sposób. Przecież to jest ogromne nieporozumienie, że sprawcy działający w zorganizowanych grupach przestępczych – recydywiści, podkreślam, multirecydywiści – mogą dzisiaj liczyć na wymierzenie kary poniżej dolnego progu zagrożenia, na nadzwyczajne złagodzenie kary, na wymierzenie kary w dolnych granicach. To jest ogromne nieporozumienie. Te wszystkie dyrektywy z ostatnich lat, które zebraaliśmy, dyrektywy antyterrorystyczne, dyrektywy antymafijne, nie zostały właściwie wdrożone. Mówię

to z pełną świadomością. I to jest dobry moment, żeby rozpocząć dyskusję nad tym, czy nasze prawo krajowe jest zgodne z prawem Unii Europejskiej w zakresie walki z przestępczością zorganizowaną, tą najbardziej niebezpieczną, seryjną.

Stąd, panie pośle, pomysł autopoprawki, a nie odrębnego projektu. W tym względzie, naszym zdaniem, absolutnie jedno z drugim się łączy. Chcemy dyskutować w komisji i bardzo jestem ciekaw państwa głosów, państwa opinii odnośnie do tego, czy to zaostrezenie, które zaproponowaliśmy: dwukrotność dolnego zagrożenia – może państwo zaproponujecie jeszcze surowsze – jest wystarczające, czy nie. Sprawdzaliśmy w innych krajach i tam absolutnie recydywiści nie są tak traktowani, dodatkowo działający w grupach zorganizowanych, grupach mafijnych, nie są tak jak u nas głaskani po głowie na zasadzie: dolna granica zagrożenia karą i dziękuję bardzo bądź nawet poniżej dolnego zagrożenia. Nie, ta najbrutalniejsza przestępczość powinna być ścigana i karana z całą surowością.

Dlatego jeszcze raz bardzo dziękuję za poparcie tego projektu, a co do trybu wskazuję, że wynika on z chęci ujęcia całego problemu kompleksowo i pokazania, że my, realizując właściwie prawo Unii Europejskiej, dopiero w tej chwili je wdramy. Wielokrotnie mówiliśmy, że nasze prawo jest jednym z najłagodniejszych w Unii Europejskiej. Pokazywaliśmy to i w tej chwili pokazujemy po raz kolejny. Prawo Unii Europejskiej powinno być wreszcie wdrożone w sposób właściwy, a przestępcy działający w zorganizowanych grupach przestępczych, przestępcy, którzy działają w taki sposób, powinni spotkać się z jak najsurowszą reakcją państwa. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny, zawarty w drukach nr 3386 i 3386-A, do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jednocześnie marszałek Sejmu, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, wyznacza termin przedstawienia sprawozdania przez komisję do dnia 16 lipca.

Ogłaszam przerwę do godz. 19.30. Dziękuję.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 30
do godz. 19 min 34)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Są to odpowiednio druki nr 3588 i 3565.

W związku z tym podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 i 5a regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu przedłożyło wnioski:

— w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej, druk nr 3596,

— w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 3597.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych wniosków.

Grupa posłów przedłożyła wniosek w sprawie powołania członka Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich, druk nr 3576.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 30 ust. 4 i ust. 9 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że prezes Rady Ministrów zawiadomił Sejm o zamiarze przedłożenia prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Dziewiątego Protokołu dodatkowego do Konstytucji Światowego Związku Pocztowego, Pierwszego Protokołu dodatkowego do Regulaminu Generalnego Światowego Związku Pocztowego, Światowej Konwencji Pocztowej wraz z Protokołem końcowym, Porozumienia dotyczącego pocztowych usług płatniczych, sporządzonych w Stambule dnia 6 października 2016 r.

Posłowie w określonym terminie nie zgłosili zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tego dokumentu.

Komisja Spraw Zagranicznych przedłożyła sprawozdanie, w którym wnosi o przyjęcie tego zawiadomienia premiera bez zastrzeżeń.

Sprawozdanie komisji to druk nr 3589.

W związku z tym, na podstawie art. 120 ust. 4 regulaminu Sejmu, informuję o braku zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tego dokumentu.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy podpisania traktatu wersalskiego, druk nr 3593.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 39. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy podpisania traktatu wersalskiego (druki nr 3584 i 3593).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Piotra Babinetza.

Poseł Sprawozdawca Piotr Babinetz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po dzisiejszych pracach w ramach Komisji Kultury i Środków Przekazu mam zaszczyt przedstawić projekt uchwały w treści rekomendowanej Wysokiej Izbie.

(Zebrani wstają)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy sukcesu polskiej delegacji podczas konferencji pokojowej zakończonej podpisaniem Traktatu Wersalskiego

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pragnie upamiętnić 100. rocznicę podpisania podczas uroczystej ceremonii traktatu pokojowego kończącego I wojnę światową. Dokument ten stwierdzał fakt odzyskania niepodległości przez państwo polskie. Nakreślono w nim zachodnie granice II Rzeczypospolitej i uznało dostęp Polski do morza.

W imieniu Narodu składamy hołd polskim delegatom na konferencję pokojową w Paryżu na czele z premierem Ignacym Paderewskim i prezesem Romanem Dmowskim. Ich podpisy złożone 28 czerwca 1919 roku pod Traktatem Wersalskim przypieczętowały powrót Rzeczypospolitej na mapy i ukoronowały wieloletnią pracę wykonywaną w celu odbudowania państwa.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża uznanie dla wysiłków Ignacego Paderewskiego, które doprowadziły do przyjęcia przez państwa sprzymierzone życzliwej postawy dla niepodległości Rzeczypospolitej.

Wysoka Izba przypomina wybitne zasługi, jakie oddał sprawie polskiej podczas negocjacji Prezes Komitetu Narodowego Polskiego Roman Dmowski, w tym

Posel Sprawozdawca Piotr Babinetz

słynną przemowę na posiedzeniu Rady Najwyższej, w której przedstawił ówczesne położenie Polski oraz żądania terytorialne poparte mapami i studiami.

Jako przedstawiciele Narodu wyrażamy również ogromną wdzięczność członkom Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, polskiej służbie dyplomatycznej i wszystkim przodkom, którzy dopomogli w uznaniu niepodległości Rzeczypospolitej na kongresie pokojowym w Paryżu”.

Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Proponuję, aby Sejm podjął uchwałę.

Rozumiem, że Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy sukcesu polskiej delegacji podczas konferencji pokojowej zakończonej podpisaniem Traktatu Wersalskiego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o ustanowieniu Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia z druku nr 3483.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3483, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 403 posłów. Za – 399, przeciw – 1, wstrzymało się 3.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o ustanowieniu Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o wsparciu kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3247-A. Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Tadeusza Cymańskiego o przedstawienie tego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Tadeusz Cymański:

Panie Marszałku! W wielkim skrócie. Zmiany, które proponujemy Wysokiej Izbie, sprowadzają się do tego, aby z dotychczasowego brzmienia ustawy o wsparciu kredytobiorców usunąć Fundusz Konwersji z konsekwencjami. Są to trzy poprawki i Komisja Finansów rekomenduje Wysokiej Izbie trzy razy tak. Mam nadzieję, że po gorących dyskusjach Wysoka Izba przyjmie to rozwiązanie. Nie ma rzeczy prostych, ale to są dobre rzeczy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, chodzi o druk nr 3247.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują usunąć z projektu ustawy przepisy dotyczące Funduszu Konwersji i rozwiązań z nim powiązanych.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 2. do 5.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Pytanie zadaje poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Krystyna Skowrońska:

Przez bardzo wiele miesięcy, przez 3 lata państwo mówili, że chcecie pomóc tzw. frankowiczom. Ostatecznie przyjęto rozwiązanie poprawiające projekt ustawy zgłoszonej przez Platformę w 2015 r., poprawiające jedynie kryteria. Wskazywaliście państwo Fundusz Konwersji, który będzie obligatoryjny dla zmiany umów w części banków, które nie realizują programu naprawczego, dając możliwość zmiany warunków umów kredytowych. Z tego wczoraj państwo się wycofali. A zatem w tej ustawie jedynie poprawiacie warunki, możliwości udzielenia kredytu, wsparcia w trudnej sytuacji dla klientów. Nie rozwiązujecie żadnego problemu. Leżą trzy projekty, nad którymi nie chcieliście państwo głosować. Oszukaliście państwo przez 3 lata 700 tys. kredytobiorców *(Dzwonek)*, którym obiecywaliście zmianę warunków umownych. Dziękuję bardzo.

Jesteśmy...

(Marszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyciągniętym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek od 1. do 5., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 400 posłów. Za – 232, przeciw – 119, 49 wstrzymało się.

Sejm poprawki przyjął.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w art. 8.

Z poprawką tą łączy się poprawka 7.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Pytanie zadaje poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cała kampania w 2015 r., najpierw prezydencka, potem parlamentarna – mamiliście osoby posiadające kredyty w walucie obcej, że im pomozecie. 4 lata w tym Sejmie zwodziliście tzw. frankowiczów, że ich problemy zostaną rozwiązane. Teraz, na koniec kadencji, wycofujecie się z jakichkolwiek rozwiązań, które byłyby skierowane do tej grupy wyborców, którym obiecaliście, tak jak powiedziałam, zarówno w kampanii parlamentarnej, jak i prezydenckiej. Pan prezydent, którego przedstawiciel nawet dzisiaj nie przyszedł już na posiedzenie plenarne, nie tylko zrobił krok wstecz – po prostu wywiesił białą flagę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Marszałek:

Proszę zadawać pytania.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 6. i 7., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za – 231, przeciw – 142, wstrzymało się 42.

Sejm poprawki przyjął.

Przed głosowaniem nad całością są pytania.

Poseł Krystyna Skowrońska.

Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska:

To biała flaga pana prezydenta, to biała flaga rządu – wycofywanie się z obietnic, które złożono 500 tys. osób, które zaciągnęły tzw. kredyty frankowe. Państwo dzisiaj próbujecie mówić, że cokolwiek

robicie. Państwo poprawiacie jedynie kryteria wsparcia kredytobiorców, czyli projekt ustawy przygotowany przez Platformę Obywatelską i wdrożony. Nie robicie państwo nic. Trzy projekty: prezydencki spreadowy, likwidacji czy przewalutowania – projekt Platformy Obywatelskiej, a także Kukiz'15. A zatem państwo wywiesili białą flagę. To pokazuje, jak państwo potraficie obiecywać i z tego się wycofywać. Dlaczego, panie ministrze, państwo najpierw mamili Polaków, że chcecie coś zrobić *(Dzwonek)*, a dzisiaj wywieszacie białą flagę? *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Poseł Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mamy problem. Najpierw prawa autorskie: Platforma mówi, że to ich projekt, prezydent mówi, że to jego projekt. Dogadajcie się państwo, czy to jest właściwie projekt. To jest pierwsza sprawa.

(Głos z sali: Wystarczy poczytać.)

Druga sprawa. Trzeba to odkłamać. To nie jest projekt, który rozwiązuje problem tzw. kredytów frankowych. Nie wiem, dlaczego z uporem maniaka z tej mównicy i w mediach od tygodni mówi się, że to jest projekt frankowiczowski. Proszę państwa, trzy projekty frankowiczowskie ciągle czekają w podkomisji pana Cymańskiego, w komisji finansów. Temat nie jest załatwiony. Jednym słowem: pan prezydent ma ciągle jeden punkt niezałatwiony.

Jeszcze jedna rzecz. Proszę państwa, my mówimy o drobnych, o 600 mln. TSUE załatwi – od banków – miliardy i odda je konsumentom. A to tylko dlatego, że w tej Izbie nie było cywilnej odwagi, po żadnej ze stron, żeby podejść do tego po męsku i załatwić to tak, jak trzeba, zgodnie z prawem, dla polskich obywateli. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3247, wraz z przyjętymi poprawkami, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za – 240, przeciw – 5, wstrzymało się 169.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wsparciu kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji.

Marszałek

acji finansowej, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw.

Trzecie czytanie.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3514.

Pytanie zadaje poseł Robert Winnicki, koło Konfederacja.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sejm poprzedniej kadencji popełnił duży błąd: powołał na stanowisko rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara, który stał się rzecznikiem skrajnej lewicy. Dlatego koło Konfederacja wzywa dzisiaj wszystkich posłów ze wszystkich klubów: podpisujcie się pod wnioskiem o odwołanie Adama Bodnara. Za chwilę dostarczę wszystkim przewodniczącym klubów...

Marszałek:

Panie pośle, proszę mówić na temat, bo pan mówi nie na temat.

Posel Robert Winnicki:

...tekst tego wniosku. Jest w tym Sejmie większość do odwołania Adama Bodnara, i o to apelujemy.
(*Posel Rafał Grupański: Sam się odwołaj.*)

Marszałek:

Panie pośle, zwracam panu uwagę. Pan mówi nie na temat.

(*Głos z sali: Nie pierwszy raz.*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3514, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za – 413, przeciw – 1, wstrzymało się 6.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o systemie instytucji rozwoju.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3533-A. Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Andrzeja Szlachtę o przedstawienie tego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 3 lipca odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju w sprawie rządowego projektu ustawy o systemie instytucji rozwoju.

Po szczegółowej analizie poszczególnych artykułów i przyjęciu poprawki rekomenduję w imieniu połączonych komisji przyjęcie tego ważnego dla Polski projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Proszę.

Komisje wnoszą, przypominam, o uchwalenie projektu z druku nr 3533.

W dodatkowym sprawozdaniu komisje przedstawiają poprawkę, nad którą będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 21 ustawy o systemie instytucji rozwoju.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, ze chce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. Za – 404, przeciw – 1, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę przyjął.

Przed głosowaniem nad całością pytanie zada poseł Mirosława Nykiel, Platforma Obywatelska.

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzy powody, dla których klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska będzie głosował przeciwko tej ustawie: po pierwsze, sposób procedowania, niepoddanie projektu ustawy konsultacjom społecznym – protest złożyła Konfederacja Lewiatan i NSZZ „Solidarność” – po drugie, brak odpowiedzi na zastrzeżenia i uwagi zawarte w opinii, uwaga, Biura Legislacyjnego przy prezesie Rady Ministrów, które w swojej opinii podaje

Posel Mirosława Nykiel

w wątpliwość potrzebę prawnego uregulowania mechanizmów koordynacji podmiotów niezależnych od siebie i nadzorowanych przez różnych ministrów i różne działy; po trzecie, polityczne podporządkowanie instytucji wspierających przedsiębiorczość i gospodarkę.

Dlatego stawiam pani minister Emilewicz pytanie, czy zapoznała się z uwagami Rady Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów i czy zechce odpowiedzieć w Wysokiej Izbie (*Dzwonek*) na te zastrzeżenia. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3533, wraz z przyjętą poprawką, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za – 256, przeciw – 162, wstrzymało się 5.

Sejm uchwalił ustawę o systemie instytucji rozwoju.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego i kolejowego przewozu towarów oraz niektórych innych ustaw.

Trzecie czytanie.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3534.

Komisje przedstawiają również wniosek mniejszości, nad którym Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

We wniosku mniejszości do art. 21 ust. 2d ustawy o systemie monitorowania drogowego i kolejowego przewozu towarów wnioskodawcy proponują, aby kara pieniężna określona w tym przepisie wynosiła 5 tys. zł.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za – 186, przeciw – 227, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3534, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za – 408, przeciw – 3, 2 wstrzymało się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego i kolejowego przewozu towarów oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 3569-A.

Trzecie czytanie.

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 3 lipca zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu Wysoka Izba ponownie skierowała projekt ustawy zawarty w druku nr 3569 do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu rozpatrzenia poprawek złożonych w drugim czytaniu.

Komisja rozpatrzyła oczywiście te poprawki i rekomenduje Wysokiej Izbie ich przyjęcie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3569.

Komisja wnosi o jego uchwalenie.

Komisja przedstawia także, w dodatkowym sprawozdaniu, poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

1. poprawka zgłoszona została do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych.

W poprawce tej do dodawanego art. 40a wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 8 i 9 oraz dodać ust. 10.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za – 421, przeciw – 1, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 52 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują zmianę zakresu wejścia w życie ustawy.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Marszałek

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za – 279, przeciw – 5, wstrzymało się 131.

Sejm poprawkę przyjął.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3569, wraz z przyjętymi poprawkami, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za – 412, nikt przeciw, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o inwestycjach w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – Oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3544-A. Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Jana Kiliana o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jan Kilian:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt być posłem sprawozdawcą podczas procedowania nad tą jakże ważną ustawą porządkującą sytuację jednego z najbardziej rozpoznawalnych w Polsce i na świecie miejsc zawiązaniach z II wojną światową – Westerplatte.

Sprawozdanie Komisji Infrastruktury z druku nr 3544 dotyczy poselskiego projektu ustawy o inwestycjach w zakresie budowy muzeum Westerplatte i Wojny 1939 r. – oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku z druku nr 3454.

Drugie czytanie odbyło się 3 lipca br. W trakcie drugiego czytania złożono wniosek o odrzucenie projektu oraz zgłoszono cztery poprawki. Projekt skierowano ponownie do Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania. Podczas prac komisji w dniu 3 lipca negatywnie zaopiniowano wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości wraz z poprawkami.

Komisja wnosi, by Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy.

Projekt określa zasady, warunki oraz sposób przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie budowy

muzeum Westerplatte i Wojny 1939 r. wymaganych ze względu na interes publiczny. Określa również organy właściwe w sprawach przygotowania i realizacji inwestycji, o których mowa wyżej, oraz źródła jej finansowania.

Wysoka Izbo! Westerplatte to niezwykle ważne miejsce dla każdego Polaka. To tam Niemcy napadły na Polskę, a wkrótce po tym wydarzeniu działania wojenne objęły niemal cały świat. To tam nasi żołnierze stawili opór wrogowi. Westerplatte stało się symbolem heroicznej walki o Polskę prowadzonej w pierwszych godzinach wojny. Jest wiele przykładów miejsc na świecie, gdzie w sposób niezwykle godny upamiętnienia się walkę żołnierza, śmierć żołnierza poniesioną w obronie własnej ojczyzny czy innych narodów. Termopile, Pearl Harbor czy Normandia to dla wszystkich miejsca w oczywisty sposób kojarzące się z walecznymi, pełnymi poświęcenia bitwami o ojczystą ziemię. Tysiące białych krzyży na cmentarzu w Normandii robi niezwykle wrażenie. Miejsce, w którym ginęli pierwsi obrońcy polskiej ziemi, od lat jest jakby zapomniane i niedoceniane. Wprawdzie w ostatnim czasie posprzątno to miejsce, mimo to w czasie pierwszego czytania projektu na posiedzeniu Komisji Infrastruktury 18 czerwca wielu zaproszonych gości poświadczało słownie i różnymi fotografiami stan tego miejsca.

Sam kilka dni później stwierdziłem wiele zaniebań na półwyspie. Nie kto inny jak prezydent Gdańska, odnosząc się do przebiegu posiedzenia komisji, mówiąc o wybuchu II wojny światowej, nie wypowiedział słowa Niemcy, tylko mówił, że 80 lat temu rozpoczęła się II wojna, która przyniosła reżim i zniewolenie. Niektórzy posłowie w czasie prac komisji decydowali się nawet obrażać w niewybredny sposób posłów wnioskodawców. W związku z zamiarem szczególnego upamiętnienia 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej zaproponowano władzom Gdańska wybudowanie Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 r. jako wielkiego narodowego tematu. Na świecie Westerplatte jest kojarzone z miejscem, w którym rozpoczęła się II wojna światowa. Jest chętnie odwiedzane przez Polaków i obcokrajowców. Z tego i wielu innych powodów powinno powstać muzeum plenerowe opowiadające o szczegółach 7-dniowej walki Polaków z Niemcami w kontekście ogólnej walki obronnej 1939 r. państwa polskiego. Niezrozumiałym jest fakt, że władze miasta, otrzymawszy od rządu ofertę za inwestowania w ten projekt 150 mln, opierają się i nie chcą przyjąć pomocy, argumentując to tym, że miasto straciłoby teren należący do Gdańska. Teren Westerplatte jest dzisiaj mocno nieuporządkowany własnościowo. Należy te działki po prostu scalić, by móc mądrze tam gospodarować.

(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Ale to nie jest sprawozdanie komisji.)

Przyjęcie przez rząd tzw. specustawy w sprawie budowy muzeum Westerplatte jest wręcz konieczne i jak najbardziej uzasadnione wieloma argumentami. Sama budowa muzeum Westerplatte jest decyzją ze

Poseł Sprawozdawca Jan Kilian

wszech miar słuszną. Najpierw konieczna jest specyfikacja, która ma uporządkować strukturę właścicielską na półwyspie Westerplatte, bo bez uporządkowania tej sprawy inwestycja po prostu nie może się rozpocząć. Chcemy, żeby to muzeum powstało już za 3, 4 lata.

Wnoszę jako sprawozdawca wcześniej omawianej ustawy, zgodnie ze stanowiskiem Komisji Infrastruktury, o poparcie projektu ustawy o inwestycjach w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – Oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Przypominam, że komisja rekomenduje odrzucenie wniosku o odrzucenie projektu i odrzucenie czterech zgłoszonych poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3544.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy.

Nad przedstawionym przez komisję w dodatkowym sprawozdaniu wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy będziemy głosować w pierwszej kolejności.

Następnie będziemy głosować nad poprawkami.

Komisja wnosi o odrzucenie wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pytanie zadaje poseł Kazimierz Smoliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Kazimierz Smoliński:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pytanie do wnioskodawców, jeżeli chodzi o odrzucenie projektu ustawy: Dlaczego nie chcecie pozwolić na to, żeby państwo polskie w sposób godny i właściwy uczciło pamięć bohaterów Westerplatte i wojny 1939 r.? Pozwólcie, że państwo polskie zbuduje tam prawdziwe muzeum plenerowe, które uczci tę pamięć. Nie będziecie się zajmowali Westerplatte tylko 1 września, bo tylko na tym wam zależy, by 1 września były tam obchody wybuchu wojny. Natomiast nie chcecie zbudować tam porządnego muzeum, z którego sami gdańszczanie i Polacy będą dumni. Pozwólcie nam. Zrobimy porządne muzeum, z którego będziecie dumni. Polacy będą z tego dumni. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Rafał Grupiński: Tak dumni jak z naszych sukcesów.)

Marszałek:

Głos ma poseł Agnieszka Pomaska, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Agnieszka Pomaska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie! W tym punkcie chciałabym odczytać pewien list: W imieniu członków Koła Rodzin Byłych Pracowników Poczty Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku wyrażam sprzeciw wobec nagonki, która od dłuższego czasu ma na celu dyskredytowanie miasta Gdańska oraz jego mieszkańców. Jesteśmy gdańszczanami od pokoleń. Gdańsk był od zawsze miastem otwartym, wielokulturowym. Swój największy rozkwit zawdzięczał przynależności do Królestwa Polskiego. W okresie międzywojennym byliśmy dyskryminowaną mniejszością żyjącą w ciągłym zagrożeniu. Jesteśmy dumni z naszego miasta i jego 1000-letniej historii. Ta historia w XX w. okrutnie się z nami obeszła, a przyczyną tego była nienawiść człowieka do człowieka. Nie możemy milczeć, widząc dzisiaj pogardę i nienawiść. Polska jest naszym wspólnym dobrem bez względu na to, jakie mamy poglądy. Nie zmarnujemy szansy i budujemy naszą przyszłość. W imieniu członków Koła Rodzin Byłych Pracowników Poczty Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku Henryka Flisykowska-Kledzik.

Panie pośle, czy panu nie wstyd? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Zachęcam państwa jednak do przestrzegania regulaminu.

Z regulaminu wynika, że w punkcie zadawania pytań pytanie można zadawać, należy zadawać posłowi sprawozdawcy, ewentualnie wnioskodawcy bądź przedstawicielowi rządu.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 163, przeciw – 254, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie tytułowi ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Agnieszka Pomaska, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Agnieszka Pomaska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Ponieważ ta debata ze strony PiS-u jest pełna kłamstw, również sam tytuł tej ustawy jest kłamliwy. Proponujemy nadać prawdziwy tytuł tej ustawie,

Posel Agnieszka Pomaska

dlatego że to nie jest ustawa o budowaniu czegośkolwiek. To nie jest wcale ustawa o powstaniu muzeum. To jest po prostu ustawa dążąca do tego, żeby rząd PiS mógł zagarnąć teren Westerplatte. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Niemcom oddaj.*)

I jeszcze jedno. Nie wiem, kto z państwa był ostatnio na Westerplatte. Zachęcam. Jest tam taki napis: Nigdy więcej wojny.

(*Głos z sali: Nie wstyd ci?*)

(*Głos z sali: Kto to mówi?*)

I chcę wam ten napis zadedykować, bo tą ustawą niestety wprowadzacie dzisiaj, w polskim parlamencie wojnę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za – 159, przeciw – 258, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 18.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Szanowni Państwo! Jak PiS chce zabrać coś samorządowi, to produkuje specustawę i odbiera to w ten sposób. Było lex Szyszko, było lex deweloper, teraz jest lex Westerplatte. Chciałam się zapytać, dlaczego nie chcecie przyjąć dobrej propozycji pani prezydent Dulkiewicz, żeby wspólnie zagospodarować ten teren.

(*Głos z sali: Buuu.*)

Proszę nie bucieć. Nie macie racji. (*Poruszenie na sali, oklaski*) To nie jest sposób na rozmowę. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali: 20 lat mieliście.*)

(*Głos z sali: Nie krzycz.*)

Na dodatek wprowadzacie to skróconą ścieżką legislacyjną, bez konsultacji, tak żeby jak najmniej osób się o tym dowiedziało. Co chcecie ukryć? Wszyscy wiemy, że chcecie zawłaszczyć ten teren, zorganizować tam obchody 80-lecia wybuchu II wojny światowej i urządzić tam swoją własną uroczystość. Czy o to wam chodzi? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Jarosław Sellin: Panie marszałku...*)

Marszałek:

Pan Jarosław Sellin. Jako minister czy jako przedstawiciel rządu?

(*Posel Jarosław Sellin: Jako minister.*)

Proszę bardzo, wiceminister kultury Jarosław Sellin.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin:

Szanowni Państwo Posłowie! Przede wszystkim muzeum Westerplatte chce zorganizować nie rząd PiS, tylko rząd Polski. Przyzwyczajcie się do tego. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Tak jest.*)

Przyzwyczajcie się do tego, że w Warszawie rezyduje polski rząd, który ma mandat demokratyczny, który wygrał wybory.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Wstyd dla Polaków.*)

(*Posel Grzegorz Schetyna: 4 miesiące.*)

W ostatnim czasie ten mandat został potwierdzony poparciem społecznym wyrażonym również w wyborach do europarlamentu. (*Oklaski*)

Jeżeli ktoś wszczyna wojny w tak świętym miejscu jak Westerplatte, to niestety jest to samorząd lokalny walczący przeciwko polskiemu rządowi. (*Oklaski*) Polski rząd, widząc, że przez ponad ćwierć wieku miejscowy samorząd nie radził sobie z zagospodarowaniem tego terenu, nie radził sobie z urządzeniem tam godnego upamiętnienia, które byłoby właściwe dla Polaków i dla świata... Jest to bowiem drugie miejsce wskazywane przez Polaków w rankingu geograficznych symboli czasów II wojny światowej. Polacy wskazują na Westerplatte jako na najważniejsze miejsce w tym zakresie, zaraz po Auschwitz-Birkenau. A jak ono wygląda od ćwierć wieku?

(*Głos z sali: No jak?*)

Samorząd sobie z tym nie poradził, poradzi sobie z tym polski rząd. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak jest.*)

A jeśli chodzi o propozycję współpracy, mimo wszystko współpracy, z miastem Gdańsk, to ta propozycja jest.

(*Głos z sali: Mimo wszystko.*)

Po pierwsze, prosimy prezydent miasta Gdańska, żeby oddelegowała swoich przedstawicieli do Komitetu Honorowego ds. budowy Muzeum Westerplatte i Wojny Obronnej 1939. To będzie komitet, który będzie miał wpływ na to, jaki będzie ostateczny kształt tego muzeum plenerowego. Czekamy na odpowiedź. Prosimy, żeby wreszcie oddelegowała swojego przedstawiciela do Rady Muzeum II Wojny Światowej. Od 2 lat rada działa, ma w swoim składzie wybitnych historyków, wybitnych muzealników, bardzo ważnych kombatanów, a miasto bojkotuje Muzeum II Wojny

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin

Światowej, które funkcjonuje na terenie miasta Gdańska. I wreszcie prosimy, żeby miasto oddelegowało swojego przedstawiciela do komitetu honorowego do spraw budowy pomnika Witolda Pileckiego w Gdańsku. Do tego komitetu weszły bardzo ważne osoby. Nawet marszałek województwa pomorskiego z Platformy Obywatelskiej przyjął propozycję, a pani prezydent Gdańska propozycji nie przyjmuje.

(Głos z sali: Uuu!)

(Głos z sali: Wstyd.)

Bardzo prosimy o współpracę w tej sprawie. Westerplatte nie powinno Polaków dzielić. Nie powinno być wokół tej sprawy kłótni, nie powinno być wojny. Jeżeli ktoś wojnę wszczyna, to samorząd przeciwko polskiemu rządowi, a Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 r. tam powstanie, bo jesteśmy pełni determinacji. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję panu ministrowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za – 159, przeciw – 263, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 19.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Panie Ministrze! Współpracy nie wymusza się ustawami, i to takimi, które są wprowadzane skróconą ścieżką legislacyjną, bez konsultacji.

(Poseł Sylwester Tułajew: Krzykiem też nie.)

Chciałam odnieść się tutaj do wczorajszego posiedzenia komisji.

Szanowni Państwo! Czy wiecie, że jeden z posłów powiedział, że trzeba wprowadzić tę ustawę, ponieważ miasto chce wybudować to muzeum wspólnie z Niemcami? Takie bzdury opowiadane są w waszej telewizji rządowej. (Poruszenie na sali) Więc mam propozycję i pytanie.

(Głos z sali: Proszę nie krzyczeć.)

Czy możecie państwo włączyć własne myślenie i przestać wierzyć w te bzdury? Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za – 163, przeciw – 260, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 35 wnioskodawcy proponują inny termin wejścia w życie ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Szanowni Państwo! Ta poprawka jest papierkiem lakmusowym waszych intencji, bo jeżeli przegłosujecie ją pozytywnie, to świadczy, że się mylę, że chcecie przejąć to muzeum na obchody 80-lecia wybuchu II wojny światowej po to, żeby zrobić tam własną uroczystość, uroczystość jednej partii, a nie wszystkich Polaków.

Szanowni Państwo! To jest poprawka przedłużająca termin wejścia w życie tej ustawy tak, żeby najwcześniej można było to zrealizować 13 września. A możecie, chcecie to zrobić, ponieważ w ustawie jest nawet zapisany rygor natychmiastowej wykonalności na wniosek inwestora dla decyzji o zezwolenie na realizację inwestycji w zakresie muzeum Westerplatte. Tak daleko idziecie, żeby całą tę procedurę przyspieszyć. W związku z tym pytam państwa: Jakie są wasze intencje? Jak zagłosujecie? (Dzwonek) Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Dariusz Piontkowski: Na pewno wiemy, że Westerplatte...)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Robert Winnicki, koło Konfederacja.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miałem pewne wątpliwości w sprawie tej ustawy, ponieważ jestem szczerym wyznawcą zasady subsydiarności, tzn. państwo wkracza tylko w tych momentach, w których nie mogą sobie poradzić instytucje niższego szczebla, właśnie samorządowe, lokalne. Natomiast powiem szczerze, że pani poseł Pomaska rozwiewa moje wątpliwości co do tego, żeby popierać tę ustawę. Bo jeśli na poparcie swoich tez przytacza pani tekst, w którym nie padają sformułowania: Niemcy, naziści, Polacy, tylko jest mowa o prześladowanych mniejszo-

Posel Robert Winnicki

ściach i Wolnym Mieście Gdańsku, to ja się bardzo boję, jak to muzeum i jak ta przestrzeń, właśnie w takiej atmosferze i przez takich ludzi organizowane, będą wyglądały.

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Co?)

To znaczy nie można pozwolić na to, żeby na niemiecką modłę relatywizować historię, a obawiam się, że ci, którzy są z Platformy albo z Platformą są związani, dokładnie tak by zrobili. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Posel Agnieszka Pomaska: Sprostowanie, panie marszałku.)

Marszałek:

Panie pośle, to nie było pytanie dotyczące 4. poprawki.

(Posel Agnieszka Pomaska: Sprostowanie, panie marszałku.)

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za – 162, przeciw – 261, wstrzymał się 1 poseł.

(Posel Agnieszka Pomaska: Panie marszałku, chciałam sprostowanie.)

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed całością są pytania.

Posel Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska.

(Posel Agnieszka Pomaska: Panie marszałku, sprostowanie chciałam złożyć.)

Nie ma sprostowania w tym momencie. (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Prawo do sprostowania.)

Proszę o ciszę.

(Głos z sali: Panie marszałku, proszę się trzymać regulaminu.)

Pani poseł, proszę nie utrudniać mi prowadzenia obrad.

Nie była pani cytowana...

(Głos z sali: Jak nie była?)

(Głos z sali: Była.)

Nie była pani cytowana, więc proszę...

(Głos z sali: No jak nie była?)

...mi nie przeszkadzać w prowadzeniu obrad.

(Głos z sali: Kłamstwo.)

(Głos z sali: Przecież pan kłamie w żywe oczy.)

(Głos z sali: Było nazwisko.)

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Małgorzata Chmiel:

Szanowni Państwo! Już powiedziałam, że jak PiS chce zabrać coś samorządowi, to produkuje specustawę i wpisuje szczytne cele, w tym wypadku muzeum. Czy państwo wiedzą, że ostatnia nacjonalizacja przez państwowe podmioty nastąpiła w 1945 r. dekretem Bieruta? Chciałam zapytać państwa, czy to jest wasz wzór?

(Głos z sali: Tak.)

Czy tęsknicie tak do słusznego minionego okresu? Nie było wypadku od czasu zakończenia II wojny światowej, żeby jedno muzeum całkowicie konfiskowało drugie muzeum.

Szanowni Państwo! Do czego chcecie doprowadzić? Nie chcecie rozmawiać z panią prezydent Dul-kiewicz...

(Głos z sali: Ona nie chce.)

...mimo że naprawdę wyciąga rękę do porozumienia. Chce włożyć...

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Z czego się śmiejecie? Tylko śmiać się potraficie?

(Posel Piotr Kaleta: My się nawet śmiać nie...)

Znacie propozycje? Chce równych szans, chce żeby miasto weszło (Dzwonek) z terenem, a państwo...

(Głos z sali: Czas.)

...będzie tymi pieniędzmi, które...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję pani poseł.

Głos ma poseł Marek Jakubiak, koło Konfederacja.

Posel Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wystąpienia państwa z Platformy Obywatelskiej nie oznaczają nic więcej jak tylko to, że nie macie absolutnie pojęcia, nawet o czym mówicie. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Westerplatte jest synonimem rozpoczęcia II wojny światowej, tak samo jak Wieluń, tak samo jak powstanie warszawskie. To jest godność narodu polskiego. Jako pierwsi podnieśliśmy pięści przeciwko Niemcom. A panią Pomaską bardzo proszę po tej wypowiedzi, po tym zacytowaniu listu, żeby wzięła kwiaty i pojechała do lasów piasznych prosić o wybaczenie te dziesiątki tysięcy gdańszczan wymordowanych przez Niemców. (Oklaski)

Proszę państwa, niedopuszczalne jest, żeby w sytuacjach takich jak na Westerplatte państwo stało i nic nie widziało. Państwo polskie w takich sytuacjach musi reagować, bo jest państwem polskim. Nie możecie z Westerplatte robić śmietnika! (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Posel Rafał Grupiński: Śmietnik w głowie.)

Posel Marek Jakubiak

To jest miejsce honoru żołnierza polskiego, to jest miejsce rozpoczęcia II wojny światowej. Niemcy napadli na Europę, przypomnę państwu. Ta tabliczka, o której pani mówiła: dość wojny...

(Posel Agnieszka Pomaska: Kłamię pan.)

...powinna być po niemiecku i po rosyjsku, bo Pol-ska wojny nie rozpoczęła. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Jerzy Polaczek, Prawo i Sprawie-dliwość.

Posel Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwa krótkie pytania do ministra kultury i dziedzictwa narodowe-go, korzystając z tego, że jesteśmy przed głosowa-niem nad całością ustawy. Chciałbym, aby pan mini-ster kultury odpowiedział może w sposób syntetycz-ny na pytanie o historię starań utworzenia Muzeum Westerplatte i Wojny 1939. I takie drugie pytanie, które również warto na forum Wysokiej Izby wypow-iedzieć po raz drugi, wspomniał o tym minister w trakcie prac nad ustawą: Jak to się stało, panie ministrze, że wartownia numer 1 na terenie Wester-platte jest dzisiaj zarządzana na zlecenie samorządu miasta Gdańska przez spółkę o nazwie Kuchnia Po-lowia? Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Andrzej Kobylarz, klub Kukiz'15.

Posel Andrzej Kobylarz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy państwo, temat jest gorący dla wszystkich, ale problem polega na tym, że wojnę o Westerplatte przenieśliśmy do Warszawy, a tak nie powinno być. Powiem więcej, pani poseł powiedziała, że jest napis: Nigdy więcej wojny. Tak, tam powinien jeszcze być napis: Dbaj o czystość i honor Polaków, którzy zginęli na Wester-platte. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Kto broni Polski...)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Michał Kamiński, Polskie Stron-nictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

(Głos z sali: Nieee...)

Posel Michał Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana posła sprawozdawcy. Czy gdy przysłuchuje się tej debacie, nie przypomina mu się taki rysunkowy żart, w którym dwóch Krzyżaków patrzy z góry na bijących się pod spodem Polaków i jeden Krzyżak mówi do drugiego: O, Polacy zaczęli bez nas. Napraw-dę źle się dzieje, proszę państwa, że dla was dyskusja o II wojnie światowej w tak ważnym roku jest kolejną okazją do pogłębiania wojny polsko-polskiej.

(Głos z sali: Nie dla nas.)

Skądinąd wydaje się dość dziwne, że za swój naj-większy sukces w polityce zagranicznej uznajecie fakt, że niemiecka minister obrony została szefową Rady Unii Europejskiej. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Wielki sukces.)

Marszałek:

Dziękuję.

O głos prosi wiceprezes Rady Ministrów, minister kultury pan Piotr Gliński.

(Głos z sali: Ooo!)

**Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Gliński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym naj-pierw przeprosić tych wszystkich naszych rodaków...

(Posel Rafał Grupański: W waszym imieniu.)

...którzy obserwują tę debatę i słyszą te niepoważ-ne opinie, za to, że my tutaj, w polskim Sejmie, pro-wadzimy debatę na tym poziomie *(Oklaski)*, debatę dotyczącą rzeczy zupełnie oczywistych.

Odpowiadając na pytanie pana posła, gdyż nie chcę przedłużać wystąpienia, uważam, że powinniśmy wszyscy jako Polacy milczeć i wstydzić się za to, jak upamiętnione jest to miejsce w tej chwili. Wszyscy powinniśmy się wstydzić, bo wszyscy powinniśmy wcześniej protestować. *(Oklaski)*

Natomiast jest prawdą, że niektórzy próbowali ten stan zmieniać. Dwukrotnie było powoływane Muzeum Westerplatte i Wojny Obronnej 1939 r., po raz pierwszy kilkanaście lat temu, gdy rządy w Pol-sce sprawowało Prawo i Sprawiedliwość wraz z ko-alicjantami, a po raz drugi zaraz na początku obecnej kadencji, w końcu 2015 r., gdy znowu powołaliśmy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939, ponieważ takie-go muzeum w Polsce nie było. Państwo zmieniliście nazwę tego muzeum i przesłanie tego muzeum po raz pierwszy powołanego na Muzeum II Wojny Świato-wej. My porządkujemy i przywracamy pamięć i po-rządek w polskiej historii. Pozwólcie nam to robić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nie pozwolimy.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Sprostowanie, panie marszałku.)

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3544, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Głos z sali: Pytanie było.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za – 262, przeciw – 164, wstrzymał się 1 poseł. (Oklaski)

Sejm uchwalił ustawę o inwestycjach w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – Oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Wniosek formalny złożyła pani poseł Agnieszka Pomaska, jeśli dobrze odczytuję nazwisko. Wniosek o przerwę do godz. 20.50.

Proszę uzasadnić.

Czas – 1 minuta.

Poseł Agnieszka Pomaska:

Panie Marszałku! Składam wniosek o przerwę, aby mógł pan marszałek odsłuchać nagranie i zobaczyć, czy rzeczywiście byłam wymieniona i wspomniana w wypowiedziach do tej pory już dwóch posłów. Nie dał mi pan możliwości sprostowania.

Jeszcze jedna kwestia do tego uzasadnienia. Panie marszałku, dotyczy to zarówno posłów Kukiz'15, jak i mojej prawej strony. Chciałam zapytać, czy wam nie wstyd.

(Głos z sali: Nie.)

Cytowałam list polskich patriotów, którzy za to, że byli Polakami, w czasie wojny byli prześladowani.

(Poseł Michał Wojtkiewicz: Dotyczyło to zupełnie czegoś innego.)

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Cisza!)

Wielu z nich trafiło do obozu Stutthof, wielu z nich nie wróciło z tego obozu. (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: To jest skandal.)

Jak wam nie wstyd? (Oklaski)

Marszałek:

Wniosek formalny został zgłoszony. Ja tylko powtarzam, że pani poseł nie należało się sprostowanie (Poruszenie na sali), bo nie zabierała pani głosu w tym momencie.

(Głos z sali: Należało się.)

(Głos z sali: Skandal, panie marszałku.)

(Głos z sali: Co mi zrobisz?)

Ale został zgłoszony wniosek formalny.

Poddam go pod głosowanie.

Kto z państwa jest za zarządzeniem przerwy w obradach do godz. 20.50, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za – 166, przeciw – 258, wstrzymało się 5.

Sejm wniosek odrzucił.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw.

To dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3545-A.

Trzecie czytanie.

Proszę pana Witolda Czarneckiego o przedstawienie sprawozdania.

Poseł Sprawozdawca Witold Czarnecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym na posiedzeniu plenarnym odbyło się drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw. Podczas drugiego czytania do tego projektu zostały zgłoszone poprawki przez trzy kluby. Wieczorem zajęła się nimi Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii.

Po szczegółowej debacie przeprowadzonej nad każdą z poprawek komisja zdecydowała, aby rekomendować Wysokiej Izbie odrzucenie 11 poprawek, tj. poprawek 1., 2., 3., 6., 7., 12., 14., 16., 18., 19. i 20., oraz przyjęcie 10 poprawek, tj. poprawek 4., 5., 8., 9., 10., 11., 13., 15., 17. i 21., oraz przyjęcie całości projektu ustawy, wraz z przyjętymi poprawkami. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo, Witold!)

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, chodzi o druk nr 3545.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy.

W dodatkowym sprawozdaniu zostały zgłoszone poprawki, nad którymi będziemy głosować w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 5. zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych.

W 1. poprawce do art. 2 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 4 i 10.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Art. 2 aktualnie procedowany jest totalnie nieprecyzyjny. Mamy takie zapisy: nieznaczne oddziaływanie, bliski zasięg, niewielkie urządzenie, mała moc, niskie oddziaływanie na krajobraz.

To może oznaczać totalnie wszystko, dlatego zaproponowaliśmy poprawkę, aby wyjaśnić chociaż, co znaczy niskie oddziaływanie. Zaproponowaliśmy górną wartość normy proponowanej przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, gdzie w ósmym punkcie jest zapisane: Należy ustanowić ochronne normy dla długotrwałej ekspozycji na mikrofałę wewnątrz budynków zgodnie z zasadą ostrożności nieprzekraczające 0,6 V/m, a w przyszłości zredukować tę wartość do 0,2 V/m.

Szanowni Państwo! Nie można doprowadzać do bałaganu. Dlaczego chcecie państwo pozostawić lub utrzymać bałagan w firmach telekomunikacyjnych? (*Dzwonek*) Na początku zróbmy porządek, a później będziemy zwiększać. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za – 53, przeciw – 366, 3 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do dodawanego art. 16a wnioskodawcy proponują dodać ust. 4a.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 180, przeciw – 235, wstrzymało się 4.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić zmianę 11.

Z tą poprawką łączą się poprawki od 18. do 20.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 21.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 3. i od 18. do 20., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za – 186, przeciw – 230, wstrzymało się 6.

Sejm poprawki odrzucił.

W 4. poprawce do dodawanego art. 29h ust. 3 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 7.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za – 415, przeciw – 7, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 30 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1c.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za – 420, przeciw – 2, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki 6. i 7. złożone zostały do art. 2 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o drogach publicznych.

W 6. poprawce do art. 40 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie dodawanego ust. 2b.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 6. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za – 188, przeciw – 235, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują nie uchyłać art. 40f.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 7. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za – 181, przeciw – 233, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki od 8. do 10. zostały zgłoszone do art. 5 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo budowlane.

W 8. poprawce do art. 3 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 3a oraz 5.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo proszę o odrzucenie kolejnej bardzo nieprecyzyjnej poprawki. Zapis o tymczasowych stacjach bazowych telefonii komórkowych jest nieprecyzyjny i nie określa czasu, na jak długo mogą powstawać stacje bazowe. W specustawie o Światowych Dniach Młodzieży było to bardzo precyzyjnie określone i tutaj również należało to precyzyjnie określić, chociażby na 14 dni po zakończeniu imprezy masowej. Przy takim brzmieniu poprawki tymczasowa stacja bazowa może stać nawet 10 lat. To jest niedopuszczalne. Bardzo proszę o odrzucenie tej poprawki. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 8. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za – 379, przeciw – 35, wstrzymało się 1 poseł.

Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 29 wnioskodawcy proponują m.in. dodać pkt 20aa w ust. 1 oraz nowe brzmienie pkt 15 w ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 9. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za – 397, przeciw – 28, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują dodać pkt 9 do art. 33 ust. 2 oraz art. 34a.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 10. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za – 421, przeciw – 3, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 11. do 13. zostały zgłoszone do art. 8 projektu ustawy nowelizującej zwierającego zmiany do ustawy Prawo ochrony środowiska.

W 11. poprawce do art. 122 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie części wspólnej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 11. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za – 402, przeciw – 6, wstrzymało się 19.

Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce do art. 124 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta poprawka jest dosyć istotna ze względu na naszą własność prywatną. Mamy własność prywatną zagwarantowaną w konstytucji i jeżeli tej poprawki nie przyjmujemy, to będą powstawały stacje BTS i nie będzie brane pod uwagę to, że może to dotyczyć naszej nieruchomości, na której możemy w przyszłości zbudować dom. A więc będzie stacja BTS, która będzie zagrażała naszemu zdrowiu i życiu. Obecnie sądy biorą to pod uwagę. Dlaczego państwo chcą pomagać firmom telekomunikacyjnym budować stacje BTS, które będą szkodliwe z punktu widzenia naszych przyszłych nieruchomości? *(Oklaski)*

Marszałek:

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 12. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za – 58, przeciw – 366, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 13. poprawce do art. 342 ust. 2 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 13. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za – 416, przeciw – 4, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki 14. i 15. zgłoszone zostały do art. 11 projektu ustawy nowelizującej zwierającego zmiany w ustawie Prawo telekomunikacyjne.

W 14. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1 w art. 59 oraz ust. 4 w art. 61.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 14. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 428 posłów. Za – 172, przeciw – 232, wstrzymało się 24.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 15. poprawce do art. 123 wnioskodawcy proponują uchylić ust. 2e.

Z tą poprawką łączy się poprawka 17.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 15. i 17., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za – 261, przeciw – 160, wstrzymało się 7.

Sejm poprawki przyjął.

W 16. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 13 projektu ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli nie przyjmujemy tej poprawki, to może się okazać, że część uzdrowisk przestanie być uzdrowiskami, bo będą tam powstawały maszty telekomunikacyjne i nie zostaną spełnione normy związane ze statusem uzdrowiska. W mojej ocenie w uzdrowiskach powinniśmy mieć światłowody i powinny być to takie białe plamy, gdzie osoby, które są wrażliwe na promieniowanie elektromagnetyczne, mogłyby się przeprowadzić i tam mieszkać. Mamy ok. 3% społeczeństwa, które jest wrażliwe na promieniowanie elektromagnetyczne. To tak brzmi: 3%, ale to jest ok. 1 mln ludzi, którzy cały czas cierpią, chorują i źle się czują w związku z tym. Powinniśmy dla nich wygospodarować chociaż te 45 miejscowości, gdzie mogliby się przeprowadzić i żyć godnie. Bardzo proszę o poparcie tej poprawki. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przypominam, że to jest tryb zadawania pytań. Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 16. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za – 53, przeciw – 375, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 21. poprawce do art. 38 pkt 3 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują zmianę przepisów o wejściu w życie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Marek Jakubiak, koło Konfederacja.

Poseł Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Pani minister, mam takie pytanie. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Jakie?)

Proszę państwa, do was też.

Czy naprawdę jesteście przekonani, że instalacja sieci 5G nie będzie miała żadnego negatywnego wpływu na życie naszych dzieci i na życie dzieci naszych dzieci?

(Głos z sali: Nie.)

Pani jest młodą osobą. Czy naprawdę wszyscy razem jesteście przekonani, że częstotliwości i moc tych urządzeń nie spowodują tego, o czym mówią wszyscy dookoła, których to dotyczy? Częstotliwość dotycząca kuchenek mikrofalowych jest szkodliwa. Jeżeli w tej chwili podpisujemy z taką radością i wprowadzamy do Polski co kilkaset metrów nadajnik, to pytam, gdzie będziemy żyli. Ludzie zastanówcie się. Nie uśmiechajcie się tak bardzo.

(Głos z sali: Nie ma racji.)

Marszałek:

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pani Wanda Buk odpowiada na pytania.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Wanda Buk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Truizmem wydaje się być stwierdzenie, że poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, realizując swoje obowiązki, będzie realizował je rzetelnie i z należytą starannością.

Nie wiem, co pana pytanie miało wspólnego...

(Głos z sali: Uuu.)

Mogę?

Nie wiem, co pana pytanie miało wspólnego z ustawą, nad którą procedujemy...

(Głos z sali: Halo, halo.)

...i zmianą, którą zaproponowaliśmy. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Pani mówi do posła.)

Chciałam państwu tylko wyjaśnić, że jeżeli *(Dzwonek)* uważamy, że sieć piątej generacji może być szkodliwa, to musimy sobie powiedzieć, że sieci 4G, 3G, 2G, 1G...

(Głos z sali: Dokładnie.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Wanda Buk

...które funkcjonują od 1992 r. i z których korzystamy (*Oklaski*), są szkodliwe i musimy pogodzić się z tym faktem. To jest absurd, szanowni państwo. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo, Wanda!*)

Marszałek:

Przypominam, komisja wnosi o przyjęcie poprawki. Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 21. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za – 405, przeciw – 2, wstrzymało się 7.

Sejm poprawkę przyjął.

Przed głosowaniem nad całością są pytania.

Posel Robert Majka, koło Konfederacja. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Ooo!*)

Posel Robert Majka:

Panie Marszałku! Pani Minister! Chciałem zadać pytanie, tak jak w komisji, czy jest pani pewna...

(*Głos z sali: Do mikrofonu.*)

...i ma pani gwarancję, że technologia 5G nie szkodzi życiu i zdrowiu kobiety oraz płodowi ludzkiemu?

(*Głos z sali: Nie szkodzi.*)

Bardzo proszę o odpowiedź.

Zgłaszam wniosek formalny o to, aby państwo posłowie głosowali nad tą ustawą imiennie. Dziękuję. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Każde głosowanie jest imienne.*)

To jest wniosek formalny.

Bierzecie państwo na siebie odpowiedzialność za przyjęcie tej ustawy. W imieniu Konfederacji oświadczam, że będziemy głosować przeciw. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: A ilu was jest?*)

Marszałek:

Głos ma posel Maciej Masłowski, klub Kukiz'15.

Posel Maciej Masłowski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Szanowni państwo, ta ustawa jest dosyć kontrowersyjna, natomiast trzeba przyznać, że głównym celem projektu jest zwiększenie dostępu obywateli i przed-

siębiorców do nowoczesnych usług telekomunikacyjnych. Każdy, kto zagłosowałby przeciw, byłby przeciw temu, żebyśmy mieli za chwilę autonomiczne auta, żeby można było przeprowadzać operacje na odległość przy wykorzystaniu szerokich prędkości. Więc trudno byłoby być przeciw temu.

(*Posel Barbara Dziuk: Dokładnie tak.*)

Ta ustawa, tak samo jak sieć 5G, będzie likwidowała białe plamy w Polsce, w związku z tym zwłaszcza na terenach wiejskich będzie większy zasięg.

Proszę państwa, pamiętajmy jednak, że zostaliśmy wybrani przez ludzi nie dlatego, że jesteśmy najmądrzejsi na świecie. Ludzie nam zaufali i my mamy reprezentować ich w parlamencie. To, co wydarzyło się wczoraj w komisji, kiedy strona społeczna nie była dopuszczona do głosu, kiedy posłowie nie byli dopuszczani do głosu, kiedy Urząd Komunikacji Elektronicznej miał limitowany czas na zabranie głosu... Proszę na nas nie liczyć, my do tego ręki nie przyłożymy. Właśnie dlatego Kukiz'15 wstrzyma się od głosu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Dziuk: Nieprawda.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Wniosku pana posła Majki nie mogę uznać za wniosek formalny, chociaż jest w pkt 8 ust. 3 art. 184 wniosek o zmianę w sposobie przeprowadzenia głosowania, pkt 9, ale każde nasze głosowanie jest imienne (*Oklaski*), jeżeli jest przeprowadzone za pomocą systemu elektronicznego.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3545 wraz z przyjętymi poprawkami, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za – 375, przeciw – 21, wstrzymało się 26.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3570-A. Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Antoniego Dudę o przedstawienie tego sprawozdania.

(*Posel Grzegorz Długi: A. Duda, Andrzej Duda?*)

Poseł Sprawozdawca Antoni Duda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw z druku nr 3542.

Podczas drugiego czytania ustawy na tym posiedzeniu Sejmu w dniu 3 lipca zgłoszono jedną poprawkę.

Komisja Gospodarki i Rozwoju zebrała się dzisiaj rano i poprawkę tę rozpatrzyła.

Sprawozdanie komisji to druk nr 3570-A.

Komisja rekomenduje przyjęcie poprawki i uchwalenie ustawy wraz z poprawką. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3570.

Przypominam, że komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy.

Nad przedstawioną przez komisję w dodatkowym sprawozdaniu poprawką głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia art. 43 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 403 posłów. Za – 399, przeciw – 3, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę przyjął.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3570, wraz z przyjętą poprawką, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za – 391, przeciw – 2, wstrzymało się 21.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 3553-A.

Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Andrzeja Szlachetę o przedstawienie tego sprawozdania.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 3 lipca rozpatrzyła cztery poprawki zgłoszone podczas drugiego czytania ustawy o zmianie ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz niektórych innych ustaw. Wszystkie poprawki wysoka komisja przyjęła.

Rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie czterech poprawek oraz całego projektu ustawy wraz z poprawkami. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przypominam, że komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3553.

Nad przedstawionymi przez komisję w dodatkowym sprawozdaniu poprawkami głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 3. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym.

W 1. poprawce do art. 94c wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za – 270, przeciw – 135, wstrzymało się 17.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 94h nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 404 posłów. Za – 248, przeciw – 136, wstrzymało się 20.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 114 ust. 3 nowe brzmienie wprowadzenia do wyliczenia.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za – 266, przeciw – 129, wstrzymało się 19.

Marszałek

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 4a w ustawie o Najwyższej Izbie Kontroli.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Za – 258, przeciw – 132, wstrzymało się 21.

Sejm poprawkę przyjął.

Całość projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3553, wraz z przyjętymi poprawkami, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za – 251, przeciw – 12, wstrzymało się 150.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowych projektach ustaw o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3557-A.

Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Andrzeja Kosztowniaka o przedstawienie tego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Andrzej Kosztowniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawienia dodatkowego sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o rządowych projektach ustaw o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw z druków nr 3499 i 3500.

Sejm ma 83. posiedzeniu w dniu 3 lipca 2019 r., zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 3557 do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu 4 lipca 2019 r. wnosi, aby Wysoki Sejm raczył przyjąć projekt ustawy wraz z poprawkami. Wpłynęło dziewięć poprawek, wszystkie zostały przyjęte przez komisję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przypominam, chodzi o druk nr 3557.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 3. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o podatku od towarów i usług.

W 1. poprawce do art. 99 wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego ust. 7c.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za – 413, przeciw – 2, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 112b wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego ust. 2a.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za – 417, przeciw – 1, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 118.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za – 421, nikt nie głosował przeciw, wstrzymało się 2 posłów.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 89 ust. 1 ustawy o podatku akcyzowym wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 11.

Z tą poprawką łączy się 8. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 4. i 8., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za – 423, nikt przeciw, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawki przyjął.

Poprawki od 5. do 7. zostały zgłoszone do art. 11 projektu ustawy nowelizującej.

Marszałek

W 5. poprawce do art. 11 ust. 1 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 12.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 11 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2–4 oraz dodać ust. 2a.

Z tą poprawką łączą się poprawki 7. i 9.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 6., 7. i 9., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za – 426, nikt – przeciw, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawki przyjął.

Głosujemy nad całością ustawy. Głosujemy następująco.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3557 wraz z przyjętymi poprawkami, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za – 428, 1 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia zatorów płatniczych.

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 3577-A.

Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Andrzeja Szlachetę o przedstawienie tego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia zatorów płatniczych zgłoszono trzy poprawki. Na wspólnym posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju w dniu 4 lipca tego roku te poprawki zostały omówione. W wyniku głosowania wszystkie poprawki zostały odrzucone.

W imieniu połączonych komisji rekomenduję Wysockiej Izbie odrzucenie tych poprawek i przyjęcie sprawozdania, w którym rekomendujemy ustawę z druku nr 3577-A. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Proszę.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3577.

W dodatkowym sprawozdaniu komisje przedstawiły poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 10 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

W 1. poprawce do art. 10 projektu ustawy wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 8.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki nr 2.

Pytanie zadaje poseł Jarosław Urbaniak, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Jarosław Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie procedujemy tylko i wyłącznie nad ustawą o zatorach płatniczych. Chciałem zwrócić uwagę, że równolegle Sejm Rzeczypospolitej proceduje nad zmianą Kodeksu postępowania cywilnego i w tych zmianach najważniejszą rzeczą na wniosek ministerstwa pana Ziobry jest drastyczne podniesienie kosztów sądowych. To drastyczne podniesienie kosztów sądowych spowoduje, że Polacy będą mieli wysokie koszty dochodzenia własnych pieniędzy i dochodzenie drobnych czy już może średnich sum po prostu nie będzie się opłacało. W związku z tym składamy poprawkę, w której rekompensata za dochodzenie własnych pieniędzy przez polskich przedsiębiorców będzie realna, czyli taka, która będzie rekompensować drastyczne podwyżki zaproponowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości. *(Okłaski)*

Marszałek:

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za – 190, przeciw – 222, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w pkt 8 skreślić lit. c.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Marszałek

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za – 181, przeciw – 234, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w pkt 12 skreślić dodawany art. 13f.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 185, przeciw – 232, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 12 polegającą na nadaniu innego brzmienia art. 13i.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Jarosław Urbaniak, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Jarosław Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dotychczasowe brzmienie zmienianego przez nas art. 13i mówi o tym, że przy zatorach płatniczych, czyli gdy są strony transakcji handlowej, ktoś przestaje płacić, więc urzędnik będzie mógł kontrolować. Ale ten zapis art. 13i mówi, że urzędnik będzie mógł kontrolować nie tylko strony tej transakcji handlowej, ale dowolny podmiot gospodarczy. W tym brzmieniu to jest furtka do ogromnych nadużyć, do wprowadzania kontroli nie- winnych przedsiębiorców. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za – 185, przeciw – 229, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 12 polegającą na nadaniu nowego brzmienia art. 13t.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za – 185, przeciw – 230, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 12 w art. 13v w ust. 3 pkt 1.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 6. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za – 189, przeciw – 234, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 12 polegającą na nadaniu nowego brzmienia pkt 2 w art. 13v w ust. 3.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 7. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za – 192, przeciw – 229, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 12 polegającą na nadaniu nowego brzmienia ust. 4 w art. 13v.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 8. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za – 191, przeciw – 229, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 12 polegającą na nadaniu innego brzmienia art. 13y.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Jarosław Urbaniak, Platforma Obywatelska.

Poseł Jarosław Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ta poprawka ma służyć powrotowi do normalności. Oto sytuacja, gdy urzędnik się pomyli i nałoży na polskiego przedsiębiorcę złą karę, i ten przedsiębiorca po latach dojdzie przed sądem swoich praw, i ta kara jest do zwrotu. W normalnej sytuacji, także w Ordynacji podatkowej, takie pieniądze zwraca się z odsetkami. Wy wprowadzacie prawo, które będzie z tych odsetek polskiego przedsiębiorcę okradać. Po latach Polak dostanie mniej pieniędzy, swoich pieniędzy. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 9. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za – 189, przeciw – 230, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością pytanie zadaje poseł Jarosław Urbaniak.

Poseł Jarosław Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest projekt z piękną nazwą: o ograniczeniu zatorów płatniczych, a w środku pałka na polskich przedsiębiorców. To ustawa, która szkodzi polskim przedsiębiorcom i polskiej gospodarce. Dlatego jesteście rządem PiS, a nie rządem Polski, że reprezentujecie interesy PiS, a nie Polaków i Polski. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ooo...)

(Głos z sali: Kto to mówi?)

Marszałek:

Zwracam panu posłowi uwagę, że należy zadawać pytania dotyczące tego punktu.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3577, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za – 256, przeciw – 167, wstrzymało się 4.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia zatorów płatniczych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw.

Trzecie czytanie.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3575-A.

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania.

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji

Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw.

W dniu wczorajszym w trakcie drugiego czytania tego projektu ustawy złożono do niej dziewięć poprawek. Połączone komisje odbyły posiedzenie w dniu dzisiejszym i po rozpatrzeniu wszystkich dziewięciu poprawek rekomendują Wysokiej Izbie odrzucenie wszystkich dziewięciu poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Nad wnioskami mniejszości i poprawkami, które zostały przedstawione w sprawozdaniu komisji, głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Informuję, że wnioski mniejszości 9. i 15. zostały wycofane.

Wnioski mniejszości od 1. do 8. i poprawki od 1. do 4. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

W 1. wniosku mniejszości do art. 3 ust. 2 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 6a.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 401 posłów. Za – 182, przeciw – 217, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 3 ust. 2 wnioskodawcy poprzez dodanie nowej zmiany proponują nowe brzmienie pkt 11.

Pytanie zadaje poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Pytanie do wnioskodawców: Czy zgodzicie się, że ta ustawa o utrzymaniu porządku i czystości w gminach w istocie decyduje o wizerunku naszego kraju, wizerunku małych ojczyzn i o jakości życia? To pytanie retoryczne. Poświęciliśmy bardzo wiele energii, żeby ona była jak najbardziej prawidłowa, nowoczesna i żeby wyeliminować luki. Bardzo skrząc i trywializując, powiem, że ta ustawa zatrzymuje się na stanie, w którym pojemniki są tylko na chodnikach. Nie obok chodników, przy chodnikach. Na chodnikach.

W związku z powyższym w części tej zmiany proponujemy, żeby zrezygnować z takiego substandardu i mówić o tym, że generalnie chodzi o tereny użyteczności publicznej, które – jak wiemy – są nie tylko komunalne, państwowe, powiatowe *(Dzwonek)*, ale również bywają prywatne. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.
Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za – 187, przeciw – 234, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości do art. 3 ust. 2 wnioskodawcy proponują poprzez dodanie nowej zmiany dodać pkt 11a.

Pytanie zadaje poseł Ryszard Wilczyński.

Proszę bardzo.

Posel Ryszard Wilczyński:

Czy zgodzicie się...

(*Głos z sali:* Nie.)

(*Głos z sali:* Nie zgodzimy się.)

...że tereny niewykoszone, nieodkrzaczone – czy to będą tereny związane z drogami, czy to będą tereny prywatne, gdzie ktoś po prostu zostawił sobie chaszcze i chaos – rzutują na stan porządku i czystości? Każdy sołtys to wie, a wy nie. Jak proponujemy rozsądną ustawę, żeby Polska nie była zakrzaczona albo pobocza dróg – zarośnięte trawą potąd, tak, że z zakrętu nie można wyjechać, to wy mówicie: nie. To rozsądna, logiczna zmiana trafiająca w lukę ustawową. To niby drobna rzecz: niewykoszona trawa, nieusunięte zakrzaczenia, a czasami decyduje o życiu ludzkim. Wy o tym nie wiecie, a sołtys to wie. (*Oklaski*)

(*Posel Wojciech Skurkiewicz:* A prezydenci z Platformy nie wiedzą.)

Marszałek:

O głos prosi minister środowiska Henryk Kowalczyk. (*Oklaski*)

Minister Środowiska Henryk Kowalczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żeby nie odnieść mylnego wrażenia, że jesteśmy przeciwko koszeniu poboczy dróg: koszenie poboczy dróg i utrzymanie dróg regulują zupełnie inne przepisy, nie ta ustawa. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Ryszard Wilczyński:* Nieprawda.)

(*Głos z sali:* Nie doczytałeś...)

Marszałek:

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za – 188, przeciw – 231, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm wniosek odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości do art. 4 ust. 2a wnioskodawcy proponują nowe brzmienie wprowadzenia do wyliczenia.

Pytanie zadaje poseł Ryszard Wilczyński.

Posel Ryszard Wilczyński:

Po pierwsze, panie ministrze, ustawa o drogach tego nie reguluje. Pan tutaj powiedział nieprawdę. Przykro mi z tego powodu. Proszę sobie dokładnie przeczytać art. 20 pkt 16 i art. 20f ustawy o drogach. Zobacz pan, że jest tak, jak powiedziałem.

Gminy wobec wielości sytuacji chcą ten katalog w regulaminie móc ustawić w ten sposób, że będą mogły określić zasady nie od – do, ale tak, że ten katalog nie będzie zamknięty. O to chodzi samorządom, bo życie jest za bogate. Proszę to zrozumieć. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za – 189, przeciw – 228, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 5. wniosku mniejszości do art. 4 ust. 2a wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1.

Pytanie zadaje poseł Ryszard Wilczyński.

Posel Ryszard Wilczyński:

Jesteśmy w obszarze niezbywalnego władztwa gminy. Porządek i czystość w gminie to są jej zadania, odpady to jest jej własność. Taki jest stan rzeczy. Dlatego skoro chcemy zobowiązać obywateli do tego, by segregowali odpady, a podobno taki jest cel tej ustawy, to proponujemy, aby gmina mogła określić wymagania jakościowe, określić, co jest odpadem segregowanym, a co nim nie jest, czyli jest odpadem zmieszonym, krótko mówiąc, odpadem, który będzie obłożony opłatą 2–4 razy wyższą. Taki jest cel tej poprawki. Tym bardziej że pan minister obiecał wydać stosowne rozporządzenie, które miało to określić, ale tego nie zrobił. A zatem podajemy rękę i dajemy możliwość wyjścia z honorem z sytuacji. Dlaczego pan nie chce tego podjąć, skoro pan się zobowiązał, że takie (*Dzwonek*) rozporządzenie wyda? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za – 188, przeciw – 233, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm wniosek odrzucił.

W 6. wniosku mniejszości do art. 4 ust. 2a wnioskodawcy proponują dodać pkt 2a.

Poseł Ryszard Wilczyński zadaje pytanie.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Tak jak mentalność zatrzymała się na koszu na chodniku, tak samo w tym przypadku zatrzymała się na koncentracji na tym, żeby były pojemniki lub worki na posesji. Tak, mają być, ale najpierw, żeby to wszystko miało sens, musi być miejsce, gdzie gromadzi się odpady. To miejsce musi być, tak jak proponujemy, wyznaczone, wyposażone, utrzymane w odpowiednim stanie technicznym. A więc najpierw miejsce, coś, w czym zgromadzimy te worki, którymi tak troskliwie się zajmujecie, a dopiero potem dbanie o worki i pojemniki. Przecież to jest tak oczywiste jak budowa cepa. Od tego zależy właśnie ład i porządek, i utrzymanie czystości. Państwo nie chcecie tego przyjąć. Najpierw to, a potem inne rzeczy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Rysiek, zostań.)

Marszałek:

Minister Kowalczyk zabierze głos.

**Minister Środowiska
Henryk Kowalczyk:**

Panie Marszałku! Bardzo króciutko. Jeśli chodzi o poprawkę, która upoważniałaby gminy do wyznaczania miejsca na utrzymanie kosza, worka na posesji, to nie jest to kompetencja gminy, jest to zapisane w Prawie budowlanym. Mało tego, każda działka ma wyznaczone miejsce. Plan zagospodarowania działki przewiduje miejsce na zbieranie odpadów, kosz czy worki. Wobec tego uchwała rady gminy mogłaby tylko być w sprzeczności z tym wcześniejszym wyznaczeniem. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu ministrowi.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 6. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za – 172, przeciw – 245, 1 wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce do art. 5 ust. 1 wnioskodawcy poprzez dodanie nowej zmiany proponują nowe brzmienie wprowadzenia do wyliczenia.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Ryszard Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński:

Skoro chcemy, aby obywatele segregowali odpady, to trzeba im to jasno zakomunikować. Ta poprawka jest absolutnie oczywista. W brzmieniu oryginalnym mówi się, że obywatele zapewniają utrzymanie czystości i porządku w gminach. To takie słabe jest, jak słabe było wasze zapewnienie, że Antoni Macierewicz nie zostanie ministrem obrony. Został. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Weź, człowieku, skończ.)

Dlatego my, wychodząc wam naprzeciw i jednocześnie szanując obywateli, jeśli czegoś od nich chcemy, to jasno im to komunikujemy, mówimy tak: Właściciele nieruchomości wykonują następujące obowiązki związane z utrzymaniem czystości i porządku. Niby-redakcyjna zmiana, ale uczciwie mówiąc o szacunku państwa do obywatela, żeby on jasno wiedział, czego państwo od niego oczekuje, a w tym przypadku – czego oczekuje od niego gmina. Dlaczego państwo nie chcecie przyjąć rzeczy oczywistych? *(Oklaski)*

(Poseł Dominik Tarczyński: Siadaj.)

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za – 170, przeciw – 232, wstrzymało się 14.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. wniosku mniejszości do art. 5 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1.

Poseł Ryszard Wilczyński zadaje pytanie.

(Głos z sali: Zostań tam.)

(Głos z sali: Nie, no, liłości.)

Poseł Ryszard Wilczyński:

Mili Państwo! Wracam do wątku owych punktów gromadzenia odpadów. Tu jesteśmy już przy obo-

Posel Ryszard Wilczyński

wiązkach obywatela. Co właściciel nieruchomości ma zrobić? Mówiłem o tym, że najpierw punkt gromadzenia odpadów, urządzenie, wyznaczenie itd.

(*Posel Grzegorz Długi*: Ryszard, już mnie przekonałeś. Będę za.)

Pan minister absolutnie się myli, jeżeli chodzi o Prawo budowlane. Takie rzeczy zwykle są nierozstrzygane. Szambo, owszem, ale gdzie będzie stał pojemnik na odpady? Panie ministrze, niech pan wybaczy. 91 lat temu Sławoj-Składkowski przeszedł do historii, proponując nowy standard cywilizacyjny – sławojki. Być może te punkty, miejsca gromadzenia odpadów wystandaryzowane przez gminy z czasem będą nazywane mateuszkami albo krzyżkami. Dlaczego państwo rezygnujecie z możliwości przejścia do historii? (*Oklaski*)

Marszałek:

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 7. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za – 180, przeciw – 239, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

W 2. poprawce do art. 6c wnioskodawcy poprzez skreślenie zmiany proponują nie dodawać ust. 2b i 2c.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 8. poprawki.

Posel Ryszard Wilczyński zadaje pytanie. (*Oklaski*)

(*Posel Piotr Kaleta*: Ciebie nawet w Platformie nie rozumiem.)

(*Głos z sali*: Nie...)

(*Głos z sali*: Bis, bis.)

Posel Ryszard Wilczyński:

Rząd się umówił z samorządami...

(*Głos z sali*: Niech kończy.)

...na posiedzeniu komisji wspólnej, że obywatel, właściciel nieruchomości niezabudowanej, będzie mógł wyłączyć się z systemu komunalnego gromadzenia odpadów. I co? W ostatniej chwili jest tak, że właściciel nieruchomości będzie mógł zdecydować – nie wyłączyć się, zdecydować się – czy odbierze mu gmina, czy odbierze mu przedsiębiorca. Pozornie fajnie, tylko takich zmian nie robi się z dnia na dzień i jeszcze nie z mocą obowiązującą od września.

Możemy przyjąć, że z czasem, po latach gmina w ogóle nie będzie odbierać odpadów, tylko będzie zajmować się organizacją systemu, ale nie w takim trybie. Dlaczego pan minister nie wywiązuje się

z przyjętych zobowiązań i wprowadził samorządy w błąd, mówiąc na komisji wspólnej (*Dzwonek*) rządu i samorządu, jak to będzie wyglądało? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za – 187, przeciw – 228, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 6j wnioskodawcy, poprzez dodanie nowej zmiany, proponują dodać ust. 3e.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. Za – 163, przeciw – 225, wstrzymało się 19.

Sejm poprawkę odrzucił.

(*Posel Piotr Kaleta*: Rysiek.)

W 8. wniosku mniejszości do art. 6k ust. 2a wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 5.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 8. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za – 184, przeciw – 231, wstrzymało się 3.

Sejm wniosek odrzucił.

W 4. poprawce do art. 6ka wnioskodawcy proponują dodać ust. 4.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Posel Ryszard Wilczyński zadaje pytanie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ooo...)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Posel Ryszard Wilczyński:

Utrzymanie porządku i czystości w gminach to naprawdę ważna rzecz. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: No tak.)

Jeszcze ważniejsze jest to, żeby osiągnąć cel ustawy, żeby strumień odpadów przemienił się w strumień odpadów segregowanych, które trafią do przeróbki, ale w ustandaryzowany sposób.

Pan minister uchyla się, mimo że to założył, mimo że to obiecał, przed wydaniem stosownego rozporządzenia, które będzie mówić, co jest odpadem segregowanym, a co nie jest odpadem segregowanym. Przecież strumienie odpadów nie znają granic gminy.

Posel Ryszard Wilczyński

Nie można zostawić tego tylko gminom, bo w każdej gminie będzie inny standard. Niestety nigdy nie będzie pan miał towaru w postaci dobrze wyselekcjonowanego odpadu wysokiej jakości, jeżeli nie wyda pan takiego rozporządzenia. Dlaczego nie chce pan tego zrobić? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za – 182, przeciw – 240, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 4 projektu ustawy nowelizującej zawierający zmiany do ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Posel Ryszard Wilczyński zadaje pytanie.

(*Głos z sali:* No nie.)

(*Posel Teresa Wargocka:* Od czego jest komisja?)

Posel Ryszard Wilczyński:

Żartów nie ma. Ten artykuł dotyczy Prawa o ruchu drogowym. Chodzi o sytuację, kiedy wrzutka ministra infrastruktury będzie prowadzić do takich perturbacji w funkcjonowaniu branży, które można najdelikatniej określić jako chaos. Ustawodawca nie zrozumiał, że na tego, kto handluje pojazdami, nie można nałożyć obowiązku rejestracji pojazdu w ciągu 30 dni, że te podmioty trzeba wyłączyć, tak jak zrobiono to we Francji. Jest na to prosty zapis, chętnie się tym podzielę. Branża mówi: jak to wejdzie w życie, to będziemy mieli chaos. Dlaczego pan nie zrezygnował z tych zapisów albo nie zapisał tego jednoznacznie, mając dobę na wyeliminowanie problemu, jakim jest możliwość obciążenia Polski karą? Nie jesteśmy za karami dla Polski. Jesteśmy za tym, żebyście wykonywali (*Dzwonek*) swoją robotę. W szczególności ministerstwo... (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Tak jest.)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 406 posłów. Za – 176, przeciw – 229, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

Wnioski mniejszości od 10. do 13. i 6. poprawka zostały zgłoszone do art. 6 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o odpadach.

W 10. wniosku mniejszości do art. 35 ust. 6 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie wprowadzenia do wyliczenia.

Posel Ryszard Wilczyński zadaje pytanie.

Posel Ryszard Wilczyński:

Ufam, że pan Andrzej Maciejewski w następnym wniosku mniejszości mnie zluzuje. (*Wesołość na sali*)

Najogólniej mówiąc, chodzi o to, aby przy segregowaniu i w instalacjach przetwarzania odpadów wykorzystywać dostępne nowoczesne technologie. My proponujemy rozwiązania, które opierają się na segregacji mechaniczno-biologicznej, które zatrzymały się na technologii z lat 90. ubiegłego wieku wprowadzonej w Niemczech.

Czy państwo wiecie, że na takiej linii normy związane z wystąpieniem gronkowca złocistego mogą być przekroczone 5 tys. razy i człowiek w ogóle nie powinien zbliżać się do takich odpadów? Co na to pani minister Emilewicz, która podobno jest od nowych technologii i przedsiębiorczości? Nie wiem, czy wy rzeczywiście konsultowaliście z kimkolwiek ten projekt aktu prawnego. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Minister zdrowia!)

Marszałek:

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 10. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za – 190, przeciw – 231, wstrzymał się 1.

Sejm wniosek odrzucił.

W 6. poprawce do art. 35 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 9.

Komisje wnoszą o odrzucenie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 6. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za – 165, przeciw – 256, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują, poprzez dodanie nowej zmiany, utrzymanie w nowym brzmieniu art. 38a.

Pytanie zadaje poseł Jacek Protas, Platforma Obywatelska.

Posel Jacek Protas:

Ja z upoważnienia posła Wilczyńskiego oczywiście. (*Wesołość na sali*)

Wysoka Izbo! Od wielu lat samorządy województw mozolnie, z wielkimi kłopotami i ogromnym nakładem sił budują systemy gospodarki odpadami na swoim terenie. Kiedy te systemy zaczęły w końcu funkcjonować, może nie w sposób doskonały, ale jednak funkcjonują, wy dzisiaj zapisami nowelizacji tej ustawy chcecie akty prawa miejscowego, jakimi są wojewódzkie plany gospodarki odpadami, zdegradować. Spowodujecie olbrzymi chaos. Spowodujecie bałagan, nad którym nie będzie można zapanować. Może dojść do takiej sytuacji, że budowane za dziesiątki, a czasem nawet za setki milionów złotych instalacje będą pozbawiane dostaw odpadów. Ten system nie będzie funkcjonował. Proszę szanowną Izbę (*Dzwonek*) i proszę posłów PiS o przyjęcie tej poprawki, żeby nie zapanował chaos. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 11. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za – 186, przeciw – 230, nikt się nie wstrzymał

Sejm wniosek odrzucił.

W 12. wniosku mniejszości do art. 42 ust. 3a wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 5.

Pytanie zadaje poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Walka z przestępczością i z mafią śmieciową jest niezbędna. (*Oklaski*) Tu nie ma wątpliwości.

(*Posel Grzegorz Długi*: Tak jest.)

Panie Ministrze! Odpowiedzialność zbiorowa jednak pachnie starym systemem. Dlatego wnioski mniejszości 12. i 13. autorstwa Kukiz'15 są po to, abyśmy nie wprowadzali w grupach kapitałowych odpowiedzialności zbiorowej. Niestety, to jest trochę tak, jak z klubem poselskim. Jeżeli jednego posła w nocy zabiera CBA, to nie oznacza, że wszyscy z klubu mają zniknąć zabrani przez CBA. Niestety to jest w państwa projekcie.

(*Posel Grzegorz Długi*: Nie wiadomo. To zależy, który klub.)

Wprowadziliście odpowiedzialność zbiorową i to powoduje, że grupy kapitałowe zajmujące się gospodarką komunalną będą bankrutować. Uwaga, mafia działa bardzo prosto. Bierze się naczepę szrotową,

przywozi się śmieci, zostawia się je na parkingu lub w lesie i znika i nie ma się wcale firmy. To oni tak naprawdę wymagają zwalczania, a nie firmy. (*Oklaski*)

Marszałek:

Tak jest.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 12. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za – 189, przeciw – 232, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 13. wniosku mniejszości do art. 46 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1b.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 13. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. Za – 179, przeciw – 229, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 14. wniosku mniejszości do art. 15 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują skreślić ust. 3.

Posel Ryszard Wilczyński zadaje pytanie.

Posel Ryszard Wilczyński:

Sprawa nie jest banalna. Jeżeli ministerstwo proponuje, aby stosowne uprawnienia zgody zwinąć po okresie trwałości projektu, mówimy tutaj o finansowaniu unijnym, to trzeba przypomnieć resortowi, że niektóre instalacje za dziesiątki i setki milionów były budowane przez gminy i były budowane przez związki gmin w oparciu o coś, co się nazywa business plan. Ten business plan obejmuje 20, 30 lat i mówi o tym, że państwo polskie zadeklarowało, że zapewni odpowiednie warunki do funkcjonowania. A pan minister powiedział nam wczoraj na posiedzeniu komisji, że projekt jest po to, żeby skasować rzekomy monopol RIPOK, regionalnej instalacji przetwarzania odpadów. Panie ministrze, jeżeli celem ustawy jest wywrócenie kilkunastu czy kilkudziesięciu komunalnych spółek (*Dzwonek*) albo stworzenie im problemów, to ja dziękuję...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 14. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za – 187, przeciw – 230, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm wniosek odrzucił.

W 7. poprawce do art. 28 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1.

Komisje wnoszą o odrzuceniu poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 7. poprawki, proszę podnieść rękę, nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za – 185, przeciw – 236, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce do art. 28 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują dodać pkt 1a.

Komisje wnoszą o odrzuceniu poprawki.

Posel Robert Wilczyński, pytanie.

(*Głos z sali:* Ryszard.)

Przepraszam, poseł Ryszard Wilczyński.

Posel Ryszard Wilczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skoro zaproponowaliście rewolucję w odpadach, poważną zmianę, bo mówimy o kilkunastu procentach nieruchomości i ok. 30-procentowym wolumenie odpadów, to trzeba, po pierwsze, właścicielom nieruchomości, po drugie, samorządom, które mają tutaj zdecydowany problem, i przedsiębiorcom, którzy rzekomo mają z tego skorzystać, dać czas, żeby się ogarnąć. Stąd *vacatio legis*, które mówi, że nie z datą 1 września tego roku, tylko z datą 1 stycznia 2021 r. Tak wygląda państwo prawa. Czy tego trzeba uczyć? Normalna rzecz – dać ludziom czas na dokonanie zmiany. Tu przecież nie chodzi, nie powinno chodzić o jakieś fałszywe prezenty wyborcze. A ta ustawa w wielu elementach jest po prostu prezentem wyborczym. Dlaczego nie szanujecie państwo (*Dzwonek*) podmiotów, interesariuszy na rynku? (*Oklaski*)

Marszałek:

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 8. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 168, przeciw – 250, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce do art. 28 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują dodać pkt 4.

Komisje wnoszą o odrzuceniu poprawki.

Pytanie zadaje poseł Gabriela Lenartowicz, Platforma Obywatelska.

(*Posel Marzena Machatek:* Nie ma.)

(*Głos z sali:* Idzie, idzie.)

Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ten artykuł tak naprawdę ilustruje filozofię działania państwa PiS. Otóż w 2018 r. wprowadzono opłatę dodatkową, recyklingową za torebki foliowe, żeby zniechęcić Polaków do używania jednorazówek, i Polacy się tym przejęli. Można by powiedzieć, że rząd się powinien cieszyć, bo osiągnął swój cel, czyli większą świadomość ekologiczną. Ale nie, bo rząd sobie zaplanował, w myśl tej filozofii, by łupić, gdzie się da i pod każdym pretekstem, zaplanował sobie, że będzie miliard dwieście do budżetu, i wcale nie na recykling tychże reklamówek. Co w tej sytuacji? Skoro nie chcą używać jednorazówek, to nałożymy ten haracz na torby wielokrotnego użytku. I to jest w tej ustawie.

Ja mam tylko pytanie: A co będzie, jak Polacy będą ekologiczni (*Dzwonek*) i tych grubszych też nie będą kupować? (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 9. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 172, przeciw – 233, wstrzymało się 14.

Sejm poprawkę odrzucił.

Całość projektu ustawy.

Pytania zadaje poseł Ryszard Wilczyński.

Proszę.

Posel Ryszard Wilczyński:

Wysoka Izbo! Zważywszy, że mamy do czynienia z mirażem obniżki kosztów dla mieszkańców, wątpliwym prezentem wyborczym dla właścicieli domków letniskowych i nieruchomości niezabudowanych, wątpliwym niestety prezentem dla przedsiębiorców, którym za poszerzenie rynku fundujecie stan niezbilansowania się kosztów i przychodów np. od tych domków letniskowych – już nie mówię o pojemniku KP 1100 l, to zostawiam – skoro w istocie narażacie na

Posel Ryszard Wilczyński

szwank cele ekologiczne tej ustawy, skoro chcecie wyrzucić branżę samochodową, skoro fundujecie konflikt samorządy – przedsiębiorcy, samorządy – mieszkańcy, skoro jedyną innowacją jest tutaj kompostownik, to proszę (*Dzwonek*) się nie dziwić, że nie możemy, a nawet nie powinniśmy zagłosować za tą ustawą. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.
Głos ma poseł Andrzej Maciejewski, Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To już jest dwiętnaste podejście i będzie dwudzieste, bo ta ustawa nie rozwiązuje kwestii rozszerzonej odpowiedzialności producenta, bo ciągle będzie płacił konsument. Jak na razie to konsument pokrywa wszystkie koszty. Ta ustawa nie dotyczy sprawy kaucji zwrotnej za opakowania, mimo że inni to robią.

Tak naprawdę, proszę państwa, ta ustawa jest takim liftingiem. Nie wiem, czy państwo wiecie, ale mowa jest niby o śmieciach, a punktem koronnym większej części naszego spotkania w komisji były samochody. Nie wiem, tutaj uwaga do państwa, partii rządzącej: Te samochody mogą rozjechać politycznie. Art. 4, jeżeli państwo w Senacie go nie uchylicie, będzie to paraliż branży samochodowej, a ten bubel to będzie numer jeden wszystkich stron tabloidów mówiących o paraliżu w urzędach, w rejestracjach i swoistym bublu prawnym (*Dzwonek*), jaki dzisiaj będziemy musieli przyjąć. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.
Głosujemy nad całością projektu ustawy.
Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3575, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Głosowało 426 posłów. Za – 258, przeciw – 142, wstrzymało się 26.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 3591-A.
Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Andrzeja Szlachtę o przedstawienie tego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych zgłoszono trzy poprawki.

Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych te poprawki zostały rozpatrzone. W wyniku głosowania wszystkie trzy poprawki zostały przez komisję odrzucone.

Rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie projektu ustawy z druku nr 3591 bez tych poprawek. Ta ustawa w odniesieniu do polskiego systemu podatkowego ma wymiar historyczny, przejdzie ona do historii jako ustawa premiera Morawieckiego. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ooo...*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przypominam, że komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3591.

Nad poprawkami przedstawionymi w dodatkowym sprawozdaniu głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 3. zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującego zawierającego zmiany do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W 1. poprawce do art. 21 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie dodawanego pkt 148.

Z tą poprawką łączy się poprawka 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja, przypominam, wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 2.

Pytania.

Posel Marta Golbik, klub Platforma Obywatelska.

Proszę.

Posel Marta Golbik:

Szanowni Państwo! Ta ustawa ma wymiar historyczny o tyle, że po raz kolejny dzielcie Polaków. Tym razem dzielcie ludzi młodych. Wczoraj, kiedy premier Morawiecki mówił o zerowym PIT dla osób młodych, do 26. roku życia, zapomniał wspomnieć o tym, że PiS uznaniowo podzielił tych Polaków. Z zerowego PIT będą mogły skorzystać osoby, które są zatrudnione na podstawie umowy o pracę i umowy zlecenia,

Posel Marta Golbik

ale już nie osoby samozatrudnione, które zakładają działalność gospodarczą, które tworzą miejsca pracy. 51 tys. firm jest prowadzonych przez osoby pomiędzy 20. a 24. rokiem życia. Ile start-upów oni zakładają... Tych osób to zwolnienie nie obejmie, więc jak informujecie o zerowym PIT w swoich mediach, to warto przypominać o tym, że to jest zerowy PIT dla pewnej grupy młodych osób, a nie dla wszystkich. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Nie kłamać!)

Marszałek:

Nie ma pytania.

Posel Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Genowefa Tokarska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie kieruję do przedstawicieli rządu, wszak to jest projekt rządowy. Chcę zapytać, dlaczego państwo wykluczacie tą ustawą ze zwolnienia młodych ludzi, którzy prowadzą własną działalność gospodarczą, a więc – tak trzeba powiedzieć – tych najbardziej aktywnych i najbardziej przedsiębiorczych. I wczoraj premier Morawiecki, motywując, wprowadzając ten projekt, mówił, że chce zatrzymać młodych ludzi w kraju. To na tych przedsiębiorczych już nam nie zależy, ci mogą wyjechać? I proszę, nie mówcie też, że ci mali mają ulgę w składce ZUS, bo tam są te ulgi niewielkie, a jak wszyscy wiemy, od nowego roku idzie duża, 10-procentowa podwyżka, do prawie 1,5 tys. zł.

Chcę jeszcze powiedzieć, że bez tych poprawek ten projekt narusza zasadę równości wobec prawa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo, brawo!)

Marszałek:

Proszę państwa, Wysoka Izbo, wiceminister finansów pan Leszek Skiba odpowie na te wątpliwości.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nad tą sprawą dyskutowano już na posiedzeniu komisji. To jest ustawa mająca na celu zachęcenie do aktywności zawodowej. Ulga podatkowa dotyczy osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, umowy zlecenia, a znacznie lepszym rozwiązaniem, jeśli chodzi o działalność gospodarczą, jest to już funkcjonujące, zwią-

zane z rozpoczynaniem działalności gospodarczej i obniżeniem w związku z tym składki na ZUS.

(Głos z sali: Ale to nie jest dobre rozwiązanie.)

Młode osoby, które rozpoczynają działalność gospodarczą, mogą stosować tę ulgę, w związku z czym, można powiedzieć, lepiej poluzować w obszarze składki na ZUS niż w zakresie PIT... Mówimy o osobach, które rozpoczynają działalność gospodarczą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 1. i 3., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za – 190, przeciw – 229, wstrzymało się 2.

Sejm poprawki odrzucił.

W 2. poprawce do art. 21 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie dodawanego pkt 148.

Komisja wnosi o odrzuceniu poprawki.

Pytanie zadaje poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Platforma Obywatelska, PO-KO.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zamiast wdrożyć wyższą kwotę wolną od podatku, która byłaby na wysokim, europejskim poziomie, dla wszystkich obywateli, zwalnianie z płacenia podatku wąską grupą obywateli. Fajnie, ale nie to obiecaliście obywatelom podczas kampanii w 2015 r. Mało tego, co powtarzamy, tylko część z tej wybranej grupy będzie mogła z tego zwolnienia skorzystać. Wspieracie młodych zatrudnionych na etacie, ale ci, którzy już sami sobie tworzą miejsca pracy, będą płacić więcej. Panie ministrze, dokładnie tak to wygląda. W przyszłym roku 10-procentowa podwyżka samej składki na ZUS wyniesie 1,5 tys. zł rocznie. Proszę nie mydlić nam oczu tym zwolnieniem, bo ono obowiązuje tylko w krótkim przedziale czasowym w stosunku do ulgi, którą przyznajecie wszystkim zatrudnionym na etacie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Nie było pytania.

Jak nie było pytania, to głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za – 185, przeciw – 230, wstrzymało się 3.

Marszałek

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują po art. 6 projektu ustawy nowelizującej dodać art. 6a.

Komisja wnosi o odrzucenie poprawki.

Pytanie zadaje poseł Marta Golbik, Platforma Obywatelska.

Poseł Marta Golbik:

Unia Metropolii Polskich oszacowała skutki finansowe zmian legislacyjnych, które państwo wprowadzają. Nie wierzę w to, że ich nie znaczą, wprowadzając kolejne ulgi podatkowe. Warszawa w przeciągu roku – 890 mln, Wrocław – 208 mln, Katowice – 85 mln, w Gliwicach jest to szacowane na ok. 40 mln. To są pieniądze, których nie będzie w budżetach poszczególnych miast. To są pieniądze, które nie trafią do mieszkańców. Pieniądze, z których nie będą powstać żłobki, przedszkola, infrastruktura lokalna, bo państwo nie przewidują uwzględnienia rekompensaty dla samorządów. Po raz kolejny wprowadzacie podatek, który nie jest uzgodniony z samorządami i którego nie chcecie rekompensować. Dlatego jeśli chcecie dobrze współpracować z samorządami, sugerujemy przyjęcie tej poprawki po to, żeby samorządy nie musiały po raz kolejny ze swoich pieniędzy dopłacać (*Dzwonek*) do waszych pomysłów. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Poseł Genowefa Tokarska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Ta ustawa rzeczywiście nie przewiduje rekompensaty ubytku dochodów dla jednostek samorządu terytorialnego. Tak naprawdę zmniejsza dochody o kwotę ok. 2,5 mld zł. I tą poprawką, którą wnosimy, po prostu wprowadzamy zastosowanie tej rekompensaty, a więc zwrócenie tego ubytku również samorządom, gminom, powiatom i województwom. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan minister?

A pytanie pani poseł do kogo kierowała?

(*Głos z sali:* Do pana.)

(*Poseł Genowefa Tokarska:* Rządu!)

(*Głos z sali:* Do premiera.)

Jak nie wiadomo do kogo, to kogo ja mam poprosić?

Pan poseł. A pan poseł może zgłosić się z pytaniem. (*Poruszenie na sali*)

Z pytaniem.

Proszę bardzo.

Poseł Wiesław Janczyk, pytanie.

(*Głos z sali:* Pytania czy odpowiedzi?)

Poseł Wiesław Janczyk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pytanie do rządu, który jest wnioskodawcą tego projektu, o przedstawienie wyliczeń, jakie zawarte zostały w ocenie skutków regulacji. One w sposób wyraźny wskazują na to, że samorządy, jeśli chodzi o wzrost dochodów z podatków PIT i CIT, stają się beneficjentami kwoty 15 mld zł przy wzroście dochodów z podatku CIT o 28 mld zł dla budżetu państwa i 11 mld zł dla samorządów. To powoduje, że ten uszczerbek, który można tutaj planować, przy korzyściach 28 mld zł dla beneficjentów, czyli młodych ludzi do 26. roku życia, jest znikomy, jest mało znaczący.

(*Głos z sali:* Ale jest.)

Bo jeżeli policzymy, że co roku samorządy będą zyskiwać na poprawie systemu podatkowego 15 mld zł, to mamy 150 mld zł dodatkowych dochodów z tytułu podatków PIT i CIT w samorządach i 11 mld zł kosztów po stronie samorządu (*Dzwonek*) w okresie 10 lat na wykonanie tego benefitu dla 2,2 mln młodych osób przed ukończeniem 26. roku życia. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Pytanie.)

Marszałek:

Dziękuję.

No to w gruncie rzeczy w pytaniu jest odpowiedź.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za – 189, przeciw – 229, wstrzymało się – 4.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością są pytania.

Poseł Marta Golbik, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Marta Golbik:

Szanowni Państwo! Ulga podatkowa dla młodych ludzi jest potrzebna, dlatego klub Platformy Obywatelskiej będzie głosował za tą ustawą. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Ooo...)

Ale warto zaznaczyć jedną rzecz. Proszę o uwagę. 2 lata zmarnowaliście, nie rozpatrując naszej ustawy.

(*Poseł Wiesław Janczyk:* A wy 8 lat.)

Posel Marta Golbik

2 lata temu złożyliśmy ustawę, która nie wykluczała osób ze względu na stosunek pracy, która nie wykluczała osób ze względu na wiek, ustawę z dużo lepszymi rozwiązaniami. I tylko dlatego, że nie chcieliście nad nią procedować, młodzi ludzie przez 2 lata nie mieli takich ulg. Warto się nad tym zastanowić, bo trudno oprzeć się wrażeniu, że ta ustawa nie przypadkiem pojawia się krótko przed wyborami. Bo nie ma innego uzasadnienia, dla którego nasza ustawa, która jest dużo lepiej skonstruowana, nie powinna być rozpatrywana.

(Głos z sali: 8 lat.)

I my dzisiaj zagłosujemy za tą ustawą, ale po raz kolejny będziemy musieli ją poprawiać w przyszłości. (Oklaski)

Marszałek:

Głos ma poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Patrząc z nieco innej optyki, postanowiliście państwo podnieść kwotę wolną od podatku dla pewnej grupy obywateli do 85 tys. zł. To dobrze, będziemy za tym głosować. Natomiast skoro mieliście odwagę podnieść kwotę do 85 tys. zł dla pewnej grupy obywateli, to miejcie również odwagę podnieść dla wszystkich do marnych 30 tys. zł, czyli do tyłu, ile my jako posłowie mamy kwoty wolnej od podatku.

(Posel Sylwester Tułajew: To jest nieprawda.)

Droży Państwo! Jeżeli te pieniądze zostaną w kieszeni obywateli, to oni te pieniądze wpuszczają w rynek, w gospodarkę, one będą się obracały, będą znowu wracały w postaci różnych innych podatków, a przede wszystkim zwiększy się poziom wolności i swobody obywateli. Tak że 85 tys. zł – okej, a 30 tys. zł proponujemy dla wszystkich. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

No dobrze, to w takim razie przystępujemy do głosowania.

(Głos z sali: No dobrze.)

(Głos z sali: Dobrze już było.)

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3591, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za – 419, przeciw – 4, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach

opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. (Oklaski)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3563-A. Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Jerzego Maternę o przedstawienie tego sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Jerzy Materna:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania projektu ustawy klub Prawo i Sprawiedliwość zgłosił cztery poprawki. Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej po rozpatrzeniu tych poprawek rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie wszystkich czterech poprawek i projektu w całości. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3563.

Nad poprawkami przedstawionymi w dodatkowym sprawozdaniu głosujemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 116 ustawy o bezpieczeństwie morskim wnioskodawcy proponują, aby dodać ust. 4.

Z tą poprawką łączą się poprawki od 2. do 4.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek od 1. do 4., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za – 300, przeciw – 5, wstrzymało się 109.

Sejm poprawki przyjął.

Głosowanie nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3563, wraz z przyjętymi poprawkami, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za – 418, przeciw – 1, wstrzymał się 1.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020”.

Trzecie czytanie.

Marszałek

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3567.

Pytanie zadaje poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czego dotyczy ten projekt? Ten projekt dotyczy przedłużenia programu modernizacji Służby Więziennej do roku 2026. Dlaczego to przedłużacie? Również dlatego, że zostały stracone 4 lata, a przecież więziennictwo miało stać się okręgiem... *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Piotr Kaleta: Przeczytaj. Czytaj.)

(Głosy z sali: Ooo...)

Przepraszam. ... a przecież więziennictwo, Wysoka Izbo, miało stać się okrętem flagowym Patryka Jakiego.

(Głosy z sali: Aaa...)

Patryk Jaki – Wysoka Izbo, proszę nie przeszkadzać – zapowiadał, że polskie więziennictwo czeka rewolucja. Tak, rzeczywiście polskie więziennictwo czeka rewolucja.

(Głos z sali: To inna komisja.)

W Białymstoku nadal są cele 18-osobowe.

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie ta linijka.)

Funkcjonariusze Służby Więziennej strajkują i wymuszają na rządzie podwyżki, ale mamy do czynienia również z sytuacją infrastrukturalną. Nie rozpoczęliśmy *(Dzwonek)* w ciągu 4 lat żadnej inwestycji poza...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

O głos prosi wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Panie Pośle! Trochę pan poplątał. Wiemy na pewno, że tam jest wasz żelazny elektorat *(Oklaski)*, który od wielu lat nieustannie na was głosuje przy okazji różnych wyborów...

(Głos z sali: Dla siebie budujcie.)

Nie mamy się co dziwić. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Program modernizacji, który pan zaatakował...

(Głos z sali: Zaatakowałem.)

...jest po 1989 r. pierwszym programem dla Służby Więziennej. Pierwszym. Wy nawet o tym nie myśleliście, my to wprowadziliśmy.

Kolejna sprawa. Wprowadziliśmy program pracy dla więźniów. 80% więźniów...

(Głos z sali: Ilu wam uciekło?)

...tych, którzy mogą pracować, pracuje.

Ten program, o którym pan mówi, to jest program do 2020 r. My niczego nie przedłużaliśmy, bo wy niczego nie wymyśliliście. To jest nasz program. *(Oklaski)*

Wiem, że nie lubicie służb mundurowych. Mamy tego świadomość. Natomiast chcę powiedzieć bardzo wyraźnie, że to jest program, który m.in. finansuje 250 etatów dla funkcjonariuszy Służby Więziennej oraz pracowników cywilnych, którzy pracują przy systemie dozoru elektronicznego, i 313 etatów w ramach ustawy, która pozwala na to, żeby transportować więźniów z Polski do innych krajów czy też z innych krajów do Polski. A więc pański atak jest zupełnie, kompletnie niezasadny. To jest na podstawie jednego z dokumentów unijnych.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: A służby mundurowe to protestują, żeby wyrazić poparcie dla rządu PiS.)

Tak że, panie pośle, przede wszystkim trzeba czytać dokumenty, jeżeli zabiera się głos. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3567, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za – 419, przeciw – 3, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020”.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej.

Trzecie czytanie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3578.

Pytanie zadaje poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska.

Poseł Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Nie chcę być złośliwy...

(Głos z sali: To nie bądz.)

...ale pan minister Wójcik pewnie wie, kto wygrywa w szpitalach psychiatrycznych. *(Wesołość na sali, oklaski)* Ale pan Wójcik również prawdopodobnie zbyt często ogląda „Wiadomości”.

Posel Michał Szczerba

Wysoka Izbo! Ten projekt dotyczy personelu medycznego. Czego mogą dowiedzieć się polscy widzowie z „Wiadomości” TVPiS? To jest Krzysztof Ziemięć. „Kolejki do lekarzy stają się przeszłością”. Pan Ziemięć tak się wstydził swoich pasków, że przeniósł się w tej chwili do „Teleexpressu”.

Pani Holecka. Mówimy o personelu medycznym.
(*Głos z sali: To nie na temat.*)

Mamy pasek: wynagrodzenia rosną jak na drogach. (*Wesołość na sali, oklaski*) Szanowni państwo, nie wiem, czy Wysoka Izba wie, ile wynosi najniższe wynagrodzenie zasadnicze polskiej pielęgniarki. To jest 2496 zł brutto. To jest 15 zł za godzinę. (*Dzwonek*) Jak możecie takie paski zamieszczać?

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Michał Szczerba:

To mówicie do polskich...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wylączonym mikrofonie, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Pani minister Józefa Szczurek-Żelazko, wiceminister zdrowia, chciałaby zabrać głos.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Panie pośle, pan w tym momencie powinien przeprosić wszystkich chorych ludzi, którzy aktualnie przebywają w szpitalu. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak jest.*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Zrównał pan chorych ludzi, którzy cierpią z różnych powodów, z bandytami, z osobami, które przebywają w zakładach karnych.

(*Głos z sali: Skandal.*)

To jest, panie pośle, niedopuszczalne. Powinien pan natychmiast przeprosić wszystkich pacjentów. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głosy z sali: Hańba!*)

(*Głosy z sali: Przepróś!*)

Szanowni Państwo! Obecny rząd od 3 lat realizuje strategiczne działania w kierunku naprawy sytuacji w ochronie zdrowia...

(*Głosy z sali: Hańba!*)

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

Nadrabiamy to, co państwo zaniedbaliście przez wiele lat. (*Oklaski*) Dzięki temu mamy coraz więcej pielęgniarek w systemie.

(*Głos z sali: Kłamstwo.*)

To są fakty. O 20 tys. pielęgniarek więcej, niż było 4 lata temu... (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Kto je widział?*)

...o 30% więcej zarabiają niż za czasów, kiedy państwo rządiliście. Otworzyliśmy więcej szkół, w których kształcą się pielęgniarki. Są to działania zaplanowane, strategiczne, rozpisane konkretnie na kilka lat. I każdy element krok po kroku jest realizowany. Szkoda, że takie, tego typu działania nie były podejmowane w poprzednich kadencjach. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Część posłów skanduje: Przepróś! Przepróś! Przepróś!*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania. (*Gwar na sali*)

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy z druku nr 3578, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali: Miał przeprosić.*)

Głosowało 425 posłów. Za – 422, przeciw – 1, wstrzymało się 2.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne.

Trzecie czytanie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3501.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3501, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – 418, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo energetyczne.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Trzecie czytanie.

Marszałek

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 3489.

Pytanie zadaje poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska. *(Oklaski)*

(Część posłów skanduje: Przepróś! Przepróś! Przepróś!)

Poseł Michał Szczerba:

Pan marszałek Kuchciński, bo jest mowa o regulaminie, dwukrotnie nie dopuścił mnie do zadania pytania.

Marszałek:

Panie pośle, proszę zadawać pytanie na temat zmian w regulaminie.

(Głos z sali: Proszę nie przerywać.)

Poseł Michał Szczerba:

Tak. Ta zmiana, panie marszałku, jest bardzo prosta, bo dotyczy wykluczenia posła z posiedzenia. Rozumiem, że przyszła refleksja, co prawda dość późno, że do czasu wniesienia przez posła odwołania marszałek Sejmu może uchylić swoją decyzję o wykluczeniu posła z posiedzenia. Chciałbym również panu marszałkowi przypomnieć, że od czerwca 2018 r. przed sądem rejonowym w Warszawie toczy się przeciwko panu postępowanie karne. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Ooo...)

Przekroczył pan swoje uprawnienia nie po raz pierwszy...

Marszałek:

Panie pośle, pan...

Poseł Michał Szczerba:

...ponieważ art. 231 § 1 k.k...

Marszałek:

...nie zadaje pytania...

Poseł Michał Szczerba:

...postępowanie jest zawieszone...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Proszę się nie bać.)

Marszałek:

...i pan mówi nie na temat. Zwracam panu uwagę po raz drugi w trybie art. 175.

Poseł Michał Szczerba:

...ponieważ nie kieruje pan wniosku o uchylenie swojego immunitetu do komisji regulaminowej...

(Marszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

(Głos z sali: Przepróś.)

Marszałek:

Panie pośle, niestety muszę odebrać panu głos. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Uuu...)

(Głos z sali: Ale wstyd.)

Zwracam panu uwagę po raz trzeci w trybie art. 175. Uważam, że pan celowo zakłóca posiedzenia Sejmu. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Czy to jest strach?)

Głosujemy.

(Głos z sali: Przepróś, przepróś Szczerbę.) (Poruszenie na sali)

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 3489, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Anna Paluch: Kara finansowa. 100 tys zł.)

Głosowało 425 posłów. Za – 422, przeciw – 1, wstrzymało się 2.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2018 roku wraz z opinią Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

W dyskusji złożono wniosek o odrzucenie przedstawionego sprawozdania, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął sprawozdanie.

Przypominam, że Komisja do Spraw Kontroli Państwowej rekomenduje w swojej opinii odrzucenie przedstawionego przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2018 r.

Pytanie zadaje poseł Elżbieta Stępień, Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym momencie oceniamy pracę przeszło 1500 pracowników Najwyższej Izby Kontroli, w tym kontrolerów. Szanowni państwo, ta praca została uznana we wszystkich komisjach sejmowych. Wszystkie komisje sejmowe zaopiniowały ją pozytywnie, poza jedną – Komisją do Spraw Kontroli Państwowej.

Chciałabym tylko jeszcze przypomnieć słowa pana prezydenta sprzed tygodnia: Jak przychodzi NIK na kontrolę, wszyscy sztywnieją, bo to jest tak ważna kontrola, rzetelna, do której trzeba się w sposób bardzo profesjonalny odnieść. Wymagane są najwyższe standardy i rzeczywiście NIK i jej kontrolerzy najwyższych standardów przestrzegają. To stwierdził pan prezydent. Jeżeli będziecie państwo głosowali za odrzuceniem sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli za 2018 r., będziecie musieli przeprosić pracowników. *(Oklaski)*

(Poseł Michał Szczęrba: Wstyd. Wstyd.)

Marszałek:

Przypominam, że jesteśmy w trybie zadawania pytań.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie sprawozdania zawartego w druku nr 3366, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za – 228, przeciw – 193, wstrzymał się 1.

Sejm przyjął wniosek o odrzucenie sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie sprawozdania ministra spraw wewnętrznych i administracji z realizacji w 2018 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (druki nr 3352 i 3393).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie sprawozdania, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął sprawozdanie do wiadomości.

Komisja, przypominam, wnosi o przyjęcie sprawozdania.

Pytanie zadaje poseł Marek Sawicki, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Marek Sawicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze Spraw Wewnętrznych i Administracji! Chcę zapytać, czy ustawa o całkowitym zakazie sprzedaży ziemi rolniczej polskim rolnikom i cudzoziemcom wprowadzona w 2016 r. spełniła swoje zadanie, skoro w roku

2015 cudzoziemcy nabyli 412 ha ziemi rolniczej i leśnej, w 2016 r., już przy zakazie – 575 ha, w 2017 r. – prawie 1300 ha, a w 2018 r. – prawie 1000 ha.

(Głos z sali: Prawie.)

Tej ziemi miał strzec Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Pytam, czy on strzeże, skoro w roku 2018 wydał ponad 17,5 tys. pozytywnych decyzji, jeśli chodzi o nabycie ziemi rolniczej przez cudzoziemców, a tylko niespełna 300 decyzji negatywnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nieprawda.)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan minister Tułajew chce zabrać głos, tak?

Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Sylwester Tułajew.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Sylwester Tułajew:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie pośle, pan wprowadza w błąd Wysoką Izbę, podając nieprawdziwe informacje. Te informacje były przekazywane podczas debaty nad sprawozdaniem z realizacji tej ustawy. Realizując przepisy ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców w roku 2018, ministerstwo wydało 41 zezwoleń na nabycie nieruchomości rolnych i leśnych o łącznej powierzchni zaledwie 14 ha, więc to są całkiem inne wartości, które pan podkreślał, o których pan mówił. Pan po prostu mówił nieprawdę.

(Głos z sali: Bzdury.)

(Głos z sali: Marek, nie kłam.)

(Poseł Marek Sawicki: Sprostowanie, panie marszałku.)

Marszałek:

W trybie sprostowania.

Czas – 1 minuta.

Proszę.

(Poseł Cezary Grabarczyk: W trybie sprostowania. A regulamin mówi, że dwie.)

Posel Marek Sawicki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pan minister rzeczywiście stosuje kłamliwą socjotechnikę. Mówiłem o nabywaniu ziemi rolniczej przez cudzoziemców z zezwoleniem i bez zezwolenia. W 2016 r. po wejściu przepisów unijnych o zakazie dyskryminacji obywateli Unii Europejskiej oczywiście oni nie wymagają

Posel Marek Sawicki

zezwoleń ministra spraw wewnętrznych i administracji.

(*Posel Sylwester Tułajew*: Czyli nie dotyczy to tej ustawy.)

Po to, panie ministrze, stworzono instrument nadzoru nad ziemią rolniczą przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, żeby on mógł odkupywać ziemię wystawioną przez rolników do sprzedaży i nie sprzedawać jej cudzoziemcom. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa w 17,5 tys. przypadków nie zablokował tej sprzedaży, wyraził zgodę na nabycie przez cudzoziemców, a tylko w niecałych 300 przypadkach tej zgody nie dał. I to jest prawda o ziemi rolnej i leśnej. A pan manipuluje. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Bo nie była rolna.)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję. Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie sprawozdania zawartego w druku nr 3352, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Za – 168, przeciw – 246, wstrzymało się 8.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3555 i 3588).

Proszę panią Annę Paluch o przedstawienie tego sprawozdania.

Nie trzeba.

Właściwie powinna pani przedstawić. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali*: Uuu...)

(*Głos z sali*: Ooo...)

Nie, proszę państwa, proszę o ciszę. Jakies buczenie, huczenie. To nie są...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Głosowania w normalnych godzinach, jak posłowie się z robotą nie wyrabiają.)

To nie jest zew puszczy, tylko to jest Sejm.

Poczekajmy spokojnie.

(*Głos z sali*: Przerwa.)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Po co było tyle brać.)

Posel Sprawozdawca Anna Paluch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Senat po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu

13 czerwca tego roku ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw wprowadził do jej tekstu osiem poprawek. Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa rozpatrzyła wszystkie te poprawki i rekomenduje, by odrzucić pierwsze dwie, a przyjąć wszystkie pozostałe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W poprawkach 1. i 2. Senat proponuje zmiany językowe.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 2., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za – 375, przeciw – 41, wstrzymało się 2.

Sejm poprawki odrzucił.

W poprawkach 3. i 4. Senat proponuje zmiany redakcyjne.

Nad tymi propozycjami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem poprawek 3. i 4., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 400 posłów. Za – 14, przeciw – 386, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 5. poprawce do art. 6 pkt 4 Senat proponuje zmianę w literze b.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 5. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za – 1, przeciw – 413, wstrzymał się 1.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce do art. 9 Senat proponuje zmiany w punkcie 5.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 6. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za – 1, przeciw – 415, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 14 Senat proponuje skreślenie ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 7. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce do art. 22 Senat proponuje zmiany w punkcie 1.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 8. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Wszyscy byli przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3554 i 3565).

Proszę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Bartłomiej Wróblewski:

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach dotyczące uchwały Senatu w sprawie zmiany ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Komisja po dzisiejszym posiedzeniu rekomenduje przyjęcie wszystkich 16 poprawek. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 13. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

W 1. poprawce do art. 103 Senat proponuje zmiany w części wspólnej w § 3.

Poprawkę tę rozpatrzymy łącznie z poprawkami od 4. do 8., 10., 12., 13. oraz 15.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawek.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem wyżej wymienionych poprawek, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za – 2, przeciw – 387, wstrzymało się 23.

Sejm poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 130 Senat proponuje nowe brzmienie § 1¹.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Nikt nie głosował za, przeciw – 394, wstrzymało się 19.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce Senat proponuje, aby nie dodawać do ustawy art. 130^{2a}.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Poseł Borys Budka: Ale do tej poprawki było pytanie.)

Przepraszam, cofam. Jest pytanie.

Poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: I co, panie marszałku?)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra Ziobry, czy namawiał w tej chwili pana prezesa Kaczyńskiego, by wbrew rekomendacji Senatu głosować za odrzuceniem tej poprawki.

Ta poprawka naprawia kolejny bubel legislacyjny. Tym razem pan minister Ziobro chciał się zemścić na adwokatach i radcach prawnych, ale jeżeli ta poprawka nie przejdzie, to minister de facto zemści się na stronach postępowania, dlatego że wprowadzi kary za błąd formalny o wysokości nawet do 200 tys. zł.

Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Czy panu są te pieniądze potrzebne na to, żeby znowu wydać 200 tys. zł na bankiet, 250 tys. zł z Funduszu Sprawiedliwości na catering? A może żeby, oszukując premiera Morawieckiego, w dniu odwołania wiceministra zrobić go pełnomocnikiem w pana resorcie za 20 tys. zł miesięcznie? Wstyd, hańba, obłuda. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Uuu...)

Marszałek:

O głos prosi wiceminister sprawiedliwości Łukasz Piebiak.

(*Głos z sali:* Do sądu!)

(*Głos z sali:* Panie ministrze, o tym cateringu.)

Proszę o ciszę. (*Oklaski*)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali:* Nie było 200 tys. tylko 210 tys.)

(*Głos z sali:* Wstyd.)

Nie wiem, o czym pan minister Ziobro rozmawiał z panem prezesem...

(*Poseł Marcin Kierwiński:* Catering wam się należał, nie?)

...ale nie sądzę, że o tej sprawie.

Rzeczywiście Ministerstwo Sprawiedliwości od początku wspierało projekt także w tym zakresie. Projekt został poprawiony w komisji. Dotyczy on tego, żeby postępowanie toczyło się sprawnie.

(*Poseł Agnieszka Pomaska:* Jak z tymi sądami?)

Nie może być tak, że państwo szafujecie nieprawidłowymi argumentami dotyczącymi 200 tys. zł, bo to jest tak naprawdę...

(*Głos z sali:* Senat, Senat.)

(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:* Kolejna porażka ministerstwa.)

To jest tak naprawdę próba zrównania zawodowych pełnomocników, adwokatów, radców prawnych ze stronami.

(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:* Wyrok NSA.)

A to tak nie jest. Jedyną funkcją tego przepisu jest dopingowanie adwokatów i radców prawnych, żeby prawidłowo uiszczali opłaty, żeby postępowanie mogło toczyć się sprawnie.

(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:* Wyrok TSUE.)

Jeżeli państwo tego nie chcecie, to znaczy, że nie chcecie sprawności postępowania sądowego. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:* Wyrok NSA, wstyd.)

Jeżeli chodzi o opozycję, to nas to nie dziwi (*Gwar na sali, dzwonek*), ale proszę nie używać nieprawdopodobnych argumentów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Borys Budka:* To jest wasz temat.)

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za – nikt, przeciw – 422, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę przyjął. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo.)

(*Poseł Borys Budka:* Zero równa się zero.)

(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:* 5 do 0 w tym tygodniu.)

W 9. poprawce do art. 424⁶ Senat proponuje nie dodawać § 4.

Poprawkę tę rozpatrzymy łącznie z poprawką 16.

(*Poseł Borys Budka:* To była zemsta.)

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem poprawek 9. i 16., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za – nikt, przeciw – 402, wstrzymało się 17.

Sejm poprawki przyjął.

W 11. poprawce do art. 458⁸ Senat proponuje skreślić § 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 11. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za – nikt, przeciw – 408, wstrzymało się 10.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawkę 14. Senat zgłosił do art. 4 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W poprawce tej do art. 13b Senat proponuje skreślić odesłanie do art. 37 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 14. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za – nikt, przeciw – 417, wstrzymało się 6.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 3596).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 148a ust. 10 regulaminu Sejmu, przedłożyło wniosek w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Czy ktoś z państwa pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionej propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 3596, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za – 363, przeciw – 47, 7 wstrzymało się.

Sejm podjął uchwałę w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Powołanie członka Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich (druk nr 3576).

Wysoki Sejmie! W związku z wakatem w Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich Sejm powoła nowego członka.

Grupa posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zgłosiła kandydaturę pana Wiktora Klimiuka.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Kubowę w celu przedstawienia zgłoszonej kandydatury.

Posel Krzysztof Kubów:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić kandydaturę pana Wiktora Klimiuka na członka komisji reprivatyzacyjnej.

Wiktor Klimiuk tytuł magistra nauk prawnych, a następnie doktora nauk prawnych uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim. Wykładał na Akademii Obrony Narodowej przedmioty związane z finansami publicznymi oraz gospodarowaniem mieniem państwowym oraz samorządowym. Obecnie jest dydaktykiem na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie wykłada przedmioty związane z finansami samorządu terytorialnego.

W roku 2014 uzyskał tytuł adwokata. Zdobywał doświadczenie w wielu warszawskich kancelariach adwokackich oraz współpracując z wydziałami lokalnymi samorządu warszawskiego. Współpracował m.in. z wydziałami zarządzającymi nieruchomościami na Bielanach, we Włochach, na Pradze-Północ.

W latach 2014–2018 był radnym dzielnicy Białołęka, przewodniczącym komisji mieszkaniowej oraz przewodniczącym rady. Obecnie jest radnym m.st. Warszawy. Od 2016 r. pracuje również jako doradca w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pan Wiktor Klimiuk jest dobrym kandydatem na członka Komisji do spraw usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa. Dziękuję. (*Oklaski*) (*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionej kandydatury?

Nikt się nie zgłasza.

Przechodzimy do głosowania.

Sejm, na podstawie art. 31a ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu, powołuje członka Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich bezwzględną większością głosów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za powołaniem pana Wiktora Klimiuka na członka Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 388 posłów. Większość bezwzględna – 195. Za – 251, przeciw – 132, wstrzymało się 5.

Sejm powołał pana Wiktora Klimiuka na członka komisji.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 3597).

Proszę państwa, proszę o uwagę.

(*Głos z sali: Ojej.*)

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Nikt się nie zgłasza.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 3597, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 396 posłów. Za – 390, przeciw – 1, wstrzymało się 5.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 83. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Ogłaszam 3-minutową przerwę.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 22 min 36 do godz. 22 min 39*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wznawiam obrady.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie, dopisać się do listy?

Nikt się nie zgłasza.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Jako pierwsza oświadczenie wygłosi pani poseł Bożena Kamińska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Zapraszam serdecznie, pani poseł.

Posel Bożena Kamińska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejsze oświadczenie pragnę skierować do prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego w imieniu rolników z Suwalszczyzny i województwa podlaskiego. Dotyczy to realizacji planu dla wsi.

Panie Premierze! Równo rok temu, na starcie kampanii wyborczej przed wyborami samorządowymi, przedstawił pan na spotkaniu z rolnikami w Głogowie, w województwie kujawsko-pomorskim, kompleksowy program dla rolników, tzw. plan dla wsi. Dzięki temu planowi polska wieś i rolnictwo miały stać się lokomotywą rozwoju Polski. Ten plan zawierał osiem punktów i był dostępny m.in. na stronie internetowej KRM-u.

Jako posłanka z regionu typowo rolniczego, jakim jest województwo podlaskie, Suwalszczyzna, na licznych spotkaniach z wyborcami utrzymującymi się z rolnictwa otrzymuję coraz więcej sygnałów, że plan ten był niestety jedynie elementem przedwyborczych obietnic. W szczególności dotyczy to spraw najważniejszych z punktu widzenia bezpieczeństwa producentów rolnych, m.in. stabilizacji rynków rolnych z udziałem właścicielskim w nich rolników, a także kompleksowego i systemowego przeciwdziałania klęskom żywiołowym, takim jak susze i powodzie. Realizacji pierwszego celu miał służyć narodowy holding spożywczy, a drugiego – specjalny program zwiększający m.in. retencję wód.

W tym roku po wiosennych podtopieniach rolnicy znów walczą ze skutkami braku opadów. Miały zostać wprowadzone systemy wsparcia dla rolnictwa ekologicznego, tradycyjnego i regionalnego, a także rozwoju instalacji odnawialnych źródeł energii w gospodarstwach rolnych. Wobec powyższego proszę pana premiera o odpowiedzi na następujące pytania, które są zadawane przez środowiska rolnicze. Kiedy rozpocznie się działalność narodowego holdingu spożywczego Polska Grupa Spożywcza i w jakim zakresie będzie on oferował wsparcie producentom rolnym? Jakim będzie dysponował budżetem i jak będzie finansowany? Jaki udział w nim będą mieli rolnicy? Jakie działania zostały podjęte przez właściwego ministra w celu zapobiegania skutkom powodzi i suszy, m.in. przez retencję wód? Jakie środki na ten

cel zostały przeznaczone? Z jakich nowych wprowadzonych po zapowiedzi planu dla wsi systemów wsparcia rolnictwa ekologicznego i tradycyjnego mogą korzystać polscy rolnicy? I w końcu jakie działania zostały zrealizowane w ramach realizacji pozostałych punktów planu na wsi?

Bardzo proszę, serdecznie proszę w imieniu wszystkich rolników i producentów rolnych województwa podlaskiego, Suwalszczyzny o zajęcie stanowiska. Ale jest to również apel wszystkich rolników z naszego kraju, którzy czekają na realizację planu dla polskiej wsi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia panią poseł Marię Nowak, Prawo i Sprawiedliwość.

Pani poseł, wszyscy czekamy.

Posel Maria Nowak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił nowelizację ustawy o narodowych obchodach 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, wydłużając okres obchodów tego wiekopomnego wydarzenia w dziejach naszego narodu do roku 2022.

Jako posłanka z Górnego Śląska dziękuję Wysokiej Izbie za tę nowelizację, która pozwoli na uroczyste obchody 100. rocznicy powrotu części Górnego Śląska do macierzy w roku 1922. Mieszkańcy Górnego Śląska chcą uroczystie obchodzić kolejne ważne dla nich rocznice, to jest 100. rocznicę wybuchu I, II i III powstania oraz 100. rocznicę plebiscytu, ale nade wszystko – przyłączenia części Górnego Śląska do najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W bieżącym roku przypada 100. rocznica wybuchu I powstania śląskiego, pierwszego z serii trzech zrywów ludu górnośląskiego, które doprowadziły do tego, że w okresie międzywojennym znaczna część Górnego Śląska znalazła się w granicach Rzeczypospolitej. I powstanie śląskie, które wybuchło 16 sierpnia 1919 r. i trwało tylko do 24 sierpnia tegoż roku, było najbardziej spontanicznym z powstań śląskich. Było reakcją na represje ze strony ówczesnych władz niemieckich, ale przede wszystkim przejawem pragnień ludu śląskiego, by przyłączyć Górny Śląsk do odradzającego się państwa polskiego. Jeszcze 3 lata trzeba było czekać, by to marzenie się spełniło. Potrzeba było jeszcze wielu wyrzeczeń oraz daniny krwi, by w 1922 r. część Górnego Śląska znalazła się w granicach Rzeczypospolitej.

Posel Maria Nowak

Jak do tego doszło, że mieszkańcy Górnego Śląska, który od wieków znajdował się poza granicami Polski, przechowywali to marzenie o życiu we wspólnym państwie? Na pewno ważna była tu wspólna tradycja, wspólna wiara i wspólny język, wiara katolicka, która łączyła nas, Polaków z Rzeczypospolitą, a po jej upadku – z Polakami mieszkającymi w zaborze austriackim czy rosyjskim, tradycja, która nawiązywała do katolickiej wiary i nawiązywała do języka staropolskiego, która do dziś zachowała wiele z tych archaizmów języka polskiego.

Obecnie są osoby i organizacje, które próbują relatywizować historię powstań śląskich i pisać ją na nowo. Próbuje poświęcenie naszych przodków stawiać w opozycji do Polski zarówno okresu międzywojennego, jak i współczesnej.

Rozpoczynając obchody 100. rocznic kolejnych powstań, musimy przywrócić zbiorowej pamięci zarówno wśród mieszkańców Górnego Śląska, jak i mieszkańców pozostałych regionów Polski prawdę historyczną o wydarzeniach, które rozegrały się na Górnym Śląsku, i o ich wpływie na kształt II Rzeczypospolitej. Jesteśmy to winni tym, którzy przed laty przelewali swą krew, by Górny Śląsk znalazł się w granicach Polski, jesteśmy to winni wszystkim obecnym mieszkańcom Śląska, a także wszystkim Polakom. Większa wiedza o historii, tradycji i kulturze tego regionu pozwoli lepiej zrozumieć obecną sytuację.

Pierwszym, ale mam nadzieję, nie jedynym mocnym akcentem tego upowszechniania wiedzy o Śląsku może być odsłonięcie pomnika Wojciecha Korfańskiego w Warszawie ze środków z budżetu państwa. Liczę, że wspólnie w ciągu najbliższych 3 lat podejmiemy jeszcze wiele innych inicjatyw, które będą upamiętniały te historyczne wydarzenia oraz ludzi, którzy te wydarzenia tworzyli.

Dziękuję z tego miejsca panu ministrowi Sellinowi, który zapewniał dzisiaj, że będą środki finansowe na upamiętnienie tych bardzo ważnych dla naszej ojczyzny i Śląska wydarzeń. Na pewno napawa to optymizmem, że wydarzenia te pozwolą na edukację historyczną mieszkańców zarówno Śląska, zwłaszcza tutaj mam na myśli młodzież, jak i naszej ojczyzny, co pozwoli – jeszcze raz to powtórzę – na lepsze zrozumienie tradycji i historii tej ziemi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Mariusza Oriona Jędryską, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

W takim razie zapraszam pana posła Mieczysława Kazimierza Baszkę.

Posel Mieczysław Kazimierz Baszko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Lubię być z ludźmi, lubię z nimi rozmawiać, wyjaśniać swoje stanowisko, tłumaczyć, a przede wszystkim słuchać. Mój rozmówca to dla mnie inspiracja, kopalnia wiedzy i pomysłów, to odpowiedź na niemal wszystkie moje pytania. Obserwowanie ludzi, ich reakcji i zachowań to zajęcie, które niezmiennie pozwala mi wyciągać wnioski i rozwijać światopoglądy.

Uczestniczę w różnych przedsięwzięciach i spotkaniach. Te które ostatnio zapadły mi mocno w pamięć, związane były z uroczystościami, które organizowali lub w których uczestniczyli strażacy, zwłaszcza z ochotniczej straży pożarnej.

Z ochotniczą strażą pożarną jestem związany od zawsze. W 2009 r. odznaczony zostałem brązową odznaką „Zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej”. Jestem z niej dumny. Odznaka przypomina mi o założeniach i celach powstania ochotniczej straży pożarnej, przypomina mi, że druhowie działają, aby bezinteresownie chronić życie, zdrowie i mienie przed pożarami, klęskami żywiołowymi, zagrożeniami ekologicznymi lub innymi zagrożeniami.

Druhowie służą naszej ojczyźnie, działając na rzecz ochrony środowiska. Propagują kulturę fizyczną, rozpowszechniają sport, edukują z dziedziny pożarnictwa i obronności. Dzisiaj możemy obserwować efekty ciężkiej, ale szcżytnej pracy, która zaowocowała tym, że do ochotniczej straży pożarnej garną się młodzi ludzie. Chętnie uczestniczą w zawodach pożarniczych, konkursach i warsztatach dotyczących bezpieczeństwa, grają w strażackich orkiestrach dętých.

Bogu na chwałę, ludziom na pożytek – słowa te są głównym mottem i stanowią najważniejszy cel działania każdego druha pełniącego służbę w szeregach ochotniczej straży pożarnej. Druha, który aktywnie oddaje się sprawie niesienia pomocy innym, który, zakładając swój granatowy mundur, rusza na wezwanie, narażając nierzadko własne życie i zdrowie po to, aby czyjeś życie i zdrowie ocalić. Kiedy w grę wchodzi ratowanie bliźniego, przestają mieć znaczenie wyznaczniki, kolor skóry czy opcja polityczna. OSP to najlepszy przykład na ciągłość bezinteresownego działania, to dowód na chęć solidarnej pracy na rzecz drugiego człowieka. OSP każdego dnia udowadnia, że są wśród nas ludzie, dla których ważna jest idea, którzy wierzą w szlachetność działań, dla których honor, ojczyzna, pomoc to nie puste hasła, a sposób na życie.

Bierzmy przykład z ofiarnych druhow, kierujemy się w życiu ich dewizą. Niech ich uczciwe postępowanie stanie się dla nas wszystkich przykładem na życie. Chcę mocno wierzyć, że wiara w ideę OSP nie pójdzie na marne, że będzie służyć kolejnym pokoleniom młodych Polaków, którzy powielają będą sprawdzone wzorce. Powiem więcej, liczę, że swoista spo-

Posel Mieczysław Kazimierz Baszko

lecznikowska postawa druhów przeniesie się na wszystkie dziedziny naszego życia, pozostanie w tym komercyjnym, nastawionym tylko na konsumpcję świecie.

Wspierajmy druhów ochotniczej straży pożarnej. Zwracam się z gorącą prośbą do lokalnych władarzy, aby dofinansowali swoje gminne ośrodki, aby nie zapomnieli o dzielnych ochotnikach, bo oni nie zapominają o nas w potrzebie, w czasie pożarów, powodzi, w zaistniałych kryzysowych sytuacjach życiowych. Bądźmy razem.

Korzystając z tego, że jestem na mównicy, składam hołd wszystkim strażakom, którzy zginęli tragicznie, a przede wszystkim druhowi Pawłowi Komorowskiemu, komendantowi ochotniczej straży pożarnej z miejscowości Orzeszkowo w gminie Hajnówka, który zginął podczas wypadku drogowego w dniu 28 czerwca 2019 r., a jego pogrzeb odbył się 3 lipca. Niech spoczywa w pokoju. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Alicję Chybičką, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Alicja Chybička:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To, co dzieje się w ostatnim czasie, a konkretnie od 1 lipca, skłoniło mnie do tego, żeby powiedzieć parę słów na temat choroby, w przypadku której dzieci, które nazywamy dziećmi motylkami, bardzo cierpią, a zostały pozbawione finansowania opatrunków.

Może zacznę od początku. EB to jest choroba polegająca na pęcherzowym oddzielaniu się naskórka. Pęcherze powstają wskutek tak naprawdę dotknięcia. Dziecko przychodzi na świat, a choroba jest uwarunkowana genetycznie. Te geny są już w tej chwili znane, jest ich bardzo wiele, w związku z tym jest kilkadziesiąt postaci tejże choroby w zależności od tego, jaki to gen i jakiego czynnika brakuje, jakiego białka dotyczy dewiacja genetyczna: keratyny, plectyny, lamininy, kolagenu. Chorobie skóry towarzyszy często głuchota, ślepotą, atrezją odźwiernika dwunastnicy czy też hipoplazja innych narządów.

Najgorszą rzeczą dla tych dzieci, które cierpią właściwie od otwarcia oczu rano aż do ich zamknięcia wieczorem, są uszkodzenia skóry, pękające pęcherze. Matki muszą te pęcherze przebić lub pękać one samoistnie. Jedynym prawidłowym postępowaniem, jeżeli chodzi o opiekę, jest tak naprawdę leczenie tylko i wyłącznie objawowe, stosowanie no-

woczesnych, dobranych do danego typu tejże choroby opatrunków. Te opatrunki są bardzo kosztowne. W 2015 r. miesięczne leczenie dziecka kosztowało 372 zł, do końca czerwca bieżącego roku już aż 4 tys., a teraz koszt w związku ze zdjęciem z listy refundacyjnej od 1 lipca to 10–12 tys. w zależności oczywiście od tego, jak dziecko jest duże i jak dużą powierzchnię skóry trzeba przykryć.

Jest leczenie przyczynowe, które należy na razie do eksperymentalnego. Mianowicie prof. McGrath w Austrii przeszczepia komórki macierzyste z genem brakującym, tym już poprawionym, i to niesie szansę na wyleczenie. Podobne próby są prowadzone w Stanach.

Natomiast w chwili obecnej ja w imieniu tych dzieci, ich rodziców, proszę państwa... Ja wiem, jak cierpi dziecko z powodu bólu nowotworowego, jest to ból przejściowy. W momencie kiedy wyleczymy dziecko, bólu nie ma. Możemy ten ból zwalczać środkami nienarkotycznymi, narkotycznymi, ale takie dziecko do końca swoich dni, do końca swojego życia będzie cierpiało. I chyba na tyle... Aha, nie powiedziałam jeszcze bardzo ważnej rzeczy, mianowicie tych dzieci jest w Polsce 200. To nie jest liczba dzieci, w przypadku której nie stać państwa polskiego, żeby w 100% zrefundować te opatrunki.

Jeszcze raz w imieniu rodziców i dzieci proszę o pomoc dla motylkowych dzieci. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do ogłoszenia oświadczenia panią poseł Annę Cicholską, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Cicholska:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaczęły się wakacje. To czas odpoczynku i radości. Koniec roku szkolnego to jeden z najwspanialszych dni dla społeczności szkolnej. Szczególnie dla dzieci i młodzieży. Zakończenie szkoły to czas podsumowań. Przpracowany rok na pewno był wypełniony sukcesami, ale też kłopotami i problemami. To szkolna codzienność. Nauczyciele, wychowawcy, młodzież, dzieci i rodzice wspólnie starali się, aby był to udany rok. Praca, zaangażowanie i zrozumienie przynosiły wspaniałe rezultaty i osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze.

Szkoła to miejsce bliskie mojemu sercu. Jako wieloletni pedagog i dyrektor szkoły znam trudy i problemy, z jakimi boryka się oświata na co dzień. Wiem jednocześnie, że dzięki zmianom wprowadzanym

Posel Anna Cicholska

przez rząd i Ministerstwo Edukacji i Nauki polska szkoła wraca na właściwe tory.

Z okazji zakończenia roku szkolnego brałam udział w wielu uroczystościach związanych z tym dniem w szkołach mojego okręgu. Oprócz życzeń wspaniałych, słonecznych i udanych wakacji podkreślałam i życzyłam wszystkim bezpiecznego wypoczynku. W okresie wakacyjnym, w okresie bez troski i zabawy często zdarza się, że zarówno dzieci, młodzież, jak i niestety dorośli zapominają o czyhających niebezpieczeństwach. Codziennie media donoszą o utonięciach, wypadkach, pożarach i zaginięciach. Poszkodowani są przeważnie dzieci i młodzież. To bardzo ważne, aby każdy z nas bez względu na wiek właśnie w czasie wakacji zachował zdrowy rozsądek i pamiętał o zagrożeniach. Dzięki temu można uniknąć wielu rodzinnych tragedii i szczęśliwie wrócić do domu, do nauki, do pracy.

Same prośby o rozwagę i przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa nad wodą, w górach, w lesie czy na drodze nie są tak skuteczne jak działania profilaktyczne. W związku z tym w okresie wakacyjnym zaplanowałam i prowadzę kampanię informacyjną na temat bezpiecznych wakacji. Zaangażowałam do wspólnej pracy służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo: straż, Policję, medyczne służby ratownicze itp. Na mój apel wszystkie służby odpowiedziały pozytywnie. Będą wspierać akcję. Wspólnie postaramy się dotrzeć do jak największej liczby osób, aby przestrzec, wytłumaczyć i w miarę możliwości zapobiec niebezpiecznym zdarzeniom. Akcję będę prowadzić w Ciechanowie, Mławie, Żurominie i innych miejscowościach mojego regionu. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia panią poseł Teresę Glenc, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Teresa Glenc:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wielce niepokojący staje się fakt, że w ostatnim czasie jedne z najważniejszych dla znacznej większości Polaków wartości, takie jak rodzina, małżeństwo i rodzicielstwo, stają się dla tzw. nowoczesnych celebrytów światopoglądowych areną starć prowokacyjnych dla pozyskania rozgłosu. Oczywiście jest, że w ramach społeczeństwa demokratycznego każda mniejszość może wyrażać swoje poglądy. Niemniej jednak coraz częściej w życiu publicznym doświadczamy próby narzucania swoistej dyktatury mniejszości, która w sposób agresywny i pozbawiony elementarnych ram

kultury i dopuszczalnej formy debaty stara się forswać własne poglądy w imię źle pojętej tolerancji i wolności słowa.

Walcząc o rzekomo nieprzestrzegane prawa pewnych grup, zdecydowanej większości Polaków próbuje się odebrać prawo do swobodnego wyrażania własnej opinii, podnosząc znane jeszcze z PRL-u hasła, że wiara czy wyznawany światopogląd są wyłącznie sprawą prywatną, czy co gorsza, kpiąc z najważniejszych dla większości Polaków wartości i symboli.

Nasuwa się pytanie: Jak odnaleźć się w takiej rzeczywistości? Odpowiedź jest prosta: musimy reagować. Cieszy fakt, że dostrzega to coraz większa ilość władz lokalnych, przyjmując Samorządową Kartę Praw Rodzin, gwarantującą ochronę praw, jakie przyznaje rodzinom Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Na chwilę obecną kartę tę przyjęło 11 samorządów, a kolejne wyrażają taką gotowość.

Tylko zdecydowanie reagując na agresywne próby wprowadzenia w naszym kraju obyczajowej rewolucji, możemy zawczasu obronić te najpiękniejsze wartości, jakimi są miłość, rodzina, dom, szczęśliwe dzieciństwo, macierzyństwo i ojcostwo. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia pana posła Arkadiusza Mularczyka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem złożyć oświadczenie w 20. rocznicę śmierci Władysława Hasióra. 20 lat po śmierci Władysława Hasióra warto wspomnieć o tym jednym z najwybitniejszych polskich artystów XX w., a według wielu – prekursorze światowego pop-artu, powiedzieć kilka słów o jego dokonaniach.

Urodził się w dniu 14 maja 1928 r. w Nowym Sączu. W latach 1947–1952 uczył się w państwowym Liceum Technik Plastycznych w Zakopanem pod kierunkiem prof. Antoniego Kenara, a następnie w latach 1952–1958 studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie pod kierunkiem prof. Mariana Wnuka. W roku 1959 otrzymał stypendium francuskiego ministra kultury. Studiował w pracowni rzeźbiarza Ossipa Zadkine’a w Paryżu. Od 1957 r. wystawiał indywidualnie oraz brał udział w wystawach zbiorowych w kraju i za granicą, m.in. w Paryżu, Rzymie, Sztokholmie, Oslo, Montevideo, São Paulo, Helsinkach, Wiedniu, Walencji, Kopenhadze, Brukseli i Moskwie. Jeszcze podczas studiów angażował się w prace z młodzieżą w zakopiańskim Państwowym Liceum Technik Plastycznych i od tej pory

Posel Arkadiusz Mularczyk

uczył aż do 1968 r. Od 1959 r. uczestniczył we wszystkich wystawach okręgowych plastyków zakupiańskich oraz w akcjach zespołu plastyków zgrupowanych przy Państwowym Liceum Technik Plastycznych. Był założycielem Galerii Pegaz, uczestniczył w życiu artystycznym miasta, zainicjował wiele imprez kulturalnych o charakterze ogólnopolskim. Był prezesem Związku Polskich Artystów Plastyków w Zakopanem, a także wykładał w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu.

Cały czas twórczo pracował, wystawiał swe dzieła w całej Polsce i poza granicami kraju. Jego prace reprezentowane były na ponad 80 wystawach indywidualnych w Polsce, zdobył również wielkie uznanie krytyków na całym świecie, a wystawy jego prac organizowały najważniejsze instytuty kulturalne w Europie i na świecie.

Hasior był jednym z najwybitniejszych i najoryginalniejszych polskich artystów współczesnych. W jego pracach, których tworzywem były różnorakie materiały, zwyczajne przedmioty nabierały nowych znaczeń. Tworzył z nich sztandary, portrety imaginacyjne, oryginalne obrazy zawierające cały szereg odniesień do rzeczywistości czy tradycji artystycznych. Wszystkie dzieła opatrzone zostały przez autora interesującymi tytułami, które często dopełniały wymowę samych prac, tworząc aluzje i dając pole do szerokich interpretacji. Był on także pomysłodawcą i autorem wielu niecodziennych akcji artystycznych, takich jak plenerowy pokaz sztandarów w Łącku czy widowiska „Płonące sztandary” w Nowym Sączu w latach 1988–1992. Był twórcą wielu prowokujących i niekonwencjonalnych pomników i rzeźb plenerowych w wielu miejscach na świecie. Należą do nich m.in. „Ratownikom górskim” i „Prometeusz rozstrzelany” w Zakopanem, słynny niezrealizowany projekt pomnika „Rozstrzelanym zakładnikom” w Nowym Sączu czy wreszcie „Golgota” w Montevideo.

W swoich realizacjach przełamywał obiegowe konwencje rzeźbiarskie, stosował zaskakujące rozwiązania formalne. Przykładem tego jest wymyślona przez niego technika odlewów w ziemi, wykorzystywanie w pracach żywiołów ognia i wody, a nawet dźwięku. Jego twórczość wzbudziła wielkie zainteresowanie. Poświęcono jej wiele artykułów i recenzji. Powstawały o niej książki, prace magisterskie. Nakręcono sporo filmów dokumentalnych i programów telewizyjnych poświęconych sylwetce artysty. Za swoją działalność został wyróżniony wieloma odznaczeniami, m.in. nagrodą Fundacji Kultury Polskiej, a w 1999 r. Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku przyznała mu, niestety już pośmiertnie, tytuł doktora honoris causa.

Władysław Hasior zmarł 14 lipca 1999 r. w Krakowie. Jego prace są obecnie w wielu muzeach polskich i europejskich, m.in. w Krakowie, Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie, we Wrocławiu, w Lubli-

nie, Helsinkach, Paryżu, Sztokholmie, Oslo, São Paulo, Rzymie, Mediolanie, Amsterdamie oraz w Moskwie. Drugi co do wielkości zbiór prac Hasiora posiada Biuro Wystaw Artystycznych w Gorzowie Wielkopolskim. Wiele dzieł znajduje się także w prywatnych kolekcjach. W Nowym Sączu w kościele pw. św. Kazimierza można oglądać oryginalną drogę krzyżową, jedno z pierwszych jego dzieł. Zbiorem prac Władysława Hasiora opiekuje się również Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, do którego warto zajrzeć, odwiedzając Sądecczyznę, do czego zachęcam. Bardzo dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jacka Kurzępę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Kurzępa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! „Kiedy się wypełniły dni/ i przyszło zginąć latem,/ prosto do nieba czwórkami szli/ żołnierze z Westerplatte”. Pewno wielu z was pamięta te strofy z wiersza Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego o żołnierzach z Westerplatte. Być może zgodnie ze współczesną stylistyką brzmi to infantylnie lub niewspółcześnie, nie zmienia to faktu, że te strofy przeniknęły do świadomości zbiorowej Polaków i pozwoliły utrwalić mit o żołnierzach z Westerplatte i ich bohaterskiej postawie w pierwszych dniach II wojny światowej.

Dziś wiemy więcej o tamtych dniach, znamy różne koleje losu formalnych czy faktycznych dowódców oddziału broniącego składnicy amunicji w porcie gdańskim – mjr. Henryka Sucharskiego i kpt. Franciszka Dąbrowskiego. Pamiętamy historyczne, archiwalne audycje Polskiego Radia, które przez pierwsze wrześniowe dni nadawało komunikat: Westerplatte nadal walczy, dodając tym samym otuchy złaknionemu narodowi, zakrawało to bowiem na cud, że tak wątły oddział odpiera ataki kilkunastokrotnie przewyższającego go liczebnie wroga. Walczyli dopóki mogli. W dowód uznania gen. Eberhardt kierujący niemieckim natarciem pozwolił Sucharskiemu zachować oficerską szablę. Mieli się bronić 12 godzin, a trwali aż 7 dni. Stali się symbolem wojska polskiego, które zawsze walczy do końca.

Czy czujesz, Polsko, to tętno bohaterskich żołnierzy z Westerplatte? Czy potrafisz jeszcze dzisiaj, w 80. rocznicę tamtych wydarzeń, poczuć poryw serca i dumę jak ówczesni Polacy nakłaniający ucha ku pudełku radia, którzy słuchali ponownie „Westerplatte broni się nadal”? Potrafisz, współczesny, rozpoznać w sobie przestrzeń i sposób, by oddać im hołd? Jeśli jesteś tej samej krwi i tego samego ducha

Posel Jacek Kurzępa

– polskiego na wskroś, ceniącego honor nade wszystko i oddającego miłość ojczyźnie – to zrozumiesz, że półwysep gdański to miejsce uświęcone krwią, potem i łzami polskiego żołnierza, nad którym, jeśli masz wrażliwe ucho, usłyszysz trwającą modlitwę: Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami! Od powietrza, głodu, ognia i wojny wybaw nas, Panie! Ale też od głupoty, zaciętrzewienia w prostackim, chuligańskim zachowaniu, taplającym w błocku narodową pamięć, dumę i honor narodu.

Jakże bardzo chciałoby się mieć poczucie, że nadal mamy szansę jako wspólnota narodu wzbić się ponad przaśność nieznosnego prymitywizmu polityków, którzy są gotowi w żarłocznym dążeniu po głosu wyborców sponiewierać wszystko i wszystkich. Zachowajmy się, rodacy, jak należy. Nie zapominajmy, że to nasze: Westerplatte narodu polskiego. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Roberta Majkę, Konfederacja.

Posel Robert Majka:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Chciałem zająć stanowisko w sprawie uchwalenia w dniu dzisiejszym ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw. To ustawa niezwykle ważna, jeśli chodzi o sprawę związaną z technologią 5G.

Zanim jednak do tego tematu się odniosę, powiem, proszę państwa, że niezwykle ważną kwestią jest brak wolności słowa w Polsce. Mianowicie od 30 lat nie jest realizowany pkt 3 porozumień sierpniowych, a obecnie nie jest realizowany art. 54. konstytucji z 1997 r., jak też art. 6 i art. 10 Prawa prasowego.

W razie wątpliwości, proszę państwa, służę moimi interpelacjami poselskimi, które złożyłem do Polskiej Agencji Prasowej m.in. w sprawie technologii 5G. Proszę bardzo, proszę państwa, jest potwierdzenie pieczętą Polskiej Agencji Prasowej w tej sprawie. Proszę państwa, nie tylko w tej sprawie. Również, proszę państwa, jest moja interpelacja dotycząca raportu o stanie państwa polskiego za lata 1989–2018.

Jeśli chodzi o sprawę związaną z technologią 5G, mam zaszczyt wypowiedzieć się w imieniu Koła Konfederacja Rzeczypospolitej Polskiej. Głosowaliśmy dzisiaj w tej sprawie przeciw, dlatego że ta technologia nie daje gwarancji, proszę państwa, życia i zdrowia, bezpieczeństwa Polaków. Na wczorajszym spotkaniu komisji sejmowej do spraw cyfryzacji zadałem pani minister Wandzie Buk pytanie, czy w imieniu

rządu Rzeczypospolitej Polskiej, rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego, notabene działacza „Solidarności Walczącej”, tak samo jak ja byłem działaczem „Solidarności Walczącej”, pani minister Wanda Buk może dać gwarancję, że ta technologia jest bezpieczna dla życia i zdrowia kobiet, szczególnie kobiet w ciąży, jak też dla życia i zdrowia płodu ludzkiego. Niestety, ale wczorajsza manipulacja przewodniczącego komisji, jak też brak odpowiedzi pani minister Wandy Buk wtedy, jak również dzisiaj podczas debaty sejmowej potwierdzają, że pani minister nie miała gwarancji i nie ma raportu, który gwarantowałby bezpieczeństwo tej technologii.

Na koniec mogę powiedzieć, żeby była sytuacja jasna: nie jestem przeciwnikiem rozwoju technologicznego, rozwoju państwa polskiego, ale, proszę państwa, musi być sytuacja jasna, musi być, proszę państwa, sytuacja przejrzysta. Polacy muszą być w 100% pewni, że ta technologia nie szkodzi życiu i zdrowiu zarówno matek, jak i kobiet w ciąży. Nie tylko kobiet, bo to również dotyczy spraw związanych ze zdrowiem i życiem mężczyzn.

Na koniec, proszę państwa, chciałem przytoczyć parę zdań, które wypowiedziała minister rządu brukselskiego Céline Fremault, która powiedziała: Nie mogę z zadowoleniem powitać takiej technologii – chodzi o technologię 5G – jeśli standardy promieniowania, które muszą chronić obywatela, nie są przestrzegane. Mieszkańcy Brukseli nie są królikami doświadczalnymi, których mogę sprzedać z zyskiem. Nie możemy mieć w tej kwestii żadnych wątpliwości.

Ja również chciałbym, aby Polacy w tej materii nie mieli żadnych wątpliwości. Dlatego głosowaliśmy, jeśli chodzi o Konfederację, przeciwko przyjęciu tej ustawy. Posłowie, którzy zagłosowali za tą ustawą *(Dzwonek)*, biorą pełną odpowiedzialność za podjętą decyzję.

Dziękuję, pani marszałek. Dziękuję państwu. Kłaniam się uprzejmie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Do wygłoszenia oświadczenia zapraszam pana posła Adama Śnieżka, Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

Posel Adam Śnieżek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trześniów to miejscowość pięknie położona w dolinie Wisłoka w województwie podkarpackim w gminie Haczów, która obchodzi w tym roku 600-lecie swojego istnienia. Wieś założona pod koniec XIV w. pierwszy raz była wzmiankowana w źródłach pisanych z 1419 r. i ta data została zgodnie ze zwyczajem przyjęta dla

Posel Adam Śnieżek

uczczenia 600-lecia jej powstania. W niedzielę 16 czerwca odbyły się uroczyste obchody tego imponującego jubileuszu. W ich ramach była msza święta pod przewodnictwem ks. abp. Adama Szala, metropolity przemyskiego, uczczenie pamięci mieszkańców Trześniowa poległych w obronie ojczyzny i zasłużonych dla jej rozwoju, wśród nich gen. Bronisława Prugara-Ketlinga, przypomnienie dosyć barwnej historii Trześniowa, która została także utrwalona w wydanej z tej okazji monografii miejscowości. Był także list marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego, przemówienia parlamentarzystów i samorządowców, wreszcie występy artystyczne młodzieży szkolnej, zespołu ludowego „Trześniowskie wesele”, orkiestry „Fire Band” z Brzozowa oraz śpiewaczki operowej Danuty Wójcik związanej z Trześniowem.

Trześniowianie świętowali swój jubileusz z dumą, radością, humorem i w zabawie pokazującej ich tradycje i społeczne zaangażowanie. I ja tam byłem, razem z nimi się cieszyłem, to są moje rodzinne strony. I chciałbym upamiętnić ten jubileusz Trześniowa, przemawiając z mównicy sejmowej, i w stenogramie sejmowym. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia pana posła Grzegorza Adama Woźniaka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Grzegorz Adam Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 7 lipca 2019 r. obchodzimy 100-lecie nadania nazwy wsi Stefanów w gminie Żelechów w powiecie garwolińskim. Początki wsi Stefanów wiążą się nierozdzielnie z osadnictwem niemieckim. Dane z archiwum parafialnego wskazują, że już w 1776 r. istniała na tym terenie osada leśna Budki Francdorf zamieszкана przez tzw. budników, czyli ludzi zajmujących się wyrębem lasu oraz pozyskiwaniem różnych surowców powstających z przerobu drewna. Budki Francdorf zamieszkiwali głównie koloniści niemieccy. Obok Niemców kolonistami byli też osadnicy polskiego pochodzenia, jak również nieliczni Żydzi.

W latach 90. XVIII w. kolejnych osadników z Prus wprowadził właściciel dóbr żelechowskich Ignacy Wysogota Zakrzewski. Dziedzic sprzedał Niemcom lasy pokrywające teren obecnych wsi Stefanów i Piastów. Koloniści wycięli las i osiedlili się w tym miejscu. Wieś otrzymała nazwę Francdorf.

W 1811 r. osadnicy niemieccy zbudowali naprzeciwko Goniwilka, po lewej stronie gościńca prowadzącego z Żelechowa do Górzna, pierwszą na tym terenie hutę szkła, która po wycięciu okolicznych lasów upadła.

W spisie wsi z 1827 r. kolonia nazywa się Francdorf lub Wysogoda, liczy 80 gospodarstw i ponad 600 mieszkańców. Z czasem kolonia stała się tak rozległa, że podzielono ją na dwie części, a za os podziału uznano szosę z Żelechowa do Sobolewa przeprowadzoną ok. 1880 r.

Koloniści niemieccy byli wyznania ewangelicko-augsburskiego. Założyli we Francdorfie kantorat, który miał pieczę nad szkołą elementarną, salą modlitwy i cmentarzem.

Nauczyciel szkoły początkowej był jednocześnie kantorem, który prowadził nabożeństwa. Kolonia początkowo należała do ewangelickiej parafii Pilica za Wisłą. Pastor z Pilicy przyjeżdżał do Francdorfu kilka razy w roku.

Od czasu, gdy dziedziczką Żelechowa została luteranka Karolina z Dąglów Ordęgowa, koloniści niemieccy cieszyli się wielkim poparciem dworu żelechowskiego. Mąż Karoliny, właściciel dóbr żelechowskich Jan Ordega, sprowadził do Francdorfu kolejnych rzemieślników z Prus. W 1833 r. wystąpił nawet do komisji rządowej spraw wewnętrznych i oświecenia publicznego województwa podlaskiego z projektem, by kościół św. Stanisława w Żelechowie wraz z placem sprzedać luteranom z Francdorfu, a uzyskane fundusze przeznaczyć na budowę w mieście szkoły i przytułku dla starców. Plan ten jednak nie został nigdy zrealizowany.

Koloniści przodowali w rolnictwie i przemyśle. W okolicach Żelechowa byli pionierami uprawy ziemniaków. Liderem w przemyśle garbarskim w całym powiecie łukowskim był Tomasz Maresch z Francdorfu. Prowadził dobrze prosperującą, jak na tamte czasy, garbarnię.

Dotkliwym doświadczeniem dla niemieckich mieszkańców wsi były lata I wojny światowej. W 1915 r. władze carskie wywiozły wszystkich kolonistów niemieckiego pochodzenia w głąb Rosji, skąd tylko niewielu powróciło.

Po wojnie, na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 7 lipca 1919 r., nazwa Francdorf została zamieniona na Stefanów, a Francdorf II na Piastów. W treści rozporządzenia stwierdzono, że nazwy wsi zostały zmienione zgodnie z życzeniem ludności. Nie są jasne przyczyny, dlaczego wybrano takie właśnie nazwy.

W okresie międzywojennym w Stefanowie mieszkało już tylko 13 rodzin niemieckich, w Piastowie – siedem. Część rodzin zasymilowała się z miejscową ludnością, niektóre nawet zmieniły nazwiska.

W 1946 r. ewangelicki kościół pw. Trójcy Świętej przekształcono w świątynię katolicką i włączono do

Posel Grzegorz Adam Woźniak

parafii żelechowskiej. Drewniana kaplica otrzymała wezwanie Matki Boskiej Częstochowskiej.

Ważnymi wydarzeniami w życiu Stefanowa, tak jak wtedy na wielu wsiach, były: elektryfikacja, założenie ochotniczej straży pożarnej, budowa zlewni mleka, telefonizacja i założenie wodociągu czy wybudowanie nowej remizy w 2003 r.

Ważnym miejscem, wokół którego ogniskowało się życie kilku pokoleń Stefanowa, była szkoła. Obecna szkoła podstawowa datuje swoje początki na 1867 r.

Moje wspomnienie historii Stefanowa oparłem na opracowaniu pana Michała Sztelmacha. Pragnę pogratulować dzisiaj mieszkańcom Stefanowa tej pięknej historii państwa małej ojczyzny. Życzę satysfakcji i zadowolenia z dotychczasowych osiągnięć oraz powodzenia w realizacji dalszych zamierzeń, a także wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i budowaniu świetności waszej małej ojczyzny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 83. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 84. posiedzenia Sejmu, zaplanowanego na dni 17, 18 i 19 lipca 2019 r., zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Koniec posiedzenia o godz. 23 min 25)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

– punkt 24. porządku dziennego

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Ministrze! W jaki sposób zostanie zabezpieczone utrzymanie wynagrodzenia brutto, by korzyść ze zwolnienia odniósł podatnik, a nie wyłącznie pracodawca, który w ten sposób obniży koszty pracy? To istotne także w związku z faktem, że wiele młodych osób pracuje na krótkich kontraktach lub wykonując prace zlecane, a co za tym idzie – często negocjuje zawieranie nowych umów na nowych warunkach.

Posel Małgorzata Zwiercan

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych po pracach nad tym projektem w komisji.

Omawiany projekt wprowadza zwolnienie z podatku dochodowego młodych ludzi, którzy nie ukończyli 26. roku życia. Jest to duże ułatwienie dla osób z tej grupy społecznej, które są dopiero na początku swojej drogi zawodowej, a często jednocześnie wciąż się uczą, muszą wynająć mieszkanie czy założyły już własne rodziny. Odciążenie ich właściwie na starcie ich dorosłego życia uważam za ideę godną poparcia. Cieszy mnie, że obecny rząd dostrzegł tych młodych ludzi i w postaci zapisów tego projektu postanowił ich wesprzeć.

Nie rozumiem argumentacji totalnej opozycji, dla której problem stanowi ograniczenie wiekowe zawarte w ustawie. Oczywiście jest dla mnie, że przy projektowaniu tego typu wspierających konkretne grupy społeczne rozwiązań muszą być wyznaczane rozsądne granice, tak by przeznaczane na te cele środki finansowe były skierowane ku osobom najbardziej potrzebującym, by wypełniać założenia tych rozwiązań.

Przez 8 lat rządów dzisiejszej opozycji nikt z ówczesnych rządzących nie pomyślał nawet, że państwo nie jest jedynie od tego, by od swoich obywateli brać, by podwyższać podatki czy wiek emerytalny, że wsłuchując się w oczekiwania społeczne, nie wystarczy tylko obiecywać, ale należy te obietnice również spełniać.

Procedowany dziś projekt jest kolejnym przykładem tego, że rząd Zjednoczonej Prawicy dotrzymuje słowa i realizuje swoje zapowiedzi, prowadzi odpowiedzialną politykę, której celem jest rozwój całego naszego społeczeństwa.

Co jest również dla mnie istotne, dla efektywności tego czy też innych rozwiązań służących polskim obywatelom, zarówno tych już wprowadzonych w życie, jak również tych dopiero zapowiedzianych, nie ma znaczenia, że na jesieni odbywać się będą w naszym kraju wybory. Nie ma znaczenia, że ponad miesiąc temu odbyły się wybory do Parlamentu Europejskiego. Oczywiście dobre zmiany mogą mieć wpływ na wynik tych wyborów i mam nadzieję, że tak właśnie będzie. Ale 4 lata realizowania konkretnych działań, sukcesywnego wypełniania programu wyborczego w mojej opinii wypada nazywać odpowiedzialnym rządzeniem, a nie kampanią wyborczą.

Koło Wolni i Solidarni popiera w całości przedstawiony projekt.

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim

– punkt 25. porządku dziennego

Posel Małgorzata Zwiercan

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim.

Omawiany projekt ustawy ma na celu implementację dyrektyw unijnych, tzw. pakietu dyrektyw pasażerskich, który miał na celu uproszczenie i uporządkowanie istniejących unijnych ram prawnych dotyczących bezpieczeństwa na statkach pasażerskich.

Procedowane regulacje zmierzają do wypełnienia celu wspomnianego pakietu poprzez m.in. ujednolicenie zasad przeprowadzanych inspekcji na statkach

pasażerskich typu ro-ro (promów), a także na szybkich statkach pasażerskich przewożących powyżej 12 osób na liniach regularnych.

W ramach nowelizacji przewiduje się, że inspekcje będą odbywać się dwa razy w roku, w odstępie nie krótszym niż 4 miesiące i nie dłuższym niż 8 miesięcy, co według wnioskodawców zapewni pasażerom wysoki poziom bezpieczeństwa, jednocześnie nie ingerując w poziom czy jakość wykonania usługi czy też wypełnienia wiążących się z nią potrzeb.

Co jest równie ważne, według omawianych przepisów informacje o liczbie i tożsamości osób znajdujących się na pokładzie statku przekazywane będą bezpośrednio do platformy elektronicznej, jaką jest krajowy pojedynczy punkt kontaktowy, co wiąże się z likwidacją wymogu prowadzenia przez armatorów systemów rejestracji informacji dotyczących pasażerów. Nie tylko jest to zmniejszenie obciążeń biurokratycznych, ale też przede wszystkim, poprzez zapewnienie właściwego i terminowego przekazywania informacji, rozwiązanie to stanowi usprawnienie zmierzające do skuteczniejszego przeprowadzania ewentualnych akcji ratunkowych i poszukiwawczych. Jak wskazują projektodawcy, obecnie w praktyce pojedynczy punkt kontaktowy funkcjonuje, ale do tej pory nie miał on umocowania ustawowego. Właściwe uregulowanie tej kwestii jest więc w mojej opinii dobrym rozwiązaniem.

Istotne jest dla mnie także, że w nowelizacji zawarto również przepisy chroniące armatorów przed podstawnym zatrzymaniem lub opóźnieniem statku w porcie, a w przypadku zaistnienia takiej sytuacji – przepisy mówiące o przysługującym odszkodowaniu zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego.

Jestem przekonana, że omawiany projekt przysłuży się zwiększeniu bezpieczeństwa na statkach pasażerskich. Koło Poselskie Wolni i Solidarni popiera ten projekt w całości.

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020”

– punkt 26. porządku dziennego

Posel Michał Szczerba

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska)

Mam przyjemność zaprezentować stanowisko klubu PO–KO wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020”, druk nr 3519.

Przedmiotem projektu nowelizacji ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020” jest wprowadzenie zmian dotyczących wydatków z budżetu państwa na realizację programu modernizacji Służby Więziennej. Zmiana polega na określeniu ogólnej kwoty wydatków na realizację programu w latach 2017–2020 z rozdziałem na poszczególne

lata oraz na określeniu maksymalnego limitu wydatków budżetu państwa w latach 2017–2026 będącego skutkiem realizacji programu z rozdziałem na poszczególne lata.

Nowelizacja zakłada zwiększenie liczby etatów o 438 w odniesieniu do funkcjonariuszy Służby Więziennej oraz 125 etatów w odniesieniu do pracowników cywilnych, przy czym z tej ostatniej grupy 11 etatów przekazano na rzecz Instytutu Kryminologii i Penitencjarystyki.

Nakreślonym celem jest „wzmocnienie systemu motywacyjnego uposażeń funkcjonariuszy Służby Więziennej przez podwyższenie wskaźników wielokrotności kwoty bazowej stanowiącej przeciętne uposażenie funkcjonariuszy Służby Więziennej”, „wzrost konkurencyjności wynagrodzeń pracowników cywilnych Służby Więziennej”.

Okręg flagowy Patryka Jakiego nadzorującego Służbę Więzienną w latach 2016–2019 jest w złym stanie. W ubiegłym roku funkcjonariusze SW protestowali razem z innymi służbami mundurowymi.

Wiceminister Jaki zapowiadał: „Polskie więznictwo czeka rewolucja”. Jak to obecnie wygląda? Chaos, rozkład i ubiegłoroczny protest funkcjonariuszy.

Rok 2017 był rekordowy. Ale tych danych wiceminister Jaki nie pokazuje:

- najwięcej napadów na funkcjonariuszy na służbie – 112,
- najwięcej bójek i pobić wśród osadzonych – 1102,
- najwięcej przypadków posiadania narkotyków i dopalaczy – 1133,
- najwięcej przypadków znęcania się – drastyczne przejawy podkultury więziennej – 41,
- brak powrotu więźniów po pracy do ZK – 255 nie wróciło z pracy do zakładu karnego.

Na jesieni 2018 r. NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa przystąpił do protestu służb mundurowych. Powód: braki kadrowe, niskie wynagrodzenia, nadgodziny, przemęczenie, wypalenie zawodowe. Jeden psycholog na 200 osadzonych. Psycholodzy nie są w stanie prawidłowo zdiagnozować więźnia, prowadzić terapii i resocjalizacji, przygotować prognozy kryminalistyczno-społecznej.

Brak nadzoru, beztroska w wydawaniu przepustek więźniom prowadzą do tragedii. 8 września 2018 r. miało miejsce podwójne zabójstwo w Warszawie dokonane przez 40-letniego więźnia na przepustce. Skazany na 15 lat. Przestępca skazany za morderstwo. Ofiary: 35-letnia Monika i 3-letni Oskarek. Pierwszy raz wypuszczony na przepustkę w 2016 r. – od tego momentu 92 razy! Wypuszczony przez służbę podległą wiceministrowi Jakimu na przepustkę.

Patryk Jaki mówił: „Nie jestem psychologiem, nie jestem sędzią” i schował głowę w piasek. Uciekał od odpowiedzialności. To nie ja, to „podwładni” – tłumaczył się.

Dodatkowo rzecznik praw obywatelskich zwrócił uwagę na:

- brak procedur określających sposób postępowania, gdy więzień zgłosi, że padł ofiarą tortur lub przemocy, lub gdy zachodzi takie podejrzenie;

- minimum 3 m² powierzchni mieszkalnej w celi, standardy międzynarodowe to 4 m² w celach jednoosobowych, 6 m² w celach wieloosobowych;

- nieprzystosowanie więzień do osadzania w nich osób z niepełnosprawnością fizyczną;

- ubogą ofertę zajęć kulturalno-oświatowych adresowanych do osób tymczasowo aresztowanych i skazanych;

- sposób przeprowadzania kontroli osobistych;

- fatalną więzienną służbę zdrowia – przykład: sprawa Agnieszki Pysz;

- brak odpowiedniej diagnozy i opieki psychiatrycznej.

Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnictwa

– punkt 27. porządku dziennego

Posel Krystian Jarubas

(Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowany przez nas projekt dotyczy umożliwienia osobom podjęcia kształcenia na kierunkach pielęgniarstwo i położnictwo również na studiach I stopnia prowadzonych w formie niestacjonarnej oraz wprowadzenia możliwości skorzystania z płatnego urlopu szkoleniowego dla pielęgniarek i położnych w wymiarze do 6 dni roboczych.

W ocenie Klubu Poselskiego PSL to dobry kierunek, biorąc pod uwagę deficyt osób, które pracują w ww. zawodach.

Szanowni Państwo! Kilka dni temu odbyła się debata środowisk pacjentów. Dotyczyła wizji reformy systemu służby zdrowia. Jednym z jej elementów było wprowadzenie do systemu nowych zawodów medycznych, takich jak edukator medyczny, ale też zwrócono uwagę na problem z liczebnością tzw. średniego personelu medycznego. Zawody takie jak pielęgniarstwo czy położnictwo to zawody starzejące się. Dziś należy działać dwutorowo: po pierwsze, zwrócić uwagę na powiązanie zarobków pielęgniarstwa z zarobkami lekarza – o tym mówimy w swoim programie pakt dla zdrowia. Po drugie, nabór i kształcenie nowych pracowników medycznych. Temu w naszej ocenie ma służyć proponowana przez wnioskodawców zmiana.

Ważna sprawa: liczymy, że proponowana zmiana gwarantuje, że treści programowe studiów I stopnia na kierunkach pielęgniarstwo i położnictwo prowadzonych w formie niestacjonarnej oraz liczba godzin na tych studiach będą takie same jak dla studiów prowadzonych w formie stacjonarnej, bo zdrowia nie można traktować po łebkach.

Jednocześnie w dalszym ciągu postulujemy i nawiązujemy do debaty na temat przyszłości systemu służby zdrowia. W naszej ocenie dziś rządzący pro-

wadzą politykę zdrowotną na zasadzie gaszenia pożarów. Pytam więc o długofalową strategię dotyczącą funkcjonowania służby zdrowia. Czy rząd taką ma? Jeśli nie, to polecam pakt dla zdrowia autorstwa Polskiego Stronnictwa Ludowego. Diagnoza jest prosta. I mówimy o tym od 2016 r., gdy przeprowadzaliśmy konsultacje w sprawie paktu.

Reforma służby zdrowia może być przeprowadzona w okresie dłuższym niż 4 lata, więc dziś pod projektem takim powinny podpisać się wszystkie siły polityczne, tak by przy zmianie rządu reforma nie przepadła. Ponawiam więc zaproszenie do dyskusji, na stole są już propozycje zawarte w naszym programie. Czekamy na akces innych formacji, bo w naszej ocenie ochrona zdrowia powinna być tematem ponadbieżącymi podziałami.

Posel Tomasz Kostuś

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niniejszy projekt ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnictwa przewiduje dwie zasadnicze zmiany: umożliwi kształcenie na kierunkach pielęgniarstwo i położnictwo również na studiach I stopnia prowadzonych w formie niestacjonarnej oraz wprowadza regulację dotyczącą skorzystania z płatnego urlopu szkoleniowego dla pielęgniarek i położnych w wymiarze do 6 dni rocznie.

Jak pan minister ustosunkuje się do stanowiska Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych, która to izba wniosła o pozostawienie obecnych zapisów w ustawie, aby studia I stopnia na kierunkach pielęgniarstwo i położnictwo były prowadzone wyłącznie w trybie stacjonarnym? Czy w ocenie pana ministra wprowadzenie przepisu w proponowanej formie nie wpłynie negatywnie na poziom kształcenia pielęgniarek, a w konsekwencji na poziom udzielanych świadczeń medycznych?

Posel Małgorzata Zwiercan

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnictwa.

Omawiany projekt zmierza do umożliwienia kształcenia na kierunkach pielęgniarstwo i położnictwo w ramach studiów I stopnia w formie niestacjonarnej. Istotne jest, że zakres tematyczny tych studiów oraz liczba godzin muszą być takie same jak treści oraz ilość godzin obowiązujące w przypadku studiów stacjonarnych, co jest ważne dla zachowania jakości kształcenia na tych kierunkach. Ponadto wprowadza się możliwość skorzystania z płatnego urlopu szkoleniowego dla pielęgniarek i położnych w wymiarze do 6 dni roboczych.

Świadomość potrzeby zmian i wprowadzenia dobrych, skutecznych rozwiązań zmierzających do uzupełnienia braków kadrowych w omawianych zawodach medycznych mamy już od dłuższego czasu.

Obecnie średnia wieku pracujących pielęgniarek wynosi 53 lata, a z roku na rok coraz większa ich liczba uzyskuje uprawnienia emerytalne. Żyjemy coraz dłużej i powinniśmy się cieszyć z tego, że żyjemy coraz częściej również w dobrym zdrowiu. Dobrze jednak wiemy, że obecne zmiany demograficzne wiążą się z wieloma wyzwaniami, także z obszaru szeroko rozumianego rozwoju systemu opieki zdrowotnej w Polsce.

Biorąc pod uwagę obecne i przyszłe zapotrzebowanie, nie jest trudno stwierdzić, że mamy w Polsce zbyt mało pielęgniarek i położnych. Cieszy mnie, że poprzez konkretne rozwiązania prawne, chociażby takie jak ten projekt ustawy, rząd stara się te luki wypełniać. Jestem przekonana, że te regulacje, razem z podwyżkami wynagrodzeń dla tej grupy zawodowej, mogą skutecznie zachęcić młode osoby najpierw do wyboru tego zawodu, a także do pozostania w kraju po skończonej kwalifikacji.

Warte podkreślenia jest, że zawarte w noweli przepisy dotyczące płatnego urlopu szkoleniowego dla pielęgniarek i położnych są jednym z elementów realizacji porozumienia z dnia 9 lipca 2018 r. zawartego pomiędzy Ogólnopolskim Związkiem Zawodowym Pielęgniarek i Położnych i Naczelną Izbą Pielęgniarek i Położnych a ministrem zdrowia i Narodowym Funduszem Zdrowia.

Omawiany projekt jest w moim przekonaniu ważnym krokiem wspierającym nasz system kształcenia kadr medycznych. Koło Wolni i Solidarni będzie głosić za dalszym jego procedowaniem.

Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

– punkt 30. porządku dziennego

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mam nadzieję, że postulowana czy wręcz oczekiwana w uzasadnieniu tego przedłożenia koncyliacyjna metoda rozwiązywania sporów stanie się powszechną normą, jeśli nie w Sejmie tej, to przynajmniej kolejnej kadencji. Liczę na rozsadek Polaków, którzy chcą w parlamencie debaty, a nie festiwalu próżności ani maszyny do wytwarzania ustaw.

Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2018 roku wraz z opinią Komisji do Spraw Kontroli Państwowej

– punkt 31. porządku dziennego

Posel Barbara Chrobak

(Klub Poselski Kukiz'15)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Z uwagą wysłuchałam sprawozdania pana prezesa

Krzysztof Kwiatkowskiego z działalności Najwyższej Izby Kontroli.

Głównym celem każdej kontroli NIK jest ustalenie stanu faktycznego w danym obszarze, rzetelne udokumentowanie i ocena. Działalność organów samorządowych kontrolerzy weryfikują pod kątem legalności, gospodarności i rzetelności. Podmioty niepubliczne – pod kątem legalności i gospodarności, a podmioty państwowe, np. organy administracji państwowej – pod kątem legalności, gospodarności, rzetelności i celowości.

Inspektorzy, weryfikując kontrolowaną działalność pod kątem legalności, zwracają uwagę przede wszystkim, czy jest ona prowadzona zgodnie z przepisami obowiązującego prawa. Analiza kontrolowanej działalności pod kątem gospodarności ma wskazać, czy pieniądze wykorzystywane były oszczędnie i wydajnie, a nakłady były proporcjonalne do uzyskanych efektów. Jeśli chodzi o rzetelność, to inspektorzy weryfikowali, czy podmioty podlegające kontroli wypełniały swoje obowiązki z należytą starannością, sumiennie i we właściwym czasie. Odnośnie do kryterium celowości, to jest ono stosowane tylko w przypadku kontroli jednostek państwowych. Celowość to ocena, czy działania prowadzone przez kontrolowaną jednostkę mieściły się w celach określonych dla niej przez przepisy prawa.

Wracając jednak do sprawozdania, ważną kontrolą NIK była kontrola dotycząca procedur stosowanych wobec osób pragnących adoptować dzieci. To, na co szczególnie zwraca uwagę NIK, to brak jednolitych w skali państwa wymogów i kryteriów stosowanych podczas adopcji, co powoduje, że praktyka znacząco różni się w poszczególnych ośrodkach. W zależności od ośrodka wymagana jest np. inna dokumentacja, uznawane są inne szkolenia. Obowiązujące procedury adopcyjne są nadmiernie skomplikowane i zbyt przewlekłe. Główne przyczyny wydłużonej procedury adopcyjnej to brak dzieci o uregulowanej sytuacji prawnej, co uniemożliwia adopcję, i długotrwałe oczekiwanie na szkolenia kandydatów na rodziców. Średni czas trwania procedury adopcyjnej wynosi 2 lata. Mowa tu o okresie od momentu rejestracji rodziców w bazie do orzeczenia przez sąd o przyznaniu opieki nad dzieckiem. Do tych 2 lat należy dodać kolejny rok bądź nawet 2 lata, kiedy to rodzice oczekują na kursy i warsztaty przygotowujące ich do roli rodzica adopcyjnego. W sumie daje to ok. 3–4 lat oczekiwania na adopcję. Raport NIK jasno pokazuje, jak wiele zmian powinno zostać wdrożonych, by adopcje w Polsce były szansą zarówno dla dzieci, jak i dla par niemogących mieć własnego potomstwa.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli należy ocenić przez pryzmat pracy wszystkich zatrudnionych w NIK-u pracowników, należy oddzielić polityczne sympatie i antypatie. Praca urzędników NIK jest na wysokim poziomie, a sprawozdanie to wysiłek i praca całej rzeszy ludzi tam zatrudnionych, a nie tylko jej prezesa. Chcę również powiedzieć, że dyskusja o działalności NIK, czy

tego chcemy, czy nie, prowadzona jest w powiązaniu z sytuacją jej prezesa.

Osobiście stoję na stanowisku, że nie powinniśmy tracić z pola widzenia zasady domniemania niewinności. Dla mnie pan prezes Kwiatkowski jest niewinny, dopóki nie zostanie skazany prawomocnym wyrokiem sądu. Odrzucenie sprawozdania tak naprawdę deprecjonuje pracę i umiejętności wszystkich pracowników NIK, a nie jego prezesa. Jeśli prezes NIK naruszył przepisy prawa, to powinien ponieść konsekwencje na drodze postępowania karnego, ewentualnie cywilnego, lub poprzez odwołanie ze stanowiska.

Reasumując, z tych względów rekomenduję przyjęcie sprawozdania prezesa NIK.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny
– punkt 32. porządku dziennego

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Chciałbym zapytać pana ministra o to, czy projektowany kształt art. 8 § 5 Kodeksu karnego wykonawczego jest na pewno wystarczający, aby uniemożliwić przekazywanie rozmów innej osobie niż obrońca, biorąc pod uwagę obecne możliwości techniczne telekomunikacji.

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie na temat 85. rocznicy śmierci Marii Skłodowskiej-Curie

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś, 3 lipca 2019 r., obchodzimy 85. rocznicę śmierci Marii Skłodowskiej-Curie.

Maria Skłodowska-Curie urodziła się 7 listopada 1867 r. w Warszawie, w Królestwie Polskim, wówczas części Imperium Rosyjskiego. Była dwukrotną laureatką Nagrody Nobla – z fizyki i chemii. Była osobą wybitną, zaangażowaną społecznie w budowanie lepszego zaplecza pedagogicznego, medycznego i naukowego, której rzeczywisty wkład w rozwój cywilizacyjny jest dotąd jeszcze nieoceniony. Oprócz tego, że była naukowcem, była również lekarzem, prawnikiem i sprawną dziennikarką. Była ona, i być może od tego trzeba zacząć, pierwszą kobietą, która zdała egzamin wstępny na wydział fizyki i chemii.

Do jej podstawowych zasług należy fakt, iż razem z mężem Piotrem Curie odkryła nowy pierwiastek chemiczny zwany polonem, którego nazwę dedykowała, jak widać, ojczyźnie. Za wspólne badania nad radioaktywnością pierwiastków otrzymała razem z mężem Nagrodę Nobla w 1903 r. Maria Skłodowska-Curie została oprócz tego uhonorowana tytułem doktora fizyki. W 1911 r. została uhonorowana drugą

Nagrodą Nobla, tym razem z chemii. Droga do tego odznaczenia nie była jednak usłana różami. Oto zanim się to stało, Skłodowska zdążyła otrzymać w swych badaniach nowe substancje, podała też definicję międzynarodowego wzorca radu. Ponadto brała także czynny udział w konferencjach i spotkaniach międzynarodowych m.in. w słynnej na świecie konferencji Solvaya. I jakby tego było mało, wspólnie z grupą przyjaciół odnalazła czas i zaangażowanie, aby stworzyć szkołę, gdzie dzieci uczono według całkiem nowatorskich metod, bo w laboratoriach, muzeach, teatrach. W wyniku jej usilnych i, jak można sobie wyobrazić, trudnych starań, w 1912 r. rozpoczęto zgodnie z jej wolą budowę Instytutu Radowego w Paryżu, w którym zorganizowała dział badań nad fizycznymi i chemicznymi właściwościami ciał promieniotwórczych, dając też początek działowi biologicznemu w tejże jednostce.

Podczas I wojny światowej nie pozostała obojętna, zorganizowała bowiem, służbę rentgenowską Ministerstwa Spraw Wojskowych i jako kierowniczka zaangażowała się w nią. Dzięki jej staraniom powstało ok. 200 nowych lub ulepszonych stacji radiologicznych. Przekazała armii – dodajmy, że francuskiej – 20 ruchomych ambulansów rentgenowskich. Na szczęście z jej talentu mogła skorzystać również odrodzona Polska, ponieważ powzięto z sukcesem budowę placówki naukowo-leczniczej Instytutu Radowego. Jego otwarcie sygnowała swoją osobistą obecnością. Dzięki temu w 1947 r. mogło też dojść do powstania jego filii w Gliwicach, a w 1951 r. – w Krakowie.

Była jedną z pierwszych śmiertelnych ofiar choroby popromiennej. W wyniku kilkudziesięcioletniej pracy z radem Maria Skłodowska-Curie zmarła 4 lipca 1934 r. Powodem była ostra białaczka leukopeniczna na tle pancytopenii nabytej w wyniku poddania się długotrwałemu oddziaływaniu promieniowania jonizującego. Dziękuję bardzo.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, iż w głosowaniu nr 116 na 83. posiedzeniu Sejmu 4 lipca 2019 r. ws. wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej w wyniku pomyłki zagłosowałam „przeciwko”. Moją intencją było głosowanie „za”.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie adnotacji z treścią mojego oświadczenia w protokole z posiedzenia Sejmu.

Posel Jan Kilian

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym zakończyło się trzecie czytanie projektu ustawy o inwestycjach w zakresie budowy Muzeum Wester-

platte i Wojny 1939 – Oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Westerplatte to święte miejsce dla Polaków. To tam właśnie 1 września rozpoczęła się II wojna światowa. To tam najprawdopodobniej zginął pierwszy żołnierz tego strasznego konfliktu, który wkrótce objął niemal cały świat. W rozważaniach o historii naszej ojczyzny mało komu chyba przyszło do głowy, że słowo „Westerplatte” może podzielić Polaków. A jednak.

Wprawdzie na Westerplatte podczas obchodów rocznicy rozpoczęcia II wojny światowej od kilku dobrych lat obserwowaliśmy pewne napięcie polityczne, zwłaszcza gdy z ust śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego w obecności najważniejszych osób z Niemiec, Rosji i innych państw padły wyraziste słowa o tym, kto w 1939 r. zaatakował Polskę, ale Westerplatte zawsze było symbolem heroicznej walki o Polskę prowadzonej w pierwszych godzinach wojny. Słowa prezydenta wywołały niemałe poruszenie wśród uczestników uroczystości, a szczególnie nieswojo poczuł się ówczesny premier RP, autorytet dzisiejszej opozycji. Prezydent Kaczyński zawsze powtarzał, że najważniejsza jest prawda; że trzeba o niej mówić, jakkolwiek byłaby bolesna. I mówił.

Termopile, Pearl Harbor, Normandia – to dla wszystkich oczywiste miejsca, w których odbyły się waleczne, pełne poświęcenia bitwy o ojczystą ziemię. Kto kiedykolwiek interesował się największymi bitwami II wojny światowej, ten wie, z jakim namaszczeniem, z jakim pietyzmem potomni zadbali o pamięć ofiar wspomnianych bitew. Tysiące białych krzyży na cmentarzu w Normandii robią niezwykle, refleksyjne wrażenie. W 2015 r. Amerykanie ekshumowali i przewieźli do ojczyzny szczątki swoich żołnierzy. Z największym szacunkiem przewieziono trumny ze szczątkami amerykańskich żołnierzy. Ojczyzna oddała należyty hołd.

Miejsce, w którym zginęli pierwsi obrońcy polskiej ziemi, od lat jest zaniedbane, jakby zapomniane. Uroczystości 1 września organizowane są o symbolicznej godzinie wybuchu II wojny światowej, ale czy szara aura wczesnego poranka nie jest naturalną zasłoną brzydkiego, zapuszczonego miejsca? Jakkolwiek by to oceniać, to jest zasłona. W ostatnich dniach wprawdzie posprzątało ten teren, ale w pamięci pozostaje stary obraz.

Aktualnie jako państwo jesteśmy w trakcie przywracania właściwej polityki historyczno-patriotycznej. Niestety, mimo że dotyczy to historii naszej ojczyzny, co powinno łączyć Polaków, polityczna opozycja robi wszystko, aby prawda historyczna była niejasna i nieoczywista. Do tego wykorzystuje miejscowe samorządy, pod których jurysdykcją znajdują się miejsca pamięci, martyrologii.

Przykładem jest muzeum Polin. Jedno z najważniejszych muzeów w Polsce jest tak skonstruowane prawnie i ma tak sformułowany statut, że właściwie państwo polskie nie może współdecydować o sposobie funkcjonowania muzeum i treściach tam przedstawia-

nych. Podobnie ma się rzecz z Muzeum II Wojny Światowej, w którym tak naprawdę przedstawia się dzieje II wojny światowej inaczej, niż rzeczywiście było.

Dziś mamy do czynienia z próbą pisania nowej historii Polski. Wpisuje się to w całą wielką inżynierię, którą wprowadziły Niemcy, żeby rozcieńczyć historię, zrelatywizować ją. W przestrzeni publicznej nie mówi się, że na Polskę napadli Niemcy, tylko że napadli na nią naziści, hitlerowcy. Zresztą od lat obserwujemy w środowisku liberalno-lewicowym niechęć do własnego kraju, do własnego narodu. To widać na każdym polu funkcjonowania państwa.

Wracając do Gdańska, do Westerplatte: prezydent miasta, mówiąc o wybuchu II wojny światowej, nie wypowiada słowa „Niemcy”, tylko mówi, że „80 lat temu rozpoczęła się II wojna światowa, która przyniosła reżim i zniewolenie”. To nie jest właściwa, odpowiedzialna narracja.

W związku z prowadzoną przez obecny rząd polityką historyczną i zamiarem szczególnego upamiętnienia 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej zaproponowano władzom Gdańska wybudowanie Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 jako wielkiego narodowego tematu, żeby nie powiedzieć: tematu międzynarodowego. Na świecie Westerplatte jest kojarzone z miejscem, w którym rozpoczęła się II wojna światowa, i jest chętnie odwiedzane przez obcokrajowców. Przeprowadzane badania opinii publicznej wskazują, że w Gdańsku po Bazylice Mariackiej to właśnie Westerplatte jest najchętniej odwiedzane przez turystów.

Z tego powodu i z wielu innych powodów powinno powstać muzeum plenerowe opowiadające o szczegółach 7-dniowej walki Polaków z Niemcami w kontekście ogólnej walki obronnej państwa polskiego w 1939 r. Niezrozumiałą jest fakt, że władze miasta, otrzymawszy od rządu ofertę zainwestowania w ten projekt 150 mln zł, opierają się i nie chcą przyjąć pomocy, argumentując to tym, że miasto straciłoby teren należący do Gdańska. Przyjęcie więc przez rząd tzw. specustawy w sprawie budowy muzeum Westerplatte jest wręcz konieczne i jak najbardziej uzasadnione wieloma argumentami.

Wymieniane wcześniej przez mnie muzeum Polin w Warszawie i Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku są przykładami uprawiania własnej polityki samorządowej bez uwzględniania polityki centralnej. Czas z tym skończyć. Z perspektywy czasu oceniam jako błąd oddanie organizacji uroczystości 1 września na Westerplatte samorządowi gdańskiemu, gdyż praktycznie rok w rok na tym tle dochodziło do niepotrzebnych sporów. Uważam, że to od tego czasu zaczęto faktom nadawać inny ton, inne znaczenie, stawiać inne akcenty.

Ta nowa retoryka, manipulacja faktami, jest również obserwowana poza naszym krajem. Przykładem są tegoroczne obchody rocznicy bitwy o Normandię, podczas których kanclerz Niemiec wypowiedziała słowa: „Ta operacja przyniosła nam wyzwolenie od nazistów”. Pytam więc: W jaki sposób młode pokole-

nie ma poznać zgodną z faktami historię swej ojczyzny czy innych państw europejskich? Musimy o to zadbać.

Budowa muzeum Westerplatte jest słuszną decyzją i – skoro nie ma wyjścia – musi ją podjąć parlament i rząd. Najpierw jest konieczna specustawa, która ma uporządkować strukturę właścicielską na półwyspie Westerplatte, bo bez uporządkowania tej sprawy inwestycja nie może się rozpocząć. Chcemy, żeby to muzeum powstało już za 3–4 lata. Ono należy się Polakom i światu. Przypomnę, że Prawo i Sprawiedliwość pierwszy raz wystąpiło z propozycją budowy muzeum Westerplatte już w 2006 r., tyle że wkrótce potem utraciliśmy władzę i temat został zdjęty przez rząd PO–PSL pod kierownictwem Donalda Tuska. Dziś wraca, ale nie może być mowy o sytuacji, żeby na terenie półwyspu Westerplatte powstały dwa muzea Westerplatte: jedno zbudowane przez miasto Gdańsk, drugie – przez państwo polskie, a o takich ewentualnościach się mówi.

Poza tym czas już skończyć z tą niezdrową fascynacją i promowaniem niemieckości Gdańska, fascynacją Wolnym Miastem Gdańskiem. Czym to się objawia? Kolorystyką tramwajów w barwach WMG, podważaniem odpowiedzialności za wybuch II wojny światowej przez wiceprezydenta Grzelaka, nadaniem dużemu rondowi w Gdańsku nazwy „Wolne Miasto Gdańsk – Rzeczpospolita”.

Dużo by jeszcze wymieniać. Po połączeniu tych nie do przyjęcia narracji daje to nowy obraz działań gdańskich władz samorządowych.

Posel Tomasz Kostuś

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 11 lipca obchodzimy Światowy Dzień Ludności. Jest to coroczne święto ustanowione przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1989 r., tj. w drugą rocznicę Dnia Pięciu Miliardów, kiedy to liczba ludności w 1987 r. na świecie osiągnęła 5 mld.

Obchody tego dnia mają na celu zwrócenie uwagi na pewne problemy związane właśnie z populacją, m.in. na potrzebę znalezienia środków zaradczych na rosnącą liczbę ludzi i nadchodzący kryzys. Miejsca na Ziemi jest coraz mniej, a ludzi wciąż przybywa, co może mieć katastrofalne skutki dla różnych gatunków roślin i zwierząt.

Według statystyk ONZ liczba ludności na Ziemi to ok. 7,6 mld osób. Jest to stan na ostatni dzień stycznia 2019 r. Najbardziej zaludnione kontynenty to Azja (4,5 mld mieszkańców) i Afryka (1,25 mld). Na trzecim miejscu sytuuje się Europa licząca 742 mln mieszkańców, a dalej są Ameryka Południowa i Środkowa (646 mln), Ameryka Północna (361 mln) i wreszcie Oceania, w której mieszka 41 mln osób. Oznacza to, że w ciągu 30 lat na świecie przybyło 2,6 mld ludzi. Jest to najwięcej w naszej historii. W obecnym stanie coraz większych problemów ekono-

micznych, żywieniowych i bytowych kolejny wzrost ludności może mieć katastrofalny wpływ na nasz świat.

Nasz rozwój technologiczny i społeczny ma dobre i złe skutki. Jeżeli w ciągu najbliższych lat nie zadamy o środowisko i racjonalną gospodarkę żywieniową, następne pokolenia mogą mieć poważne problemy. Dlatego w tym dniu chciałbym do wszystkich państwa zaapelować, byśmy szanowali to, co mamy, byśmy zwracali uwagę, jak eksploatujemy środowisko, byśmy z większą chęcią podchodzili do odnawialnych źródeł energii, segregacji śmieci czy też do niemarnowania żywności i wody. Jeżeli takie działania podejmą miliony ludzi, to w znaczący sposób polepszymy naszą sytuację, jak i przyszłych pokoleń.

W tym miejscu również chciałbym podziękować wszystkim organizacjom, stowarzyszeniom i osobom, które na co dzień propagują idee na rzecz poprawy naszego świata i środowiska.

Posel Andrzej Melak

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczanie w sprawie usunięcia nieprawdziwych słów z tablic i pomników upamiętniających miejsca straceń Polaków w czasie II wojny światowej i w latach 1945–1956 w ramach projektu „Tablice pamięci”

W związku z przypadającą w 2019 r. 80. rocznicą wybuchu II wojny światowej należy przypomnieć mieszkańcom Polski oraz turystom z Europy i całego świata o miejscach pamięci, śmierci Polaków z rąk żołnierzy niemieckich oraz sowieckich.

W przestrzeni publicznej na wielu tablicach, pomnikach upamiętniających miejsca straceń Polaków figurują słowa „naziści”, „hitlerowcy” i „NKWD” jako grupy odpowiedzialne za rozstrzelanie lub zamordowanie polskich obywateli w czasie II wojny światowej lub zaraz po jej zakończeniu. Wyżej wymienione słowa powodują wytwarzanie w świadomości społeczeństwa polskiego, zwłaszcza młodego pokolenia, oraz u turystów zagranicznych wrażenia, że zbrodni dokonali bliżej nieokreśleni naziści czy hitlerowcy lub jakieś NKWD.

Po zakończeniu II wojny światowej i po roku 1989 stopniowo utrwał się trend zamazywania rzeczywistości poprzez przypisywanie zbrodni wojennych nieznanym grupom „hitlerowców” i „nazistów” zamiast zgodnie z prawdą Niemcom i Rosjanom. Przecież nie istnieje państwo nazistowskie, hitlerowskie czy NKWD-owskie.

II wojnę światową wywołały Niemcy, napadając na Polskę 1 września 1939 r. bez wypowiedzenia wojny, a następnie Związek Sowiecki napadł na nasz kraj w dniu 17 września 1939 r. Podczas prawie 6-letniej okupacji żołnierze niemieccy z Wehrmachtu, Waffen-SS i Gestapo dokonywali masowych egzekucji publicznych Polaków. Polityka Niemiec od roku 1933 do 1945 miała powszechne poparcie społeczeństwa niemieckiego (około 98%). Przywódca Niemiec – Adolf Hitler został przecież wybrany w demokra-

tycznych wyborach, a następnie był wspierany przez Niemców w polityce zagranicznej. Prowadzili działania wojenne w całej Europie. Obywatele niemieccy naocznie mogli zapoznać się z polityką władz niemieckich, gdyż obozy koncentracyjne były założone także na terenie Niemiec. Miliony żołnierzy niemieckich podczas urlopów przekazywało swoim rodzinom, bliskim i znajomym zdjęcia czy filmy pokazujące brutalne traktowanie podbitych narodów.

Zamiana rzeczywistych sprawców zbrodni wojennych, czyli Niemców, na „hitlerowców” czy „nazistów” służy procesowi pisania nieprawdy i zrzucaaniu odpowiedzialności z Niemców za popełnione zbrodnie. Obserwowane dzisiaj próby przerzucenia tej odpowiedzialności z Niemców na Polaków, którzy w nowej wersji historycznej mają stać się sprawcami II wojny światowej oraz wykonawcami najstraszliwszych zbrodni wojennych, są aktami skandalicznymi, wymagającymi potępienia i całkowitego odrzucenia. Od zakończenia wojny polityka historyczna Polski zmienia się powoli.

W latach 1939–1941 oraz 1944–1956 licznych masowych zbrodni na ludności polskiej i żołnierzach wyklętych dokonywali żołnierze Armii Czerwonej i żołnierze NKWD – jednostki specjalnej służb bezpieczeństwa ministerstwa spraw wewnętrznych Związku Sowieckiego. Morderstw tych dokonywali Rosjanie w imieniu państwa sowieckiego.

Umieszczanie na tablicach i pomnikach informacji, że morderstw dokonywała NKWD, powoduje chaos informacyjny. Czy młode pokolenie Polaków wie, co to za organizacja i z ramienia jakiego państwa działała? Przy obecnym niskim poziomie nauki historii młode i średnie pokolenie jest pozbawione wiarygodnej historii naszego narodu, jego męczeństwa i martyrologii. Dlatego bez względu na koszty trzeba dołożyć wszelkich starań, aby prawda o zbrodniach okupantów była udokumentowana na tablicach czy pomnikach zgodnie z nazwami państw i narodów, które w stosunku do Polaków dokonywały zbrodni.

Proces zrzucaania odpowiedzialności z Niemiec i z Niemców oraz z Rosji i z Rosjan wspierany jest przez dzisiejsze Niemcy oraz Rosję, czyli spadkobierczynię Związku Sowieckiego – państwa współodpowiedzialnego za wywołanie II wojny światowej, państwa, bez którego przyzwolenia i polityczno-militarnego wsparcia Niemcy nie zdecydowałyby się na krok w kierunku wojny. Porozumienie się Niemców z Rosją zawsze skutkowało narodzeniem się nowych konfliktów w Europie, a w chwili obecnej wskazuje na usiłowanie zacierania historii i wypieranie się swojej odpowiedzialności.

Posel Krzysztof Mieszkowski

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałem „za” podczas głosowania nr 44 na 83. posiedzeniu Sejmu w dniu

4 lipca 2019 r., o godz. 20.48, w pkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3484, 3545 i 3545-A).

Moją intencją było zagłosowanie „przeciw”.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie adnotacji z treścią mojego oświadczenia w protokole z posiedzenia Sejmu.

Posel Mirosław Pampuch

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłek zagłosowałem „za” podczas głosowania nr 68 o godz. 21.09 w pkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia zatorów płatniczych, oraz zagłosowałem „za” podczas głosowania nr 91 o godz. 21.46 w pkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw, na 83. posiedzeniu Sejmu w dniu 4 lipca 2019 r.

Moją intencją podczas tych głosowań było zagłosowanie „przeciw”.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie adnotacji z treścią mojego oświadczenia w protokole posiedzenia Sejmu.

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie z okazji 78. rocznicy bestialskiego mordu dokonanego na 25 polskich profesorach i ich rodzinach przez morderców z niemieckiej, okupacyjnej formacji policyjnej

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po agresji Niemiec i Rosji Sowieckiej na Polskę we wrześniu roku 1939 wschodnie województwa Rzeczypospolitej, w tym Lwów, dostały się pod bolszewicką okupację. Od początku, po wkroczeniu Armii Czerwonej do Lwowa w dniu 23 września, polscy mieszkańcy miasta byli brutalnie prześladowani przez NKWD. Nie ominęło to także środowiska naukowego i inteligenckiego, będącego szczególnie obiektem agresji obydwu okupantów. Okupacyjne władze sowieckie zatrzymywały sędziów, prokuratorów, funkcjonariuszy Policji, oficerów, naukowców, działaczy samorządowych i społecznych. Aresztowano tysiące osób. Co najmniej sześciu pracowników lwowskich uczelni trafiło do obozów w Kozielsku i Starobielsku, a następnie zostało zamordowanych w Katyniu i Charkowie.

Po okresie pierwszych represji władze sowieckie przywróciły działalność wyższych uczelni lwowskich na własnych zasadach, starając się pozyskać jak najliczniejsze grono profesorskie, by służyło ich celom propagandowym. Szczególnie intensywnie pracowano nad takimi osobami jak Tadeusz Boy-Żeleński, który podjął dość szeroką współpracę m.in. z polskojęzyczną, sowiecką prasą, oraz Kazimierz Bartel, który będąc wytrawnym politykiem, starał się grać ze stroną sowiecką, by ocalić jak najwięcej osób i jak najszerszy zakres m.in. polskiego szkolnictwa. Wielu profesorów umieszczono na listach do tzw. wyborów do rad obwodowych i miejskich, które strona sowiecka sfingowała jako dowód na humanitarną podstawę zajęcia wschodnich kresów Rzeczypospolitej. W rzeczywistości różnym propagandowym gestom towarzyszył nieustanny, ledwie skrywany terror.

22 czerwca 1941 r. rozpoczęła się wojna pomiędzy dotychczasowymi sojusznikami okupującymi Polskę. Niemiecki atak zaskoczył Armię Czerwoną, przygotowującą się raczej do ataku na Niemcy niż do obrony. Wskutek zmasowanego zastosowania taktyki blitzkriegu Wehrmacht i towarzyszące mu jednostki pacyfikacyjne w błyskawicznym tempie zajmowały terytorium Polski do tego momentu znajdujące się w rękach sowieckich. Tuż przed gwałtownym opuszczeniem Lwowa przez oddziały Armii Czerwonej i sowiecką administrację NKWD zamordowało kilka tysięcy osób przetrzymywanych w więzieniach. 30 czerwca do Lwowa weszły oddziały niemieckie, poprzedzane przez pododdział Nachtigall, złożony z Ukraińców. Jako pierwsi ofiarą masowych mordów padli lwowscy Żydzi. Następnie, już 2 lipca, oddział

specjalny SD na polecenie Gestapo aresztował prof. Kazimierza Bartla, którego 3 tygodnie później zamordowano na dziedzińcu więzienia w dawnym klasztorze Brygidek, tym samym, z którego korzystało NKWD, dokonując kilka dni wcześniej masowej zbrodni na więźniach politycznych. W nocy z 3 na 4 lipca, na podstawie listy proskrypcyjnej, prawdopodobnie przygotowanej przy udziale ukraińskich studentów związanych z OUN, aresztowano 22 profesorów uczelni lwowskich, zatrzymując jednocześnie wszystkich członków rodzin i przebywających w ich domach gości. Brutalnym zatrzymaniom towarzyszyła grabież cennych przedmiotów i ruchomości. Aresztowanych najpierw przesłuchiowano, bijąc ich i znęcając się nad nimi, a następnie na Wzgórzach Wuleckich rozstrzelano. W kolejnych dniach zatrzymywano i mordowano następnych profesorów. Łącznie śmierć poniosło co najmniej 46 osób, w tym 25 naukowców z tytułem profesorskim.

W ten sposób państwo niemieckie niszczyło intelektualne elity narodu polskiego, dopełniając miary zbrodni, jakich wcześniej dopuszczali się okupanci sowieccy. Majątek zamordowanych został częściowo zagrabiony przez samych morderców, a w większości przywłaszczony przez III Rzeszę. Zbrodniarze dokonujący tej ohydnej zbrodni nigdy nie zostali osądzeni, a Polska wciąż nie otrzymała żadnej rekompensaty, nie mogąc się jej domagać w realiach powojennej sowieckiej dominacji i narzuconych z Moskwy władz.

Obyśmy nigdy nie zapomnieli o tych, którzy ponieśli śmierć za to, że byli jednymi z najtęższych umysłów naszego narodu! Dziękuję.

Porządek dzienny

83. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 3 i 4 lipca 2019 r.

1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druk nr 3551).

2. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3379 i 3514).

3. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o systemie instytucji rozwoju (druki nr 3479, 3533 i 3533-A).

4. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego i kolejowego przewozu towarów oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3474 i 3534).

5. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3471, 3569 i 3569-A).

6. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o poselskim projekcie ustawy o inwestycjach w zakresie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny 1939 – Oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku (druki nr 3454, 3544 i 3544-A).

7. Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3484, 3545 i 3545-A).

8. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o weteranach działań poza granicami państwa oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3521).

9. Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2018 roku wraz z informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2018 roku (druk nr 3482) oraz komisyjnym projektem uchwały (druk nr 3546).

10. Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2018 roku (druk nr 3351) wraz z komisyjnym projektem uchwały (druk nr 3513).

11. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3541).

12. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja podatkowa (druk nr 3255) – kontynuacja.

13. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3542, 3570 i 3570-A).

14. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3481, 3553 i 3553-A).

15. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowych projektach ustaw o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3499, 3500, 3557 i 3557-A).

16. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia zatorów płatniczych (druki nr 3475, 3577 i 3577-A).

17. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3495, 3575 i 3575-A).

18. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o wsparciu kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (druki nr 1863, 3247 i 3247-A).

19. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy Ordynacja podatkowa (druk nr 3517).

20. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Rzeczniku Praw Podatnika (druk nr 3516).

21. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Ordynacja podatkowa i ustawę o Rzeczniku Praw Podatnika (druk nr 3518).

22. Pytania w sprawach bieżących.

23. Informacja bieżąca.

24. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druki nr 3551, 3591 i 3591-A).

25. Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim (druki nr 3540, 3563 i 3563-A).

26. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020” (druki nr 3519 i 3567).

27. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej (druki nr 3520 i 3578).

28. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne (druki nr 3497 i 3501).

29. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o ustanowieniu Medalu Stulecia Odzyskanej Niepodległości (druki nr 3483 i 3559).

30. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 3489 i 3506).

31. Sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2018 roku (druk nr 3366) wraz z opinią Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (druk 3515).

32. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druki nr 3386 i 3386-A).

33. Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie sprawozdania ministra spraw wewnętrznych i administracji z realizacji w 2018 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (druki nr 3352 i 3393).

34. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3555 i 3588).

35. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3554 i 3565).

36. Powołanie członka Komisji do spraw reprivatyzacji nieruchomości warszawskich (druk nr 3576).

37. Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 3596).

38. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 3597).

39. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy podpisania traktatu wersalskiego (druki nr 3584 i 3593).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT

